

STUDIA prawnicze

ROZPRAWY I MATERIAŁY 2019 NR 2 (25)

STUDIES IN LAW

RESEARCH PAPERS

2019 NO. 2 (25)

Redakcja / Editorial Office

redaktor naczelny / Editor-in-Chief	– Zbigniew Maciąg
zastępca redaktora naczelnego / Vice Editor	– Mariusz Załucki
redaktor statystyczny / Statistics Editor	– Tadeusz Stanisław
redaktor tematyczny ds. nauk o administracji / Subject Editor for Administrative Sciences	– Monika Augustyniak
redaktor tematyczny ds. nauk prawnych / Subject Editor for Legal Sciences	– Adam Strzelec
sekretarze redakcji / Managing Editors	– Aleksandra Partyk

www.ka.edu.pl • www.sp.ka.edu.pl

Rada naukowa / Scientific Board

Christian Bachhiesl [Graz]	Jacek Mazurkiewicz [Wrocław]
Andriy Bojko [Lviv]	Francesco Morandi [Sassari]
Daniel H. Cole [Bloomington]	Stephen Riley [Utrecht]
Janina Czapska [Kraków]	Christian Rolfs [Köln]
Tomas Davulis [Vilnius]	Janusz Szwaja [Kraków]
Angelo Vigliani Ferraro [Reggio Calabria]	Maria Tzanou [Keele]
Pavlo Fris [Ivano Frankivsk]	Emod Veress [Cluj Napoca]
Tommaso Edoardo Frosini [Napoli]	Jan Widacki [Kraków]
Aurelijus Gutauskas [Vilnius]	Dewi Williams [Stoke-on-Trent]
Harald G. Kundoch [Köln]	Vincenzo Zeno-Zencovich [Roma]
Egidijus Kūris [Vilnius]	

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2019

e-ISSN: 2451-0807

ISSN: 1689-8052

Wszystkie numery czasopisma „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” są dostępne w wolnym dostępie (*open access*).

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Redakcja językowa tekstów polskich: Agnieszka Boniatowska, Carmen Stachowicz

Na zlecenie: Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.



Wydawca:

Oficyna Wydawnicza AFM

Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

oficyna@afm.edu.pl

Sprzedaż prowadzi:

e-mail: ksiegarnia@kte.pl

Projekt graficzny: Joanna Sroka

Skład: Jakub Aleksejczuk

Spis treści

Słowo wstępne 1

Artykuły i studia

Grzegorz Krawiec

dr hab., prof. UP, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN

*Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka osób
tej samej płci pozostających w związku* 5

Iga Bałos

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Trenowanie wybranych modeli sztucznej inteligencji a uprawnienia twórców 15

Aleksandra Partyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Legitim 2.0., czyli o robocie przyszłości...
rozstrzygającym spory zachowkowe* 29

Kamil Szpyt

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego

*Czy bity są życiem, a śmierć to dopiero początek? Cywilnoprawne implikacje
śmierci człowieka związane z rozwojem mind uploadingu* 43

Beata Więzowska-Czepiel

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Sztuczna inteligencja w arbitrażu – wsparcie dla arbitrów
w procesie podejmowania decyzji* 57

Marzena Czochra

doktorantka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Damian Bar

sędzia, Sąd Rejonowy w Jarosławiu

*Śmierć pacjenta wywołana zastosowaniem
sztucznej inteligencji w technologiach medycznych – analiza prawnokarna* 67

Grzegorz Urbanik

radca prawny, Dopieralska & Urbanik Kancelaria Radców Prawnych

*Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez
pojazd autonomiczny w kontekście art. 446 kc* 83

Paweł Klimek

aplikant radcowski, mgr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Małopolsko-śląska akcja pomocy w wypełnianiu tzw. PIT-ów
jako przykład przedsądowej i quasi-przedsądowej pomocy prawnej
w obliczu reformy wymiaru sprawiedliwości* 97

Lucyna Kinecka

doktorantka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Kierunki reformy kontroli skarbowej i ich wpływ na sytuację podatnika..... 111

Rafał Laskowski

doktorant, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu
przewagi kontraktowej: różnorodność czy jednolitość jej celów?*..... 123

Artur Ingram

doktorant, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Bloger jako przedsiębiorca w rozumieniu ustawy o zwalczaniu
nieuczciwej konkurencji*..... 139

Glosy

Katarzyna Sikora

doktorantka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Definicja uprawnienia droit de suite. Odpowiedzialność z tytułu prawa
odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu. Glosa do wyroku SA
w Warszawie z dnia 27 czerwca 2019 r., V ACa 473/18*..... 157

Mariusz Hajduk

doktorant, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Glosa do Wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 lutego 2017 r.,
sygn. akt: I FSK 889/15, Lex nr 2279358*..... 169

Recenzje, sprawozdania, varia

Julia Stanek

dr hab., prof. nadzw. KAAFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Studencka Poradnia Prawna KAAFM – podsumowanie roku akademickiego
2018/2019 oraz najnowsze projekty*..... 179

Agnieszka Kubiak-Cyrul

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w naukach
prawnych dla Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego*..... 183

Aleksandra Partyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Kamil Szpyt

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Sprawozdanie z Konferencji Naukowej „Prawna problematyka śmierci człowieka
w obliczu rozwoju sztucznej inteligencji”, Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 21–22 października 2019 r.*..... 185

Karol Kwaśniak

Przewodniczący Samorządu Studentów Krakowskiej Akademii

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Rola samorządu studenckiego w życiu akademickim..... 189

Lista recenzentów..... 193

Call for papers „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały”

(“Studies in Law: Research Papers”)..... 195

Zapowiedzi..... 197

Contents

Opening comment.....	2
----------------------	---

Articles and Studies

Grzegorz Krawiec

Associate Professor, Pedagogical University of Kraków

<i>Transcription of the Foreign Birth Certificate of a Child of the Same Sex Couple</i>	5
---	---

Iga Bałos

PhD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

<i>Authors' Rights in the Context of Selected Models for AI Training</i>	15
--	----

Aleksandra Partyk

PhD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

<i>Legitim 2.0., About the Future Robot... Resolving Disputes Concerning Legitim</i>	29
--	----

Kamil Szpyt

PhD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

<i>Are Bits Life, While Death Is Just a Mere Beginning? Civil Law Implications of Human Death Connected With Development of Mind Uploading</i>	43
--	----

Beata Więzowska-Czepiel

PhD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

<i>Artificial Intelligence in Arbitration – Supporting Arbitrators in Decision-making Process</i>	57
---	----

Marzena Czochra

Doctoral Student, The John Paul II Catholic University of Lublin

Damian Bar

judge, District Court in Jarosław

<i>The Death of the Patient as a Consequence of Using AI in Medical Technology – Crime Analysis</i>	67
---	----

Grzegorz Urbanik

attorney-at-law, Law Firm of Attorneys-at-Law Dopieralska & Urbanik

<i>Libility for Fatal Damages Caused by Autonomous Vehicle (Art. 446 Civil Code)</i>	83
--	----

Paweł Klimek

trainee attorney-at-law, LLM, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

<i>The Malopolska-Silesian Campaign of Legal Aid in Personal Income Tax Returns Completing as an Example of Pre-trial and Quasi-pre-trial Legal Aid in the Face of Judicial Reform</i>	97
--	----

Lucyna Kinecka

Doctoral Student, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

*Directions of Fiscal Control Reform and its Influence
of Tax Payer's Situation*..... 111

Rafał Laskowski

Doctoral Student, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

*Act on Counteracting Unfair Use of Contractual Advantage
in the Trade in Agricultural and Food Products: Diversity or Uniformity
of the Objectives of its Adoption?*..... 123

Artur Ingram

Doctoral Student, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

Blogger as an Entrepreneur as Defined in Unfair Competition Act 139

Glosses

Katarzyna Sikora

Doctoral Student, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

*A Gloss on the Judgment of the Court of Appeal in Warsaw
of 27 June 2019 (Court File No. V Aca 473/18)*..... 157

Mariusz Hajduk

Doctoral Student, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

*The Commentary on the Judgment of the Supreme Administrative Court
of 24 February 2017 (Case No. I FSK 889/15, Lex No. 2279358)*..... 169

Book Reviews, Reports, Varia

Julia Stanek

Associate Professor, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

*AFM Krakow University Student Legal Clinic:
The Summary of the Academic Year 2018/2019 and the Future Projects*..... 179

Agnieszka Kubiak-Cyrul

PhD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

*Right to Award Habilitation Degree in Legal Sciences
for Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University*..... 183

Aleksandra Partyk

PhD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

Kamil Szpyt

PhD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

*Report from the Scientific Conference "The Legal Problems of Human Death
in the Face of Development of Artificial Intelligence",
Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University, 21–22 October 2019* 185

Karol Kwaśniak

Chairman of the Students' Council of the Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

The Role of Student Council in Academic Life

Rola samorządu studenckiego w życiu akademickim..... 189

Reviewers 193

Call for papers „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały”
 (“Studies in Law: Research Papers”) 195

Announcements..... 197

Aleksandra Partyk

dr, Sekretarz Redakcji „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały”,
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID 0000-0003-3196-6601

apartyk@afm.edu.pl

Słowo wstępne

Drodzy Czytelnicy!

Przekazujemy w Państwa ręce kolejny numer kwartalnika „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały”. To wyjątkowo obszerne wydanie zawiera artykuły i glosy dotyczące istotnych zagadnień z zakresu licznych gałęzi prawa.

Prezentowany Państwu zeszyt jest dla mnie, autorki *Słowa wstępnego*, szczególnie, gdyż z tym numerem zaczynam pracę jako sekretarz redakcji. Żywię też nadzieję, że lektura proponowanych artykułów i materiałów zapadnie Państwu w pamięć.

Państwa uwadze polecamy w szczególności tekst prof. Grzegorza Krawca *Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka osób tej samej płci pozostających w związku*, w którym autor odnosi się do problemu, jakim zajął się Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z dnia 2 grudnia 2019 r. w sprawie II OPS 1/19. Artykuł prof. Krawca zwraca uwagę na liczne kluczowe aspekty tego doniosłego społecznie zagadnienia.

W niniejszym numerze publikujemy pierwszą część prac przygotowanych przez prelegentów biorących udział w konferencji naukowej „Prawna problematyka śmierci człowieka w obliczu rozwoju AI”, zorganizowanej przez Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w dniach 21–22 października 2019 r.: przedstawiamy sześć tekstów pokonferencyjnych, a także sprawozdanie z tego wyjątkowego wydarzenia. Zagadnienie wpływu sztucznej inteligencji na dziedzinę nauk prawnych jest niezwykle interesujące i aktualne.

Zachęcamy Państwa do publikowania artykułów, głos, sprawozdań w kolejnych numerach czasopisma. Zaproszenie to kierujemy zarówno do cenionych przedstawicieli nauki prawa, jak też do praktyków oraz doktorantów, absolwentów wydziałów prawa i studentów nauk prawnych. Jesteśmy otwarci na prezentacje rozmaitych poglądów przedstawicieli doktryny i praktyki prawa tak z Polski, jak i z zagranicy.

Aleksandra Partyk

PhD, Managing Editor of “Studies in Law. Research Papers”,
Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University,
ORCID 0000-0003-3196-6601
apartyk@afm.edu.pl

Opening comment

Dear Readers!

We would like to present the next issue of the “*Studies in Law: Research Papers*” to you. This comprehensive edition contains articles and commentaries touching upon important issues from the scope of numerous branches of law.

The presented issue is special to me, as I am just beginning my work as a Managing Editor. I hope you find the articles memorable.

We particularly recommend the text by Prof. Grzegorz Krawiec *Transcription of the foreign birth certificate of a child of the same sex couple*, in which it refers to the problem addressed by the Supreme Administrative Court in its resolution of 2 December 2019 in the case II OPS 1/19. The article by prof. Krawiec draws attention to numerous key aspects of this socially significant issue.

In this issue we publish the first part of the works prepared by the speakers participating in the scientific conference “The Legal Issues of Human Death in the Face of the Development of AI”, which took place at the Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University on 21–22 October 2019. In this issue we present six post-conference texts, as well as a report on this grand event. The question of the influence of artificial intelligence on the fields of legal sciences is extremely interesting and topical.

We encourage you to publish your articles, glosses and reports in subsequent issues of our journal. This invitation is addressed both to valued representatives of the legal science, as well as to practitioners and doctoral students, graduates of law faculties and students of legal sciences. We are open to presentations of various views of representatives of legal doctrine and practice, both from Poland and abroad.

ARTYKUŁY
i studia

ARTICLES
and Studies

Grzegorz Krawiec

dr hab., prof. UP, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN

ORCID: 0000-0003-2949-5361

grzegorz.krawiec@up.krakow.pl

Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka osób tej samej płci pozostających w związku

I.

Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r.¹, w której Sąd ten orzekł: „przepis art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. 2014 r. poz. 1741, ze zm.) w związku z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2015 r. poz. 1792) nie dopuszcza transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci”, skłania do kilku słów refleksji.

Zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego² zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. Transkrypcja – zgodnie z ustępem 2 tego artykułu – polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w oryginale.

Z dużym rozgłosem medialnym spotkały się sprawy, w których żądano od kierownika urzędu stanu cywilnego transkrypcji obcego aktu urodzenia dziecka, gdzie jako rodzice widniały osoby tej samej płci. Również sądy administracyjne pierwotnie przychyłały się do stanowiska organów administracji publicznej i oddalały skargi na odmowę transkrypcji takiego aktu³. Sądy

¹ II OPS 1/19.

² Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 2224 ze zm.; dalej jako: p.a.s.c.

³ Por. np. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt II SA/Gl 1157, wyrok WSA w Krakowie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt III SA/Kr 1400/15, wyrok WSA w War-

uznawały za zasadne stanowisko, iż transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Jednak w wyroku z dnia 10 października 2018 r. sygn. akt II OSK 2552/16 Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, iż obowiązek transkrypcji, wskazany w art. 104 ust. 5 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, realizowany wyłącznie w celu ochrony praw dziecka poprzez umożliwienie mu poświadczenia jego tożsamości, nie stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – dotyczy to również spraw dotyczących transkrypcji aktu urodzenia dziecka, w którym jako matka i drugi rodzic widnieją dwie kobiety⁴. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 5 kwietnia 2018 r., II SA/Po 1169/17, stwierdził, że przy rozpatrywaniu sprawy należało przede wszystkim kierować się dobrem dziecka, które jest wartością chronioną konstytucyjnie i które stanowi wartość nadrzędną, co oznacza, że inne dobra i interesy nie powinny mieć pierwszeństwa przed tą zasadą. Zaznaczyć należy, że bardzo mocno w sprawę, po stronie rodziców dzieci, zaangażował się Rzecznik Praw Obywatelskich⁵.

Takie stanowisko, uzasadnione dobrem dziecka, spotkało się z różnym nastawieniem przedstawicieli doktryny. Z jednej strony wyrażano przychyłność, wskazując między innymi, że pozbawienie dziecka, obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, możliwości urzeczywistnienia jego praw i obowiązków na tej tylko podstawie, iż jest wychowywane w związku jedнопłciowym, *de facto* nakładałoby na nie odpowiedzialność za okoliczności, na które nie miało wpływu⁶. Z drugiej zaś strony wyrażano także krytykę; Piotr Mostowik wskazał m.in., że wyrok wymaga uwag krytycznych przed wszystkim z tego powodu, że został wydany w celu rozwiązania problemów zidentyfikowanych na tle postępowań administracyjnych innych niż sprawa bezpośrednio rozpoznawana (tj. o transkrypcję). Ponadto ów wyrok może w przyszłości nieproporcjonalnie doprowadzić do generalnego zburzenia „od środka” krajowego systemu rejestracji stanu cywilnego, a nawet naruszyć fundamenty prawa ustrojowego i rodzinnego w polskim porządku

szawie z dnia 20 października 2016 r., IV SA/Wa 1784/16, jak i wydany na gruncie poprzedniego stanu prawnego wyrok NSA z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. akt II OSK 1298/13.

⁴ Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się podobnie w sprawach: sygn. akt: II OSK 1868/16, II OSK 1869/16, II OSK 1870/16.

⁵ Np. w sprawie (nr RPO) XI.534.5.2019.MA. W niniejszej pracy wykorzystano argumenty Rzecznika dot. klauzuli porządku publicznego, prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (głównie w punkcie III i V).

⁶ T.J. Tadla, *Glosa do wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 i 30 października 2018 r. (sygn. akt: II OSK 1868/16, II OSK 1869/16, II OSK 1870/16, II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 3, s. 158.

prawnym⁷. Autor ten dowodzi również, iż brak możliwości transkrypcji nie oznacza niemożliwości załatwienia szczegółowej sprawy dziecka, np. stwierdzenia obywatelstwa lub uzyskania dowodu tożsamości⁸.

II.

Powyższe orzeczenia sądów administracyjnych, w tym „siódemkowa” uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r., zrodziły potrzebę pewnej ogólnej refleksji naukowej. Uważam, że najważniejszą perspektywą, przez jaką należy patrzeć na problem transkrypcji aktu urodzenia dziecka osób tej samej płci, jest perspektywa dobra dziecka. Dobro dziecka – a więc istoty ludzkiej – powinno się znaleźć w głównym centrum zainteresowania podmiotów stosujących prawo. Jednocześnie uważam, że perspektywa antydyskryminacyjna nie jest w sprawach tego typu pierwszorzędna.

Należy również zwrócić uwagę na istotę instytucji transkrypcji, która nie ma charakteru rejestracyjnego, a oznacza przetransponowanie pod względem językowym i formalnym obcego aktu stanu cywilnego⁹. Transkrypcja dotyczy zagranicznego aktu stanu cywilnego, który stwierdza istnienie stosunków podległych prawu obcemu, niekoniecznie zgodnemu z polskim prawem. Fakt, że polskie przepisy nie znają instytucji rodzicielstwa osób tej samej płci, nie ma zatem znaczenia w sytuacji, w której chodzi jedynie o przeniesienie do polskiego rejestru zagranicznego aktu stanu cywilnego, wydanego na podstawie prawa, które rodzicielstwo par jedнопłciowych uznaje. Mając na uwadze taki charakter transkrypcji, uzasadniona jest wyrażona w doktrynie wątpliwość, czy dochodzi w tej sytuacji do stosowania prawa obcego i czy w ogóle może dojść do sprzeczności transkrybowanego aktu z porządkiem publicznym państwa, które transkrypcji dokonuje¹⁰.

Rzecz jasna, art. 60 pkt. 1–4 p.a.s.c. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego¹¹ określają elementy aktu urodzenia i wzór jego zupełnego odpisu. W opinii organów odmawiających

⁷ P. Mostowik, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 4, s. 141–142.

⁸ *Ibidem*, s. 146.

⁹ Por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2003 r., sygn. akt V CK 6/02 OSNC 2004, nr 7–8, poz. 131.

¹⁰ M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony materialnoprawnych interesów i wartości fori*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 135–136.

¹¹ Dz.U. z 2015 r. poz. 194.

transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia nie dają one możliwości wpisania do aktu urodzenia danych rodziców tej samej płci, co automatycznie oznacza, iż organ – zobowiązany do nieingerowania w treść zagranicznego aktu podlegającego transkrypcji – musi tej transkrypcji odmówić. Należy więc podkreślić, że przepisy ww. rozporządzenia i inne kwestie formalno-techniczne nie mogą zostać uznane za podstawowe wartości porządku publicznego, w przeciwieństwie do norm Konstytucji i ratyfikowanych umów międzynarodowych, które wymagają w tej sprawie ochrony.

III.

Nie można uznać za wystarczająco przekonujące argumenty, iż transkrypcja takiego aktu urodzenia narusza podstawowe zasady porządku prawnego (klauzula porządku publicznego). Różnice pomiędzy prawem obcym, na podstawie którego sporządzono zagraniczny akt stanu cywilnego, a prawem polskim – w tym okoliczność, iż konkretna instytucja prawa obcego nie jest znana w polskim porządku prawnym – nie oznaczają automatycznego naruszenia podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. Ocena skuteczności zastosowania klauzuli porządku publicznego jako uzasadnienia odmowy dokonania transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego niewątpliwie wymaga więc indywidualnego rozważenia konkretnych skutków takiej transkrypcji.

Pojęcie takiej klauzuli występuje również w innych gałęziach prawa, gdzie wskazuje się na konieczność dokonywania jej zawężającej wykładni¹². Również w powyższym wyroku z dnia 10 października 2018 r. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, iż „pojęcie porządku publicznego jako uzasadnienie odstępstwa od podstawowego działania polegającego na dokonaniu transkrypcji powinno być interpretowane w sposób wąski, odnoszący się szczególnie do realiów rozpatrywanej sprawy oraz wnikliwie oceniający realne i poważne zagrożenia dla jednego z podstawowych interesów społeczeństwa w konkretnym przypadku”¹³.

IV.

Dokonanie transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia ma jednak znaczenie z punktu widzenia statusu prawnego dziecka jako obywatela RP. Każdemu

¹² A. Cudna-Wagner, P. Bielarczyk, *Klauzula porządku publicznego w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „Temidum” 2011, nr 4, s. 37.

¹³ Naczelny Sąd Administracyjny powołał się również na wyroki TSUE z dnia 2 czerwca 2016 r., w sprawie C-438/14 Bogendorff von Wolffersdorff, pkt 67 oraz z dnia 13 lipca 2017 r. w sprawie C-193/16 E przeciwko Subdelegación del Gobierno en Álava, pkt 18.

obywatelowi polskiemu przysługuje, zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych¹⁴, prawo do posiadania dowodu osobistego, a także, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych¹⁵, prawo do otrzymania paszportu.

Dowód osobisty – zgodnie a art. 4 ust. 1 u.d.o. – jest dokumentem stwierdzającym tożsamość i obywatelstwo polskie osoby na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do Unii Europejskiej oraz państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, których obywatele mogą korzystać ze swobody przepływu osób na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi oraz na podstawie jednostronnych decyzji innych państw, uznających ten dokument za wystarczający do przekraczania ich granic. W literaturze wskazuje się, że posiadanie dowodu osobistego jest jednym z fundamentalnych praw związanych z obywatelstwem polskim¹⁶.

Zgodnie z art. 3 u.d.p. każdy obywatel polski ma prawo do otrzymania paszportu. Pozbawienie lub ograniczenie tego prawa może nastąpić wyłącznie w przypadkach przewidzianych w ustawie. Jak natomiast wynika z § 3 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 2010 r. w sprawie dokumentów paszportowych¹⁷, osoba ubiegająca się o wydanie paszportu albo paszportu tymczasowego musi złożyć odpis skrócony lub zupełny polskiego aktu urodzenia (w przypadku ubiegania się o dokument paszportowy za granicą przez osoby nieposiadające numeru PESEL).

Przeniesienie do polskiego rejestru stanu cywilnego zagranicznego aktu urodzenia obywatela polskiego jest więc warunkiem koniecznym realizacji jego prawa do otrzymania paszportu, a także wynikających z posiadania paszportu praw do przekraczania granicy, pobytu za granicą oraz poświadczania obywatelstwa polskiego i tożsamości osoby w nim wskazanej w zakresie danych, jakie dokument ten zawiera. W związku z powyższym kierunek wykładni przepisów prawa powinien być dokonywany z perspektywy zasady dobra dziecka. To ona powinna stanowić priorytet.

Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, dobro dziecka jest zawsze priorytetem. Również orzecznictwo

¹⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 653, dalej jako: u.d.o.

¹⁵ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1919 ze zm., dalej jako: u.d.p.

¹⁶ I. Jaworska, *Nowe zasady wydawania dowodów osobistych*, „Samorząd Terytorialny” 2015, nr 7–8, s. 87.

¹⁷ Tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 152, poz. 1026, z późn. zm.

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako: ETPCz) jednoznacznie wskazuje, że we wszelkich sytuacjach dotyczących dziecka poszanowanie jego praw powinno stanowić główną wytyczną decyzji¹⁸.

V.

Odmowę transkrypcji aktu urodzenia traktować można także jako naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Prawo do ochrony przed ingerencjami w życie rodzinne, prywatne lub domowe jest gwarantowane każdemu na gruncie art. 47 Konstytucji RP, art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a dziecku także na mocy art. 16 Konwencji o prawach dziecka. Elementem tego prawa jest niewątpliwie ochrona związku pomiędzy rodzicami a dzieckiem, tj. łączących ich więzi filiacyjnych, których prawidłowe ukształtowanie, jak uznaje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jest jednym z elementów konstytuujących pojęcie dobra dziecka. Warto wskazać w tym miejscu, że definiując w ten sposób znaczenie więzi filiacyjnych, Trybunał Konstytucyjny wskazał też, że zasada dobra dziecka „[...] nie wyklucza, że w pewnych warunkach i okolicznościach dobro dziecka nie będzie wymagało [...] ochrony stosunków rodzinnych opartych na istnieniu innego typu więzi niż więź biologiczna”¹⁹. Odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia prowadzi do sytuacji, w której związek dziecka z rodzicami jest nierozpoznany przez polski porządek prawny, co pozostawia dziecko w stanie niepewności co do jego tożsamości i podważa jego rzeczywistą więź z rodzicem niebiologicznym. W konsekwencji, stanowi naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Powyższe rozumowanie potwierdza też ugruntowane orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie Labasse przeciwko Francji²⁰, Trybunał uznał naruszenie art. 8 EKPCz wobec dziecka urodzonego przez matkę surogatkę, w którego akcie urodzenia jako rodzice figurowali: biologiczny ojciec dziecka i jego żona. Surogacja jest we Francji przestępstwem i z tego powodu, powołując się na klauzulę porządku publicznego, odmówiono transkrypcji aktu urodzenia. Trybunał wskazał, że na pojęcie życia prywatnego z art. 8 EKPCz składa się tożsamość nie tylko fizyczna, ale również społeczna człowieka i każdy ma prawo do ustalenia swojego pochodzenia i swojej tożsamości (§ 38 wyroku), przy czym elementem tożsamości jest m.in. narodowość (§ 76) – w tym zakresie swoboda państw

¹⁸ Tak m.in. w wyroku ETPCz z 26 czerwca 2014 r., *Mennesson przeciwko Francji*, skarga nr 65192/11.

¹⁹ Wyrok TK z dnia 28 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 18/02, *Dz.U.* z 2003 r. nr 83 poz. 772.

²⁰ Skarga nr 65941/11.

jest ograniczona (§ 56). Trybunał zwrócił uwagę na nadrzędny interes dziecka w sprawie (§ 60). Dziecko, któremu odmówiono transkrypcji aktu urodzenia, znajduje się w sytuacji niepewności co do swojego statusu prawnego, gdyż jego związek z rodzicami, ustalonymi w zagranicznym akcie urodzenia, jest nierozpoznany przez porządek prawny Francji (§ 75). Nieuznanie za rodzica matki z zagranicznego aktu urodzenia powoduje trudności w ustaleniu narodowości dziecka oraz ma swoje konsekwencje w prawie spadkowym – dziecko nie dziedziczy po jednym z rodziców (§ 76). Do podobnych wniosków doszedł Trybunał w sprawie *Mennesson przeciwko Francji*²¹, gdzie wyraźnie wskazał, że elementem życia prywatnego jest tożsamość obejmująca relacje rodziców i dzieci, a także w kolejnych wyrokach wydanych w dniu 21 lipca 2016 r. w sprawie *Foulon i Bouvet przeciwko Francji*²² i w dniu 19 stycznia 2017 r. w sprawie *Laborie przeciwko Francji*²³. W pierwszej opinii doradczej z 10 kwietnia 2019 r., wydanej na podstawie Protokołu 16 do Konwencji²⁴, Trybunał odpowiedział francuskiemu Sądowi Kasacyjnemu, że brak prawnego uznania więzi łączącej dziecko z rodzicem społecznym ma szereg negatywnych konsekwencji dla jego życia prywatnego, a zatem pozostaje niezgodne z jego najlepszym interesem. Choć uznanie relacji pomiędzy dzieckiem a obojgiem rodziców, niezależnie od ich płci, nie musi przybierać formy wpisu do ksiąg stanu cywilnego, a może zostać zapewnione inaczej, np. w drodze adopcji, Trybunał wyraźnie podkreślił w opinii, że jest ono obligatoryjne, ze względu na konieczność kierowania się dobrem dziecka.

VI.

Pozostaje się jeszcze zastanowić nad pewnymi procesowymi aspektami decyzji organów administracji publicznej, w których odmówiono transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia. Można bowiem dowodzić, iż organy te nie wyjaśniły ani nie rozważyły dokładnie wszystkich okoliczności sprawy – faktycznych i prawnych oraz nie wzięły pod uwagę skutków prawnych odmowy transkrypcji (w zakresie opisanym wyżej). Organy mogły więc naruszyć artykuł 7 kodeksu postępowania administracyjnego, który nakazuje dokładne wyjaśnienie stanu faktycznego (zasada prawdy obiektywnej), oraz art. 77 § 1 k.p.a., obligujący organ do wyczerpującego zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego. Zgodnie z ogólną zasadą prawdy obiektywnej,

²¹ Wyrok z dnia 26 czerwca 2014 r., skarga nr 65192/11.

²² Skarga nr 9063/14 i 10410/14.

²³ Skarga nr 44024/13.

²⁴ Pytanie nr P16-2018-001.

określoną w art. 7 k.p.a., organy administracji w toku prowadzonego przez nie postępowania zobowiązane są do podejmowania z urzędu lub na wnioski strony wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy. Wyrazem realizacji tej zasady są przepisy normujące postępowanie dowodowe. W szczególności związana jest ona z art. 77 § 1 k.p.a., który nakłada na organy obowiązek wyczerpującego zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego, a także art. 80 k.p.a., zgodnie z którym cały materiał dowodowy powinien być podstawą dokonywanej przez organ oceny. W myśl zasady ustalonej w art. 8 k.p.a. organy administracji zobowiązane są przy tym prowadzić postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, co wyraża się m.in. również w podejmowaniu czynności zmierzających do dokonania wyczerpującej oceny. Zasada ta wiąże się z zasadą przekonywania, sformułowaną w art. 11 k.p.a., zgodnie z którą organy powinny wyjaśniać zasadność przesłanek, jakimi kierują się przy załatwieniu sprawy. Istota zasady przekonywania sprowadza się z kolei do wyjaśnienia stronie podstaw faktycznych i prawnych podjętej decyzji. Nabiera ona szczególnego znaczenia w przypadku podejmowania przez organy negatywnych dla strony rozstrzygnięć, kiedy to organy powinny odnieść się również do twierdzeń strony wskazywanych przez nią jako istotne.

Ponadto w orzecznictwie podkreśla się, że z zasady pogłębiania zaufania obywateli do władzy publicznej wynika także obowiązek organu rozważenia skutków prawnych, które wywołują wszelkie ostateczne akty administracyjne funkcjonujące w obrocie prawnym i pozostające w związku z podejmowanym rozstrzygnięciem w indywidualnej sprawie²⁵.

VII.

Nie może dziwić, iż problematyka transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka osób tej samej płci budzi duże społeczne emocje, a i w prawie oraz doktrynie prawa spotyka się z różnym nastawieniem. W niektórych krajach w akcie urodzenia nie wpisuje się biologicznych rodziców dziecka, lecz np. biologicznego rodzica i aktualnego partnera/partnerkę (małżonka/małżonkę) tegoż rodzica – niezależnie od płci. To jest właśnie konsekwencja koncepcji *gender*. Zakłada ona, że płeć biologiczna ma drugorzędne znaczenie (dlatego nie wpisuje się np. biologicznego ojca). Stąd też w niektórych krajach w akcie urodzenia umieszcza się po prostu rodziców (słynny „rodzic A” i „rodzic B”),

²⁵ Wyrok NSA z dnia 5 lutego 2008 r., sygn. akt II OSK 2005/06.

a nie ojca i matkę. W prawie polskim występuje (jeszcze) biologiczne podejście do opisywanych problemów, a koncepcja *gender* nie zyskała uznania. Jak jednak pokazano, w praktyce pojawiają się bardzo poważne problemy związane z funkcjonowaniem danej osoby (dziecka) w społeczeństwie. W przypadku jakichkolwiek problemów i wątpliwości absolutny priorytet powinno mieć dobro dziecka. Zaś kwestie światopoglądowe mają tutaj drugorzędne znaczenie.

Bibliografia

- A. Cudna-Wagner, P. Bielarczyk, *Klauzula porządku publicznego w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „Temidum” 2011, nr 4.
- Mostowik P., *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 4.
- Tadla T.J., *Glosa do wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 i 30 października 2018 r. (sygn. akt: II OSK 1868/16, II OSK 1869/16, II OSK 1870/16, II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 3.
- Zachariasiewicz M., *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony materialnoprawnych interesów i wartości fori*, C.H. Beck, Warszawa 2018.

Abstract Transcription of the Foreign Birth Certificate of a Child of the Same Sex Couple

In the article, the author pointed out the issue of transcription of a child's foreign birth certificate, in which the biological parent appears next to the biological parent. It is about situations in which same-sex persons are in a partnership / marriage relationship and one of them gives birth to a child. In other countries, it is therefore recognized that the current partner of that parent should be considered a second parent. There was a problem in Poland related to the transcription of such a birth certificate. Initially, public administration authorities refused to transcribe, citing public policy. Ultimately, however, the administrative courts (after a period of hesitation) decided that the child's best interests necessitate transcription. Without it, it's difficult to get your child's PESEL number or passport.

Key words: birth certificate, transcription of birth certificate, child, the good of the child

Streszczenie
Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka osób tej samej płci
pozostających w związku

W artykule autor wskazał problematykę transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym obok rodzica biologicznego widnieje partner (partnerka) tego biologicznego rodzica. Chodzi o sytuacje, w których osoby tej samej płci pozostają ze sobą w związku partnerskim/małżeńskim i jedno z nich rodzi dziecko. W innych krajach uznaje się więc, że aktualny partner tegoż rodzica powinien być uznany za drugiego rodzica. W Polsce pojawił się problem związany z transkrypcją takiego aktu urodzenia. Początkowo organy administracji publicznej odmawiały transkrypcji, powołując się na klauzulę porządku publicznego. Ostatecznie jednak sądy administracyjne (po okresie pewnego wahania) uznały, że dobro dziecka przemawia za koniecznością transkrypcji. Bez tego bowiem trudno uzyskać dziecku numer PESEL czy paszport.

Słowa kluczowe: akt urodzenia, transkrypcja aktu urodzenia, dziecko, dobro dziecka

Iga Bałos

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0001-8606-9719

ibalos@afm.edu.pl

Trenowanie wybranych modeli sztucznej inteligencji a uprawnienia twórców

Wprowadzenie

Coraz mniej obszarów życia pozostaje bez wsparcia rozwiązań wykorzystujących sztuczną inteligencję (SI). Jej zastosowanie przestaje zaskakiwać w kontekście usprawniania czynności powtarzalnych, zwłaszcza tych wykonywanych za pośrednictwem aplikacji w smartphonie. Zainteresowanie i kontrowersje budzą natomiast sytuacje, w których SI realizuje zadania jak dotąd swoiste jedynie dla człowieka.

W ostatnich latach opisano co najmniej kilka wytworów generowanych przez SI, które naśladują styl danego autora. Osoby zaangażowane w projekt *The Next Rembrandt*¹, zakończony wydrukowaniem obrazu łudzaco przypominającego portrety słynnego malarza, twierdziły, iż z łatwością dałyby się przekonać, że patrzą na oryginał. Idea przyświecająca projektowi to wykorzystanie tekstu i danych poza kontekstem biznesowym, w sposób „dotykający ludzką duszę”². Podsumowując uzyskany efekt, wyrażono opinię, że Rembrandt byłby zadowolony, mogąc podziwiać swój obraz, ale nie swojego autorstwa. Na razie żadna ze znanych form SI nie jest w stanie pomóc w zweryfikowaniu powyższej tezy.

Można jednak założyć, że wśród niektórych z obecnie tworzących autorów, zwłaszcza pisarzy, podobne inicjatywy, bazujące na ich utworach, nie znajdują aprobaty. Obejmuje to również życzenie, by takie praktyki nie

¹ Opis projektu, wraz z wizualizacją, dostępny na stronie: <https://www.nextrembrandt.com/> [dostęp: 31.10.2019].

² Cel wyznaczony przez reprezentanta jednego ze sponsorów projektu, Rona Augustusa (Microsoft).

następowały nawet po śmierci twórcy. Uzasadnieniem może być unikalna więź z poszczególnymi utworami, jak i z całym dorobkiem. Nie bez znaczenia pozostaje także motywacja natury finansowej. Celem artykułu jest analiza czy obecnie obowiązujące przepisy dają podstawę do efektywnego przeciwstawienia się trenowaniu SI twórczością jednego autora w celu uzyskania wytworu naśladowującego styl danej osoby.

Uważam, że komentowanie wyżej opisanej postawy, zrekonstruowanej na podstawie prywatnych rozmów z twórcami, stwierdzeniem, iż styl nie podlega ochronie autorsko-prawnej, wynika z powierzchownej analizy i niezrozumienia złożoności problemu. Po pierwsze, skala „inspiracji”, jaka ma miejsce w przypadku AI, wykracza często poza możliwości człowieka, także nieprzeciętnego. Po drugie, należy zwrócić uwagę nie tylko na sam efekt, ale także na zakres korzystania z utworu na poszczególnych etapach. Po trzecie, nie bez wpływu na konsekwencje prawne pozostanie także sposób i okoliczności, w jakich będzie czyniony użytek z opisanego powyżej wytworu³.

Przykłady trenowania wybranych modeli SI

Powszechnie dostępne materiały opisujące realizację projektu *The Next Rembrandt* nie dostarczają dokładnych informacji o rodzaju wykorzystanej SI. Z materiału filmowego oraz zwięzłego opisu wynika, iż dokonano analizy 346 prac Rembrandta, badając każde dzieło piksel po pikselu. W celu otrzymania danych, na których można było prowadzić powyższe czynności, skorzystano z takich materiałów jak skany 3D o wysokiej rozdzielczości oraz pliki cyfrowe, które zostały przeskalowane za pomocą algorytmów uczenia głębokiego. Pozwoliło to uzyskać możliwie najwyższą rozdzielczość i jakość obrazu. Utworzona w ten sposób, bardzo rozbudowana baza danych została wykorzystana do stworzenia „kolejnego dzieła” Rembrandta⁴. Zastosowane narzędzia zostały określone w literaturze jako procesy z pogranicza eksploracji danych (*data mining*) i uczenia maszynowego⁵. Ustalono, że portret powinien przedstawiać spoglądającego w prawo białego mężczyznę pomiędzy 30 a 40 rokiem życia, z zarostem, w czarnym ubraniu z białym kołnierzem. Kolejny etap to selekcja cech charakterystycznych dla stylu i techniki ma-

³ Roszczenia na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie zostały omówione w ramach niniejszego artykułu. W większości przypadków przysługiwałyby innym podmiotom, niż twórcy, np. wydawcom.

⁴ Opis stanowi tłumaczenie tekstu zamieszczonego na stronie: <https://www.nextrembrandt.com/> [dostęp: 31.10.2019].

⁵ M. Maggiore, *Artificial Intelligence, Computer Generated Works and Copyright*, [w:] *Non-Conventional Copyright: Do New and Atypical Works Deserve Protection?*, red. E. Bonadio, N. Lucchi, Edward Elgar Publishing, Chetlenham–Northampton 2018, s. 383.

larza. Technologia 3D umożliwiła odwzorowanie struktury dzieła typowej dla Rembrandta. Ustalono liczbę warstw farby, stworzono mapę wysokości, uwzględniono typowe dla malarza ruchy pędzla.

Powyższy projekt został zrealizowany przy znaczącej pomocy sponsorów i partnerów biznesowych. Dzięki wsparciu finansowemu otrzymany rezultat jest imponujący. Sztuczna inteligencja jest także wykorzystywana przez pasjonatów tematu, którzy dzielą się, przede wszystkim w celach edukacyjnych, uzyskanymi efektami. Za pośrednictwem blogów i innych stron internetowych udostępniane są opisy przykładowego zastosowania sieci neuronowych do przewidywania tekstu. Wystarczająca ilość danych treningowych może być pozyskana z tekstu jednej książki⁶ lub około stu piosenek jednego artysty⁷. Oznacza to konieczność skopiowania i wprowadzenia bazy danych do programu. W przypadku książek wskazane jest wyeliminowanie zbędnego tekstu, co wpłynie na ograniczenie ilości potrzebnej pamięci. Przykładowo: rezygnuje się z pustych linii, informacji o wydawnictwie, wielokrotnych spacji, sprowadza się cały tekst do małych liter. Podczas treningu tekst będzie poddawany różnym operacjom, takich jak podziały, klasyfikacje, budowanie ciągów znaków.

Z kolei aby nauczyć sieci neuronowe wytwarzania chorałów w stylu J.S. Bacha, potrzebne było 352 utworów kompozytora. Bazę wzbogacono o transkrypcje dla różnych głosów, w ramach ustalonych wcześniej zakresów⁸.

Eksploracja tekstu i danych a prawa autorskie

Twórcy przedstawionych narzędzi nie skupiają się, co zrozumiałe, na aspektach prawno-autorskich czynności, jakim jest poddawany utwór. Sprowadza się go do danych i materiału wejściowego. Uważam, że takie podejście, mimo iż uzasadnione kontekstem, może stanowić skrót myślowy, mający konsekwencje przy analizowaniu zjawiska na gruncie prawa autorskiego. Nie ulega wątpliwości, iż informacje i dane nie są objęte monopolem prawno-autorskim. Nie jest to jednak równoznaczne ze stwierdzeniem, że żadna z czynno-

⁶ Ł. Prokulski, *LSTM – przewidywanie tekstu (sieci neuronowe, część 4)*, Łukasz Prokulski. Dane i Analizy, 5.03.2018, <https://blog.prokulski.science/> [dostęp: 31.10.2019]. Autor, prezentując możliwości sieci LSTM (ang. *Long Short Term Memory*), podtypu sieci rekurencyjnych, wykorzystuje powieść Remigiusza Mroza *Kasacja*. Ćwiczenie nie prowadzi do utworzenia wytworu, przedstawia jedynie, w jaki sposób można wykorzystać do tego celu sieć LSTM.

⁷ M. Ma'amari, *AI Generates Taylor Swift's Song Lyrics*, Towards Data Science, 28.09.2018, <https://towardsdatascience.com/ai-generates-taylor-swifts-song-lyrics-6fd92a03ef7e> [dostęp: 31.10.2019].

⁸ J-P Briot, G. Hadjeres, F-D. Pachet, *Deep Learning Techniques for Music Generation – A Survey*, ArXiv 2019, hal-01660772v3, s. 169, <https://hal.sorbonne-universite.fr/hal-01660772v3/document> [dostęp: 31.10.2019].

ści, którym jest poddawany utwór w celu uzyskania informacji i danych, nie wkracza w monopol uprawnionego. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, „[...] [n]iezależnie od przyjętego modelu teoretycznego faz analizy danych co najmniej część takich działań jest nierozzerwalnie powiązana z reprodukcją co najmniej kilku fragmentów utworów. Co więcej, czynności takie mogą być powtarzane w kolejnych etapach *data mining*”⁹. Przychylam się także do stanowiska, iż w przypadku eksploracji tekstów i danych (ang. *text and data mining*, dalej jako TDM), nie znajduje usprawiedliwienia wyjątek na rzecz tymczasowego przejściowego lub incydentalnego charakteru dokonywanego zwielokrotnienia. Przemawiają za tym poszczególne etapy maszynowej analizy, z uwzględnieniem konieczności usuwania niektórych fragmentów danych¹⁰.

Modele SI, wykorzystywane do generowania wytworów w stylu danego twórcy, bazują na eksploracji tekstów i danych. Ta metoda analizy komputerowej jest wykorzystywana obecnie w wielu obszarach nauki i przemysłu. Może być stosowana na wszystkich poziomach organizacji, w szczególności w przedsiębiorstwach, w celu planowania zasobów czy zarządzania klientami. Eksploracja danych służy także budowaniu systemów wspomaganie decyzji, systemów informacji geograficznej lub systemów poprawy jakości i konkurencyjności¹¹.

Automatycznej analizie mogą zostać poddane zarówno wytwory niechronione, jak i podlegające ochronie prawno-autorskiej. Dostrzegając korzyści ze stosowania TDM oraz ich wpływ na rozwój gospodarki cyfrowej oraz nauki, należy brać pod uwagę ewentualność naruszenia prawa autorskiego. Okoliczność ta została uwzględniona w treści dyrektywy z dnia 17.4.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym (dalej jako dyrektywa JRC). W tekście preambuły odnotowano, iż

[...] [w] niektórych przypadkach eksploracja tekstów i danych może obejmować czynności chronione prawem autorskim lub prawem do bazy danych *sui generis*, w szczególności zwielokrotnianie utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną lub pobieranie treści z bazy danych, co ma miejsce na przykład w przypadku normalizacji danych podczas eksploracji tekstów i danych. Jeżeli nie znajduje zastosowanie wyjątek lub ograniczenie, konieczne jest uzyskanie zezwolenia na dokonanie takich czynności od podmiotów uprawnionych¹².

⁹ K. Gienas, *Data mining jako problem prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, z. 1, s. 26.

¹⁰ *Ibidem*, s. 33.

¹¹ M. Mirończuk, *Przegląd i klasyfikacja zastosowań, metod oraz technik eksploracji danych*, „Studia i Materiały Informatyki Stosowanej” 2010, t. 2, nr 2, s. 41.

¹² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz. Urz. UE z 17.5.2019 r., L 30/92.

Dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do wprowadzenia¹³ wyjątku od monopolu eksploatacyjnego przysługującego podmiotom prawa autorskiego, praw pokrewnych i prawa producenta bazy danych w odniesieniu do zwielokrotnień utworów i pobrań danych pochodzących z chronionej bazy, w odniesieniu do zwielokrotnień i pobrań dokonywanych przez organizacje badawcze i instytucje dziedzictwa kulturowego w celu przeprowadzenia, do celów badań naukowych, eksploracji tekstów i danych na utworach lub innych przedmiotach objętych ochroną, do których mają zgodny z prawem dostęp¹⁴.

Poza powyższym rozwiązaniem, przewidzianym dla celów badań naukowych, dyrektywa nakazuje wprowadzić kolejny wyjątek lub ograniczenie odnoszące się generalnie do eksploracji tekstów i danych, bez wskazania kontekstu. W takim przypadku wyjątek lub ograniczenie mają zastosowanie pod warunkiem, że korzystanie z utworów i innych przedmiotów objętych ochroną nie zostało wyraźnie zastrzeżone w odpowiedni sposób przez podmioty uprawnione.

W kontekście uprawnień twórców, którzy nie są entuzjastami trenowania SI w celu naśladowania ich stylu, istotne jest ustalenie, jak do kwestii TDM odnoszą się obecnie obowiązujące przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹⁵ oraz jak na sytuację autorów, w nakreślonym zakresie, wpływają postanowienia dyrektywy JRC.

Przychyłam się do stanowiska, iż maszynową analizę tekstów i danych należy kwalifikować jako nowe, nienazwane pole eksploatacji wytwarzania kopii cyfrowych utworu¹⁶. Nie przekonują mnie argumenty, z powodów o których wspominam już we wprowadzeniu do niniejszego artykułu, iż „proces analizy zmierzającej do absorpcji niewielkiego zasobu danych nie ingeruje w dobro chronione”¹⁷. Za jego wyodrębnieniem przemawiają przesłanki techniczne i ekonomiczne. Za trafne uważam spostrzeżenie, iż ustalając, czy nowy sposób korzystania stanowi nowe pole eksploatacji, należy

¹³ Zgodnie z art. 29 ust. 1 dyrektywy JRC państwa członkowskie wprowadzą w życie przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne, niezbędne do wykonania niniejszej dyrektywy do dnia 7 czerwca 2021 r. Niezwłocznie przekazują one Komisji tekst tych przepisów.

¹⁴ Art. 3 dyrektywy JRC.

¹⁵ Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (tekst jedn. z 6.06.2019 r., Dz.U. 2019, poz. 1231); dalej w tekście jako: PrAut.

¹⁶ K. Gliściński, *Komentarz do art. 50, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. A. Michalak, C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 390.

¹⁷ Stanowisko odnotowane, lecz zdaje się – niepodzielane przez Wojciecha Machałę, który przytaczając je, zwraca jednocześnie uwagę, iż pod względem technicznym TDM wkracza w co najmniej jedno pole eksploatacji utworu; W. Machała, *ACTA 2 czy Nihil novi? Pierwsze refleksje na temat dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 18.

z badać, czy generuje on korzyści, w tym także finansowe, niezależnie od tych, które pochodzą z innych pól eksploatacji¹⁸. Postulat, by przy ustalaniu istnienia nowego pola eksploatacji brać pod uwagę wytworzenie możliwości udostępnienia utworu nowej publiczności, nie stanowi przeszkody dla powyższej kwalifikacji TDM. Należy zauważyć, iż wspomniana przesłanka została ukształtowana w orzecznictwie w określonym stanie faktycznym. Bywa także rozpatrywana jako kontrargument w kontekście rozważań nad tym, czy należy uznać za nowe pole eksploatacji działania mające na celu poprawę jakości utworu lub jego odbioru¹⁹.

Wykształcenie się nowego pola eksploatacji, jakim jest TDM, umożliwia korzystanie z utworu w sposób i w celu, który dotąd nie był możliwy. Można to przyrównać do nowego produktu lub usługi, które nie były wcześniej dostępne na rynku²⁰. Dodatkowo, liczba podmiotów potencjalnie zainteresowanych maszynową analizą oraz zróżnicowanie sytuacji gospodarczych, w których może znaleźć ona zastosowanie, przemawiają za uznaniem TDM za nowe pole eksploatacji.

Biorąc pod uwagę stosunkowo niedługi czas, w którym dochodzi do generowania wytworów, posiadających niektóre cechy utworów wedle definicji legalnej, jest za wcześnie, by postulować wyodrębnienie jeszcze bardziej szczegółowego pola eksploatacji niż eksploracja tekstów i danych, mianowicie eksploracji tekstów i danych pozyskiwanych z przedmiotów ochrony autorstwa konkretnej osoby. Nie można tego jednak w przyszłości wykluczyć.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym i faktycznym twórca może wpływać na legalność korzystania z własnej twórczości w celu trenowania algorytmu poprzez nieprzenoszenie i nieudzielanie licencji na korzystanie z utworu na takim polu eksploatacji, jak eksploracja tekstów i danych. W celu uniknięcia wątpliwości, dokonując rozporządzeń lub czynności prawnych o innym charakterze, odnoszących się generalnie do wywarzania kopii cyfrowych (np. w celu umożliwienia przeprowadzenia prac redakcyjnych lub korzystania z utworu w inny, objęty treścią umowy sposób), warto sprecyzować, iż nie dotyczy to zwielokrotnień w ramach TDM.

Powstaje pytanie, od kiedy wytwarzanie kopii cyfrowych w związku z TDM można uznać za znane pole eksploatacji – jest to istotne w kontekście interpretacji umów już zawartych. Waga zagadnienia byłaby mniejsza,

¹⁸ K. Gliściński, *Wyodrębnianie się nowych pól eksploatacji i ich wpływ na obrót prawami do utworów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2010, nr 3, s.51.

¹⁹ Zob. Wyr. ETS z 7.12.2006 r. w sprawie *Sociedad General de Autores y Editores de España (SGAE) przeciwko Rafael Hoteles SA*, sprawa C-306/05.

²⁰ T. Targosz, *Komentarz do art. 50, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 721.

gdyby sądy dokonywały restrykcyjnej wykładni art. 41 ust. 2 PrAut²¹. Wedle przepisu umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Wykładnia językowa prowadzi do wniosku, iż niewymienienie w umowie pola eksploatacji, jakim jest wytwarzanie kopii cyfrowych utworu w związku z TDM, oznacza utrzymanie monopolu eksploatacyjnego przy twórcy²². Uwzględniając jednak liberalną wykładnię umów dokonywaną przez polskie sądy, potwierdzenia powyższego skutku nie można być pewnym.

Według art. 41. ust. 4 PrAut umowa może dotyczyć tylko takich pól eksploatacji, które są znane w momencie jej zawarcia. Ma to znaczenie dla oceny legalności działań podejmowanych na podstawie umów podlegających obecnie wykonaniu. Istnieje wątpliwość, od którego momentu eksplorację tekstów i danych należy uznać za znane pole eksploatacji. Za początkowy okres wyodrębnienia eksploracji danych spośród innych dziedzin nauk komputerowych uznaje się lata '80. XX w. Znaczący wzrost zainteresowania metody odnotowano w połowie lat 90.²³ Miernikiem popularności są organizowane konferencje tematyczne oraz założenie w 1997 r. czasopisma „Data Mining and Knowledge Discovery”. Sformułowanie „data mining” wyparło opisowe określenie „pozyskiwanie informacji z dużych zbiorów danych”. „Data Science Journal” – pierwsze czasopismo, poświęcone omawianiu systemów danych, ich publikacji w Internecie oraz możliwymi zastosowaniami, a także odnoszące się do kwestii prawnych – założono w 2002 r.²⁴ Kolejne lata przynoszą coraz większy zachwyty możliwościami stwarzanymi przez TDM. W kontekście interpretacji postanowień przedmiotowego zakresu umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe (lub licencji) powyższe ramy czasowe mają charakter jedynie orientacyjny. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „[p]ojawienie się nowych możliwości nie wpływa samo w sobie na wykładnię umowy”²⁵. Istotna jest także świadomość obu stron, w momencie

²¹ Opowiadają się za nią m.in.: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 338; T. Targosz, *Nakaz wyraźnego wymienienia pól*, [w:] T. Targosz, K. Włodarska-Dziurzyńska, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 26 i n.

²² Wniosek odnosi się oczywiście także do sytuacji innych podmiotów uprawnionych niż autor. Uwzględniając jednak tematykę artykułu, ograniczam się do omówienia okoliczności z perspektywy twórcy.

²³ F. Coenen, *Data Mining: Past, Present and Future*, „The Knowledge Engineering Review”, Vol. 26, Issue 1, s. 25.

²⁴ G. Press, *A Very Short History Of Data Science*, „Forbes” 28.5.2013, <https://www.forbes.com/sites/gilpress/2013/05/28/a-very-short-history-of-data-science/#73453e9355cf> [dostęp: 31.10.2019].

²⁵ P. Ślęzak, *Pola eksploatacji utworów audiowizualnych*, Branta, Bydgoszcz–Katowice 2006, s. 34.

zawierania umowy, istnienia nowej formy eksploatacji utworu. Powyższe wywody mogą okazać się przydatne w celu wykluczenia liberalnej interpretacji, w myśl której eksploracja tekstów i danych, mimo iż niewysłowiona w treści umowy, byłaby nią, wbrew interesom twórcy, objęta.

Odnosząc się do przepisów dyrektywy JRC, uważam, iż, co do zasady, powoływanie się na dozwolony użytek w przypadku trenowania algorytmu utworami autorstwa wyłącznie jednego twórcy znajdzie usprawiedliwienie w działalności organizacji badawczych i instytucji dziedzictwa kulturowego. Konieczną przesłanką jest jednak korzystanie z utworów przez powyższe podmioty wyłącznie w celach badań naukowych. Będą one zapewne interpretowane szeroko, umożliwiając także analizę wytworu uzyskanego w wyniku stosowania TDM, a nie samego przebiegu maszynowej analizy. Wątpliwości budzą procesy, które można przeprowadzić z zastosowaniem dowolnego materiału treningowego. Dopóki jednak – o ile w ogóle – eksploracja tekstów i danych jednego twórcy nie będzie stanowiła odrębnego pola eksploatacji, stosowanie dozwolonego użytku z art. 3 dyrektywy JRC nie jest uzależnione od przedmiotu prowadzonych badań.

Wyjątki i ograniczenia ustanowione w art. 4 dyrektywy JRC nie zawierają ograniczenia podmiotowego ani przedmiotowego. Trzeba mieć jednak na względzie cele, dla których owe wyjątki i ograniczenia są ustanawiane. Wedle preambuły mają one umożliwić

[...] osiągnięcie sprawiedliwej równowagi między prawami i interesami twórców i innych podmiotów uprawnionych, z jednej strony, a prawami i interesami użytkowników, z drugiej strony. Znajdują zastosowanie jedynie w niektórych szczególnych przypadkach, które nie kolidują z normalną eksploatacją utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną ani nie powodują nadmiernego uszczerbku dla uzasadnionych interesów podmiotów uprawnionych²⁶.

Na tle tej ogólnej zasady należy rozpatrzyć cele, do osiągnięcia których ma się przyczynić stosowanie TDM, i zestawić je z prognozowanymi pozytywnymi skutkami ustanowienia ograniczeń i wyjątków. Zgodnie z treścią preambuły „eksploracja tekstów i danych umożliwia przetwarzanie dużych ilości informacji w celu uzyskania nowej wiedzy i odkrycia nowych tendencji”; i dalej: „techniki eksploracji tekstów i danych są szeroko wykorzystywane także przez podmioty prywatne i publiczne do analizowania dużych ilości danych w różnych sferach życia codziennego i do różnych celów, w tym przez służby państwowe, do podejmowania złożonych decyzji biznesowych oraz do rozwijania nowych aplikacji i technologii²⁷”.

²⁶ Pkt 6 preambuły do dyrektywy JRC.

²⁷ Pkt 18 preambuły do dyrektywy JRC.

W przypadku trenowania algorytmu wyłącznie w oparciu o teksty i dane pochodzące z twórczości jednego podmiotu, skorzystanie z dozwolonego użytku nie znajduje uzasadnienia, jeżeli celem nie jest odkrywanie nowych zastosowań czy usprawnień w obrębie TDM, a jedynie możliwość wykorzystania powstałego wytworu. Uważam, że odbywałoby się to z naruszeniem art. 35 PrAut, godząc w słuszne interesy twórcy. Biorąc pod uwagę cele ustanowienia wyjątku i ograniczenia w art. 4 dyrektywy JCR, opisany sposób i efekt trenowania algorytmu nie stanowi normalnego korzystania z utworu.

Trenowanie SI a autorskie prawa osobiste twórcy

Poczynione dotychczas uwagi odnoszą się do uprawnień wynikających z autorskich praw majątkowych. Uprawnienia te mogą zostać przez twórcę zbyte lub obciążone na rzecz osób trzecich. Niektórzy autorzy wyrażają obawę przed ewentualnymi przyszłymi praktykami wydawnictw, które na skutek zawartych umów stają się wyłącznie uprawnionymi z tytułu autorskich praw majątkowych. W takiej sytuacji powstaje pytanie o inną podstawę prawną umożliwiającą zakwestionowanie określonego sposobu wykorzystywania SI.

Odwołanie się do autorskich praw osobistych twórcy zdaje się być naturalną konsekwencją powodu, dla którego niektórzy autorzy, w szczególności pisarze, są niechętni omawianym praktykom. Za naganne uważają „zerowanie” na tekstach, które autorzy traktują często jako ekspresję swojej osobowości. Dodatkowo, poszczególne dzieła, ich tematyka, sposób prowadzenia narracji, budowania zdań, konkretne fragmenty, styl – stanowią tożsamość pisarza, czyli wizję własnej osoby. Uzasadnia to szczególną ochronę więzi twórcy z utworem.

Mimo iż odwołanie w tej sytuacji do autorskich praw osobistych zdaje się być oczywiste, w praktyce może okazać się nieefektywne. Moim zdaniem nie umożliwi twórcom skutecznego sprzeciwu wobec trenowania SI za pomocą wyłącznie ich twórczości.

W przypadku zarzutu naruszenia autorskich praw osobistych analizuje się wpływ określonego działania na więź twórcy z utworem. Ustawodawca wyliczył przykładowo, w jakich okolicznościach najczęściej dochodzi do jej naruszenia. Obecnie wykorzystywane algorytmy są trenowane za pomocą danych pochodzących ze zbioru utworów. Powstaje pytanie o to, czy art. 16 PrAut sankcjonuje ochronę więzi twórcy jedynie z konkretnym utworem, czy też także z całym dorobkiem lub jego częścią. Zasadna zdaje się być pierwsza z wymienionych opcji.

Nie można także wykluczyć, iż zostanie skonstruowany taki model SI, któremu w celach treningowych wystarczy jedna książka. Mogłoby się zda-

wać, że naruszenie prawa do autorstwa mogłoby nastąpić w przypadku przypisywania twórcy wytworu, który został jedynie wygenerowany na podstawie uprzednio napisanej książki. Trudno jednak określić, z jakim utworem więź zostałaaby naruszona. *Ratio legis* art. 16 PrAut nie sprowadza się do swobody decydowania o tym, z jakim wytworem niematerialnym twórca życzy mieć sobie więź. Problem należałoby raczej rozpatrywać na gruncie ogólnych dóbr osobistych twórcy, a nie autorskich praw osobistych. Nie jest także uzasadnione domaganie się twórcy, by oznaczyć jego autorstwem wytwór wygenerowany przez SI.

Prawo do integralności utworu należy rozważać nie w kontekście samego wytworu, ponieważ nie jest on tożsamy z tym dobrem niematerialnym, względem którego twórcy przysługuje prawo do decydowania o jego treści i formie. Zastanawiając się, czy dochodzi do naruszenia podczas trenowania algorytmu, uważam, że należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Operacje, jakim jest poddawany tekst, zasadniczo nie są możliwe do zaobserwowania przez twórcę. Nie jest także prezentowany wytwór stanowiący oryginalny utwór ze zmianami nieznanymi akceptacji uprawnionego. Uznanie, iż podczas treningu dochodzi do naruszenia integralności utworu, oznaczałoby ochronę twórcy przez złymi emocjami, spowodowanymi świadomością, iż dzieło jest poddawane procesom, prowadzącym do powstania wytworu, którego wygenerowania autor sobie nie życzy. Tak ujęty interes autora, moim zdaniem, nie jest objęty zakresem art. 16 pkt 3 PrAut.

W opisanych sytuacjach nie aktualizuje się przesłanka, o której mowa w art. 16 pkt 4 PrAut. Zakładam, że twórca nie może być uznany za autora wytworu powstałego w omawiany sposób. W konsekwencji – nie przysługuje mu prawo do decydowania o jego pierwszym udostępnieniu publiczności. Na marginesie rozważań: za wątpliwą należy także uznać kwalifikację wspomnianego wytworu jako utworu w rozumieniu prawa autorskiego.

Odnosząc się do uprawnienia do sprawowania nadzoru nad korzystaniem z utworu, uważam, iż nie zostaje ono naruszone. Co do czynności, do których sprowadza się korzystanie, aktualne są uwagi poczynione powyżej w kontekście praw do integralności utworu. Dotychczasowe rozumienie treści uprawnienia, wynikające z orzecznictwa i prezentowane przez doktrynę, nie pozwala uznać, iż trenowanie algorytmu twórczością danego autora narusza jego prawo do nadzoru nad korzystaniem z utworu²⁸. Podkreślam także,

²⁸ Prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu jest postrzegane także w kontekście stosunków umownych i uprawnień twórców objętych art. 56, 58, 60 PrAut (m.in. prawo twórcy do odstąpienia od umowy ze względu na istotne interesy twórcze; w przypadku rozpowszechniania utworu w nieodpowiedniej formie albo ze zmianami, którym twórca mógłby się słusznie sprzeciwić; uprawnienie twórcy do nadzoru autorskiego przed rozpowszechnie-

że zastrzeżenia niektórych twórców budzi nie sam proces, czyli sposób korzystania, ale efekt, jaki można na jego skutek osiągnąć.

Trenowanie SI a dobra osobiste twórcy

O ile nie znajduję podstaw do uznania, iż trenowanie algorytmu twórczością jednego autora stanowi naruszenie autorskich praw osobistych, inaczej oceniam roszczenia w oparciu o art. 23 KC. Jednym z dóbr osobistych nazywanych przez ustawodawcę jest twórczość artystyczna. Uważam, że w braku definicji legalnej, a z uwzględnieniem aksjologicznych przesłanek ochrony, przez „twórczość artystyczną” należy rozumieć nie tylko konkretne jej efekty. Jak zauważa SA w Krakowie, ochronie podlega także „węzeł emocjonalny, łączący twórcę z jego dorobkiem”²⁹. W cytowanym wyroku pada także inne stwierdzenie, mogące uzasadniać sprzeciw autorów wobec opisywanych praktyk. Ochronę niemajątkową w oparciu o art. 23 KC usprawiedliwia osiągnięcie celu nieaprobowanego przez twórcę dla eksploatacji jego twórczości. Stwierdzenie zdaje się być aktualne w sytuacji, gdyby z wytworów SI miało korzystać wydawnictwo, wprowadzając je do sprzedaży, a także w odniesieniu do działalności osób fizycznych, specjalizujących się w maszynowym generowaniu literatury. Należałoby rozważyć, czy uprawnienia twórcy w powyższym kontekście nie powinny umożliwiać sprzeciwu wobec działań w oparciu o dozwolony użytek z art. 3 dyrektywy JRC. Konieczne byłoby zestawienie dwóch lub więcej wartości podlegających ochronie, co w oderwaniu od konkretnych okoliczności jest co najmniej trudne.

Czy warto formułować argumenty de lege ferenda?

Ponieważ znajduję zrozumienie dla ewentualnego sprzeciwu twórców wobec niektórych sposobów wykorzystywania SI, postulowałabym wprowadzenie efektywnych narzędzi umożliwiających respektowanie woli twórców. Nie jestem natomiast przekonana, czy wszystkie winny być wprowadzone do modelu ochrony autorsko-prawnej. W kwestii autorskich praw majątkowych takich wątpliwości nie mam. Postulowałabym jednoznaczne wskazanie, iż eksploracja testów i danych, a także inne rozwiązania, umożliwiające trenowanie SI z wykorzystaniem utworów, w szczególności autorstwa jednej osoby, stanowią odrębne pole eksploatacji. Uzasadniona jest jednak ochrona także tych twórców, którzy nie są uprawnieni z tytułu autorskich praw majątko-

niem utworu); zob. J Barta, Ryszard Markiewicz, *op. cit.*, s. 150 i 151. Powyższe uprawnienia nie dotyczą okoliczności, w których odbywa się trenowanie SI.

²⁹ Wyr. SA w Krakowie z 5.03.2004 r., I ACa 35/04, OSA 2004/10/33.

wych. Można rozważyć wprowadzenie do KC stypizowanego dobra osobistego. Sprzeciw twórców wobec omawianych praktyk powinien być wówczas motywowany względami innymi niż majątkowe, co może znaleźć odzwierciedlenie w katalogu roszczeń.

Najistotniejszy problem, poza wątpliwościami natury prawnej, to faktyczna możliwość ustalenia, iż w danym procesie korzystano z twórczości określonej osoby. Problem ten jest także aktualny przy rozważaniach na temat objęcia wytworów SI ochroną autorsko-prawną lub w ramach praw pokrewnych³⁰. Dodatkowo, przy założeniu, że wytwór uzyskany przez samouczącą się SI nie stanowi plagiatu, a jest jedynie inspirowany, trudno znaleźć obecnie podstawę do nakazania komukolwiek, by ujawnił stosowane praktyki.

Są to jednak zagadnienia wymagające kompleksowych, nie tylko prawnych rozważań. Być może także upływu czasu. Umożliwi to zaobserwowanie tendencji w modelach biznesowych i zachowaniach podmiotów, które byłyby zainteresowane trenowaniem SI w omawianym celu. Rozwiązanie powyższych problemów nie jest możliwe w ramach niniejszego artykułu.

Bibliografia

- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Briot J.-P., Hadjeres G., Pachet F.-D., *Deep Learning Techniques for Music Generation – A Survey*, ArXiv 2019, hal-01660772v3, s. 169, <https://hal.sorbonne-universite.fr/hal-01660772v3/document> [dostęp: 31.10.2019].
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz. Urz. UE z 17.5.2019 r., L 30/92.
- Gienas K., *Data mining jako problem prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, z. 1.
- Gliściński K., *Komentarz do art. 50*, [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. A. Michalak, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Gliściński K., *Wyodrębnianie się nowych pól eksploatacji i ich wpływ na obrót prawami do utworów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2010, nr 3.
- Ma'amari M., *AI Generates Taylor Swift's Song Lyrics*, Towards Data Science, 28.09.2018, <https://towardsdatascience.com/ai-generates-taylor-swifts-song-lyrics-6fd92a-03ef7e> [dostęp: 31.10.2019].

³⁰ Na zagadnienia te zwracał uwagę prof. Ryszard Markiewicz podczas wykładu inauguracyjnego rok akademicki 2018/2019; zob. R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Inauguracja roku akademickiego 2018/2019*, WUJ, Kraków 2019, s. 50. Tekst dostępny także online: https://www.uj.edu.pl/documents/10172/140821974/SI_prof_Markiewicz.pdf/ [dostęp: 31.10.2019].

- Machała W., *ACTA 2 czy Nihil novi? Pierwsze refleksje na temat dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 18.
- Maggiore M., *Artificial Intelligence, Computer Generated Works and Copyright*, [w:] *Non-Conventional Copyright: Do New and Atypical Works Deserve Protection?*, red. E. Bonadio, N. Lucchi, Edward Elgar Publishing, Cheltenham–Northampton 2018.
- Markiewicz R., *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Inauguracja roku akademickiego 2018/2019*, WUJ, Kraków 2019.
- Mironczuk M., *Przegląd i klasyfikacja zastosowań, metod oraz technik eksploracji danych*, „Studia i Materiały Informatyki Stosowanej” 2010, t. 2, nr 2.
- Press G., *A Very Short History Of Data Science*, „Forbes” 28.5.2013, <https://www.forbes.com/sites/gilpress/2013/05/28/a-very-short-history-of-data-science/#73453e9355cf> [dostęp: 31.10.2019].
- Prokułski Ł., *LSTM – przewidywanie tekstu (sieci neuronowe, część 4)*, Łukasz Prokułski. Dane i Analizy, 5.03.2018, <https://blog.prokułski.science/> [dostęp: 31.10.2019].
- Ślęzak P., *Pola eksploatacji utworów audiowizualnych*, Branta, Bydgoszcz–Katowice 2006.
- Targosz T., *Komentarz do art. 50*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (tekst jedn. z 6.06.2019 r., Dz.U. 2019, poz. 1231).

Abstract

Authors’ Rights in the Context of Selected Models for AI Training

Artificial Intelligence (AI) is no longer about automatization of routine or repetitive tasks. Its application extends far beyond plain computational power and efficiency. “AI-generated works” is one of the most popular research areas in this field. It raises the question about intelligent systems singularity and their true capability to perform human-like tasks. This article examines selected models for AI training which generate works mimicking the unique style of given artists provided their works serve as input data. Certain authors, perhaps especially writers, are reluctant to accept such forms of the exploitation of their works. Even though classification of AI-generated works is a challenge, significant legal issues arise at the earlier stage. Does text and data mining (TDM) infringe the copyright monopoly? Is using a collection of works of a single author as training data affects the lawfulness of a process? Are authors entitled, on the basis of their economic or moral rights, to oppose such practices?

Key words: AI generated works; copyright; AI; text and data mining

Streszczenie

Trenowanie wybranych modeli sztucznej inteligencji a uprawnienia twórców

Sztuczna inteligencja (SI) przestała być wykorzystywana jedynie w celu automatyzacji powtarzalnych czynności lub przeprowadzania zadań wymagających skrupulatności obliczeniowej. Szczególną ciekawość budzi funkcjonowanie SI prowadzące do uzyskania efektów, które dotąd były osiągalne jedynie dla człowieka. Wśród nich można wyróżnić m.in. wytwory posiadające cechy utworu. Artykuł odnosi się do szczególnego rodzaju trenowania SI, odbywającego się wyłącznie na podstawie utworów jednego twórcy, ze szczególnym uwzględnieniem procesów prowadzących do powstania wytworu „w stylu” danego twórcy. Niektórzy autorzy, zwłaszcza pisarze, nieprzychylnie odnoszą się do tego typu praktyk. Wątpliwości natury prawnej powstają już na etapie trenowania modelu SI. Czy eksploracja tekstów i danych (TDM) stanowi wkroczenie w monopol prawno-autorski? Czy trenowanie SI twórczością wyłącznie jednego twórcy wpływa na legalność procesu? Czy powołując się na autorskie prawa majątkowe lub osobiste, można zakazać wykorzystywania swojej twórczości do trenowania SI?

Słowa kluczowe: eksploracja tekstów i danych; prawo autorskie; SI; sztuczna twórczość

Aleksandra Partyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0003-3196-6601

apartyk@afm.edu.pl

Legitim 2.0., czyli o robocie przyszłości... rozstrzygającym spory zachowkowe

D., geniusz komputerowy, bohater opowiadania Olgi Tokarczuk *Deux ex*, za pomocą systemu komputerowego tworzy światy, symuluje proces ewolucji i w ten sposób ucieka od rzeczywistości¹. Czy jednak nie byłoby równie interesujące, gdyby zamiast powoływać do życia uniwersa, które później niszczy, geniusz ten opracował program komputerowy rozwiązujący spory międzyludzkie? Czy – gdyby taki program był realnie możliwy do napisania – moglibyśmy zastąpić sędziów robotami, które rozstrzygałyby sprawy sądowe bezbłędnie, a zarazem szybciej niż czynią to ludzie? Zagadnienie to budzi coraz szersze zainteresowanie naukowe, co związane jest z postępem rozwoju informatyki i zaawansowanymi pracami w sferze sztucznej inteligencji. W niniejszej publikacji chciałabym podjąć próbę odpowiedzi na przedmiotowe pytanie.

Niektórzy autorzy wprost stawiają hipotezę, iż w przyszłości można będzie posiłkować się systemami komputerowymi – także w realizowaniu zadań spoczywających na barkach sędziów². Czy jednak faktycznie w polskim wymiarze sprawiedliwości pojawią się roboty, nie tylko w roli profesjonalnych programów prawniczych ułatwiających szybkie dotarcie do poszukiwanych aktów normatywnych, poglądów doktryny czy stanowisk judykatury? Na dzień dzisiejszy niepodobna odpowiedzieć na to pytanie w sposób jednoznaczny i kategoriyczny³. Trudno bowiem przewidzieć przyszłość. Być może

¹ Zob. O. Tokarczuk, *Szafa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, s. 55 i nast.

² Ł. Goździaszek, *Perspektywy wykorzystania sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 10, s. 46.

³ Zob. J. Hawkins, S. Blakeslee, *Istota inteligencji. Fascynująca opowieść o ludzkim mózgu i myślących maszynach*, tłum. T. Walczak, Gliwice, 2016, s. 240.

jednak nie myślą się ci, którzy wskazują, iż następne lata – stopniowo, ale konsekwentnie – przyniosą poważne zmiany w dziedzinie wykonywania zawodów prawniczych, a czynny w niej udział komputerów stanie się codziennością. Nie można zapominać, że coraz częściej w literaturze pojawiają się głosy, iż w przyszłości w zawodach prawniczych (jak zresztą również na innych polach) najpewniej dojdzie do przełomu, gdyż wiele czynności wykonywać będą maszyny, a nie ludzie. Wprawdzie nie zanoszą się na to, by w już w najbliższym czasie prawnicy mieli zostać zastąpieni przez sztuczną inteligencję, lecz będzie ona miała znaczenie jedynie wspierające pracę człowieka⁴, niemniej jednak możliwości rozwoju sztucznej inteligencji są w perspektywie dziesiątków lub setek lat kompletnie nieprzewidywalne, a to, co dziś jawi się nam jako *science-fiction*, może kiedyś być wspomniane jedynie jako historyczny etap ewolucji do stanu, którego obecnie nie jesteśmy nawet w stanie próbować sobie wyobrazić⁵.

W aktualnym piśmiennictwie szeroko analizowane są zagadnienia związane z usprawnieniem pracy prawników przez systemy komputerowe, co mogłoby radykalnie zmienić na przykład sposób świadczenia doradztwa prawnego⁶. Chętnie badana jest również możliwość dopuszczenia robotów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Maszyny miałyby tu wykonywać zadania dotąd zastrzeżone dla ludzi – rozsądzać przedstawione im do rozpoznania spory. Zarazem, w odróżnieniu od „normalnych sędziów”, nie cierpiałyby na zmęczenie i mogłyby pracować bez przerwy.⁷ W niektórych państwach systemy komputerowe już dzisiaj wspierają sędziów przy wydawaniu orzeczeń, np. analizując spełnienie określonych przesłanek w rozpoznawanej sprawie⁸.

Chciałabym przeanalizować wskazane na wstępie zagadnienie w kontekście orzekania o zachowku, a więc instytucji polskiego prawa spadkowego, którą cechuje brak elastyczności i schematyzm. Czy ustawodawca mógłby doprowadzić do zastąpienia sędziego w tego rodzaju sprawie robotem? To kontrowersyjne pytanie może stanowić przyczynek nie tylko do rozważań nad możliwościami wykorzystania sztucznej inteligencji w rozpoznawaniu spraw sądowych, ale również do zastanowienia się nad samą istotą wymiaru

⁴ Por. B. Kuźniacki, *Zastosowanie sztucznej inteligencji do prawa podatkowego. Spojrzenie w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, „Kwartalnik Prawa Podatkowego” 2017, nr 2, s. 65–67.

⁵ Na temat nieprzewidywalności przyszłości zob. Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, 2018, s. 331.

⁶ Por. R. Susskind, D. Susskind, *Przyszłość zawodów. Jak technologia zmieni pracę ekspertów*, tłum. Lidex. Centrum Tłumaczeń i Obsługi Konferencji, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 93; J. Kaplan, *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, WN PWN, Warszawa 2019, s. 120–121.

⁷ M. Tegmark, *Życie 3.0*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2017, s. 140 i nast.

⁸ Zob. szerzej: T. Sourdin, *Judge v Robot? Artificial Intelligence and Judicial Decision-Making*, „UNSW Law Journal”, Vol. 41(4), s. 1118–1119.

sprawiedliwości. Czy sędzia orzekający w sprawie, w której w zasadzie nie ma miejsca na swobodną, dyskrecjonalną ocenę, jest tylko ślepym wykonawcą regulacji prawnych, którego można zastąpić komputerem?

Niniejszy tekst stanowi zarazem swoiste nawiązanie do moich rozważań nad istotą roszczenia zachowkowego, które przedstawiłam w tekście: *Wyrokowanie o zachowku – ile swobody, ile matematyki?*⁹. W publikacji tej podjęłam bowiem próbę zmierzenia się z tezą, iż w sprawie o zachówek sędzia nieraz staje się „urzędnikiem z kalkulatorem”, nie posiada, co do zasady, szerokiego zakresu władzy dyskrecjonalnej (a niejednokrotnie nie ma jej wcale), a rozstrzygnięcie sporu zależy w zasadniczej mierze od dokonania sztywnych wyliczeń. Swoboda jurysdykcyjna sądu w tego rodzaju sprawach przejawia się w tym, iż w wyjątkowych przypadkach sąd może obniżyć wysokość należnego uprawnionemu świadczenia lub nawet oddalić zasadne powództwo, mając na względzie rażącą sprzeczność dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Zatem w większości przypadków rola sędziego w rozstrzygnięciu sporu o zachówek sprowadza się jedynie do zastosowania sztywnych regulacji prawnych i dokonania określonych ustawą obliczeń matematycznych¹⁰. Przedmiotowe zagadnienie prawnosпадkowe można skonfrontować z pytaniem, czy w przyszłości do orzekania dopuszczone zostaną także maszyny (programy komputerowe), które nawet jeśli całkowicie nie zastąpią sędziów ludzkich, to będą udzielać im poważnego wsparcia przy rozstrzygnięciu sporów.

Sztuczna inteligencja a wymiar sprawiedliwości

Za ojca pojęcia „sztuczna inteligencja” uznaje się Johna McCarthy’ego, który w latach 50. XX wieku badał możliwość uczenia się maszyn¹¹. Biorąc pod uwagę ograniczone ramy niniejszej publikacji, za wystarczającą uznać należy definicję przedstawioną przez Damiana Flisaka, iż jest to przejaw „zdolności cyfrowych maszyn do naśladowania, imitowania ludzkiej inteligencji dzięki wykorzystaniu zaimplementowanego w nich oprogramowania”¹².

Skoro zatem maszyny zostają zaopatrzone w oprogramowanie pozwalające odzwierciedlać określone schematy myślowe właściwe ludziom, to czy nie obejmuje to również możliwości imitowania procesów intelektualnych,

⁹ A. Partyk, *Wyrokowanie o zachowku – ile swobody, ile matematyki?*, „Quaere” 2019, Vol. 9, s. 1174–1182.

¹⁰ *Ibidem*, s. 1177–1180.

¹¹ Zob. szerzej J. Kaplan, *op. cit.*, s. 29-31; P. Stylec-Szromek, *Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 2018, z. 123, s. 502.

¹² D. Flisak, *Sztuczna inteligencja – jak chronić prawa autorskie twórczości robotów*, „Rzeczpospolita”, 22.05.2017; cyt. za: P.P. Juściński, *Prawo autorskie w obliczu rozwoju sztucznej inteligencji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, nr 1, s. 7.

jakie towarzyszą sędziom przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości? W literaturze pojawiają się publikacje, w których proponuje się wprowadzenie możliwości rozpoznawania sporów jurydycznych właśnie przez komputery¹³. Zagadnienie to – co oczywiste – budzi kontrowersje.

Niewątpliwie postępowania sądowe powinny być prowadzone w sposób efektywny, co stanowi gwarancję rzetelnego procesu. W literaturze jako aspekt efektywnego postępowania wyróżnia się jego szybkość. Należy zatem w taki sposób ukształtować postępowanie sądowe, aby można było je przeprowadzić bez zbędnej zwłoki, gdyż w innym wypadku narusza się istotę sprawiedliwości¹⁴. Truizmem jest spostrzeżenie, iż gdy sędzia koncentruje się na określonej sprawie, to nie zajmuje się innymi, co *de facto* może być jednym ze źródeł przewlekłości w postępowaniach sądowych. Najpoważniejszym bodaj powodem, dla którego polscy sędziowie są przeciążeni pracą, jest konieczność sporządzania pisemnych uzasadnień wyroków. Czasochłonne jest także czytanie (nieraz kilkukrotne) pism składanych przez strony, protokołów rozpraw, jak również analiza przepisów (nierazko niespójnych) i poglądów prawnych (niejednokrotnie sprzecznych) w danej materii, a także dokonywanie potrzebnych w sprawie wyliczeń matematycznych (nieraz skomplikowanych). Mówiąc kolokwialnie, sędzia się nie rozdziwi, nie może bowiem jednocześnie wykonywać czynności w każdej ze spraw przydzielonych do jego referatu.

Jednym z pomysłów na usprawnienie wymiaru sprawiedliwości jest odciążenie sędziów i zdjęcie z nich obowiązku podejmowania takich czynności, które mogą być wykonane przez kogoś innego. Obecnie zadania te realizują asystenci sędziów i referendarze sądowi. Czy jednak całkowitą fikcją jest sąd, w którym niektóre ze spraw rozpoznają sędziowie, a inne – maszyny ze specjalistycznym oprogramowaniem? Odpowiednio zaprogramowane komputery mogłyby zapewne wielokrotnie szybciej niż sędziowie-ludzie podejmować czynności w niektórych „szablonowych” sprawach, a zatem i równie szybko wydać orzeczenie. Prawidłowo skonfigurowany komputer byłby również w stanie przygotować „uzasadnienie”, tj. opis przeprowadzonych działań systemu, które poprzedziły wydanie „orzeczenia”. W tym czasie sędziowie-ludzie mogliby skoncentrować się na tych sprawach, gdzie z uwagi na charakter lub wagę problemu nierealnym byłoby zastąpienie ich robotami, którym obce są uczucia, w szczególności empatia, i które nie posiadają doświadczenia życiowego¹⁵. Czy zatem w wykorzystaniu sztucznej inteligencji w charakterze orzecznika leży rozwiązanie bolączek wymiaru sprawiedliwości?

¹³ A. D’Amato, *Can/Should Computers Replace Judges?*, „Georgia Law Review” 1977, Vol. 11 (5), s. 1979.

¹⁴ A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, LEX, Warszawa 2012, s. 384.

¹⁵ Zob. T. Sourdin, *op. cit.*, s. 1128.

W literaturze wskazuje się, że dopuszczenie do orzekania systemów informatycznych – paradoksalnie – wzmocniłoby pozycję sędziów. Wyrażane jest bowiem zapatrywanie, iż „takie rozwiązanie wiązałoby się ze wzmocnieniem indywidualnego i merytorycznego charakteru pracy sędziego i innych pracowników, poprzez znaczące zmniejszenie liczby spraw o charakterze powtarzalnym, a także czynności o charakterze technicznym, na rzecz analizy myślowej dokonanej przez sędziów w sprawach trudnych”¹⁶.

Optymistycznie zagadnienie to postrzega również Max Tegmark, który stwierdza, że dzięki orzekającym maszynom „po raz pierwszy w historii każdy z nas stałby się naprawdę równy w świetle prawa”¹⁷. Autor sugeruje, iż owa równość realizowana byłaby przez to, że roboty stosowałyby normy prawne, zachowując przy tym pełen obiektywizm. Podkreśla on przy tym, że kompetencje „robotów orzeczniczych” wpłyną pozytywnie na realizację zadań wymiaru sprawiedliwości, skoro czas trwania postępowań sądowych stanie się krótszy, a koszty związane z zapewnieniem obywatelom dostępu do „sądu” ulegną redukcji. Autor ten zwraca również uwagę, że w odróżnieniu od ludzi, orzekające w przyszłości maszyny będą miały możliwość zapamiętywania danych w sposób nieograniczony. Dostrzega jednak również możliwe negatywne konsekwencje oparcia systemu orzeczniczego na robotach: do komputera można się włamać, może także dojść do błędu w oprogramowaniu¹⁸.

Analizując na przykładzie spraw o zachówek zagadnienie możliwości zastąpienia sędziów maszynami, należy przyjąć założenie, iż stworzenie odpowiedniego oprogramowania, które mogłoby uzyskać nazwę roboczą „Legitim” (łac. *portio legitima*), leży w granicach ludzkich możliwości.

Specyfika procesu o zachówek

Rozważania dotyczące możliwości komputerowego rozsądzania sporów o zachówek poprzedzić należy pobieżnym zarysowaniem istoty tej figury prawnej. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni, dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). W myśl art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu,

¹⁶ Ł. Goździaszek, *op. cit.*, s. 59.

¹⁷ M. Tegmark, *op. cit.*, s. 141.

¹⁸ *Ibidem*, s. 141–142.

przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Z przytoczonej regulacji wprost wynika, iż uprawnione do zachowku są tylko te osoby, które należą do ustawowo określonego zamkniętego kręgu. Zbadanie tego, czy powód należy do grona uprawnionych do zachowku po spadkodawcy, jest czynnością z założenia prostą, wymaga bowiem w przeważającej większości przypadków jedynie analizy treści odpowiednich aktów stanu cywilnego. Najczęściej zresztą okoliczność tego rodzaju, iż powód należy do kręgu uprawnionych do zachowku, jest bezsporne.

Ustawodawca w kolejnych przepisach kodeksu cywilnego wskazuje zasady, które znajdują zastosowanie przy obliczaniu wysokości należnego uprawnionemu zachowku. Zwrócić należy uwagę, że zachówek niekiedy określany jest jako „zastępcza forma dziedziczenia”¹⁹, albowiem jego celem jest stworzenie pewnego zabezpieczenia dla interesów osób bliskich zmarłego, które były połączone ze spadkodawcą formalnymi więzami prawnorodzinnymi²⁰. Co do zasady: o ile nie dojdzie do wydziedziczenia uprawnionego przez spadkodawcę, to zachówek należy się mu z urzędu. Niejednokrotnie też strony jeszcze przed zainicjowaniem procesu o zachówek mogą ustalić wysokość roszczenia, jakiego mogą skutecznie dochodzić przed sądem, o ile – rzecz jasna – dysponują kluczowymi danymi.

Wyjątkowo jedynie zdarzają się przypadki, w których roszczeniu przeciwstawiany jest zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). W orzecznictwie i doktrynie utrwalił się pogląd, iż można bądź zmiarkować powództwo, bądź nawet uznać je w całości za niezasadne, jeśli jego uwzględnienie byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ugruntowany jest jednak nurt orzecniczy, wedle którego tylko w wyjątkowo drastycznych przypadkach sąd może w sprawie o zachówek powołać się na przepis art. 5 k.c. Tam, gdzie powstaje konieczność weryfikacji roszczenia pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, istotnie uaktywnia się rola sądu, który dokonuje swobodnej oceny roszczenia przez pryzmat klauzuli generalnej z art. 5 k.c.²¹

¹⁹ Por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 28.03.2018 r., I ACa 637/17, LEX nr 2513014.

²⁰ W niniejszym tekście nie ma miejsca na ocenę, czy zachówek trafnie realizuje nałożone mu cele. W tym zakresie zob. M. Załucki, *Obniżenie należności z tytułu zachowku w oparciu o zasady współżycia społecznego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 16.06.2016 r., V CSK 625/15*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 3, s. 103–151; A. Partyk, *Miarkowanie wysokości zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego. Glosa do wyroku s. apel. z dnia 9 maja 2018 r., V ACa 921/17*, LEX/el. 2018.

²¹ Por. M. Załucki, *op. cit.*, s. 103–105; A. Partyk, *Miarkowanie wysokości zachowku...*, *op. cit.*; *eadem*, *Wyrokowanie o zachowku...*, *op. cit.*, s. 1178–1181.

Niekiedy również spór między stronami zasadza się na tym, iż powód kwestionuje skuteczność wydziedziczenia, które udaremnia jego roszczenie. Wówczas sprawa komplikuje się, a rozstrzygnięcie wymaga poczynienia pogłębionych ustaleń, co obliguje sąd do przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego. W sporadycznych przypadkach – gdy spadkobierca zawarł ze spadkodawcą umowę zrzeczenia się dziedziczenia – do rozważenia sądu pozostawać może również kwestia, czy przedmiotowa czynność prawna została dokonana w sposób ważny, co może mieć wpływ na krąg uprawnionych do świadczenia z art. 991 k.c.²² Niemniej jednak w znakomitej większości spraw o zachowek wydziedziczenie bądź zrzeczenie się dziedziczenia w ogóle nie ma miejsca, zaś przyczyną, dla której roszczenie trafia przed oblicze Temidy, jest określone rozrządzenie testamentowe bądź poczynienie przez spadkodawcę darowizn, które wyczerpały lub nadmiernie nadwyrężyły skład spadku²³.

Zachowek jako taki jest zatem w przeważającej ilości spraw przewidywalny; w typowej sprawie strony nie bywają zaskakiwane rozstrzygnięciem sądu. Wskazać bowiem należy, że odnośnie zachowku podstawę obliczenia spadku tworzy stan spadku, czyli stan elementów komponujących spadek w chwili jego otwarcia i ich cen z daty orzekania o zachowku²⁴. Z punktu widzenia orzekania w sprawach o zachowek kluczowe znaczenie ma art. 993 k.c., na podstawie którego przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Dalsze regulacje precyzują dokładne zasady zaliczania darowizn na poczet należnego zachowku.

W orzecznictwie i w literaturze wskazuje się, że czynnością konieczną dla obliczenia zachowku jest ustalenie czystej wartości spadku. Należy więc najpierw ustalić wartość stanu czynnego spadku przez zestawienie i wycenę wszystkich praw (aktywów) należących do spadku, następnie zaś – od tak ustalonej wartości stanu czynnego spadku – odjąć wartość stanu biernego spadku (pasywów – długów spadkowych). Wreszcie do wartości czystego spadku dolicza się wartość darowizn i zapisów windykacyjnych dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych, jak i osób

²² Zob. szerzej: A. Partyk, *Waiver of Succession with Effect on a Minor: Comments de Lege Ferenda* [Zrzeczenie się dziedziczenia wywierające skutki odnośnie małoletniego dziecka – uwagi de lege ferenda], „Ius Novum” 2019, Vol. 13, No. 3, s. 247–266.

²³ Zob. M. Załucki, *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, z. 2, s. 535–536, 551–552; *idem*, *Alimenty w miejsce zachowku? Uwagi na tle ochrony osób bliskich spadkodawcy w perspektywie rekodyfikacji polskiego prawa cywilnego*, [w:] *Prawo alimentacyjne. Zagadnienia materialne*, red. J. Łukasiewicz, I. Ramus, t. 2, Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 117–120.

²⁴ Wyrok SA w Szczecinie z dnia 28.03.2018 r., I ACa 637/17, LEX nr 2513014.

uprawnionych do zachowku²⁵. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 4.12.2014 r. w sprawie I ACa 1223/14²⁶, obliczanie zachowku zamyka operacja mnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jej wynik wyraża wysokość należnego zachowku.

O ile strony dysponują więc informacjami o wysokości stanu czynnego spadku, w tym wartością ewentualnych długów spadkowych, to mogą w sposób prosty dokonać matematycznych wyliczeń. Jeśli spadkodawca rozdysponował swym mieniem za życia, dokonując określonych darowizn, to mając informację o wartości przekazanych w tej drodze składników majątkowych, można dokonać odpowiednich wyliczeń arytmetycznych, wynikających wprost z litery prawa, celem określenia, na ile darowizny te wpływają na wysokość należnego uprawnionemu zachowku. Do tego rodzaju wyliczeń sędzia jest w istocie niepotrzebny. Równie dobrze to strony mogą samodzielnie je przeprowadzić, jeśli tylko posiadają zobiektywizowane podstawy do przeprowadzenia odpowiednich obliczeń, np. pozyskując od rzeczoznawców dane o wartości składników majątku spadkowego i darowizn (jeśli podlegają uwzględnieniu w sprawie). Ustawodawca nie przewidział sytuacji, w której sąd mógłby w sprawie o zachówek zasądzić kwotę stosowną do realiów sprawy, jak ma to miejsce np. w sprawie o zadośćuczynienie, a zatem równie dobrze wyrokować mógłby tu komputer, który w odróżnieniu od „ludzkiego” składu sądu wielokrotnie szybciej mógłby przeanalizować zgromadzone dowody.

W literaturze zwrócono uwagę, iż „jeśli system prawny jest klarowny i spójny, względnie proste jest dokonywanie w jego ramach operacji z zakresu sztucznej inteligencji, czyli w głównej mierze czynności o charakterze matematycznym i logicznym²⁷”. Podążając tym tropem, można byłoby postawić tezę, że w razie stworzenia odpowiednich algorytmów dla orzekania w sprawach o zachówek sędziego zastąpić mógłby robot. Niewątpliwie tego rodzaju system maszynowy musiałby pozyskać „wiedzę” (pakiet danych) na podstawie analizy setek spraw tego rodzaju²⁸. Oprogramowanie „Legitim” musiałoby zatem uwzględniać wszelkie akty prawne odnoszące się do problematyki prawa spadkowego, a zapewne także kluczowe rozstrzygnięcia sądów zapadłe we wcześniejszych postępowaniach z tej materii oraz wybór piśmiennictwa w tym przedmiocie. Nadto tak skonstruowany program powinien zostać

²⁵ Wyrok SA w Białymstoku z dnia 27.07.2018 r., I ACa 999/17, LEX nr 2574892.

²⁶ LEX nr 1651888.

²⁷ Ł. Goździaszek, *op. cit.*, s. 47.

²⁸ Por. *ibidem*, s. 52; T. Sourdin, *op. cit.*, s. 1125.

wyposażony w opcję pozyskiwania informacji o faktach i dowodach w konkretnych sprawach, celem poczynienia określonych ustaleń, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Wydaje się jednak, że stworzenie tego rodzaju programu nie jest niemożliwe.

Czy jest to jednak wystarczający powód, by móc zaufać maszynom i oddać im wycinek władzy sądowniczej, nawet tylko w zakresie spraw o charakterze ściśle uregulowanym, takim jak zachowek?

Istota sądu

Mimo bezsprzecznych zalet, jakie niesie ze sobą perspektywa rozstrzygania sporów przez komputery, nie dopuszczam możliwości przekazania im sprawowania wymiaru sprawiedliwości. „Rozstrzygający” sprawę robot ze swej natury pozbawiony byłby bowiem ludzkiego pierwiastka²⁹. Jest zatem niemożliwym, by można było udzielić mu przymiotu niezawisłości, która to cecha w sposób immanentny łączy się ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Punktem wyjścia dla niezawisłości jest właśnie orzekanie zgodnie z własnym sumieniem sędziego. Sumienie jest zaś właściwe ludziom, nie komputerom. W rezultacie organ, który nie jest niezawisły, nie jest i nie może być sądem, choćby wyrokował w sposób uwzględniający wszelkie przepisy prawa. Zresztą nawet sędzia-człowiek sprowadzony do roli „automatu subsumpcyjnego”, traci legitymizację³⁰, a zatem zrównywanie komputera, choćby najdoskonalszego, z sądem, traktować należy jako nieporozumienie. W tym miejscu warto przytoczyć myśl, iż „sąd w demokratycznym państwie prawnym nie może być sprowadzany do roli robota”³¹.

Aby ustalić, czy sztuczna inteligencja może zastąpić sędziów „z krwi i kości”, należy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego w systemie prawnym niektórzy ludzie rozsądają w sposób władczy spory innych ludzi? Z czego wywodzi się uprawnienie do tego, by ich sądy miały moc zobowiązania inne podmioty do podjęcia określonych czynności, do przekazania składników majątków innym? Na jakiej podstawie pewna grupa osób może orzekać o władzy rodzicielskiej, przesądzać o winie i karze w procesach karnych, wyrokować o uprawnieniach socjalnych czy rozsądzać spory cywilne? Otóż od czasów najdawniejszych ludzkość mierzyła się z konfliktami i powstawała potrzeba rozsądzenia sporu zwaśnionych stron. Z czasem zaczęły powstawać instytucje, które pełniły funkcje rozjemcze lub orzecznicze, a proces rozwoju wła-

²⁹ Zob. też: A. D’Amato, *op. cit.*, s. 1980.

³⁰ Por. E. Łętowska, K. Pawłowski, *O prawie i o mitach*, LEX, Warszawa 2013, s. 127.

³¹ T. Burzyński, *Przegląd orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Przegląd Podatkowy” 2010, nr 1, s. 42.

dzy sędowniczej postępował³². Nie można jednak uznać, iż sędziowie, którzy zajmują się orzekaniem, jedynie wykonują swój zawód, jak inni obywatele. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest realizacją swoistego powołania życiowego i ma swoją wysoką cenę: „Od sędziów wymaga się nie tylko doświadczenia życiowego i wiedzy prawniczej, lecz także nieskazitelnego charakteru i wysokiej moralności, dzięki którym sędzia będzie godny swego zawodu”³³.

Tym zaś, co odróżnia organy sądowe i sędziów od innych podmiotów, które sprawują władzę, są niezależność oraz niezawisłość. Gdy ich zabraknie, nie będzie ani sądu, ani sędziego³⁴. Niezawisłość wiąże się z tym, iż sędziowie muszą podlegać prawu i własnym przekonaniom. Nadużyciem byłaby teza, iż również sztuczna inteligencja byłaby podczas rozpoznawania spraw „niezawisła”, skoro oprogramowanie „znałoby” prawo i byłoby „wolne” od zewnętrznych nacisków. Takie rozumienie niezawisłości jest bowiem niedopuszczalnym uproszczeniem, sprowadzeniem wskazanej kwestii do aspektu czysto formalnego. Maszyna nie dysponuje jednak tym, co stanowi istotę niezawisłości, rozumianej jako prawo i obowiązek kierowania się własnym przekonaniem przy wyrokowaniu – sumieniem i wolną wolą. Sędzia przy wyrokowaniu bierze bowiem pod uwagę zarówno przepisy obowiązującego prawa, jak i własne sumienie; to jego obowiązek³⁵. Sędziowie, wykonując zadania władzy sędowniczej, w sposób niezawisły ustalają stany faktyczne spraw, oceniają przedstawiane im dowody, aż w końcu wyrokują³⁶. „Niezawisłość” to słowo-klucz przy ustalaniu sfery władzy sędziowskiej. W literaturze podkreśla się, iż sędzia, który jest niezawisły, realizuje swoje moralne zobowiązania wobec uczestników postępowań; ma bowiem wydać orzeczenie, za które powinien czuć się odpowiedzialny. Wskazuje się, iż z niezawisłości wywodzi się obowiązek moralny (etyczny) sędziego, by angażował się w rozpoznawanie sprawy stron³⁷. Sędzia musi być więc „niezawisły, a zatem również wewnętrznie niezależny w korzystaniu z władztwa interpretacyjnego, proceduralnego, subsumcyjnego i decyzyjnego”³⁸. Niezawisłość, jako pochodną wewnętrznej

³² B. Stępień-Załucka, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy w Polsce*, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 2.

³³ *Eadem*, *Niezawisłość sądownictwa a niezależność sądów i niezawisłość sędziów*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 85, s. 159.

³⁴ S. Dąbrowski, *Ustrojowa pozycja sędziego*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2014, nr 1, s. 8.

³⁵ *Ibidem*, s. 12; R. Hausner, *Konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2015, nr 1, s. 10.

³⁶ M. Siwek, *Prawa i obowiązki sędziego*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2006, nr 13, s. 37.

³⁷ P. Skuczynski, *Aktywizm sędziowski a etyka sędziowska w Polsce. Uwagi w stulecie niepodległości*, [w:] *Między tradycją a nowoczesnością. Prawo polskie w 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. L. Pisarczyk, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 364–365.

³⁸ A. Krzyńcówek-Arndt, *Związek sumieniem a granice władzy sędziowskiej w kontekście normatywnych modeli sądowego stosowania prawa*, „Forum Prawnicze” 2017, nr 5, s. 22.

wolności i moralności, można odnosić tylko i wyłącznie do istot rozumnych, posiadających sumienie i wolną wolę – a więc do ludzi. Nie ma zaś sędziego tam, gdzie nie ma niezawisłości. W konsekwencji za niemożliwą do obrony uważam tezę, iż roboty, wyposażone nawet w najdoskonalsze oprogramowanie, mogłyby sprawować władzę sądowniczą.

Podsumowanie

W najbliższej przyszłości nie grozi nam dopuszczenie robotów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości – sztuczna inteligencja nie osiągnęła jeszcze odpowiedniego etapu rozwoju. Zgodzić należy się ze spostrzeżeniem, iż jeszcze nieprędko oprogramowanie robota dogoni umysł sędziego³⁹. Nie oznacza to jednak, iż w dalszej (a może całkiem bliskiej?) przyszłości nie dojdzie do włączenia w szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości także i sztucznej inteligencji.

Jak starałam się udowodnić, powierzenie komputerom wymiaru sprawiedliwości *sensu stricto*, tj. wydawania wiążących orzeczeń, jest niedopuszczalne, zważywszy na samą istotę sprawowania władzy sądowniczej. Powyższe nie oznacza jednak, iż należy odrzucić jakąkolwiek możliwość wspierania się w procesie wymiaru sprawiedliwości sztuczną inteligencją.

Z jednej strony „orzekanie” przez sztuczną inteligencję można by traktować na analogicznych zasadach co współczesny nakaz zapłaty wydawany w postępowaniu upominawczym. A zatem komputer wydawałby swoisty „wyrok”, który w przypadku wniesienia sprzeciwu traciłby moc, natomiast w razie zgody stron na wydane rozstrzygnięcie uzyskiwałby moc prawomocnego orzeczenia sądu. Niewątpliwie możliwość odwołania się od „wyroku” komputerowego realizowałaby wyrażony w literaturze postulat zapewnienia istnienia systemu kontroli takich „rozstrzygnięć” przez ludzi⁴⁰. Przyjęcie takiej koncepcji wymagałoby jednak uporania się z problemem braku niezawisłości „orzecznika”, który wydał tego rodzaju „rozstrzygnięcie”. A zatem niezawisłość sądu musiałaby przestać stanowić jeden z bezwzględnie konstytutywnych elementów prawa do sądu – jednego z podstawowych praw człowieka⁴¹.

Z drugiej strony – i to rozwiązanie wydaje się właściwsze – „rozstrzygnięcia”, jakie roboty mogłyby wypracowywać, można uznać jedynie za propozycje zakończenia sporu na bazie ustaleń poczynionych przez system

³⁹ Por. A. Kasperska, *Problemy zastosowania sztucznych sieci neuronalnych w praktyce prawniczej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2017, nr 11, s. 32.

⁴⁰ Zob. T. Sourdin, *op. cit.*, s. 1124; A. D’Amato, *op. cit.*, s. 1300. `

⁴¹ W szczególności: art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej; art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych; art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

maszynowy. Tęgo rodzaju „propozycja” mogłaby zostać zaakceptowana przez strony i wówczas – przybierając formę ugody (w sprawach cywilnych) lub swoistego dobrowolnego poddania się karze (w sprawach karnych) – pozwalałaby uniknąć długotrwałego i kosztownego procesu sądowego. W razie braku zawarcia ugody sprawę należałoby natomiast skierować do rozpoznania sędziemu „z krwi i kości”, który jednak mógłby w procesie korzystać z ustaleń i wskazówek ze strony sztucznej inteligencji. Oczywiście, strony mogłyby wówczas podnosić w sądzie okoliczności, które w ich ocenie powinny mieć wpływ na treść wyroku, w szczególności związane z ocenami moralnymi i zasadami współżycia społecznego. W ten sposób nie doszłoby do naruszenia zasady prawa do sądu, a jednocześnie można byłoby wykorzystać możliwości, jakie daje perspektywa zaangażowania sztucznej inteligencji na gruncie problematyki rozwiązywania sporów prawnych.

Zapewne przyszły rozwój prac nad sztuczną inteligencją otworzy przed ludzkością nowe perspektywy jej wykorzystania, w tym również w kwestii wymiaru sprawiedliwości. Jakkolwiek ułoży się przyszłość, pomysł na wykorzystanie sztucznej inteligencji w rozpoznawaniu spraw sądowych będzie musiał utorować sobie drogę pomiędzy Scyllą sprawności postępowania a Charybą niezawisłości sędziowskiej.

Bibliografia

- D'Amato A., *Can/Should Computers Replace Judges?*, „Georgia Law Review” 1977, Vol. 11 (5).
- Burzyński T., *Przegląd orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Przegląd Podatkowy” 2010, nr 1.
- Dąbrowski S., *Ustrojowa pozycja sędziego*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2014, nr 1.
- Goździaszek Ł., *Perspektywy wykorzystania sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 10.
- Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Hausner R., *Konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2015, nr 1.
- Kaplan J., *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, WN PWN, Warszawa 2019.
- Kasperska A., *Problemy zastosowania sztucznych sieci neuronalnych w praktyce prawniczej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2017, nr 11.
- Krzyżówek-Arndt A., *Związanie sumieniem a granice władzy sędziowskiej w kontekście normatywnych modeli sądowego stosowania prawa*, „Forum Prawnicze” 2017, nr 5.
- Kuźniacki B., *Zastosowanie sztucznej inteligencji do prawa podatkowego: Spojrzenie w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, „Kwartalnik Prawa Podatkowego” 2017, nr 2.
- Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, LEX, Warszawa 2012.
- Łętowska E., Pawłowski K., *O prawie i o mitach*, LEX, Warszawa 2013.

- Partyk A., *Miarkowanie wysokości zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego. Glosa do wyroku s. apel. z dnia 9 maja 2018 r., V ACa 921/17*, LEX/el. 2018.
- Partyk A., *Waiver of Succession with Effect on a Minor: Comments de Lege Ferenda* [Zrządzenie się dziedziczenia wywierające skutki odnośnie małoletniego dziecka – uwagi de lege ferenda], „Ius Novum” 2019, Vol. 13, No. 3.
- Partyk A., *Wyrokowanie o zachowku – ile swobody, ile matematyki?*, „Quaere” 2019, Vol. 9.
- Siwek M., *Prawa i obowiązki sędziego*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2006, nr 13.
- Skuczynski P., *Aktywizm sędziowski a etyka sędziowska w Polsce. Uwagi w stulecie niepodległości, [w:] Między tradycją a nowoczesnością. Prawo polskie w 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. L. Pisarczyk, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Sourdin T., *Judge v Robot? Artificial Intelligence and Judicial Decision-Making*, „UNSW Law Journal”, Vol. 41(4).
- Stępień-Załużka B., *Niezawisłość sądownictwa a niezależność sądów i niezawisłość sędziów*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 85.
- Stępień-Załużka B., *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy w Polsce*, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Stylec-Szromek P., *Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 2018, z. 123.
- Susskind R., Susskind D., *Przyszłość zawodów. Jak technologia zmieni pracę ekspertów*, tłum. Lidex. Centrum Tłumaczeń i Obsługi Konferencji, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Tegmark M., *Życie 3.0*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2017.
- Tokarczuk O., *Szafa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Załużki M., *Alimenty w miejsce zachowku? Uwagi na tle ochrony osób bliskich spadkodawcy w perspektywie rekodyfikacji polskiego prawa cywilnego, [w:] Prawo alimentacyjne. Zagadnienia materialne*, red. J. Łukasiewicz, I. Ramus, t. 2, Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Załużki M., *Obniżenie należności z tytułu zachowku w oparciu o zasady współżycia społecznego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 16.06.2016 r., V CSK 625/15*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 3.
- Załużki M., *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, z. 2.

Abstract

Legitim 2.0., About the Future Robot... Resolving Disputes Concerning Legitim

“Judgment reserved for qualified judges” - is a statement which will is not most likely soon (if ever) going to become outdated in relation to the judicial process in Polish legal system. Can it not be assumed, however, that within a few dozen years, apart from the judges, the judgements will be held by specialized computers that would be able to faultlessly assess the legitimacy of the submitted claims? At present, it is difficult to predict whether the so-called human factor will ever be supported or even replaced by artificial intelligence in the process of issuing judgements. However, if this were to happen

and some of the cases could be recognized by machine systems, it might be an effective solution to the problem of protracted proceedings in courts. Undoubtedly, a specialized computer program that could subsume certain “rigid” arrangements from the point of view of specific legal norms could also prepare a solution for a specific content - based on “experience” gained from the analysis of hundreds or even thousands of analogous court cases. Could such application be utilised, for example, regarding legitim cases? In my paper, I will attempt to answer the question of whether the “human factor” is irreplaceable when dealing with a legitim case, or whether it could as well be replaced by the “robot of the future”, expert in the analysis of claims of this kind. Solving the above issue undoubtedly requires consideration of whether a court ruling on a legitim case boils down to applying specific legal rules and making mathematical calculation on their basis, or it requires real person, a judge who could take a human view of the case.

Key words: artificial intelligence, robots, judge, legitim

Streszczenie **Legitim 2.0., czyli o robocie przyszłości... rozstrzygającym spory zachowkowe**

„Orzekanie zastrzeżone dla wykwalifikowanych sędziów” – to stwierdzenie, które najprawdopodobniej nieprędko (jeśli kiedykolwiek) straci na aktualności, w odniesieniu do procesu orzeczniczego w polskim systemie prawa. Czy jednak nie można założyć, że w przeciągu kilkudziesięciu lat do orzekania, obok sędziów, dołączą też wyspecjalizowane komputery, które będą umiały bezbłędnie ocenić zasadność zgłaszanych roszczeń? Na dzień dzisiejszy trudno przewidzieć, czy kiedykolwiek w procesie orzekania tzw. czynnik ludzki będzie wspierany lub nawet zastąpiony sztuczną inteligencją. Gdyby jednak tak się stało i niektóre ze spraw mogłyby być rozpoznawane przez systemy maszynowe, to być może stanowiłoby to skuteczne rozwiązanie problemu przewlekłości postępowań w sądach. Niewątpliwie wyspecjalizowany program, który mógłby dokonywać subsumpcji określonych ustaleń o charakterze „sztywnym” pod kątem określonych norm prawnych, mógłby też przygotować rozstrzygnięcie określonej treści – w oparciu o „doświadczenie” zdobyte na podstawie analizy setek, czy nawet tysięcy analogicznych spraw sądowych. Czy takie zastosowanie mogłoby odnieść się np. do spraw o zachówek? W moim artykule podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, czy przy rozpoznawaniu sprawy o zachówek „czynnik ludzki” jest niezastępowalny, czy też równie dobrze mógłby być zastąpiony „robotem przyszłości”, biegłym w analizie roszczeń tego rodzaju. Rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia niewątpliwie wymaga rozważenia tego, czy orzekanie sądowe w sprawach o zachówek sprowadza się stosowania określonych reguł prawnych i dokonywania na ich podstawie obliczeń matematycznych, czy też wymaga od sędziego „ludzkiego” spojrzenia na sprawę.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, roboty, sędzia, zachówek

Kamil Szpyt

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego

ORCID: 0000-0002-2307-8789

kszp@afm.edu.pl

Czy bity są życiem, a śmierć to dopiero początek? Cywilnoprawne implikacje śmierci człowieka związane z rozwojem *mind uploading*¹

Wprowadzenie

*Mind uploading (mind-uploading), whole brain emulation, substrate independent minds, mind copying czy mind transfer*² – wszystkie przytoczone terminy w założeniu określają jedno i to samo zjawisko: przeniesienie ludzkiego umysłu na syntetyczny nośnik, np. dysk twardy komputera³. Na obecnym etapie możliwość dokonania rzeczonoego zabiegu jest jedynie czysto hipotetyczna, aczkolwiek badania w tym zakresie z pewnością zyskają w najbliższym czasie na znaczeniu, m.in. ze względu na rozwój technicznych i technologicznych rozwiązań stosowanych przy tworzeniu sztucznej inteligencji⁴. Niewątpliwie

¹ Badania dofinansowano ze środków przeznaczonych na działalność statutową Wydziału nr WPAiSM/DS/17/2019.

² Ze względów stylistycznych pojęcia te będą w artykule wykorzystywane naprzemiennie.

³ Zob. m.in. O. Häggström, *Aspects of Mind Uploading*, <http://www.math.chalmers.se/~ollehl/UploadingPaper.pdf> [dostęp: 30.10.2019]; M. Hauskeller, *My Brain, My Mind, and I: Some Philosophical Assumptions of mind-uploading*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4, s. 189 i n.; K. Szymański, *Transhumanizm*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 13, s. 137 i przytaczana tam literatura; por. S. Bamford, J. Danaher, *Transfer of Personality to a Synthetic Human (‘Mind Uploading’) and the Social Construction of Identity*, „Journal of Consciousness Studies” 2017, Vol. 24, s. 6; por. B. Goertzel, M. Ikle, *Special Issue on Mind Uploading. Introduction*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4, s. 1.

⁴ B. Goertzel, *Human-level Artificial General Intelligence and the Possibility of a Technological Singularity A Reaction to Ray Kurzweil’s The Singularity Is Near, and McDermott’s Critique of Kurzweil*, „Artificial Intelligence” 2007, Vol. 171, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0004370207001464>, s. 1168 [dostęp: 30.10.2019]; aczkolwiek należy zaznaczyć, że nadal istnieje sporo przeszkód, które należy pokonać, aby przeprowadzić skuteczny proces

sam fakt zakończonej sukcesem operacji *mind uploading*, oprócz doniosłości prawnej *per se*, będzie ważnym czy wręcz decydującym argumentem za przyznaniem tzw. mocnej sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej⁵, a to z uwagi na fakt, że w takiej sytuacji twórca stanie się poniekąd tożsamy z tworzywem.

Niezależnie od powyższego wydaje się, że na pewnym etapie ewolucji ludzkości, przy jednoczesnym uzyskaniu wysoce zaawansowanej AI⁶, *mind uploading* stanie się wręcz koniecznością. Jedynie bowiem zabieg zdigitalizowania umysłu człowieka (najczęściej związany z dodatkowym ulepszeniem jego parametrów kognitywnych, tj. tzw. *upgradem*⁷) i umożliwienie temu ostatniemu swobodne przemieszczania się w środowisku cyfrowym dadzą ludzkości przynajmniej znikomą szansę podejmowania w miarę skutecznych prób kontrolowania działań sztucznej inteligencji⁸. W tym miejscu warto przytoczyć kazus dwóch botów stworzonych w celu przeprowadzenia negocjacji, które po pewnym czasie wypracowały własny język i zaczęły się ze sobą porozumiewać w sposób niezrozumiały dla badających je naukowców. Spowodowało to zakończenie eksperymentu. Oczywiście, można dywagować, czy główną motywacją był tutaj strach przed ewentualnymi konsekwencjami „buntu maszyn”, czy też zwykły pragmatyzm związany z niemożliwością ostatecznego zweryfikowania rezultatów badań z uwagi na ich niezrozumiałość⁹. Dla

mind uploading; G. Dvorsky, *You Might Never Upload Your Brain Into a Computer*, <https://io9.gizmodo.com/you-ll-probably-never-upload-your-mind-into-a-computer-474941498> [dostęp: 30.10.2019]; zob także tekst polemiczny: B. Goertzel, A. Ford, *Goertzel Contra Dvorsky on Mind Uploading*, <https://hplusmagazine.com/2013/04/21/goertzel-contra-dvorsky-on-mind-uploading> [dostęp: 30.10.2019]).

- ⁵ O zagadnieniu podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji zob. szerzej: M. Jankowska, *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji*, [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 171–196; T. Pietrzykowski, *The Idea of Non-personal Subjects of Law*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, eds. V.A.J. Kurki, T. Pietrzykowski, Springer International Publishing, Switzerland 2017, s. 49 i n.; R. Michalczak, *Animals' Race Against the Machines*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, op. cit., s. 91 i n.
- ⁶ AI – *artificial intelligence* (ang. sztuczna inteligencja); w doktrynie powszechnie wykorzystywany (lub jego polski odpowiednik – SI) naprzemiennie z terminem „sztuczna inteligencja”. W takiej roli zostanie też użyty w niniejszym artykule.
- ⁷ E. Zambrzycka-Kościelnicka, *Upgrade, czyli człowiek z laboratorium*, <https://magazyn.wp.pl/artykul/upgrade-czyli-czlowiek-z-laboratorium> [dostęp: 30.10.2019].
- ⁸ Na marginesie warto wskazać, że – co ironiczne – by zdigitalizowany ludzki umysł dorównał AI, prawdopodobnie konieczne będzie wzmocnienie jego działania (parametrów) właśnie poprzez uzupełnienie sztuczną inteligencją; zob. S. Ganji, K. Nayana, *Upgrading Human Brain to Blue Brain*, „Journal of J Nanomedicine & Nanotechnology” 2015, Vol. 6, <https://www.longdom.org/open-access/upgrading-human-brain-to-blue-brain-2157-7439-1000287.pdf> [dostęp: 30.10.2019].
- ⁹ Zob. szerzej: K. Kunat, *Bunt maszyn: Facebook wyłącza jeden z systemów sztucznej inteligencji, bo... stworzyła ona swój własny język*, <https://www.tabletowo.pl/bunt-maszyn-skyнет-face>

naszych rozważań jest to jednak kwestia drugorzędna. O wiele istotniejsze jest, że gdyby naukowcy byli w stanie przenieść się na poziom bytności sztucznej inteligencji (dokonać własnej digitalizacji), wówczas – z dużą dozą prawdopodobieństwa – mogliby łatwiej ustalić, o czym dane boty deliberują i czy te potajemne rokowania niosą ze sobą ewentualne zagrożenie dla ludzkości.

Jakkolwiek wskazana problematyka powinna stać się w najbliższym czasie przedmiotem zainteresowania specjalistów reprezentujących wszystkie dziedziny i gałęzie prawa (nie wyłączając praw człowieka i unormowań konstytucyjnych), niemniej z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania skupiono się tu jedynie na cywilnoprawnych implikacjach, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu omawianego procesu na prawną sytuację człowieka *post mortem*. Jednocześnie artykuł ten stanowi jedynie wprowadzenie do problematyki, w założeniu mając służyć jako inspiracja do dalszych, bardziej szczegółowych i kompleksowych analiz, jak również pierwszych prób ustawodawczych (zarówno na gruncie prawa polskiego, jak i unijnego).

1. Mind uploading – zarys zagadnienia

Z uwagi na fakt, że na obecnym etapie rozwoju proces *mind uploading* ma charakter jedynie teoretyczny, nie można z całym przekonaniem stwierdzić, jak w rzeczywistości będzie on w przyszłości przebiegał. W doktrynie zaproponowano w tym zakresie różne koncepcje. Jedna z najpopularniejszych opiera się na założeniu, że naukowcy są w stanie z dużą dokładnością zeskanować ludzki mózg, zaś uzyskane w ten sposób dane wprowadzić następnie do komputera, który dokona symulacji działania ludzkiego umysłu na poziomie neuronowym. Wspomniana symulacja docelowo miałaby zostać umieszczona albo w robocie, albo w „wirtualnym” ciele (awatarze), co doprowadziłoby do swoistego wskrzeszenia zmarłej osoby, której mózg został zeskanowany¹⁰. Inne rozwiązanie, to stopniowe zastępowanie naturalnych części ludzkiego mózgu syntetycznymi zamiennikami, aż do ich całkowitego usunięcia i użycia w ten sposób „sztucznego” umysłu¹¹, tudzież zgromadzenie szeroko

book-boty/ [dostęp: 30.10.2019]; P. Burakowski, *Roboty stworzyły własny niezrozumiały dla ludzi język. Naukowcy przestraszyli się tak bardzo, że musieli interweniować*, <https://innpoland.pl/135505,roboty-stworzyly-wlasny-niezrozumialy-dla-ludzi-jezyk-naukowce-przestraszyli-sie-tak-bardzo-ze-musieli-interweniowac> [dostęp: 30.10.2019]; K. Szczęsny, *Nie, Facebook nie wystraszył się sztucznej inteligencji. Ale powinien*, <https://antyweb.pl/facebook-sztuczna-inteligencja-eksperyment/> [dostęp: 30.10.2019].

¹⁰ Zob. m.in. R. Kurzweil, *The Age of Spiritual Machines: When Computers Exceed Human Intelligence*, Penguin, New York 2000, s. 52–54.

¹¹ *Ibidem*.

pojętych danych o rzeczonyj osobie, które następnie mają posłużyć do sparametryzowania humanoidalnego robota będącego ich nośnikiem¹².

Sam wybór konkretnej technologii zastosowanej do przeprowadzenia procesu wydaje się nieść ze sobą pewne implikacje prawne. Przykładowo: przy wyborze opcji opartej na sukcesywnym zastępowaniu fragmentów mózgu przez jego sztuczne odpowiedniki konieczna stanie się odpowiedź na pytanie, w którym momencie przestajemy mieć już do czynienia z człowiekiem w ujęciu tradycyjnym, a zaczynamy obcować z jego zdigitalizowanym odpowiednikiem i czy zasadne jest wyodrębnienie stadium pośredniego – człowieka cieleśno-digitalnego.

Istotne dylematy nie tylko prawne, ale i etyczne powstaną również w kontekście ewentualnego wpływu samej digitalizacji na stan zdrowia osoby fizycznej poddawanej *mind uploadingowi* – w skrajnych przypadkach udział w tego rodzaju zabiegu może bowiem skutkować nawet śmiercią. Co więcej, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zgon zainteresowanego niejednokrotnie będzie warunkiem *sine qua non* skuteczności całego procesu. W tym miejscu warto wspomnieć o kontrowersyjnym projekcie „Nectome”¹³, którego twórcy (rzekomo) odkryli rewolucyjną metodę konserwacji ludzkiego mózgu, tak aby po pewnym czasie (gdy technologia będzie już na wystarczająco wysokim poziomie rozwoju) nie tyle przywrócić pacjenta do życia (w tradycyjnym tego słowa znaczeniu), co dokonać właśnie przesyłu jego umysłu do komputera¹⁴. Jakkolwiek mowa w tym przypadku jedynie o procesie swoistej konserwacji/zabezpieczenia, niemniej nie wolno wykluczać, że sam proces *mind uploadingu* będzie miał charakter do tego stopnia inwazyjny, że ostatecznie doprowadzi do śmierci pacjenta lub na tyle daleko posuniętego uszkodzenia mózgu, że uniemożliwi jego dalsze funkcjonowanie. Tym samym należy założyć, że na podmioty przeprowadzające zabieg *mind transferu* zostanie nałożony obowiązek bardzo dokładnego poinformowania zawczasu pacjenta o jego potencjalnych negatywnych konsekwencjach oraz wiążących się z nim zagrożeniach. Co więcej, dopuszczenie się przez personel ewentualnych nieprawidłowości niewątpliwie będzie rodziło po jego stronie (tudzież po stronie

¹² W.S. Bainbridge, *Religion for Galactic Civilization 2.0*, <https://ieet.org/index.php/IEET2/more/bainbridge20090820/> [dostęp: 30.10.2019].

¹³ Nectome. Advancing the Science and Technology of Memory, <https://nectome.com/> [dostęp: 30.10.2019].

¹⁴ E. Stój, *Nectome – ta firma Was zabije, abyście mogli żyć wiecznie*, https://www.purepc.pl/rozrywka/nectome_ta_firma_was_zabije_abyscie_mogli_zyc_wiecznie [dostęp: 30.10.2019]; T. Domański, *Ta firma obiecuje życie wieczne. Tylko najpierw musisz dać się zabić i jeszcze za to zapłacić*, <https://www.spidersweb.pl/2018/09/nectome-balsamowanie-mozgu.html> [dostęp: 30.10.2019].

placówki, w której przeprowadzono zabieg) ryzyko odpowiedzialności karnej i cywilnej, w tym dopuszczalność kierowania wobec nich roszczeń zadośćuczynieniowych i odszkodowawczych. Tego typu pomyłki zostaną najprawdopodobniej uznane za błędy medyczne lub – przynajmniej – z nimi zrównane w zakresie oceny prawnej¹⁵.

2. Mind uploading – przewidywane problemy na gruncie prawa cywilnego i propozycje ich rozwiązania

2.1. Podmiotowość prawna człowieka zdigitalizowanego

Pierwszym poważnym wyzwaniem, przed którym stanie tak polski, jak i unijny ustawodawca przy okazji określania prawnych ram *mind uploading*, będzie ustalenie statusu prawnego zdigitalizowanego człowieka¹⁶. Konieczne stanie się bowiem przesądzenie, czy powinien on uzyskać podmiotowość prawną czy też nie. W pewnym zakresie jako źródło inspiracji mogą tu posłużyć toczone w doktrynie dyskusje nt. podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji¹⁷. Jednocześnie należy zaznaczyć, że nie znajdują one zero-jedynkowego zastosowania. Przede wszystkim warto pamiętać, że AI nigdy jeszcze nie uzyskała na gruncie prawa polskiego zdolności prawnej bądź zdolności do czynności prawnych. Podobne rozwiązanie nie stanowi również normy w ramach prawa unijnego czy praw poszczególnych krajów członkowskich¹⁸. Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku istoty ludzkiej, stąd też w sytuacji nieuznania posiadania takich praw przez jego „cyfrowy

¹⁵ Szerzej o błędach medycznych i roszczeniach odszkodowawczych z nimi związanych zob. m.in.: P. Zieliński, *Kilka słów o pojęciu oraz rodzajach błędu medycznego*, „Medyczna Wokanda” 2016, nr 8, s. 181–195; P. Szymańska vel Szymanek, *Zadośćuczynienie za poważny uszczerbek na zdrowiu najbliższego członka rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 11, s. 603 i nast.

¹⁶ Oczywistym jest, że – na gruncie niniejszego artykułu – pod pojęciem „zdigitalizowanego człowieka” należy rozumieć jedynie digitalizację jego umysłu, a nie całej osoby. Wspomniany skrót myślowy zostanie przyjęty za obowiązujący ze względów stylistycznych.

¹⁷ Zob. przypis 5.

¹⁸ Na marginesie warto wspomnieć o właściwie odosobnionym przypadku nadania przez państwo unijne obywatelstwa robotowi wyposażonemu w sztuczną inteligencję. Mowa o Belgii, która w rzeczony sposób uhonorowała androida Fran Pepper. Wspomniane posunięcie nie nosiło jednak za sobą generalnych zmian w prawie i miało najprawdopodobniej charakter marketingowy. Na podobne zabiegi zdecydowała się m.in. Arabia Saudyjska (robot Sophie); zob. K. Bryczek, *Robot został obywatelem Belgii. Dostał też pracę. Zobacz gdzie i jaką*, <https://noizz.pl/nauka-i-technologie/robot-obywatelem-belgii-zobacz-jak-wyglada-i-copotrafi/4hf2c0w> [dostęp: 30.10.2019]; T. Domański, *Robot, który żartował kiedyś o zniszczeniu ludzkości, dostał właśnie obywatelstwo*, <https://www.spidersweb.pl/2017/10/sophia-pierwszy-robot-z-obywatelstwem.html> [dostęp: 30.10.2019].

odpowiednik” („cyfrową kopię?”), w szczególności jeżeli „oryginał” już nie żyje, mogą pojawić się zarzuty łamania podstawowych praw człowieka.

Istotną kwestią jest również ustalenie, w którym momencie zdigitalizowany człowiek powinien zyskiwać ochronę prawną. Sam transfer danych może być bowiem procesem długotrwałym, nawet kilkudniowym. W związku z tym rodzi się pytanie, co z przypadku jego przerwania na skutek działania osoby trzeciej (zwłaszcza zawinionego), które spowodowało określone negatywne skutki. Czy należy wyposażyć człowieka zdigitalizowanego w określone roszczenia odszkodowawcze/zadośćuczynieniowe? Wydaje się, że warte rozważenia byłoby wprowadzenie w tym przypadku unormowań na wzór tych dotyczących nasciturusa¹⁹.

W kwestii meritum należy wskazać, że można wyodrębnić trzy podstawowe koncepcje uregulowania kwestii podmiotowości prawnej zdigitalizowanego człowieka, zgodnie z którymi stanowi on:

- a) odrębny od cielesnego pierwowzoru podmiot praw i obowiązków;
- b) „przedłużenie” cielesnego pierwowzoru;
- c) pozbawiony podmiotowości prawnej odpowiednik wirtualnej protezy, a nawet cyfrowe narzędzie.

Decyzja o wprowadzeniu pierwszego ze wskazanych rozwiązań rodzi przede wszystkim konieczność jednoznacznego i kompleksowego określenia statusu prawnego zdigitalizowanego człowieka. Oczywiście, pozornie najprostszym rozwiązaniem byłoby tutaj zakwalifikowanie go jako nowej, niezależnej od „pierwowzoru” osoby fizycznej. W praktyce rodziłoby to jednak liczne komplikacje, takie jak np. konieczność wydania takiej osobie odrębnego aktu urodzenia czy nadania jej numeru PESEL. Za alternatywne wyjście należy uznać posłużenie się czwartą kategorią podmiotów praw, której wprowadzenie rozważa się w kontekście sztucznej inteligencji, tj. osobą elektroniczną²⁰. Z uwagi na fakt, że jej ramy – póki co – nie są jasno i ostatecznie określone, zabieg ten pozwalałby na elastyczniejsze podejście do sytuacji prawnej zdigitalizowanego człowieka, kreując jej zakres w sposób nieco odmienny niż w przypadku osób fizycznych.

¹⁹ O prawnej sytuacji nasciturusa zob. szerzej: M. Banyk, *Status prawny dziecka poczętego na tle jego prawa do ochrony życia i zdrowia, wynagradzania szkód doznanych przed urodzeniem oraz ochrony dóbr osobistych matki*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2014, nr 4, s. 17–38; *Nasciturus pro iam nato habetur O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, [s.n.], Wrocław 2017, *passim*; A. Dyoniak, *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, z. 3, s. 49–61.

²⁰ Takie koncepcje znalazły się m.in. w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) (2018/C 252/25).

Z uwagi na fakt, że człowiek zdigitalizowany stanowiłby odrębny od fizycznego pierwowzoru podmiot, na pierwszy rzut oka wydaje się uzasadnione założenie, iż powinien on „przychodzić na świat” całkowicie wolny od wszelkich zobowiązań i obciążeń (również tych prawnorodzinnych, jak np. alimenty lub obowiązki wynikające z zawartego związku małżeńskiego), które spoczywały na jego cielesnym odpowiedniku. Wspomniane rozwiązanie mogłoby jednak rodzić niekiedy bardzo niepokojące, dalekosiężne konsekwencje: nie wolno np. wykluczyć zaistnienia sytuacji, w której zdesperowany dłużnik, wiedząc, że nie uda mu się spłacić wierzycieli, decyduje się na zdigitalizowanie swojego umysłu, a następnie samobójstwo. W rezultacie cieszyć się będzie „życiem po życiu”, wolny od wszelkich trosk (a przynajmniej stałej obecności komornika i wierzycieli w codziennej egzystencji). Chcąc temu zapobiec, należałoby się zastanowić, czy takiemu zdigitalizowanemu dłużnikowi nie należałoby przyznać specjalnego statusu, zbliżonego w zakresie odpowiedzialności za długi do współmałżonka²¹. W rezultacie odpowiadałby on za niektóre zobowiązania, tak żywego, jak i już zmarłego pierwowzoru. Rodzi to jednak pytanie, czy wraz z obciążeniami nie powinny przysługiwać mu również określone profity, np. współwłasność (wszystkich lub wybranych) dóbr materialnych zgromadzonych przez cielesny pierwowzór. Ewentualnie, w przypadku śmierci tego ostatniego, uwzględnienie zdigitalizowanego człowieka jako spadkobiercy ustawowego, co oczywiście – w dalszej perspektywie – spowodowałoby konieczność zmodyfikowania funkcjonujących dotychczas grup dziedziczenia.

Kontynuując wątek: czy cielesna osoba fizyczna również powinna odpowiadać za działania podjęte przez jej wirtualny odpowiednik, a jeżeli tak, to w jakim zakresie? Gdzie powinna być postawiona granica odpowiedzialności? Nie budzi bowiem wątpliwości, że takowa granica musi istnieć, w przeciwnym przypadku okazałoby się, że każdy ze wspomnianych podmiotów odpowiada za działania drugiego w takim samym zakresie, jak za własne. W rezultacie pojawiłoby się pytanie, czy w takiej sytuacji rzeczywiście można mówić o realnej odrębności tych osób. W rezultacie o zaczęłoby to przypominać sytuację, w której zdigitalizowany umysł stanowi proste „przedłużenie”/kontynuację człowieka cielesnego.

Za wartą dyskusji i budzącą wiele wątpliwości kwestię należałoby uznać możliwość ustalenia *a priori* przez poddawanego digitalizacji człowieka zakresu, w jakim jego cyfrowy odpowiednik miałby odpowiadać za jego zobowiązania i współdzielić prawa (np. w postaci zatwierdzania licencji przed sko-

²¹ Zob. art. 30 i 41 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2019.2086 t.j. z późn. zm.).

rzystaniem z usług podmiotu digitalizującego). Inaczej ujmując: człowiek zdigitalizowany mógłby – poniekąd na wzór przyjęcia spadku – „rodzić się” obciążony długami swojego cielesnego odpowiednika, ale i wyposażony w zestaw praw do jego dóbr materialnych lub też przychodzić na świat całkowicie wolny od jakichkolwiek zobowiązań, ale i praw do dóbr doczesnych. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że – w założeniu – mieliby oni stanowić dwa odmienne podmioty praw, dopuszczenie takiego rozwiązania należałoby uznać za wątpliwe zarówno pod względem etycznym, jak i prawnym. Stan ten mógłby się ponadto dodatkowo komplikować, np. w przypadku *mind transferu* osób małoletnich lub ubezwłasnowolnionych (zarówno częściowo, jak i całkowicie).

Przechodząc do analizy dwóch kolejnych koncepcji, tj. uznania, że zdigitalizowany człowiek stanowi przedłużenie cielesnego oryginału lub że powinien zostać zakwalifikowany jako pozbawione podmiotowości prawnej cyfrowe narzędzie, należy wskazać, że na pierwszy rzut oka mogą wydawać się one bardzo podobne. Człowieka zdigitalizowanego uznajemy tu bowiem poniekąd za sztuczną część, którą posługuje się człowiek dla realizacji swoich zadań. Przypomina to więc – w pewnym zakresie – cyfrową protezę. A skoro przywykliśmy uznawać, że np. bioniczne protezy stanowią niejako integralną część niektórych osób, to dlaczego inaczej miałoby być w przypadku ich cyfrowych odpowiedników? Dokładniejsza analiza wyklucza jednak stawianie w tym przypadku znaku równości pomiędzy obiema koncepcjami. Wśród różnic należałoby wskazać jedną zasadniczą, związaną z regulacjami prawnymi *post mortem*: w przypadku uznania człowieka zdigitalizowanego jedynie za zmyślne narzędzie, powinien on (a w zasadzie prawa do niego, przy założeniu, że będą one miały charakter dziedziczny) wejść do spadku. Jego status nie będzie więc – w założeniu – inny niż np. samochodu lub domu. Podobny los nie czeka jednak człowieka zdigitalizowanego uznanego za „przedłużenie” człowieka cielesnego. Po pierwsze, jako osoba fizyczna nie może być składnikiem spadku, a po drugie, z uwagi na fakt, że stanowi on jedność ze swoim cielesnym odpowiednikiem, trudno jednoznacznie wskazać, że doszło do śmierci tego ostatniego, a więc także otwarcia spadku. Należy bowiem przyjąć, że „człowiek przyszłości” żyć będzie tak długo, jak żyje albo cielesny pierwowzór, albo digitalny odpowiednik. Dopiero zgon/unicestwienie obu należałoby uznać za chwilę ludzkiej śmierci.

2.2. Pojęcie śmierci – potrzeba redefinicji

Toczone wyżej rozważania doprowadziły nas do kolejnego istotnego zagadnienia: potrzeby redefinicji pojęcia „śmierci” w kontekście człowieka zdigitalizowanego.

lizowanego. Obecnie najczęściej uznaje się ją za tożsamą ze śmiercią mózgu²². Zasadne będzie rozważenie rozszerzenia wspomnianego terminu również o nieodwracalne skasowanie danych pochodzących z *mind transferu* lub uznanie, że nieodwracalne skasowanie danych w przypadku ludzi digitalnych jest tożsame w skutkach prawnych z ich śmiercią. Celowo podkreślono w tym przypadku nieodwracalność usunięcia danych. W przeciwnym razie, jeżeli ze śmiercią człowieka zdigitalizowanego zrównamy także czasowe wyłączenie jego „wersji cyfrowej” (niekoniecznie krótkotrwałe – nawet kilkunasto- lub kilkudziesięcioletnie), to wówczas powstanie potrzeba zmierzenia się z efektem „zmartwychwstania”, kiedy osoba ta zostanie ponownie „aktywowana”. Zrodzi się wówczas pytanie m.in. o los już otwartych spadków (czy podlegają one „zamknięciu” i jak ta procedura w ogóle miałaby przebiegać) oraz utworów, które trafiły do domeny publicznej siedemdziesiąt lat po śmierci twórcy (czy zostają z niej ponownie wykluczone). Sam moment „nieaktywności” człowieka zdigitalizowanego to także interesujący obszar rozważań na temat upływu terminów oraz tego, czy można wnosić o ich przywrócenie z uwagi na bycie „chwilowo martwym”.

2.3. Mind uploading a prawo spadkowe

Człowiek zdigitalizowany rodzi również zasadnicze pytanie o potrzebę istnienia i przyszłość prawa spadkowego. Jak podają niektóre źródła, najdłużej żyjący na świecie człowiek zmarł w wieku stu dwudziestu dwóch lat. Inni, podobni rekordziści, nie przekroczyli granicy stu kilkunastu lat. Wiek ten, obecnie imponujący, nie będzie niczym nadzwyczajnym w kontekście funkcjonujących dwieście, trzysta lub pięćset lat zdigitalizowanych ludzi. W opracowaniach poświęconych *mind uploadingowi* niejednokrotnie mowa nawet o uzyskaniu przez gatunek ludzki nieśmiertelności²³. Z oczywistych względów stawia to pod znakiem zapytania potrzebę dalszego funkcjonowania instytucji dziedziczenia. Aczkolwiek, po prawdzie, nadmiernie pesymistyczne

²² T. Widłak, *Śmierć w medycynie, etyce i prawie*, <http://prawomedycyna.pl/smierc-medycyna-prawo-kryteria/> [dostęp: 30.10.2019]; zgodnie z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U.2019.1405 t.j. z późn. zm.) śmierć mózgu to „trwałe nieodwracalne ustanie czynności mózgu”.

²³ H. Moravec, *Mind Children: The Future of Robot and Human Intelligence*, Harvard University Press, London 1988, s. 5; D. O’Leary, *Can We Cheat Death by Uploading Ourselves as Virtual AI Entities?*, <https://mindmatters.ai/2018/07/can-we-cheat-death-by-uploading-ourselves-as-virtual-ai-entities/> [dostęp: 30.10.2019]; D. Bolton, *Russian Billionaire Dmitry Itskov Seeks ‘Immortality’ by Uploading His Brain to a Computer*, <https://www.independent.co.uk/news/science/dmitry-itskov-2045-initiative-immortality-brain-uploading-a6930416.html> [dostęp: 30.10.2019].

wizje nie są w tym przypadku uzasadnione. Człowiek digitalny to w wielu przypadkach człowiek naprawdę długowieczny, jeżeli nie rzeczywiście nieśmiertelny. Zarazem nie wydaje się prawdopodobne, by stan ten dotyczył całej ludzkości w takim samym stopniu. Abstrahując od kwestii, że nie do pomyslenia jest ustawowy przymus digitalizacji swojej jaźni, to niewątpliwie wiele osób odstąpi od podobnego rozwiązania, kierując się np. względami religijnymi. Ponadto mało prawdopodobne jest, by udało się umieścić w świecie cyfrowym całą populację Ziemi – w końcu ktoś musi dbać o stan komputerów, serwerów itp. Natomiast co do samej wirtualnej części ludzkości – wydaje się, że nadal będą występować w tym środowisku różnego rodzaju zagrożenia, niejednokrotnie – śmiertelne. Przykładowo: „klasyczne” wirusy zostaną zastąpione przez komputerowe. Nie można również wykluczyć zamachów terrorystycznych czy kataklizmów niszczących serwery i dyski twarde. Z dużą dozą prawdopodobieństwa pozostanie także pewna grupa osób, która zdecyduje się z własnej woli zakończyć swoje życie.

Natomiast *mind uploading* niewątpliwie sprawi, że po raz kolejny konieczne stanie się rozpoczęcie dyskusji na temat funkcjonujących obecnie form testamentu. Trudno wyobrazić sobie, jak testament holograficzny (własnoręczny) miałby zostać sporządzony przez osobę nieposiadającą ciała. Podobnie forsowany obecnie w rodzimej doktrynie (choć *de lege lata* nie obowiązujący w Polsce) videotestament²⁴. Człowiek zdigitalizowany może co najwyżej stworzyć „od wewnątrz” pewną animację swojego awatara, której akceptacja przez ustawodawcę za równorzędną w skutkach z videotestamentem zaprzeczalaby istocie tego ostatniego. Jedynym rozwiązaniem w takim przypadku wydaje się rozważenie testamentu w formie elektronicznej²⁵ lub dokumentowej²⁶, ewentualnie zaproponowanie alternatywnego rozwiązania.

Podsumowanie

Niewątpliwie przeprowadzenie skutecznego procesu *mind uploadingu* będzie miało niebagatelny wpływ na funkcjonujące obecnie cywilnoprawne regulacje, w tym również te dotyczące prawnej sytuacji człowieka *mortis causa*. Konieczne jest dokładniejsze pochylenie nad zagadnieniem podmiotowości

²⁴ Zob. M. Załucki, *Videotestament*, C.H.Beck, Warszawa 2018.

²⁵ „Do zachowania elektronicznej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci elektronicznej i opatrzenie go kwalifikowanym podpisem elektronicznym” (art. 78¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.2019.1145 t.j. z późn. zm.; dalej: KC).

²⁶ „Do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie” (art. 77² KC).

prawnej człowieka zdigitalizowanego, zakładając, że dopuszczalne są przynajmniej trzy rozwiązania wspomnianej kwestii, a każde niesie ze sobą odmienne komplikacje.

Wbrew najczarniejszym scenariuszom prawo spadkowe nie zostanie całkowicie zlikwidowane. Nie zmienia to jednak faktu, że ustawodawca, przy wsparciu przedstawicieli doktryny prawniczej, będzie musiał podjąć próby dostosowania funkcjonujących form testamentu do potrzeb ludzi zdigitalizowanych, przewidzieć (dopuszczając ją lub nie) instytucję „wskrzeszenia” wirtualnych zmarłych i ewentualnie rozszerzyć grupę osób dziedziczących o cyfrowe „ja” spadkodawcy. Czyli, inaczej mówiąc, umożliwić w pewnym zakresie dziedziczenie po samym sobie, aczkolwiek przy założeniu, że jednak nie są to te same osoby. A więc ustawodawcza rewolucja.

Zgodnie z powiedzeniem przypisywanym S.J. Harrisowi: „prawdziwym niebezpieczeństwem nie jest to, że komputery zaczynają myśleć jak ludzie, ale to, że ludzie zaczynają myśleć, jak komputery”²⁷. Niestety, próżno w literaturze szukać również krótkich i proroczych wskazówek, jakie skutki będzie niosła ze sobą zamiana ludzi w komputery, a tak naprawdę – w zbiory cyfrowych zer i jedynek na serwerach oraz dyskach twardych. Czy spowoduje to zatracenie człowieczeństwa, czy nasza cielesna powłoka nie tylko nie ma większego znaczenia, ale wręcz stanowi zbędny czynnik hamujący? Na te pytania nie można obecnie udzielić odpowiedzi. Nie ulega jednak wątpliwości, że podobny proces w przeciągu najbliższych kilkudziesięciu lat nastąpi i już teraz należy podjąć stosowne przygotowania. Również – w sferze prawnej.

Bibliografia

- Bainbridge W.S., *Religion for Galactic Civilization 2.0*, <https://ieet.org/index.php/IEET2/more/bainbridge20090820> [dostęp: 30.10.2019].
- Bamford S., Danaher J., *Transfer of Personality to a Synthetic Human ('Mind Uploading') and the Social Construction of Identity*, „Journal of Consciousness Studies” 2017, Vol. 24.
- Banyk M., *Status prawny dziecka poczętego na tle jego prawa do ochrony życia i zdrowia, wynagradzania szkód doznanych przed urodzeniem oraz ochrony dóbr osobistych matki*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2014, nr 4.
- Bolton D., *Russian billionaire Dmitry Itskov seeks 'immortality' by uploading his brain to a computer*, <https://www.independent.co.uk/news/science/dmitry-itskov-2045-initiative-immortality-brain-uploading-a6930416.html> [dostęp: 30.10.2019].

²⁷ S. J. Harris, [za:] A. Walat, *Okonstrukcjonizm i ośmiu zasadach skutecznego uczenia się według Seymoura Paperta*, „MEMERITUM” 2007, nr 4, s. 13.

- Bryczek K., *Robot został obywatelem Belgii. Dostał też pracę. Zobacz, gdzie i jaką*, <https://noizz.pl/nauka-i-technologie/robot-obywatelem-belgii-zobacz-jak-wyglada-i-copotrafi/4hf2c0w> [dostęp: 30.10.2019].
- Burakowski P., *Roboty stworzyły własny niezrozumiały dla ludzi język. Naukowcy przestraszyli się tak bardzo, że musieli interweniować*, <https://innpoland.pl/135505,roboty-stworzyly-wlasny-niezrozumialy-dla-ludzi-jezyk-naukowce-przestraszyli-sie-tak-bardzo-ze-musieli-interweniowac> [dostęp: 30.10.2019].
- Domański T., *Robot, który żartował kiedyś o zniszczeniu ludzkości, dostał właśnie obywatelstwo*, <https://www.spidersweb.pl/2017/10/sophia-pierwszy-robot-z-obywatelstwem.html> [dostęp: 30.10.2019].
- Domański T., *Ta firma obiecuje życie wieczne. Tylko najpierw musisz dać się zabić i jeszcze za to zapłacić*, <https://www.spidersweb.pl/2018/09/nectome-balsamowanie-mozgu.html> [dostęp: 30.10.2019].
- Dvorsky G., *You Might Never Upload Your Brain Into a Computer*, <https://io9.gizmodo.com/you-ll-probably-never-upload-your-mind-into-a-computer-474941498> [dostęp: 30.10.2019].
- Dyoniak A., *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, z. 3.
- Ganji S., Nayana K., *Upgrading Human Brain to Blue Brain*, „Journal of Nanomedicine & Nanotechnology” 2015, Vol. 6, <https://www.longdom.org/open-access/upgrading-human-brain-to-blue-brain-2157-7439-1000287.pdf> [dostęp: 30.10.2019].
- Goertzel B., Ford A., *Goertzel Contra Dvorsky on Mind Uploading*, <https://hplusmagazine.com/2013/04/21/goertzel-contra-dvorsky-on-mind-uploading> [dostęp: 30.10.2019].
- Goertzel B., *Human-level Artificial General Intelligence and the Possibility of a Technological Singularity A Reaction to Ray Kurzweil's The Singularity Is Near, and McDermott's Critique of Kurzweil*, „Artificial Intelligence” 2007, Vol. 171, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0004370207001464> [dostęp: 30.10.2019].
- Goertzel B., Ikle M., *Special Issue on Mind Uploading. Introduction*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4.
- Häggström, O., *Aspects of Mind Uploading*, <http://www.math.chalmers.se/~olleh/UploadingPaper.pdf> [dostęp: 30.10.2019].
- Hauskeller M., *My Brain, My Mind, and I: Some Philosophical Assumptions of Mind-Uploading*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4.
- Jankowska M., *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji*, [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Kunat K., *Bunt maszyn: Facebook wylączya jeden z systemów sztucznej inteligencji, bo... stworzyła ona swój własny język*, <https://www.tabletowo.pl/bunt-maszyn-sky-net-facebook-boty/> [dostęp: 30.10.2019].
- Kurzweil R., *The Age of Spiritual Machines: When Computers Exceed Human Intelligence*, Penguin, New York 2000.
- Michalczak R., *Animals' Race Against the Machines*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, eds. V.A.J. Kurki, T. Pietrzykowski, Springer International Publishing, Switzerland 2017.
- Moravec H., *Mind Children: The Future of Robot and Human Intelligence*, Harvard University Press, London 1988.

- Nasciturus pro iam nato habetur O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, [s.n.], Wrocław 2017.
- O'Leary D., *Can We Cheat Death by Uploading Ourselves As Virtual AI Entities?*, <https://mindmatters.ai/2018/07/can-we-cheat-death-by-uploading-ourselves-as-virtual-ai-entities/> [dostęp: 30.10.2019].
- Pietrzykowski T., *The Idea of Non-personal Subjects of Law*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, eds. V.A.J. Kurki, T. Pietrzykowski, Springer International Publishing, Switzerland 2017.
- Stój E., *Nectome – ta firma Was zabije, abyscie mogli żyć wiecznie*, https://www.purepc.pl/rozrywka/nectome_ta_firma_was_zabije_abyscie_mogli_zyc_wiecznie [dostęp: 30.10.2019].
- Szczęśny K., *Nie, Facebook nie wystraszył się sztucznej inteligencji. Ale powinien*, <https://antyweb.pl/facebook-sztuczna-inteligencja-eksperyment/> [dostęp: 30.10.2019].
- Szymańska vel Szymanek P., *Zadośćuczynienie za poważny uszczerbek na zdrowiu najbliższego członka rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 11.
- Szymański K., *Transhumanizm*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 13.
- Walat A., *O konstrukcjonizmie i ośmiu zasadach skutecznego uczenia się według Seymoura Paperta*, „MEMERITUM” 2007, nr 4.
- Wiđlak T., *Śmierć w medycynie, etyce i prawie*, <http://prawomedycyna.pl/smierc-medycyna-prawo-kryteria/> [dostęp: 30.10.2019].
- Załucki M., *Videotestament*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Zambrzycka-Kościelnicka E., *Upgrade, czyli człowiek z laboratorium*, <https://magazyn.wp.pl/artukul/upgrade-czyli-czlowiek-z-laboratorium> [dostęp: 30.10.2019].
- Zieliński P., *Kilka słów o pojęciu oraz rodzajach błędu medycznego*, „Medyczna Wokanda” 2016, nr 8.

Akty prawne

- Rezolucje Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) (2018/C 252/25).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2019.2086 t.j. z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.2019.1145 t.j. z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U.2019.1405 t.j. z późn. zm.).

Abstract

Are Bits Life, While Death Is Just a Mere Beginning? Civil Law Implications of Human Death Connected With Development of Mind Uploading

One of the most commonly disputed topics in the new technologies sector in 2018 was Artificial Intelligence and a probability of granting it a legal capacity. A situation in which an algorithm, i.e. in practical terms: a digital set of zeros and ones, in legal

transactions is, to a large degree, made equal with a human being, has stirred and continues to stir numerous doubts also in the legal doctrine. What will happen, however, when we try to reverse the mentioned relationship? Instead of transforming 'a machine into the human', let us transform 'the human into a machine'. This is because, in a large oversimplification, it is the effect of performance of the *mind uploading* process, i.e. the procedure transferring a human mind onto a synthetic medium. This article most probably constitutes the first attempt in Poland at tackling the set of legal issues connected with transferring the mind, additionally narrowed down to an analysis of civil law regulations with a particular emphasis on *mortis causa* norms. It also attempts to answer a question as to whether the notion of death will have to be redefined in the context of the aforementioned process, and also if the inheritance law, in the face of alleged future immortality of humans, will preserve its *raison d'être* in future. Considerations on the legal capacity of the 'digitalised human' provided an introduction into the set of issues discussed in the paper.

Key words: artificial intelligence, mind transfer, inheritance law

Streszczenie
Czy bity są życiem, a śmierć to dopiero początek?
Cywilnoprawne implikacje śmierci człowieka związane
z rozwojem *mind uploading*

W 2018 r. jednym z najpowszechniej dyskutowanych tematów w branży nowych technologii była sztuczna inteligencja i możliwość przyznania jej podmiotowości prawnej. Sytuacja, w której algorytm, czyli w praktyce cyfrowy zbiór zer i jedynek, zrównuje się w znacznej mierze w obrocie prawnym z człowiekiem, wzbudzała i wzbudza wiele wątpliwości również w doktrynie prawnej. Co jednak się stanie, gdy spróbujemy odwrócić wspomnianą relację? Zamiast zmieniać „maszynę w człowieka”, przeobrazimy „człowieka w maszynę”? Taki bowiem skutek, w dużym uproszczeniu, niesie ze sobą przeprowadzenie procesu *mind uploading*, czyli przeniesienia ludzkiego umysłu na syntetyczny nośnik. Niniejszy artykuł stanowi prawdopodobnie pierwszą w Polsce próbę zmierzenia się z prawną problematyką transferu umysłu, zawężoną dodatkowo do analizy regulacji cywilnoprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem unormowań *mortis causa*. Podjęto w nim próbę odpowiedzi na pytanie, czy w kontekście wspomnianego procesu konieczne będzie przededefiniowanie pojęcia śmierci, jak również czy prawo spadkowe – w obliczu rzekomej ludzkiej nieśmiertelności – zachowa w przyszłości swoją rację bytu. Jako wprowadzenie do zagadnienia służyły rozważania na temat podmiotowości prawnej „człowieka zdigitalizowanego”.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, transfer umysłu, prawo spadkowe

Beata Więzowska-Czepiel

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0002-0869-6562

bwiezowska-czepiel@afm.edu.pl

Sztuczna inteligencja w arbitrażu – wsparcie dla arbitrów w procesie podejmowania decyzji

Wprowadzenie

Wraz z postępem technologicznym sztuczna inteligencja (skrót: SI, ang. *artificial intelligence*, AI)¹ wkracza w nowe obszary życia. Rozwiązywanie sporów jest niewątpliwie jedną z dziedzin, w której SI będzie miała duże znaczenie. Wśród szerokiego spektrum możliwości wykorzystania AI w arbitrażu można wymienić: pomoc dla stron i ich pełnomocników przy sporządzaniu umowy o arbitraż², w analizie stanu prawnego, przygotowywaniu pism procesowych, zarządzaniu materiałem dowodowym, przy wyborze arbitra³, wsparcie przy

¹ John McCarthy, uważany za twórcę terminu „sztuczna inteligencja”, definiował problematykę AI jako „sprawianie, aby maszyn zachowywała się w sposób, który byłby uznany za inteligentny, gdyby tak zachowywał się człowiek”; zob. J. McCarthy, M.L. Minsky, N. Rochester, C.E. Shannon, *A Proposal for the Dartmouth Summer Research Project on Artificial Intelligence*, New Hampshire, August 31, 1955, s. 11, <http://jmc.stanford.edu/articles/dartmouth/dartmouth.pdf> [dostęp: 9.11.2019]. W opinii Europejskiego Komitetu Społeczno-Ekonomicznego – Sztuczna inteligencja: wpływ sztucznej inteligencji na jednolity rynek (cyfrowy), produkcję, konsumpcję, zatrudnienie i społeczeństwo (2017/C 288/01)32, Dz.Urz. UE C 288 z 31.08.2017 r., s. 1) – wskazano że nie istnieje powszechnie przyjęta, precyzyjna definicja sztucznej inteligencji, a pojęcie to obejmuje cały szereg poddziedzin, takich jak: *cognitive computing* – algorytmy, które rozumują i rozumieją na wyższym, tzn. bardziej ludzkim poziomie, uczenie maszynowe – algorytmy, które same uczą się wykonywać zadania, *augmented intelligence* – współpraca między człowiekiem i maszyną oraz robotyka oparta na sztucznej inteligencji – sztuczna inteligencja wbudowana w roboty. EKES podkreśla w opinii, że głównym celem badań w zakresie sztucznej inteligencji jest automatyzacja inteligentnych zachowań, takich jak rozumowanie, gromadzenie informacji, planowanie, uczenie się, komunikacja, manipulowanie, sygnalizowanie, tworzenie, marzenie i postrzeganie.

² Jednym z dostępnych narzędzi stworzonych w tym celu jest American Arbitration Association’s Alternative Dispute Resolution ClauseBuilder, https://www.clausebuilder.org/cb/faces/index?_afzLoop=3599444863248584& [dostęp: 9.11.2019].

³ Wśród istniejących baz danych wspomagających strony w wyborze arbitra znajdują się Arbitrator Intelligence (<http://www.arbitratorintelligence.org> [dostęp: 9.11.2019]) oraz Global

prowadzeniu postępowania arbitrażowego poprzez zapewnienie transkrypcji posiedzeń, tłumaczeń, możliwość zastąpienia bądź wsparcia biegłych czy wreszcie wykorzystanie sztucznej inteligencji w procesie podejmowania decyzji merytorycznych⁴.

Regulacje arbitrażowe, zarówno te, które obowiązują na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym, szeroko zakreślają swobodę stron w sferze określenia zasad i sposobu procedowania przed sądem arbitrażowym; dotyczy to także, co do zasady, wykorzystania narzędzi AI przy prowadzeniu postępowania arbitrażowego⁵. Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym⁶ w art. IV, odnoszącym się do organizacji procesu arbitrażowego, kwestię ustalenia reguł postępowania arbitrażowego pozostawia w gestii stron, a w braku uzgodnień w tym zakresie – zespołowi orzekającemu. Zasada autonomii woli stron w kształtowaniu reguł postępowania arbitrażowego została także wyrażona w art. 19 ustawy modelowej UNCITRAL⁷, a w ślad

Arbitration Review Arbitrator Research Tool (<http://www.globalarbitrationreview.com/arbitrator-research-tool> [dostęp: 9.11.2019]). Arbitrator Intelligence gromadzi – za pomocą kwestionariusza – od użytkowników arbitrażu informacje na temat kluczowych cech procesu podejmowania decyzji przez danego arbitra; zob. C.A. Rogers, *Arbitrator Intelligence: From Intuition to Data In Arbitrator Appointments*, „New York Dispute Resolution Lawyer” 2018, Vol. 11, No. 2. GAR Arbitrator Research Tool nie pozyskuje informacji od stron, opierając się na danych zebranych przez GAR oraz uzyskanych od arbitrów.

⁴ Por. K. Szczudlik, *Rozwiązywanie sporów (arbitraż) a Sztuczna Inteligencja*, w: *Założenia do strategii AI w Polsce. Plan działań Ministerstwa Cyfryzacji*, Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2018, <http://cli.re/LNXz9N> [dostęp: 9.11.2019], s. 179; M. Scherer, *Artificial Intelligence and Legal Decision-Making: The Wide Open? Study on the Example of International Arbitration*, „Queen Mary University of London, School of Law Legal Studies Research Paper” 2019, No. 318, s. 3.

⁵ Należy jednak zwrócić uwagę, że zastosowanie sztucznej inteligencji w postępowaniu arbitrażowym niesie ze sobą pewne ryzyko dotyczące kwestii związanych z bezpieczeństwem danych, problematyką zachowania poufności arbitrażu w perspektywie konieczności zaangażowania osób trzecich, obsługujących udostępnione stronom i arbitrom technologie, a także możliwości naruszenia zasady równości stron postępowania, szczególnie w przypadku, gdy strony nie mają równego dostępu do technologii opierającej się na wykorzystaniu AI lub nie posiadają doświadczenia w tym zakresie, co może być równoznaczne z naruszeniem standardów rzetelnego procesu. Korzystanie z AI w postępowaniu arbitrażowym wymaga przedsięwzięcia odpowiednich środków w celu zaradzenia powyższym ryzykom.

⁶ Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym, sporządzona w Genewie w dniu 21 kwietnia 1961 r., Dz. U. 1964, nr 40, poz. 270.

⁷ *Model Law on International Commercial Arbitration* – dokument przyjęty przez Komisję Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Międzynarodowego Prawa Handlowego w dniu 21 czerwca 1985 r., przyjęty i zarekomendowany państwom członkowskim w dniu 11 grudnia 1985 r. przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmieniony w 2006 r. Według art. 19 ust. 1 ustawy modelowej strony mogą swobodnie, z zastrzeżeniem przepisów niniejszej ustawy, kształtować tryb postępowania przed sądem arbitrażowym. W braku porozumienia stron sąd arbitrażowy może, z zastrzeżeniem przepisów niniejszej ustawy, przystąpić do arbitrażu w sposób, jaki uzna za właściwy (art. 19 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy modelowej). Umocowanie udzielone temu sądowi obejmuje uprawnienie do

za nią w większości krajowych ustawodawstw arbitrażowych. W polskim porządku prawnym znalazła swój wyraz w art. 1184 k.p.c.⁸

Prawne ograniczenia na poziomie prawa arbitrażowego pojawiają się, gdy chodzi o wykorzystanie sztucznej inteligencji przy rozstrzyganiu co do istoty sporu. Niniejsze opracowanie stanowi pierwszy z cyklu dwóch artykułów analizujących kwestię dopuszczalności wsparcia człowieka w pełnieniu funkcji arbitra, a nawet przejęcia przez sztuczną inteligencję roli arbitra w świetle obowiązujących regulacji arbitrażowych poprzez identyfikację barier prawnych w tym zakresie. Jego przedmiotem jest problematyka korzystania przez arbitrów z pomocy AI przy wyrokowaniu. Punkt odniesienia dla przeprowadzonych rozważań stanowi polski porządek prawny.

Sztuczna inteligencja jako wsparcie dla arbitrów

Jakkolwiek potencjał sztucznej inteligencji w zakresie zastąpienia człowieka w czynnościach judykacyjnych wciąż jeszcze należy rozważać przyszłościowo, użycie AI w postaci wsparcia arbitrów w procesie podejmowania decyzji merytorycznych jest, przynajmniej w pewnym stopniu, możliwe już na obecnym etapie rozwoju technologicznego. Rola sztucznej inteligencji w aspekcie wsparcia człowieka przy wyrokowaniu mogłaby sprowadzać się m.in. do badania przepisów prawnych, orzecznictwa i stanowisk doktryny, dokonywania analiz prawnych, analizowania pism procesowych i dowodów złożonych przez strony, analizowania zagadnień związanych z dowodami i zeznaniami świadków, przygotowywania projektów zarządzeń proceduralnych oraz wyroku, a nawet symulacji propozycji rozstrzygnięcia, którą zespół orzekający mógłby porównać z własną decyzją co do meritum sporu⁹. Byłaby ona zbliżona zatem do roli, jaką obecnie sprawują sekretarze zespołu orzekającego, powoływani przez zespół orzekający, najczęściej przewodniczącego¹⁰.

oceny dopuszczalności, trafności i znaczenia wszystkich przedstawionych dowodów (art. 19 ust. 2 zdanie drugie ustawy modelowej).

⁸ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 1964, Nr 43, poz. 296 ze zm.

⁹ Por. Ch. Sim, *Will Artificial Intelligence Take over Arbitration?*, „Asian Journal of International Arbitration” 2018, Vol. 14, No. 1, s. 5.

¹⁰ P. Cohen, S. Nappert, *The Impact of Technology on Arbitral Decision Making – The Practitioner’s Perspective*, s. 23, <https://www.researchgate.net/publication/303749723> [dostęp: 9.11.2019]; F.S. Afonso, *The Fifth Arbitrator? The Role of Artificial Intelligence to Tribunals in International Arbitration*, 18 December 2018, s. 7, www.lisbonarbitration.mlgs.pt/articles/the-fifth-arbitrator-the-role-of-artificial-intelligence-to-tribunal-in-international-arbitration [dostęp: 9.11.2019]; Ch. Sim, *op. cit.*, s. 6. Z badania przeprowadzonego przez Queen Mary School of International Arbitration oraz White & Case w 2015 roku wynika, że sekretarze trybunałów są szeroko wykorzystywani w arbitrażu międzynarodowym: 82% respondentów skorzystało z ich

Korzystanie z pomocy sekretarzy trybunałów arbitrażowych jest dość rozpowszechnioną praktyką w arbitrażu, szczególnie w dużych sporach o charakterze międzynarodowym¹¹. Przynosi ona wymierne korzyści w postaci usprawnienia postępowania oraz zwiększenia jego efektywności i wydajności. Z perspektywy arbitrów wsparcie pracą sekretarzy pozwala na optymalizację procesu podejmowania decyzji, sprzyja bowiem skupieniu wyłącznie na meritum sporu¹². Dla użytkowników arbitrażu niewątpliwą zaletą, obok podniesienia jakości pracy trybunału, jest także redukcja czasu i kosztów postępowania arbitrażowego, co ma niebagatelne znaczenie zwłaszcza wobec formułowanych coraz szerzej uwag krytycznych w odniesieniu do rzeczywistego wypełniania przez arbitraż takich celów jak szybkość i taniaść, tradycyjnie postrzeganych jako zalety postępowania arbitrażowego w stosunku do postępowania przed sądem powszechnym. Przejęcie części lub całości funkcji wykonywanych przez sekretarzy trybunałów arbitrażowych przez znacznie szybszy i dokładniejszy system komputerowy przy niższych z założenia kosztach może jeszcze w większym stopniu przyczynić się do zwiększenia efektywności postępowania arbitrażowego, korespondując tym samym z ogólnymi celami arbitrażu i interesami poszczególnych uczestników postępowania.

Obowiązek osobistego wykonywania funkcji przez arbitra

Wykonywanie zadań należących do arbitrów przy pomocy AI nie jest pozbawione kontrowersji, może bowiem pozostawać w kolizji z zasadą osobistego wykonywania funkcji arbitra¹³. Przyjmuje się, że mandat arbitra, oparty na konstrukcji szczególnego zaufania stron do prywatnego sędziego, jest immanentnie związany z jego osobą (*intuitu personae*)¹⁴. Zarzuty odnośnie do

usług lub miało styczność z sytuacją, w której korzystano z usług sekretarzy. Badanie dostępne jest na stronie: <http://www.arbitration.qmul.ac.uk/research/2015> [dostęp: 9.11.2019].

¹¹ Zob. Wytyczne Young ICCA w sprawie sekretarzy trybunałów arbitrażowych, Międzynarodowa Rada do spraw Arbitrażu Handlowego (ICCA), 2014, https://www.arbitration-icca.org/media/1/14367756864790/polish_translation_young_icca_guide_on_arbitral_institutes_icca_reports_final.pdf [dostęp: 9.11.2019]; A. Szumański, *Arbitrzy i zespół orzekający*, [w:] *System Prawa Handlowego. Arbitraż handlowy*, t. 8, red. A. Szumański, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 467; M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowania postarbitrażowe*, [w:] *System Prawa Handlowego. Arbitraż handlowy*, *op. cit.*, s. 712; A. Zielińska, *Sekretarz trybunału arbitrażowego*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2015, nr 22, s. 63 i n.

¹² Wytyczne Young ICCA w sprawie sekretarzy trybunałów arbitrażowych, *op. cit.*, s. 7.

¹³ P. Cohen, S. Nappert, *op. cit.*, s. 3; F.S. Afonso, *op. cit.*, s. 2–3; K. Szczudlik, *op. cit.*, s. 180.

¹⁴ Obowiązek osobistego wykonywania funkcji arbitra wywodzi się z samej istoty (natury) funkcji arbitra, ze szczególnego znaczenia, jakie należy nadać relacji powstałej pomiędzy stronami a arbitrem oraz z obowiązku zachowania poufności; zob. A. Szumański, *op. cit.*, s. 467; M. Łaszczuk, J. Szpara, *op. cit.*, s. 713; M. Aslanowicz, *Pozycja prawna arbitra w arbitrażu handlowym*, C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 181.

delegowania części czynności przez arbitrów były formułowane w doktrynie już wobec praktyki powoływania sekretarzy, zwłaszcza w zakresie, w jakim powierzone im zadania wychodzą poza czynności o charakterze administracyjnym i wkraczają w sferę funkcji decyzyjnych zespołu orzekającego¹⁵. Wobec tego, że sekretarz nie jest członkiem zespołu orzekającego, jego udział przy wykonywaniu zadań o charakterze merytorycznym może prowadzić do kwestionowania wyroku sądu polubownego ze względu na naruszenie wymagań co do składu sądu polubownego, polegający na udziale w składzie orzekającym (rozstrzygnięciu sporu) osoby nieuprawnionej, a tym samym stanowić przesłankę do uchylenia tego wyroku na podstawie art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c.¹⁶ Biorąc pod uwagę, że okoliczności opierania się arbitrów na sztucznej inteligencji byłyby analogiczne do tych, które dotyczą sekretarzy zespołu orzekającego, z tą różnicą, że zamiast wsparcia człowieka korzystano by z pomocy technologii, podobne kontrowersje co do prawidłowego składu arbitrów może rodzić wyrok wydany przy wsparciu AI¹⁷. Z tego punktu widzenia kluczowe znaczenie ma wytyczenie granicy pomiędzy nieuprawnionym a dopuszczalnym zaangażowaniem AI w funkcje należące do sfery działania zespołu orzekającego. Jest to o tyle trudne, że brak konsensusu uwidacznia się już w odniesieniu do określenia dopuszczalnego zakresu uprawnień sekretarzy trybunałów arbitrażowych. Do obszarów działania, które budzą największe obiekcje w tym zakresie, należą: uczestniczenie sekretarzy w rozprawach lub naradach arbitrów, dokonywanie analizy oświadczeń stron i dowodów, a także sporządzanie projektów wyroków arbitrażowych¹⁸. *De facto* nawet ta-

¹⁵ Dyskusję w tym przedmiocie zapoczątkował artykuł C. Partasidesa pt. *The Fourth Arbitrator? The Roles of Secretaries to Tribunals in International Arbitration*, opublikowany w „*Arbitration International*” 2002, Vol. 18, No. 2, s. 147 i n.

¹⁶ M. Łaszczuk, J. Szpara, *op. cit.*, s. 712.

¹⁷ F.S. Afonso, *op. cit.*, s. 3; K. Szczudlik, *op. cit.*, s. 180. Katarzyna Szczudlik wskazuje, że obawa uchylenia wyroku dotyczy zwłaszcza wykonywania zadań o charakterze analitycznym, interpretacyjnym.

¹⁸ Przeciwno możliwości dokonywania powyższych czynności przez sekretarzy opowiada się G.B. Born, *International Commercial Arbitration*, 2 edition, Wolters Kluwer Law International, 2014, s. 1999. W polskiej literaturze Marcin Aślanowicz za niedopuszczalne uznaje przekazanie przez arbitra osobie trzeciej obowiązków: przygotowania projektu części lub całości orzeczenia, zarówno sentencji, jak i uzasadnienia. Natomiast za dopuszczalne, tj. nienuszające obowiązku osobistego wykonania funkcji arbitra, autor uznaje przekazanie zadań badawczych, takich jak np. analiza obowiązujących poglądów doktryny lub orzecznictwa; zob. M. Aślanowicz, *op. cit.*, Warszawa 2019. Z kolei według Szczudlik przygotowywanie projektów części wyroków arbitrażowych przez sztuczną inteligencję powinno być dopuszczalne, pod warunkiem jednak, że ostateczny kształt tych wyroków byłby zatwierdzany przez człowieka. Zdaniem autorki AI może być przydatne szczególnie przy przygotowywaniu tych części wyroku, które mają charakter bardziej „techniczny”, tj. dotyczą przebiegu postępowania, argumentów podnoszonych przez strony postępowania, kosztów arbitrażowych; zob. K. Szczudlik, *op. cit.*, s. 179.

kie czynności, jak gromadzenie orzecznictwa lub opublikowanych poglądów doktryny w przedmiocie kwestii prawnych określonych przez zespół orzekający, a następnie sporządzanie ich streszczeń, nie mogą być przedmiotem jednoznacznej oceny z uwagi na możliwość pewnego pośredniego wpływu sekretarzy na decyzje trybunału arbitrażowego.

Według Wytycznych Young ICCA w sprawie sekretarzy trybunałów arbitrażowych zakres zadań wykonywanych przez sekretarza trybunału może wychodzić poza zadania o charakterze czysto administracyjnym, z zastrzeżeniem udzielania przez trybunał arbitrażowy niezbędnych wskazówek i sprawowania nadzoru nad jego pracą (art. 3 ust. 1). W art. 3 ust. 2 wytycznych, wśród czynności, które można powierzyć sekretarzom, wymieniono: analizowanie zagadnień prawnych (pkt e); analizowanie wybranych zagadnień związanych z dowodami i zeznaniami świadków (pkt f); przygotowywanie projektów zarządzeń proceduralnych oraz podobnych dokumentów (pkt g); analizowanie pism procesowych i dowodów złożonych przez strony, przygotowywanie projektów chronologii zdarzeń i notatek podsumowujących pisma oraz dowody przedłożone przez strony (pkt h); udział w obradach trybunału arbitrażowego (pkt i); sporządzanie projektu odpowiednich części wyroku (pkt j).

Należy uznać, że – co do zasady – zadania, które można przekazać sekretarzom trybunałów arbitrażowych, mogą zostać wykonane przez sztuczną inteligencję. Co więcej, można przyjąć, że oceny w zakresie czynności, których delegowanie sekretarzom narażone jest na zarzut nieuprawnionego delegowania funkcji arbitra, nie muszą przekładać się na analogiczną kwalifikację w przypadku wykonywania ich przez sztuczną inteligencję. Jedną z podstawowych obaw związanych z korzystaniem ze wsparcia sekretarzy jest możliwość przełożenia ich osobistych ocen na sposób, w jaki zespół orzekający rozstrzygnie spór. Tymczasem sztuczna inteligencja pozbawiona jest takich wad przypisywanych człowiekowi, jak nieświadomione uprzedzenia czy stronniczość¹⁹. Stąd można przyjąć, że wykonywanie pewnych zadań, co do których udział sekretarzy jest problematyczny (np. ocena wiarygodności

¹⁹ Zob. F.S. Afonso, *op. cit.*, s. 4. Powyższa kwestia jest jednak dyskusyjna. Obiektywizm programów komputerowych może budzić wątpliwości. W systemach, w których algorytm jest kodowany przez programistę, nieświadomione uprzedzenia mogą pojawić się już na etapie ich kreowania. W przypadku systemów uczenia maszynowego (*machine learning*), które opierają się na bazach danych, sztuczna inteligencja może odzwierciedlać funkcjonujące w społeczeństwie uprzedzenia zawarte w tych danych; zob. M. Scherer, *op. cit.*, s. 18–20; Ch. Sim, *op. cit.*, s. 7–8. Przykładem jest system COMPAS (The Correctional Offender Management Profiling for Alternative Sanctions), stosowany w Stanach Zjednoczonych do oceny prawdopodobieństwa recydywy – niezależna organizacja ProPublica wykazała, że program dyskryminował Afroamerykanów. Zob. J. Larson, S. Mattu, L. Kirchner, J. Angwin, *How We Analyzed the COMPAS Recidivism Algorithm*, 23.05.2016, <https://www.propublica.org/article/how-we-analyzed-the-compas-recidivism-algorithm> [dostęp: 9.11.2019].

dowodów czy ocena prawna sprawy), nie musi budzić wątpliwości w przypadku zaangażowania do ich wykonania AI²⁰.

Można jednak podnosić, że do kwestii wspomagania się pomocą sztucznej inteligencji powinno podchodzić się z większą ostrożnością, niż ma to miejsce w przypadku korzystania z pomocy człowieka, a to z uwagi na brak możliwości analizy przez AI warstwy emocjonalnej sporu, np. w zakresie zeznań świadków²¹. Tego rodzaju argumentacja mogłaby uzasadniać powołanie się w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego na zarzut, że strona była pozbawiona możliwości obrony swoich praw w postępowaniu przed sądem arbitrażowym, tj. podstawę określoną w art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c.²²

Warto też podjąć dyskusję w kontekście dopuszczalności używania programów pozwalających arbitrom na sprawdzenie własnej decyzji w przedmiocie sporu z decyzją zaproponowaną przez sztuczną inteligencję. Mimo że ostateczna decyzja należałaby do arbitra, obawy, jakie mogą się pojawiać w związku z korzystaniem z tego typu narzędzi, dotyczą przede wszystkim możliwości nadmiernego ulegania przez arbitrów sugestii AI, w konsekwencji przekonania o dokładniejszej, bardziej obiektywnej i racjonalnej analizie sprawy przez program komputerowy, czy też rezygnacji przez arbitrów z samodzielnego podejmowania decyzji, a tym samym sprowadzenia ich roli do „zatwierdzania” rozwiązania przedstawionego przez sztuczną inteligencję.

Wnioski

Korzystanie ze wsparcia sztucznej inteligencji może stanowić istotną wartość dla arbitrów i stron, zwiększając efektywność postępowania arbitrażowego. Niezbędne jest jednak wytyczenie granic dopuszczalnego stopnia zaangażowania AI w zadania zespołu orzekającego. Przyzwolenie na wykonywanie zadań o charakterze pomocniczym nie może prowadzić do wyręczenia arbitrów w prowadzeniu własnej analizy pism procesowych stron, w ocenie dowodów, analizie prawnej czy też w wydaniu wyroku. Nieuprawnione delegowanie funkcji, które pozostają w sferze zarezerwowanej dla zespołu orzekającego, tj. rozpoznania i rozstrzygnięcia przedłożonego sporu, będzie w istocie oznaczało wyrokowanie przez sztuczną inteligencję zamiast wyznaczonych przez strony arbitrów, stanowiąc podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego.

²⁰ Zob. F.S. Afonso, *op. cit.*, s. 3.

²¹ Por. K. Szczudlik, *op. cit.*, s. 182.

²² *Ibidem*. Autorka postuluje podjęcie w tym zakresie działań legislacyjnych w celu doprecyzowania, że uchylenie wyroku oparte na tej przesłance nie byłoby możliwe, jeżeli strony wcześniej zgodziły się na rozstrzygnięcie sporu przez sztuczną inteligencję.

Bibliografia

- Afonso F.S., *The Fifth Arbitrator? The Role of Artificial Intelligence to Tribunals in International Arbitration*, 18 December 2018, www.lisbonarbitration.mlgts.pt/articles/the-fifth-arbitrator-the-role-of-artificial-intelligence-to-tribunal-in-international-arbitration [dostęp: 9.11.2019].
- Aslanowicz M., *Pozycja prawna arbitra w arbitrażu handlowym*, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Cohen P., Nappert S., *The Impact of Technology on Arbitral Decision Making – The Practitioner’s Perspective*, <https://www.researchgate.net/publication/303749723> [dostęp: 9.11.2019].
- Larson J., Mattu S., Kirchner L., Angwin J., *How We Analyzed the COMPAS Recidivism Algorithm*, 23.05.2016, <https://www.propublica.org/article/how-we-analyzed-the-compas-recidivism-algorithm> [dostęp: 9.11.2019].
- Łaszczuk M., Szpara J., *Postępowania postarbitrażowe*, [w:] *System Prawa Handlowego. Arbitraż handlowy*, t. 8, red. A. Szumański, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- McCarthy J., Minsky M.L., Rochester N., Shannon C.E., *A Proposal for the Dartmouth Summer Research Project on Artificial Intelligence*, New Hampshire, August 31, 1955, <http://jmc.stanford.edu/articles/dartmouth/dartmouth.pdf> [dostęp: 9.11.2019].
- Partasides C., *The Fourth Arbitrator? The Roles of Secretaries to Tribunals in International Arbitration*, „Arbitration International” 2002, Vol. 18, No. 2.
- Rogers C.A., *Arbitrator Intelligence: From Intuition to Data In Arbitrator Appointments*, „New York Dispute Resolution Lawyer” 2018, Vol. 11, No. 2.
- Scherer M., *Artificial Intelligence and Legal Decision-Making: The Wide Open? Study on the Example of International Arbitration*, „Queen Mary University of London, School of Law Legal Studies Research Paper” 2019, No. 318.
- Sim Ch., *Will Artificial Intelligence Take over Arbitration?*, „Asian Journal of International Arbitration” 2018, Vol. 14, No. 1.
- Szczudlik K., *Rozwiązywanie sporów (arbitraż) a Sztuczna Inteligencja*, w: *Założenia do strategii AI w Polsce. Plan działań Ministerstwa Cyfryzacji*, Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2018, <http://cli.re/LNXz9N> [dostęp: 9.11.2019].
- Szumański A., *Arbitrzy i zespół orzekający*, [w:] *System Prawa Handlowego. Arbitraż handlowy*, t. 8, red. A. Szumański, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Zielińska A., *Sekretarz trybunału arbitrażowego*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2015, nr 22.

Abstract

Artificial Intelligence in Arbitration – Supporting Arbitrators in Decision-making Process

The article is the first one in a series of two studies analyzing the use of artificial intelligence in the arbitral decision-making process in the light of applicable legal regulations. In terms of the use of AI in arbitral decision-making process, two possibilities can be distinguished: supporting arbitrator by artificial intelligence and replacement of human by artificial intelligence. The paper deals with the first one of these issues. The Polish legal order does not contain provisions that would directly specify the scope

of tasks that can be delegated to other persons or technologies. Certain restrictions in this respect are set forth in the provisions on setting aside an arbitral award. Article 1206 § 1 of the Polish Code of Civil Procedure lists among grounds for setting aside an award the circumstances of depriving a party of the possibility of defending his rights in proceedings before an arbitral tribunal and failure to comply with the requirements regarding the composition of the arbitral tribunal or the basic principles of proceedings before that court, arising from the Act or determined by parties (Article 1206 § 1 points 2 and 4 of the Code of Civil Procedure).

Key words: artificial intelligence, arbitration, arbitrator, decision making, arbitral secretaries

Streszczenie

Sztuczna inteligencja w arbitrażu – wsparcie dla arbitrów w procesie podejmowania decyzji

Artykuł jest pierwszym z cyklu dwóch opracowań analizujących problematykę wykorzystania sztucznej inteligencji w arbitrażu w procesie podejmowania decyzji merytorycznych w świetle obowiązujących regulacji prawnych. W aspekcie zastosowania AI przy rozstrzyganiu sporu wyodrębnić można dwie możliwości: wsparcie arbitrów przez sztuczną inteligencję przy podejmowaniu decyzji merytorycznych oraz zastąpienie człowieka przez sztuczną inteligencję w roli arbitra. Artykuł podejmuje pierwsze z wymienionych zagadnień. Polski porządek prawny nie zawiera przepisów, które bezpośrednio określałyby zakres zadań, przy wykonywaniu których arbiter może wspierać się pomocą innych osób bądź technologii. Pewne ograniczenia w tym względzie ustanawiają przepisy dotyczące uchylecia wyroku arbitrażowego, które jako podstawy uchylecia wymieniają pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw w postępowaniu przed sądem polubownym oraz niezachowanie wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony (art. 1206 § 1 pkt. 2 i 4 k.p.c.).

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, arbitraż, arbiter, sekretarz trybunału arbitrażowego, podejmowanie decyzji merytorycznych

Marzena Czocho

doktorantka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID: 0000-0002-4730-1324
marzena.maria.cz@interia.pl

Damian Bar

sędzia, Sąd Rejonowy w Jarosławiu
ORCID: 0000-0001-6836-6015
damian.jan.bar@gmail.com

Śmierć pacjenta wywołana zastosowaniem sztucznej inteligencji w technologiach medycznych – analiza prawokarna

Wprowadzenie

Medycyna oraz technologia to dwie dziedziny ze sobą związane. Postępy technologiczne wpływają na rozwój medycyny – jednostka ludzka i wiedza człowieka ma nadrzędne znaczenie, jednakże tzw. nowinki techniczne ułatwiają pracę personelu medycznego. Sztuczna inteligencja wykorzystywana jest w wielu dyscyplinach, w tym również w medycynie. Przez pojęcie „sztucznej inteligencji” (AI) rozumie się:

[...] dział informatyki zajmujący się konstruowaniem maszyn i algorytmów, których działanie posiada znamiona inteligencji [...]. Przedmiotem sztucznej inteligencji jest badanie i określanie reguł rządzących inteligentnymi zachowaniami człowieka i wykorzystanie ich w algorytmach i programach komputerowych potrafiących te zasady wykorzystywać¹.

Jest to zatem instrument usprawniający pracę lekarzy, pozwalający na szybsze stawianie diagnoz, skrócenie czasu trwania zabiegu, a następnie rekonwalescencji pacjenta po zabiegu. Jako przykład zastosowania sztucznej inteligencji w medycynie można wskazać wykorzystywany podczas

¹ K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja: rozwój, szanse i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2007, z. 2, s. 111.

zabiegów operacyjnych robot chirurgiczny da Vinci, mający zastosowanie między innymi w ginekologii, laryngologii i kardiochirurgii. Jest to system składający się z konsoli chirurgicznej, platformy z ramionami i systemu wizyjnego. Dzięki jego zastosowaniu skraca się okres rekonwalescencji pacjenta, a urządzenie pozwala na precyzyjne usuwanie wszelkich widocznych ognisk choroby poprzez niewielkie nacięcia. Zaletą jest również realistyczne skanowanie 3D, a także redukcja drgań, co przekłada się na bezpieczeństwo zabiegu. Około 95% operacji z jego użyciem zakończyło się sukcesem².

Innym przykładem zastosowania sztucznej inteligencji w medycynie jest Virtual Surgery Intelligence (wirtualny instruktor operacyjny – VSI), który może być wykorzystany w stomatologii, traumatologii, chirurgii szczękowo-twarzowej i laryngologii. VSI nie jest jeszcze produktem medycznym; obecnie przeprowadzane są testy medyczne celem certyfikacji. Ta technologia może usprawnić operację oraz zminimalizować ryzyko jej niepowodzenia, zaś lekarz będzie mógł szybko zlokalizować patologie. Z punktu widzenia operującego zaletą jest łatwiejsza orientacja w strukturach anatomicznych. To narzędzie pozwoli na wyświetlanie warstw mózgu będących obiektem zainteresowania chirurga z pominięciem zbędnych, umożliwi zagłębienie się w obraz 3D rezonansu magnetycznego i odcinanie zbędnych części tego obrazu³. Zauważyć należy, że zarówno wirtualny instruktor operacyjny, jak i robot da Vinci to technologie wysoko wyspecjalizowane, które mogą być użyte przez wykwalifikowany personel medyczny. Wydaje się, że przyszłość medycyny wiązać się będzie nie tylko z klasycznie ujmowanym rozwojem nauk medycznych, farmaceutycznych czy biochemicznych, ale także rozwojem sztucznej inteligencji pod postacią technologii IT.

Zalety stosowania sztucznej inteligencji zdają się zauważać ewentualni przyszli pacjenci. Wyniki badań SAS AI Research wskazują, że prawie połowa badanych (47%) czułaby się komfortowo podczas operacji przeprowadzanej z pomocą sztucznej inteligencji. Ponad połowa osób w wieku powyżej 40 lat zadeklarowała zaufanie do inteligentnych maszyn, podczas gdy młodszy repondenci okazali się mniej ufni⁴.

W tym dyskursie zostaną przedstawione mechanizmy działania sztucznej inteligencji w medycynie, zalety jej zastosowania, analiza wad zastosowania

² J. Bodner, F. Augustin, H. Wykpiel, J. Fish, G. Muehlmann, G. Wetscher, T. Schmid, *The da Vinci Robotic System for General Surgical Applications: A Critical Interim Appraisal*, „Swiss Medical Weekly” 2005. Vol. 135 (45–46), s. 674.

³ Informacje o VSI pochodzą ze strony: <https://vsi.health/pl/vsi-produkty-chirurgiczne/sztuczna-inteligencja-w-chirurgii> [dostęp: 20.10.2019].

⁴ Wyniki badań znajdują się na stronie: https://www.sas.com/pl_pl/news/informacje-prasowe-pl/2018/badanie-sas.html [dostęp: 20.10.2019].

sztucznej inteligencji w medycynie i potencjalnego następstwa jej zastosowania – śmierci człowieka.

Mechanizmy działania Virtual Surgery Intelligence

Wirtualny instruktor operacyjny można stosować zarówno przed, w trakcie, jak i po operacji. Obrazy rezonansów magnetycznych i tomografii komputerowych wyświetlane są w 3D za pomocą okularów Mieszanej Rzeczywistości – tego typu okulary pozwalają na nakładanie na pacjenta wygenerowanych komputerowo obrazów, wykorzystywane są również w grach komputerowych. Wizualizacje generuje się z rzeczywistych skanów medycznych, a modyfikacja obrazów odbywa się poprzez gesty oraz polecenia głosowe. VSI rozpoznaje pacjenta i obrazy 3D wirtualnie przypisane do pacjenta. VSI tworzy kompleksowe odwzorowanie narządów pacjenta, włączając wszystkie struktury anatomiczne, które mogą być łatwo przemieszczane w polu widzenia chirurga⁵. Dzięki wyświetlaniu skanów 3D lekarz operujący zyskuje lepszą orientację oraz precyzję.

To urządzenie pozwala również na poprowadzenie transmisji operacji na żywo, a także na przygotowanie się lekarza do zabiegów. W rozmowie z pacjentem, która ma miejsce przed operacją, VSI również może okazać się przydatny, aby wytłumaczyć przebieg operacji bądź wskazać szczegóły zabiegu. Jest to o tyle istotne, że europejskie regulacje, w tym polskie, dla skuteczności zgody pacjenta na zabieg wymagają od lekarza „przystępnej informacji o stanie zdrowia pacjenta, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu”⁶. To urządzenie ma także walor edukacyjny, może bowiem posłużyć w trakcie nauki na studiach medycznych celem ukazania, jak powinna w danym przypadku przebiegać operacja. Lekarz może ukryć hologramy w dowolnym dla niego czasie, tak aby móc uzyskać dostęp do pola operacyjnego. Operator urządzenia ma również dostęp do danych pacjenta, postępu choroby i zgromadzonej wcześniej elektronicznej dokumentacji medycznej. Po operacji, możliwe jest dokonanie przez lekarza oceny przeprowadzonego przez niego zabiegu, kontrolowanie postępów operacji, tworzenie i przeglądanie raportów oraz dzielenie się swoimi wynikami operacji z innymi specjalistami. Aby dany podmiot leczniczy mógł skorzystać z wirtualnego instruktora operacyj-

⁵ Informacje pochodzą ze strony: <https://vsi.health/pl/vsi-produkty-chirurgiczne/sztuczna-inteligencja-w-chirurgii> [dostęp: 20.10.2019].

⁶ Zob. art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. z 2009 r., nr 52, poz. 417 ze zm.

nego, musi posiadać dobrej jakości połączenie Wi-Fi, aczkolwiek to urządzenie przygotowane jest na działanie na wypadek awarii Internetu i możliwe jest jego przełączenie na tryb offline⁷.

Zagrożenia związane ze stosowaniem sztucznej inteligencji w medycynie

Przedstawiony model działania urządzeń medycznych opartych na algorytmach sztucznej inteligencji brzmi niemalże doskonale. Stanowią one znaczne ułatwienie pracy lekarzy, przyspieszają czas trwania zabiegu, a nawet redukują jego koszty, bowiem – dzięki funkcji przechowywania i wyświetlania obrazów oraz danych – nie jest konieczne zatrudnienie wykwalifikowanego personelu, albo drukowanie skanów. Jednakże nieumiejętne posłużenie się danym systemem, błędy w jego zaprogramowaniu, a także brak możliwości pełnego przewidzenia, jak w określonych warunkach to urządzenie się zachowa, prowadzi do wniosku, że technologia może spowodować zagrożenie dla życia i zdrowia pacjenta. Błędy mogą pojawić się już na etapie diagnostycznym, gdyż niewłaściwe rozstawienie pixeli na skanie może doprowadzić do wykrycia niewłaściwej choroby, niewykrycia choroby lub wykrycia choroby, która u tego konkretnego pacjenta *de facto* nie występuje. Często powoływany jest przykład niewłaściwego przetworzenia przez technologie AI pisemnego opisu stanu zdrowia pacjenta, np. pomylenie nadużycia alkoholu z uzależnieniem od alkoholu, a także pomylenie lumbago (czyli silnego, przeszywającego bólu w odcinku lędźwiowo-krzyżowym) z bólem pleców⁸. To z kolei może mieć wpływ na wprowadzone leczenie czy też zastosowaną farmakoterapię. W przypadku VSI zagrożeniem są ataki hakerów, wirusy czy też niewłaściwe przetworzenie polecenia głosowego. Można sobie wyobrazić sytuację, gdy system na skutek błędu wywołanego wirusem albo problemami z aktualizacją wyświetli obraz innego pacjenta, nie tego, który aktualnie jest operowany. To może spowodować trudne, a czasami niemożliwe do odwrócenia skutki, w tym także śmierć pacjenta. W związku z tym, konieczne jest ustalenie, czy:

- doszło do przestępstwa;
- ustalenie kręgu osób, które mogłyby ponieść odpowiedzialność karną.

⁷ Informacje pochodzą ze strony: https://www.medica-tradefair.com/en/News/Interviews/Current_Interviews/Virtual_Surgical_Intelligence:_Microsoft_Hololens_in_the_OR [dostęp: 20.10.2019].

⁸ Przykłady pochodzą ze strony: <https://www.mosmedicalrecordreview.com/blog/2019/03/use-of-artificial-intelligence-in-medicine-pros-and-cons.html> [dostęp: 20.10.2019].

Analiza karnoprawnej oceny śmierci człowieka wywołanej zastosowaniem sztucznej inteligencji

Analizując kwalifikację czynu polegającego na spowodowaniu śmierci pacjenta na skutek błędu urządzenia, należy podkreślić, że nie każde niepożądane zdarzenie medyczne stanowi zawiniony czyn zabroniony. Przepięstwo to czyn zabroniony zagrożony karą przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia⁹. Niezwykle istotnym jest ustalenie znamion danego czynu zabronionego, w tym określenie czynności sprawczej, a także nastawienia psychicznego sprawcy do czynu. Przepięstwami, które ewentualnie można brać pod uwagę w zaistniałej sytuacji, są:

- nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 155 k.k.);
- ciężki uszczerbek na zdrowiu, gdy sprawca działa nieumyślnie (art. 156 § 2 k.k.);

ewentualnie:

- narażenie na niebezpieczeństwo (art. 160 k.k.);
- nieudzielenie pomocy (art. 162 k.k.).

Współczesne prawo karne ujmuje odpowiedzialność karną za błąd medyczny w kontekście ogólnych zasad odpowiedzialności za skutkowe przepięstwa nieumyślne, nie tworzy zaś w tym zakresie odrębnego modelu. W trafny sposób zostały przedstawione przez Mariana Filara niezbędne przesłanki pociągnięcia lekarza do odpowiedzialności karnej za tego typu przepięstwa, a są nimi:

- zaistnienie w świecie zewnętrznym określonej zmiany opisanej jako znamię skutku w przepisie karnym; dla analizowanej problematyki zmianą tą będzie śmierć pacjenta (art. 155 k.k.), ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156 k.k.), innego rodzaju uszczerbek na zdrowiu (art. 157 k.k.) oraz wystąpienie stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty przez pacjenta życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 k.k.);
- wystąpienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy taką zmianą (skutkiem) a czynem lekarza sprawcy, który weryfikowany będzie w oparciu o test *sine qua non*;
- stwierdzenie przypisywalności takiego skutku określonemu lekarzowi; dla przypisywalności znaczenie ma adekwatność związku przyczynowego, oznaczająca, że konkretnemu lekarzowi przypisane mogą zostać wyłącznie te następstwa, które – opierając się na doświadczeniu w analogicznych sytuacjach – nie wykraczają poza ramy przebiegów typowych w takich przypadkach; lekarz-sprawca musi dopuścić się działania

⁹ Zob. art. 1 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.

obiektywnie nieostrożnego, przy jednoczesnym zwiększeniu takim czynem ryzyka naruszenia dobra chronionego prawem (co oznacza, iż ryzyko pogorszenia się stanu zdrowia chorego lub utraty życia w związku z obiektywnie nieostrożnym czynem lekarza w czasie dokonywanej przez niego czynności leczniczych zwiększyło się w stosunku do ryzyka, które wystąpiłoby, gdyby czynu takiego lekarz się nie dopuścił);

- wymagane jest przewidywanie lub przynajmniej indywidualna możliwość przewidzenia spowodowania swoim nieostrożnym zachowaniem określonego przebiegu przyczynowości, którego wynikiem jest powstanie wskazanego w ustawie następstwa (zawinienie)¹⁰.

Z uwagi na okoliczność, iż przy przestępstwach nieumyślnych nie można mówić o zamiarze atakowania dóbr chronionych prawem, za atak ten uznaje się świadome niezachowanie wymaganych zasad ostrożności¹¹. Tym samym, negatywna ocena łączy się z przekroczeniem zasad ostrożności, których celem jest wyeliminowanie lub przynajmniej zminimalizowanie ryzyka związanego z danego rodzaju czynnościami. Od strony podmiotowej błąd w sztuce lekarskiej łączy się z nieumyślnym spowodowaniem przez lekarza negatywnego skutku na zdrowiu lub życiu pacjenta, co oznacza odpowiedzialność lekarza za nieumyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu¹². Jak zauważył Sąd Najwyższy:

Nie każde naruszenie reguł ostrożności pozwala na przypisanie sprawcy tego naruszenia popełnienia czynu zabronionego. Możliwość przypisania sprawcy skutków czynu obejmuje jedynie normalne, a nie wykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania. I co równie ważne, następstwa te muszą pozostawać w związku z zawinionym naruszeniem tych reguł ostrożności, które w konkretnym układzie sytuacyjnym wywołało stan niebezpieczeństwa dla określonego dobra prawnego. Pod pojęciem przeciętnej ostrożności rozumieć trzeba ostrożność, którą można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej, dającej się przewidzieć, zdolności przewidywania skutków własnego czynu¹³.

Wprost do sytuacji lekarza odnosi się natomiast wyrok Sądu Najwyższego, zgodnie z którym:

Przyjęcie nieumyślności działania [...] polega na niezachowaniu przeciętnej przezorności, której można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej zdolności przewidywania, ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie i przewidywania skutków

¹⁰ M. Filar, *Lekarskie prawo karne*, Zakamycze, Kraków 2000, s. 98–99.

¹¹ R. Kędziora, *Odpowiedzialność karna w związku z wykonywaniem czynności medycznych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 169.

¹² P. Daniluk, *Uwagi o odpowiedzialności karnej lekarza w związku z naruszeniem wskazań wiedzy i sztuki lekarskiej*, „Przegląd Urologiczny” 2005, 5–6, s. 33.

¹³ Wyrok SN z 2 sierpnia 2001 r., II KKN 63/99, *LEX* nr 51381.

przestępnych własnego czynu. Możliwość oraz obowiązek odpowiednio wzrasta, jeżeli sprawca jest człowiekiem posiadającym należyte przygotowanie fachowe. Dotyczy to w szczególności lekarza, jako osoby powołanej do czuwania nad życiem i zdrowiem pacjenta powierzonego jego opiece. Lekarz w swym postępowaniu powinien stale wykazywać niezbędne cechy oględności, uwagi, staranności i pieczołowitości w stosunku do chorego powierzonego jego opiece. Dlatego przy ocenie czynu przestępnego lekarza, dokonanego z winy nieumyślnej, powinny być stosowane tym wyższe kryteria, im wyższe są kwalifikacje zawodowe sprawcy¹⁴.

Z czynnościami medycznymi nieodłącznie związane jest ryzyko nastąpienia negatywnych skutków, którego nie da się wykluczyć. Najczęściej negatywne następstwa nie mają nic wspólnego z zaniedbaniem czy winą lekarza prowadzącego, a są wynikiem nieugiętych praw przyrody i stanu zdrowia pacjenta. Tak więc jedną z najistotniejszych kwestii, mającą znaczenie dla uczyńnienia zarzutu karnego lekarzowi, jest obiektywne przypisanie mu skutku, tj. wykazanie związku między działaniem lub zaniechaniem lekarza, a powstałym następstwem¹⁵. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, „gdy chodzi o ustalenie przyczyny utraty lub pogorszenia zdrowia ludzkiego istnienie związku przyczynowego z reguły nie może być absolutnie pewne, to też wystarczy ustalenie z dostateczną dozą prawdopodobieństwa istnienia związku przyczynowego”. Zaaprobować należy pogląd Sądu Najwyższego, iż błędne działanie nie musi stanowić jedynej przyczyny wystąpienia negatywnego skutku¹⁶. Zgodnie z tezą wskazanego orzeczenia:

Do przypisania lekarzowi ujemnego skutku zabiegu leczniczego nie jest konieczne, aby jego działanie lub zaniechanie było jedyną i wyłączną przyczyną takiego skutku. Natomiast niezbędne jest, by zachowanie lekarza było przynajmniej jedną z przyczyn, bez której skutek nie nastąpiłby. Przyłączenie się do łańcucha przyczynowo-skutkowego i innych jeszcze przyczyn nie wyłącza odpowiedzialności karnej lekarza, jeśli on co najmniej mógł je przewidzieć¹⁷.

Niezbędną przesłanką warunkującą legalność czynności lekarskich jest ich podejmowanie i wykonywanie na podstawie wskazań wiedzy i sztuki lekarskiej (*lege artis*)¹⁸. Obowiązek ten znajduje swoją podstawę prawną w art. 4

¹⁴ Wyrok SN z 16 stycznia 1974, III KR 311/73, *LEX* nr 21606.

¹⁵ E. Baran, *Przestanki odpowiedzialności karnej lekarzy w sprawach o błąd lekarski*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1996, nr 4, s. 253–259.

¹⁶ Wyrok SN z 28 sierpnia 1961 r., II K 1125/60, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1962, nr 2, s. 361.

¹⁷ Wyrok SN z 11 października 1972 r., II PZ 288/72, *LEX* nr 14190.

¹⁸ P. Daniluk, *Błąd w sztuce lekarskiej – wybrane problemy*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 4, s. 45.

z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry¹⁹, wedle którego lekarz ma obowiązek wykonywać swój zawód „zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością”.

W przypadku czynu z art. 155 k.k., jak i art. 156 § 2 i 3 k.k. kluczowym jest również ustalenie strony przedmiotowej czynu. Jak wynika z dokonanej wyżej analizy znamion tych przestępstw, czynność sprawcza obu czynów polega na „powodowaniu”. A skoro tak, to w sytuacji, gdy lekarz nie spowodował następstwa (skutku) określonego w przepisie zawierającym normę sankcjonowaną, lecz śmierć pacjenta była wynikiem błędu leżącego jedynie po stronie urządzenia, trudno uznać, aby lekarz dopuścił się przestępstwa. W sytuacji, gdy lekarz nie wiedział, że urządzenie nie będzie działać poprawnie (np. wyświetli obraz innego pacjenta aniżeli operowany), nie można jemu przypisać sprawstwa. Sam fakt podjęcia przez lekarza decyzji o operowaniu w asyście sztucznej inteligencji i obiektywne zaistnienie powikłania nie może przesądzać o jego odpowiedzialności karnej. Aczkolwiek w każdym przypadku należy zbadać stronę podmiotową, a więc ustalić, czy sprawca miał zamiar popełnić czyn, którego skutkiem jest śmierć pacjenta, czy też nie miał zamiaru, lecz nie zachowując ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, czyn ten popełnił, mimo że możliwość jego popełnienia przewidywał albo mógł przewidzieć. W takich przypadkach możliwe będzie przypisanie sprawcy czynu z art. 155 k.k. bądź 156 § 2 k.k. Jeżeli lekarz wiedział o problemach technicznych urządzenia, a pomimo tego zdecydował się zaryzykować i posłużyć się nim w trakcie operacji, podczas której doszło do śmierci pacjenta, można rozważyć odpowiedzialność karną lekarza. Jednak wydaje się, że można przypisać lekarzowi czyn polegający na narażeniu pacjenta na niebezpieczeństwo, skorona sprawcy ciążył obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo. Śmierć następuje w wyniku błędu maszyny, lecz to lekarz, decydując się na skorzystanie z uszkodzonego urządzenia, naraził pacjenta na niebezpieczeństwo. Jakkolwiek należy również zauważyć, że przestępstwo z art. 160 k.k. to przestępstwo z narażenia, ustawodawca chroni dobra prawne zanim zostaną zagrożone, można więc wysunąć kontrargument i uznać, że lekarz nie tylko naraził, lecz rzeczywiście doprowadził do zaistnienia niebezpieczeństwa, którego skutkiem jest śmierć pacjenta, a więc bardziej prawidłowe wydaje się zakwalifikowanie tego czynu jako nieumyślne spowodowanie śmierci. Nieumyślność może polegać na lekkomyślności albo niedbalstwie.

¹⁹ Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, Dz.U. z 1997, nr 28, poz. 152.

Lekarz, przewidując możliwość wystąpienia komplikacji, bezpodstawnie uznaje, że mimo niedziałającej sprawnie maszyny uda się uniknąć niepożądanych skutków. Natomiast w omawianej sytuacji, lekarz nie miał zamiaru doprowadzić do śmierci pacjenta, nie przewidział takiego następstwa i nie mógł go przewidzieć, bowiem wykonał zabieg zgodnie z aktualną i najlepszą wiedzą medyczną, jednak mimo to, na skutek czynnika od niego niezależnego, do śmierci pacjenta doszło. W doktrynie istnieje ukształtowany pogląd, zgodnie z którym za niepowodzenie operacji odpowiada lekarz kierujący zabiegiem, gdyż jest on odpowiedzialny nie tylko za zachowanie swoje, ale również pozostałych osób znajdujących się na sali, nad którymi ma zwierzchnią i kierowniczą rolę²⁰. Tym tokiem rozumowania można by posłużyć się w przedmiotowej sprawie. Jednak należy podkreślić, że zastosowanie sztucznej inteligencji na sali operacyjnej jest sytuacją wyjątkową, tak jak wyjątkowa jest aparatura, skomplikowana pod względem informatycznym i technicznym, a zadaniem lekarza jest leczyć, nie ma on obowiązku bycia specjalistą w zakresie technologii i informatyki. Owszem, musi wiedzieć, jak funkcjonuje dana aparatura, jak ma się nią posługiwać, jednak nie można od niego oczekiwać znajomości skomplikowanych procesów technologicznych, które często są wynikiem pracy setek inżynierów.

Rozważania w zakresie odpowiedzialności karnej dotyczą nie tylko lekarza kierującego zespołem przeprowadzającym operację, ale również innych podmiotów. Możliwości w przypisaniu odpowiedzialności karnej jest wiele: odpowiedzialność karną można przypisać także producentowi danej technologii. Błąd leżący po stronie sztucznej inteligencji można zakwalifikować jako błąd organizacyjny; błąd organizacyjny uznawany jest za: „przypadek, w którym osoby kierujące placówkami służby zdrowia podejmują wadliwe decyzje związane ze zorganizowaniem pracy tych ośrodkach, skutkujące negatywnym wpływem na udzielaną tam pomoc lekarską”²¹.

Podmiot leczniczy (a konkretnie osoby funkcyjne: dyrektor placów, ordynator oddziału) jest zobowiązany do ochrony pacjentów przed skutkami wadliwego działania aparatury, a także do zapewnienia bezpiecznych warunków pracy i odpowiedniego serwisowania sprzętu zgodnie z zaleceniami producenta. W związku z tym można by uznać, że odpowiedzialnością karną należy obarczyć podmiot leczniczy, tj. dyrektora szpitala, lecz głównym problemem

²⁰ A. Malicki, A. Malicka-Ochtera, *Odpowiedzialność karna kierownika zespołu operacyjnego w przypadku pozostawienia ciała obcego w polu zabiegu*, „Medyczna Wokanda” 2017, nr 9, s. 63–71.

²¹ N. Wąsik, *Śmierć pacjenta jako konsekwencja błędu organizacyjnego szpitala – studium przypadku*, [w:] *Śmierć w wielu odstonach. Problemy wybrane*, red. E. Żywucka-Kozłowska, A. Opalska-Kasprzak, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2017, s.122.

przy technologiach AI jest ich ograniczona przewidywalność oraz ewentualne ataki hakerskie. Można sobie wyobrazić wirus komputerowy odporny na wszelkiego rodzaju zabezpieczenia, będący zatem czynnikiem niezależnym od podmiotu leczniczego. W przypadku jednak, gdy osoba zarządzająca podmiotem leczniczym wie, że nie ma odpowiednich zabezpieczeń przed wirusami komputerowymi i atakami hakerskimi albo jest świadoma usterek aparatury, lecz mimo to dopuszcza ją do użytkowania przez lekarzy, może zostać pociągnięta do odpowiedzialności za czyn z art. 160 k.k. – narażenie na niebezpieczeństwo. Ewentualną odpowiedzialność karną można przypisać dyrektorowi szpitala za nieumyślne narażenie pacjenta na niebezpieczeństwo. Taką kwalifikację przyjął Sąd Okręgowy w Ś. wobec dyrektora szpitala za to,

iż będąc zobowiązanym do zarządzenia i kierowania ww. zakładem opieki zdrowotnej, nieumyślnie nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku zapewnienia, wymaganego zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasilania w energię elektryczną budynku szpitala, w szczególności sali operacyjnej oddziału chirurgicznego, z drugiego niezależnego rezerwowego źródła energetyki zawodowej oraz bezprzewodowego źródła zasilania rezerwowego (typu baterie akumulatorów lub układy UPS), w wyniku czego po awarii spowodowanej uszkodzeniem i samoczynnym wyłączeniem się linii kablowej sieci elektroenergetycznej, szpital i sala operacyjna oddziału chirurgicznego od godziny 22:36 do godziny 22:54, w czasie kiedy był w niej przeprowadzany zabieg operacyjny X, została pozbawiona zasilania w energię elektryczną i oświetlenia, co spowodowało faktyczny brak możliwości kontynuowania operacji przez 18 minut, czym nieumyślnie naraził on ww. pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia²².

Nie można, oczywiście, stracić z pola widzenia faktu, że zupełnie czymś innym jest zapewnienie w budynku szpitala energii elektrycznej, a czymś innym błąd sztucznej inteligencji, który jest wynikiem np. ataku hakerskiego, zatem czynnikiem niezależnym od zabezpieczeń podmiotu leczniczego. W związku z tym trudno przyjąć odpowiedzialność dyrektora szpitala za błąd systemu sztucznej inteligencji, w sytuacji gdy jest on czynnikiem niezależnym od działań podmiotu leczniczego.

Rozważenia wymaga kwestia pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób z ramienia producenta urządzeń medycznych obdarzonych przymiotem sztucznej inteligencji, które poprzez swoje zaniedbania doprowadziły do wprowadzenia na rynek nieodpowiedniego produktu. Można tu mówić o swoistym błędzie konstrukcyjnym, polegającym na wprowadzeniu wyrobu medycznego niezapewniającego odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa

²² Wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 13.03.2014 r., sygn. akt: IV Ka 83/14. Tekst orzeczenia dostępny na stronie: [http://orzeczenia.swidnica.so.gov.pl/content/\\$N/155020000002006_IV_Ka_000083_2014_Uz_2014-03-13_001](http://orzeczenia.swidnica.so.gov.pl/content/$N/155020000002006_IV_Ka_000083_2014_Uz_2014-03-13_001) [dostęp: 24.10.2019].

w świetle aktualnego poziomu wiedzy medycznej i technicznej w chwili jego wprowadzania do obrotu albo niezapewnienia wymaganych aktualizacji algorytmu czy też właściwej akcji serwisowej, jeśli w okresie późniejszym nastąpi postęp sztucznej inteligencji wpływający na bezpieczeństwo pacjenta leczonego z wykorzystaniem urządzeń będących przedmiotem niniejszego opracowania. Poszukiwanie osób odpowiedzialnych karnie musiałyby nastąpić wśród specjalistów biorących udział w projektowaniu oraz konstrukcji urządzenia medycznego i to oni – po ich właściwym zidentyfikowaniu – mogliby stanowić podmiot odpowiedzialności karnej. Należy sobie zdawać sprawę, że chociaż wskazywane tu rozwiązanie wydaje się uzasadnione z abstrakcyjnego punktu widzenia, to w ujęciu praktycznym zachodzą poważne trudności. Złożony proces innowacyjnych podzespołów wzajemnie powiązanych i składających się na urządzenie medyczne jest bowiem przedsięwzięciem, w którym uczestniczy kilkudziesięciu lub nawet kilkuset specjalistów z różnych dziedzin nauki. Tymczasem przypisanie winy w prawie karnym musi wiązać się z jej indywidualizacją i konkretnym określeniem podmiotu odpowiedzialnego, co w ujęciu praktycznym mogłoby uczynić proces pociągnięcia do odpowiedzialności karnej określonej osoby wyjątkowo trudnym.

Kolejnym ważkim argumentem tworzącym trudność w dowodowym wykazaniu błędu konstrukcyjnego jest praktyczna trudność wykazania błędu w algorytmie sztucznej inteligencji. Tworzenie urządzeń medycznych opartych na sztucznej inteligencji prowadzona jest przez wysoko wyspecjalizowane zespoły gigantów branży medycznej, a szczegółowe projekty z pewnością stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa oraz objęte są ochroną patentową. Pojawia się więc pytanie, kto mógłby dysponować odpowiednimi wiadomościami specjalnymi, które uzasadniałyby powołanie go w charakterze biegłego sądowego (nawet powoływanego *ad hoc*) na wypadek ewentualnego postępowania zmierzającego do ustalenia, czy doszło do śmierci wywołanej błędem sztucznej inteligencji w technologiach medycznych²³. Zrozumiałym jest, że sięgnięcie po usługi ekspertów związanych z konkurencyjnym producentem wywoływałoby uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności, o ile w ogóle wykazaliby się oni wolą współpracy. Kolejną trudnością w poszukiwaniu możliwości przypisania osobom biorącym udział w projektowaniu urządzenia określonego przestępstwa stypizowanego w polskim prawie karnym jest umiędzynarodowienie działalności koncernów zajmujących się tworzeniem urządzeń i oprogramowania medycznego. Proces technologiczny przebiega częstokroć w wielu krajach, co rzutowałoby na problemy z punktu widzenia prawa karnego międzynarodowego w zakresie ustalenia materialnoprawnych

²³ K. Witkowska, *Biegły w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1, s. 65–81.

podstaw odpowiedzialności, jak również powodowałyby doniosłe problemy dla postępowania karnego związane z podejmowaniem ścigania w państwie obcym. Równocześnie należy wyrazić obawę, czy prowadzenie zbyt wielu postępowań karnych wobec producentów nie oddziaływałoby hamująco na rozwój sztucznej inteligencji w technologiach medycznych, powodując obawy poszczególnych twórców przed sankcją karną za ewentualny błąd.

Podsumowanie

Ciągły postęp i upowszechnianie się nowoczesnych technologii obserwowane jest od dziesięcioleci, jednak w chwili obecnej następuje wyjątkowo dynamiczny rozwój urządzeń, które – w pewnym uproszczeniu – obdarzone zostały sztuczną inteligencją. O ile kiedyś wprowadzanie nowych rozwiązań zajmowało długie lata, o tyle współcześnie co kilka miesięcy do obrotu wchodzi kolejne udoskonalenia urządzeń i oprogramowania, spośród których niektóre stanowią rewolucyjne innowacje, zmieniające, a przede wszystkim upraszczające funkcjonowanie człowieka w różnych obszarach życia. Rozwój technologiczny w istotnym stopniu oddziałuje na branżę medyczną i farmaceutyczną, otwierając nowe możliwości w ratowaniu życia i zdrowia ludzkiego, a także w profilaktyce zdrowotnej, na którą zaczyna się kłaść większy nacisk niż w przeszłości. Biorąc pod uwagę sygnały płynące z rynku medycznego, można odnieść wrażenie, że rozwój „sztucznej inteligencji” w technologiach medycznych będzie jednym z najsilniejszych trendów następných lat. Wprowadzenie do obrotu tego rodzaju technologii nieodwrotnie wiązać będzie się z koniecznością podjęcia rozważań o charakterze prawnym, gdyż praktyczne zastosowanie sztucznej inteligencji w medycynie prędzej czy później doprowadzi do szeregu niepożądanych zdarzeń medycznych, a w konsekwencji otworzy osobom poszkodowanym drogę do poszukiwania ochrony prawnej na płaszczyźnie nie tylko prawa cywilnego, ale także prawa karnego. Można przypuszczać, że pokrzywdzeni błędami medycznymi w pierwszej kolejności będą – z pragmatycznego punktu widzenia – wybierać tańszą drogę postępowania karnego, z uwagi na aktywny udział oskarżyciela publicznego podejmującego kosztowne czynności związane z opiniowaniem z urzędu oraz prejudycjalną moc skazującego wyroku karnego w postępowaniu cywilnym.

Prawo karne nie zawsze nadaża za zmianami w technologii stosowanej w medycynie. Istotą problemu jest dogłębne zbadanie, czy lekarz bądź podmiot leczniczy był świadomy nieprawidłowości w działaniu aparatury, czy był zamiar popełnienia określonego czynu zabronionego, co byłoby podstawą przypisania odpowiedzialności karnej, czy też śmierć pacjenta jest wyni-

kiem nieprawidłowości aparatury spowodowanej czynnikami niezależnymi od lekarza i podmiotu leczniczego, co wyklucza odpowiedzialność karną.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553.
Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. z 2009 r., nr 52, poz. 417 ze zm.
Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, Dz.U. z 1997, nr 28, poz. 152.

Literatura

- Baran E., *Przesłanki odpowiedzialności karnej lekarzy w sprawach o błąd lekarski*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1996, nr 4.
Bodner J., Augustin F., Wykpiel H., Fish J., Muehlmann G., Wetscher G., Schmid T., *The da Vinci Robotic System for General Surgical Applications: A Critical Interim Appraisal*, „Swiss Medical Weekly” 2005, Vol. 135 (45–46).
Daniluk P., *Błąd w sztuce lekarskiej – wybrane problemy*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 4.
Daniluk P., *Uwagi o odpowiedzialności karnej lekarza w związku z naruszeniem wskazań wiedzy i sztuki lekarskiej*, „Przegląd Urologiczny” 2005, nr 5–6.
Filar M., *Lekarskie prawo karne*, Zakamycze, Kraków 2000.
Fronczak A., *Medycyna personalizowana. Mity, fakty, rekomendacje*, Infarma, Łódź 2016.
Kędziora R., *Odpowiedzialność karna w związku z wykonywaniem czynności medycznych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
Malicki A., Malicka-Ochtera A., *Odpowiedzialność karna kierownika zespołu operacyjnego w przypadku pozostawienia ciała obcego w polu zabiegu*, „Medyczna Wokanda” 2017, nr 9.
Rózanowski K., *Sztuczna inteligencja: rozwój, szanse i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2007, z. 2.
Wąsik N., *Śmierć pacjenta jako konsekwencja błędu organizacyjnego szpitala – studium przypadku*, [w:] *Śmierć w wielu odstonach. Problemy wybrane*, red. E. Żywucka-Kozłowska, A. Opalska-Kasprzak, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2017.

Orzecznictwo

- Wyrok SN z 28 sierpnia 1961 r., II K 1125/60, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1962, nr 2.
Wyrok SN z 11 października 1972 r., II PZ 288/72, *LEX* nr 14190;
Wyrok SN z 16 stycznia 1974, III KR 311/73, *LEX* nr 21606;
Wyrok SN z 2 sierpnia 2001 r., II KKN 63/99, *LEX* nr 51381;
Wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 13.03.2014 r., sygn. akt: IV Ka 83/14. Tekst orzeczenia dostępny na stronie: [http://orzeczenia.swidnica.so.gov.pl/content/\\$N/155020000002006_IV_Ka_000083_2014_Uz_2014-03-13_001](http://orzeczenia.swidnica.so.gov.pl/content/$N/155020000002006_IV_Ka_000083_2014_Uz_2014-03-13_001)

Inne

Analytics Software & Solutions, https://www.sas.com/pl_pl/news/informacje-prasowe-pl/2018/badanie-sas.html [dostęp: 18.11.2019].

MOS Medical Record Reviews, <https://www.mosmedicalrecordreview.com/blog/2019/03/use-of-artificial-intelligence-in-medicine-pros-and-cons.html> [dostęp: 18.11.2019].

Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Świdnicy, [http://orzeczenia.swidnica.so.gov.pl/content/\\$N/15502000002006_IV_Ka_000083_2014_Uz_2014-03-13_001](http://orzeczenia.swidnica.so.gov.pl/content/$N/15502000002006_IV_Ka_000083_2014_Uz_2014-03-13_001) [dostęp: 18.11.2019].

Roth T., *Virtual Surgical Intelligence. Interview with Sirko Pelzl*, „Medica Magazine”, 22.07.2019, https://www.medica-tradefair.com/en/News/Interviews/Current_Interviews/Virtual_Surgical_Intelligence:_Microsoft_Hololens_in_the_OR [dostęp: 19.11.2019].

Virtual Surgery Intelligence, <https://vsi.health/pl/vsi-produkty-chirurgiczne/sztuczna-inteligencja-w-chirurgii> [dostęp: 18.11.2019].

Abstract**The Death of the Patient as a Consequence of Using AI in Medical Technology – Crime Analysis**

Artificial intelligence which is used in medicine is related to a huge progress in medicine. However, computer hacks, computer viruses mistakes in a software can cause human death. It is crucial to analyse if in such cases, a crime was committed as well as analyse who is legally responsible for this. It can be stated that a crime was committed by a doctor who conducted operation and who was in charge of the operation, producer of this technology, a doctor who operated/ served the system during an operation or just state that nobody is responsible for human death or other acts. It is not possible to give one answer. The answer depends on a concrete situation. It is necessary to establish if a consequence of the act (e.g. human death) is caused due to the mistakes of machine, or due to human factor.

Key words: artificial intelligence, medical errorhuman death

Streszczenie**Śmierć pacjenta wywołana zastosowaniem sztucznej inteligencji w technologiach medycznych – analiza prawno-karna**

Zastosowanie sztucznej inteligencji w medycynie wiąże się z postępowaniem w medycynie, Jednakże nieumiejętnie posłużenie się systemem, ataki hakarskie, wirusy komputerowe, błędy w oprogramowaniu mogą doprowadzić do zagrożenia zdrowia i życia pacjenta. Kluczowym jest ustalenie, czy w danym przypadku doszło do przestępstwa,

a także ustalenie kręgu osób odpowiedzialnych za czyn skutkujący śmiercią pacjenta. Odpowiedzialność karną można przypisać lekarzowi kierującemu zespołem przeprowadzającym operację, producentowi danej technologii, lekarzowi obsługującemu system sztucznej inteligencji, albo ustalić, że nikt nie ponosi odpowiedzialności karnej. W przypadku ustalenia, że za błąd medyczny wywołany zastosowaniem sztucznej inteligencji odpowiada lekarz kierujący zespołem, należy dokonać analizy czy pozostały personel medyczny uczestniczący w operacji podlega odpowiedzialności karnej, czy też jest z niej zwolniony. Na pytania związane z tym, czy do przestępstwa doszło, a jeśli tak to jaką kwalifikację należy przyjąć i komu należy postawić zarzut, nie można postawić jednej odpowiedzi. System sztucznej inteligencji jest na tyle skomplikowany, że każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, nie można postępować zgodnie z utartymi schematami, lecz każdorazowo należy zbadać czy śmierć pacjenta jest wynikiem jedynie błędu leżącego po stronie systemu, czy też przyczynił się do skutku również czynnik ludzki.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, błąd medyczny, śmierć człowieka

Grzegorz Urbanik

radca prawny, Dopieralska & Urbanik Kancelaria Radców Prawnych

ORCID: 0000-0002-8751-0171

grzegorz.urbanik@krpmd.pl

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny w kontekście art. 446 kc

Wprowadzenie

Za pierwszą śmiertelną ofiarę pojazdu autonomicznego uważa się Elaine Herzberg. Do wypadku doszło 18 marca 2019 r. w miejscowości Tempe w Arizonie: piesza została potrącona przez samochód volvo xc90 należący do korporacji Uber. Co prawda w niniejszej sprawie odpowiedzialność za wypadek przypisywana jest osobie mającej sprawować nadzór nad samochodem, która zamiast skupiać uwagę na drodze, oglądała program „The Voice” na smartfonie¹, niezależnie jednak od powyższego należy postawić pytanie – kto i w jakim zakresie będzie ponosił odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem pojazdu autonomicznego? Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której osoba nadzorująca pojazd zachowała wszelkie środki ostrożności, a do wypadku i tak doszło.

Jako przyczynę wypadku z udziałem pojazdu autonomicznego można wskazać wiele czynników². Dla przykładu mogą to być:

- 1) błąd oprogramowania;
- 2) awaria podzespołu odpowiadającego za monitorowanie sytuacji na drodze (np. radar, lidar);
- 3) przerwa w łączności z siecią internetową;
- 4) awaria systemu GPS;

¹ H. Somerville, D. Shepardson, *Police Say Uber Driver Was Watching Hulu Around the Time her Self-driving Car Fatally Struck a Pedestrian*, 22.06.2018, <https://www.businessinsider.com/uber-driver-rafaela-vasquez-watching-hulu-before-fatal-collision-2018-6?IR=T> [dostęp: 7.11.2019].

² J.B. Woods, *Autonomous Vehicles and Police Deescalation*, https://papers.ssrn.com/sol3/Delivery.cfm/SSRN_ID3450970_code946203.pdf?abstractid=3392799&mirid=1 [dostęp: 7.11.2019].

- 5) zhakowanie oprogramowania pojazdu;
- 6) błąd ludzki.

Pod uwagę należy wziąć również kwestie etyczne, bowiem w pewnych sytuacjach to pojazd będzie musiał „podjąć decyzję”, jaki manewr wykona i jakie będą jego skutki, np.: czy samochód uderzy w grupę pieszych, czy też uniknie kolizji z pieszymi, ryzykując zdrowiem i życiem swoich pasażerów albo innych osób znajdujących się na drodze.

Problemy prawne i etyczne będą tym trudniejsze, im wyższy będzie stopień automatyzacji pojazdu. O ile na chwilę obecną w pojeździe znajduje się osoba nadzorująca, to docelowo samochody mają poruszać się bez ingerencji ludzkiej. Pojazdy o najwyższym stopniu automatyzacji nie będą nawet wyposażone w pedały i kierownicę – pojazdami takimi będą więc podróżować sami pasażerowie³.

Zdolność łączenia się pojazdów z otoczeniem i ich digitalizacja – tuż obok innowacji mających na celu ograniczenie emisji szkodliwych substancji wydzielanych przez samochody – stanowi najsilniejszy trend na rynku motoryzacyjnym⁴. Warto wspomnieć, że po drogach państw Unii Europejskiej już jeżdżą w pełni autonomiczne autobusy⁵ oraz konwoje ciężarówek wykorzystujące technologię tzw. *platooningu*⁶. Trend „automatyzowania” wzmocniony jest przez europejskiego prawodawcę. Europosłowie z Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów Parlamentu Europejskiego, zgodnie z rekomendacjami Komisji Europejskiej, zatwierdzili szereg nowych norm bezpieczeństwa pojazdów, które z jednej strony mają zwiększyć bezpieczeństwo ruchu drogowego, z drugiej zaś nakazują instalowanie w pojazdach urządzeń umożliwiających przynajmniej częściowo autonomiczną jazdę. Do obowiązkowego wyposażenia nowych pojazdów mają należeć m.in. systemy automatycznego hamowania awaryjnego (AEB) z wykrywaniem pieszych i rowerzystów, a także inteligentnego wspomaganie prędkości (ISA, tzw. inteligentny tempomat) oraz asystent utrzymywania pasa⁷.

³ C. Threewitt, *The GM Car That Has No Steering Wheel or Pedals*, <https://auto.howstuffworks.com/under-the-hood/trends-innovations/gm-car-that-has-no-steering-wheel-or-pedals.htm> [dostęp: 7.11.2019].

⁴ Raport: Global Automotive Executive Survey 2019, 13.02.2019, <https://home.kpmg/pl/pl/home/insights/2019/02/raport-global-automotive-executive-survey-2019.html> [dostęp: 7.11.2019].

⁵ *Autonomiczne autobusy na lotnisku Weeze*, 21.02.2019, <https://www.fakty.nl/zycie-w-holandii-65/24432-autonomiczne-autobusy-na-lotnisku-weeze> [dostęp: 7.11.2019].

⁶ *MAN Achieves Real-world Platooning Trial Success*, <https://www.smm-t.co.uk/2019/06/man-achieves-real-world-platooning-trial-success/> [dostęp: 7.11.2019].

⁷ Ł. Osiński, *PE poparł nowe przepisy, które zmniejszą liczbę ofiar wypadków na drogach*, 16.04.2019, <https://biznes.interia.pl/wiadomosci/news/pe-poparl-nowe-przepisy-ktore-zmniejsza-liczbe-ofiar,2609775> [dostęp: 7.11.2019].

Mając na uwadze dynamiczny rozwój systemów umożliwiających autonomiczną jazdę, warto rozważyć problemy, jakie mogą się pojawić w wyniku szkody wyrządzonej przez pojazd autonomiczny. Oczywiście pojazd autonomiczny wyrządzić może szkody zarówno rzeczowe, jak i osobowe, zaś te ostatnie nie muszą skutkować wyłącznie śmiercią poszkodowanego, jednak w ocenie autora wypadki ze skutkiem śmiertelnym najmocniej poruszają opinię publiczną, a także otwierają bardzo szeroki wachlarz roszczeń, stąd niniejsza próba omówienia problemów właśnie w kontekście art. 446 kc.

Szkody majątkowe wynikające ze śmierci w wypadku

Wypadek drogowy, którego skutkiem jest śmierć człowieka, otwiera bardzo szeroki wachlarz roszczeń w stosunku do zobowiązanego. Artykuł 446 kc wymienia:

- 1) zwrot kosztów leczenia oraz pogrzebu osobie która je poniosła;
- 2) rentę dla osób, względem których ciążył na zmarłym obowiązek alimentacyjny; takiej samej renty żądać mogą inne osoby, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania;
- 3) stosowne odszkodowanie dla osób najbliższych za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej;
- 4) zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny zmarłego za doznaną krzywdę⁸.

Ponadto Sąd Najwyższy umożliwił przyznanie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej na podstawie art. 448 kc w związku z art. 23 i 24 kc w przypadkach, gdy zdarzenie powodujące śmierć miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.⁹

Zaznaczyć należy, że w przypadkach, gdy szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu, roszczenia zaspokajane są przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych albo przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w przypadkach określonych w art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

⁸ *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1–2: *Szkody majątkowe wywołane śmiercią człowieka*, red. G. Bieniek, LexisNexis 2011.

⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), LEX nr 604152.

Pojazd autonomiczny – definicja i stopnie autonomiczności pojazdu

Mysząc o autonomicznym pojeździe, zazwyczaj wyobrażamy sobie naszpi-kowany elektroniką statek kosmiczny, który porusza się bez jakiegokolwiek ludzkiej ingerencji. Rzeczywistość jest jednak zgoła inna, bowiem pojazd autonomiczny pojazdowi autonomicznemu nierówny¹⁰. Za przejawy automatyzacji pojazdu można już bowiem uznać tak powszechne systemy jak np. ABS i kontrola trakcji czy też coraz bardziej popularni asystenci: pasa ruchu, hamowania oraz aktywne tempomaty. Biorąc pod uwagę normy bezpieczeństwa współczesnych pojazdów, prawie każdy z nas porusza się samochodem w mniejszym lub większym stopniu zautomatyzowanym. Oczywiście najbardziej zaawansowane konstrukcje wykorzystują nie tylko proste czujniki ABS, ale takie technologie jak radar, lidar czy też widzenie komputerowe. Dodatkowo pojazdy autonomiczne o wyższym stopniu zaawansowania wspomagane są przez system GPS, co więcej – potrafią komunikować się między sobą.

Celem usystematyzowania wprowadzono tzw. stopnie autonomiczności. W praktyce najpowszechniejszymi klasyfikacjami są: klasyfikacja sporządzona przez Society of Automotive Engineers (klasyfikacja SAE J3016 Autonomy Levels), która wyróżnia sześć stopni autonomiczności¹¹, oraz klasyfikacja sporządzona przez National Highway Traffic Safety Administration, która wyróżnia pięć stopni autonomiczności¹².

Jako poziomy autonomiczności pojazdów według klasyfikacji SAE można więc wskazać:

- poziom 0 – brak autonomiczności pojazdu,
- poziom 1 – asystent kierowania pojazdem,
- poziom 2 – częściowa autonomia pojazdu,
- poziom 3 – warunkowa autonomiczność pojazdu,
- poziom 4 – znaczna autonomia pojazdu,
- poziom 5 – pełna autonomia pojazdu.

¹⁰ D.J. Glancy, *Autonomous and Automated and Connected Cars – Oh My! First Generation Autonomous Cars in the Legal Ecosystem*, <https://conservancy.umn.edu/bitstream/handle/11299/174406/619%20Glancy.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 7.11.2019].

¹¹ J. Shuttelworth, *SAE Standards News: J3016 automated-driving graphic update*, <https://www.sae.org/news/2019/01/sae-updates-j3016-automated-driving-graphic> [dostęp: 7.11.2019].

¹² National Highway Traffic Safety Administration Preliminary Statement of Policy Concerning Automated Vehicles, <https://www.nhtsa.gov/staticfiles/rulemaking.pdf> [dostęp: 7.11.2019] oraz T. Neumann, *Perspektywy wykorzystania pojazdów autonomicznych w transporcie drogowym w Polsce*, https://yadda.icm.edu.pl/baztech/element/bwmeta1.element.baztech-37a29c5f-9baa-48d6-a088-1b71a6791fef/c/787_Neuman_Perspektywy.pdf [dostęp: 7.11.2019].

W przypadku najniższego poziomu autonomiczności (a w zasadzie jej braku) za kierowanie pojazdem odpowiada w pełni kierowca. Obecnie samochody tego typu to coraz rzadszy widok na polskich drogach – zapewne w nieodległej perspektywie czasowej pojazdami tego rodzaju będą wyłącznie pojazdy zabytkowe lub tzw. youngtimery. Od poziomu 1. pojawiają się elementy wyposażenia, które wspomagają kierowcę, tj. wspomniane już ABS, kontrole trakcji, automatyczne systemy stabilizacji toru jazdy czy też aktywny tempomat. Prawdziwa autonomiczna jazda rozpoczyna się jednak dopiero od poziomu 3., na którym co prawda kierowca nadal jest niezbędny celem przejęcia kontroli nad pojazdem, jednak nie wymaga się od niego stałej obserwacji otoczenia. Na poziomie 4. i 5. pojazd może poruszać się bez kierowcy i niekoniecznie kierujący będzie miał możliwość przejęcia kontroli nad pojazdem¹³. Wszystko to możliwe jest dzięki łączeniu różnych technologii oraz wykorzystaniu tzw. sztucznej inteligencji.

Pojazd autonomiczny w prawie polskim

Z dniem 22 lutego 2019 r. dodano oddział 6 do Prawa o ruchu drogowym, który reguluje wykorzystanie dróg na potrzeby prac badawczych nad pojazdami autonomicznymi¹⁴. Zmiana wprowadziła również do polskiego porządku prawnego legalną definicję pojazdu autonomicznego. Zgodnie z art. 65k ilekroć w niniejszym oddziale jest mowa o pojeździe autonomicznym, należy przez to rozumieć pojazd samochodowy wyposażony w systemy sprawujące kontrolę nad ruchem tego pojazdu i umożliwiające jego przemieszczanie bez ingerencji kierującego, który w każdej chwili może przejąć kontrolę nad tym pojazdem. Ustawodawca rozumie więc przez pojazd autonomiczny samochody na poziomie 3., 4. i 5. z tym zastrzeżeniem, że w każdym przypadku w pojeździe musi znajdować się kierujący, który ma możliwość przejęcia kontroli nad ruchem pojazdu. Pojawiają się głosy, iż uregulowanie to wyłączyło możliwość testowania na terenie Polski pojazdów „bez kierowcy” oraz pojazdów, które nie są wyposażone w kierownicę oraz pedały¹⁵. O ile bezdyskusyjnie wydaje się, że zgodnie z polskim prawem w pojeździe musi znajdować się kierujący, co z pewnością wyłącza stosowanie jedynie zdalnego nadzoru nad pojazdem, to już nie do końca wiadomo co należy rozumieć przez przejęcie

¹³ <https://www.nhtsa.gov/technology-innovation/automated-vehicles-safety> [dostęp: 7.11.2019].

¹⁴ Oddział 6 dodany przez art. 55 pkt 1 ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. (Dz.U.2018.317) zmieniającej ustawę Prawo o ruchu drogowym z dnia 22 lutego 2018 r., z tym że art. 65l ust. 4 pkt 3 wszedł w życie z dniem 1 lipca 2019 r.

¹⁵ M. Czenko, *O testowaniu samochodów autonomicznych (krytycznych) słów kilka*, <https://www.transport-publiczny.pl/mobile/o-testowaniu-samochodow-autonomicznych-krytycznych-slow-kilka-57672.html> [dostęp: 7.11.2019].

kontroli nad pojazdem. Ustawodawca nie wskazał, że kierujący musi przejąć pełną kontrolę nad pojazdem, można więc rozważyć, czy nie będzie możliwe testowanie pojazdu wyposażonego jedynie w tzw. *kill switch*¹⁶, który umożliwi tylko i wyłącznie natychmiastowe zatrzymanie pojazdu. Pod znakiem zapytania pozostaje testowanie pojazdów w technologii tzw. *car platooningu*, bowiem system ten przewiduje, że kierujący znajduje się jedynie w pojeździe prowadzącym konwój.

Oprócz definicji pojazdu autonomicznego oddział 6 prawa o ruchu drogowym reguluje również zasady testowania pojazdów autonomicznych na drodze publicznej. Ustawodawca póki co uniemożliwia normalną eksploatację tego typu pojazdów w terenie Polski, a dopuszcza jedynie jazdy testowe. Zwrócić należy uwagę, iż ustawa nakłada na podmiot prowadzący testy szereg obowiązków, do których należy m.in. uzyskanie zezwolenia oraz spełnienie wymagań bezpieczeństwa.

Regulacje dotyczące pojazdów autonomicznych w innych porządkach prawnych

Szereg krajów już wprowadziło regulacje prawne umożliwiające testowanie pojazdów autonomicznych na publicznych drogach, np. Singapur przygotował rekomendacje techniczne (Technical Reference 68)¹⁷ standaryzujące rozwój w pełni autonomicznych pojazdów, dzięki czemu KPMG sklasyfikowało to niewielkie państwo-miasto jako najlepszego legislatora w dziedzinie pojazdów autonomicznych¹⁸.

Wielka Brytania w sierpniu 2018 r. przyjęła Automated and Electric Vehicles Act¹⁹, dostosowujący istniejące przepisy dotyczące ubezpieczeń komunikacyjnych do potrzeb pojazdów autonomicznych.

Rozwiązania prawne stosowane w wielu krajach (np. Holandia, Estonia, Niemcy, USA) pozwalają na testowanie na drogach pojazdów w pełni autonomicznych (bez kierującego)²⁰. Jako ciekawy przykład można również

¹⁶ I. Kottasova, *Europe Calls for Mandatory 'Kill Switches' on Robots*, <https://money.cnn.com/2017/01/12/technology/robot-law-killer-switch-taxes/index.html> [dostęp: 7.11.2019].

¹⁷ M. Miller, *Singapore Sets Standards for Autonomous Vehicles*, <https://saemobilus.sae.org/automated-connected/news/2019/02/singapore-sets-standards-for-autonomous-vehicles> [dostęp: 7.11.2019].

¹⁸ KPMG 2019 Autonomous Vehicles Readiness Index, <https://assets.kpmg/content/dam/kpmg/xx/pdf/2019/02/2019-autonomous-vehicles-readiness-index.pdf> [dostęp: 7.11.2019].

¹⁹ Automated and Electric Vehicles Act 2018, <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2018/18/contents/enacted> [dostęp: 7.11.2019].

²⁰ *Autonomiczne tiry przejechały przez Europę*, Geek Week, https://www.geekweek.pl/news/2016-04-09/autonomiczne-tiry-przejechały-przez-europe_1657901/ [dostęp: 7.11.2019].

wskazać autonomiczne ciężarówki testowane w technologii platooningu (np. Niemcy, Holandia). Technologia ta pozwala na poruszanie się w konwoju kilku ciężarówek autonomicznych pilotowanych przez pojazd z kierowcą.

Odmienne uregulowania kwestii pojazdu autonomicznego mogą z czasem rodzić problemy natury prawnej, np. czy taki autonomiczny konwój będzie mógł swobodnie przejechać z Warszawy do Madrytu nie narażając się na zatrzymanie w którymś z europejskich państw. Wydaje się, że europejski prawodawca powinien zadbać o ustandaryzowanie legislacji w tym zakresie. Pewną klamrą czy też punktem odniesienia może być Konwencja wiedeńska o ruchu drogowym, która od marca 2016 r. umożliwia stosowanie systemów pozwalających na częściową automatyzację kierowania pojazdem²¹.

Odpowiedzialność cywilna za wypadki komunikacyjne spowodowane przez pojazdy autonomiczne

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka

Zgodnie z art. 436 par. 1 KC samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. *De facto* rozwiązanie to powinno znaleźć zastosowanie zarówno w przypadku pojazdów w pełni, jak i częściowo autonomicznych. Oznacza to, że w przypadku np. potrącenia pieszego osoba znajdująca się w pojeździe autonomicznym będzie ponosiła odpowiedzialność, niezależnie od tego, czy mogła „przejąć” ster, czy też nie. Oczywiście, rodzi się pytanie, zwłaszcza w przypadku pojazdów w pełni autonomicznych, czy taka osoba mogłaby się powoływać na okoliczność egzoneracyjną w postaci siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności, a dokładniej – czy za takie można uznać nieoczekiwaną i nieprzewidywaną awarię zespołów mechanicznych pojazdu. Biorąc pod uwagę współczesną doktrynę oraz orzecznictwo, należy raczej odrzucić taką ewentualność: tego typu awarie nie stanowią przejawu siły wyższej, a konsekwencje niesprawności technicznej pojazdu są objęte ryzykiem jego posiadacza²². Za osobę trzecią, której obarczone wyłączną winą działania wyłączałyby również odpowiedzialność posiadacza, trudno również

²¹ S. Rudnik, ierunek rozwoju regulacji prawnych pojazdów autonomicznych w ramach prac europejskiej komisji gospodarczej ONZ (UNECE) oraz międzynarodowego związku telekomunikacyjnego (ITU), http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-5da05d59-03cc-4937-9e18-cda5e139c9a7/c/247_286_ET_RUDNIK.pdf [dostęp: 7.11.2019].

²² M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449 11*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2008, s. 1384.

uznać producenta samochodu (w przypadku gdy szkoda jest wynikiem wad fabrycznych) czy podmiot prowadzący serwis techniczny pojazdu, gdyż ryzykiem posiadacza objęte są także wszelkie usterki techniczne pojazdu, co nie wyklucza teoretycznie możliwości podniesienia przez posiadacza pojazdu roszczeń regresowych wobec powyższych podmiotów.

Odpowiedzialność na zasadzie winy

Sprawa komplikuje się w przypadku kolizji dwóch samochodów, gdyż wtedy, zgodnie z przepisami prawa cywilnego, odpowiedzialność na zasadzie ryzyka zostaje zastąpiona odpowiedzialnością na zasadzie winy. W przypadku pół-autonomicznych pojazdów winę tę można odnaleźć – kierowca nie chwycił za stery w odpowiednim momencie, pomimo że miał ku temu szanse. Ale co w przypadku pojazdów w pełni autonomicznych, gdzie kierowcy czy pedału hamulca po prostu nie ma? W doktrynie pojawiają się głosy poszukujące rozwiązania w innych istniejących przepisach lub takich, które należałoby dopiero wprowadzić.

Jako przykłady koncepcji uregulowania odpowiedzialności za szkody wywołane ruchem pojazdu autonomicznego wskazać można:

- 1) traktowanie pojazdu jako składnika przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody i, w konsekwencji, stosowanie na zasadzie analogii art. 435 kc – tak więc odpowiedzialność ta zawsze kształtowałaby się na zasadzie ryzyka, wyłączając przypadek zderzenia się dwóch pojazdów autonomicznych²³;
- 2) odpowiednie zastosowanie przepisów o produkcie niebezpiecznym; w szczególności odpowiedzialnością tą można objąć wszelkie błędy oprogramowania oraz urządzeń odpowiadających za sterowanie pojazdem²⁴.

Niezależnie od powyższego postuluje się wprowadzenia pojęcia „osoby elektronicznej”. W takim przypadku robot/pojazd autonomiczny posiadałby osobowość prawną i ponosił odpowiedzialność za wyrządzone przez siebie szkody. Koncepcja ta będzie mieć zastosowanie przede wszystkim dla pojazdów, które nie tylko będą korzystać z już gotowego oprogramowania, ale będą posiadały zdolność tzw. samokształcenia²⁵.

²³ L. Bosek, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt informatyczny*, https://ncpi.org.pl/sites/default/files/Konferencje/Bezpieczenstwo_w_internecie/2019/prezentacje/1_dzien/bosek_bwi11.pdf [dostęp: 7.11.2019].

²⁴ J. Czarnecki, A. Kraińska, R. Kuchta, L. Marcinoska, J. Prokurat, P. Rutkowski, K. Wojdyło, M. Zych, *Robotyka*, <https://newtech.law/wp-content/uploads/2017/08/Wardynski-i-WspolnicyRaport-robotyka.pdf> [dostęp: 7.11.2019], a także L. Bosek, *op. cit.*

²⁵ M. Maj, *Prawo dla robotów w UE – obowiązkowe kill switche i pojęcie osoby elektronicznej*, <http://di.com.pl/prawo-dla-robotow-w-ue-obowiazkowe-kill-switche-i-pojecie-osoby-elektronicznej-56270> [dostęp: 7.11.2019].

Zwraca się również uwagę, iż pojazdy autonomiczne winny być objęte dodatkowym obowiązkowym ubezpieczeniem OC. Być może należy rozważyć utworzenie funduszu ubezpieczeniowego dla pojazdów autonomicznych na wzór Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego²⁶.

W toku prac Parlamentu Europejskiego nad wprowadzeniem ram prawnych w dziedzinie robotyki zaproponowano dwa rozwiązania w zakresie odpowiedzialności za szkodę:

[...] zgodnie z zasadą całkowitej odpowiedzialności, za szkodę powinien odpowiadać producent, bo to on ma największe możliwości ograniczenia szkód. Producent może jednak obciążyć odpowiedzialnością swoich dostawców. Innym rozwiązaniem jest podejście oparte na ocenie ryzyka, zgodnie z którym powinny zostać przeprowadzone odpowiednie testy, a odszkodowanie powinno być dzielone przez wszystkich zainteresowanych²⁷.

Zmierzyć należy się również z przedefiniowaniem pojęcia kierującego. Obecnie w prawie cywilnym brak legalnej definicji kierującego pojazdem, niemniej jednak posiłkować się można wyrokiem Sądu Najwyższego²⁸, który wskazał, że za „kierującego” pojazdem należy uznać osobę, która prowadzi pojazd, kieruje nim, decyduje o jego ruchu, zatrzymaniu, prędkości i kierunku jazdy, a więc – zachowuje nad pojazdem kontrolę. W przypadku pojazdów autonomicznych na poziomie 4. czy 5. *de facto* brak jest osoby spełniającej te kryteria. Koniecznym więc będzie przeniesienie odpowiedzialności za spowodowanie wypadku na pojazd, bowiem nie sposób wyłączyć odpowiedzialności za zdarzenia wywołane decyzjami podejmowanymi przez maszynę. Odpowiedzialnością muszą być również objęte wypadki wywołane tzw. niezawinioną awarią pojazdu. Wraz ze stopniem skomplikowania pojazdu i jego systemów rosnąć bowiem będzie ryzyko zaistnienia takiej awarii.

W tym miejscu dochodzimy do zasygnalizowanej już koncepcji odrębnego funduszu ubezpieczeniowego dla pojazdów autonomicznych. Być może warto rozważyć, by w funduszu partycypowali również producenci pojazdów

²⁶ C. Shroll, *Splitting the Bill: Creating a National Car Insurance Fund to Pay for Accidents in Autonomous Vehicles*, <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=&httpsredir=1&article=1213&context=nulr> [dostęp: 7.11.2019], również M. Czenko, *Odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu autonomicznego w systemie amerykańskiego prawa cywilnego*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-060fc4b1-15eb-4704-b095-83a5aef8369acejsh.icm.edu.pl/cejsh/element> [dostęp: 7.11.2019].

²⁷ M. Delvaux, *Potrzebne są unijne przepisy regulujące robotykę*, <http://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/economy/20170109STO57505/mady-delvaux-potrzebne-sa-unijne-przepisy-regulujace-robotyke> [dostęp: 7.11.2019].

²⁸ Wyrok SN z 13.08.2008 r. (I CSK 56/08), OSNC-ZD 2009/1/22.

oraz dostawcy oprogramowania, bowiem to w ich błędach należy dopatrywać się ryzyka zaistnienia awarii. Otwartym pozostaje pytanie, na kogo należy nałożyć dodatkowe obowiązki związane z eksploatacją pojazdu autonomicznego takie jak aktualizacja oprogramowania. Czy o aktualizację winien zadbać posiadacz, czy też aktualizacja winna dokonywać się w sposób automatyczny? Kwestie te są o tyle ważne, że bez ochrony nie można pozostawić zarówno uszkodzowanego ruchem pojazdu, jak i jego posiadacza, do którego w pierwszej kolejności kierowane będą niekiedy bardzo wysokie roszczenia.

Kwestie etyczne – dylemat wagonika

W tym miejscu warto zasygnalizować jeszcze jedno wyzwanie, przed którym stanie ustawodawca, w połowie etyczne, a w połowie prawne: niestety, nie z każdej sytuacji kierowca – nie ważne, żywy czy autonomiczny – jest w stanie wyjść „bez ofiar”. Niekiedy są to dramatyczne wybory, można sobie bowiem wyobrazić sytuację, gdzie kierujący ma wybór między czołowym zderzeniem z samochodem ciężarowym, a ucieczką na pobocze, którym akurat poruszają się piesi. Rodzi to wielki dylemat: czyje życie zdecydujemy się poświęcić? I według jakiego klucza: liczby osób? Ich wieku? A może pierwszeństwo ma ochrona pasażerów? Pozostaje też pytanie, kto będzie decydował, tj. kto będzie miał możliwość wprowadzenia stosownych ustawień w oprogramowaniu pojazdu – producent pojazdu, producent oprogramowania czy posiadacz?²⁹

Podsumowanie

Pojazdy autonomiczne to wielka szansa, ale i pewne zagrożenia. Z jednej bowiem strony rodzi się wizja wyeliminowania z kierowania samochodem czynnika ludzkiego, który odpowiada za prawie 90% zdarzeń drogowych³⁰. Z drugiej jednak strony postępująca automatyzacja rodzi wiele pytań i dylematów – zarówno prawnych, jak i etycznych. Na pytanie te wspólnie będą musieli odpowiedzieć ustawodawcy, producenci pojazdów oraz producenci oprogramowania. Wydaje się, że w problem zaangażować się muszą zakłady

²⁹ *Auto bez kierowcy i dramatyczny wybór: czyje życie uratować*, 4.11.2018, <https://tvn24bis.pl/moto,99/autonomiczne-samochody-a-etyka-badanie-naukowcow,879731.html> [dostęp: 7.11.2019]; C. O'Brien, *Moral Machine Is Learning How We Want Self-driving Cars to Kill*, <https://venturebeat.com/2019/10/15/moral-machine-is-learning-how-we-want-self-driving-cars-to-kill/> [dostęp: 7.11.2019].

³⁰ J. Dworzecki, *Bezpieczeństwo ruchu drogowego w Polsce (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 4 (162), https://yadda.icm.edu.pl/baztech/element/bwmeta1.element.baztech-article-BPW6-0024-0005/c/httpwww_wso_wroc_plimagesplikiwpikbnzn-2011zn4201105dworzecki.pdf [dostęp: 7.11.2019].

ubezpieczeń, które ostatecznie będą ponosić odpowiedzialność gwarancyjną. Koniecznym jest tutaj wyważenie interesów wszystkich zainteresowanych grup, a także zapewnienie ochrony poszkodowanym zarówno jak posiadaczom pojazdów autonomicznych.

Bibliografia

- Bosek L., *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt informatyczny*, https://ncpi.org.pl/sites/default/files/Konferencje/Bezpieczenstwo_w_internecie/2019/prezentacje/1_dzien/bosek_bwi11.pdf [dostęp: 7.11.2019].
- Czenko M., *O testowaniu samochodów autonomicznych (krytycznych) słów kilka*, <https://www.transport-publiczny.pl/mobile/o-testowaniu-samochodow-autonomicznych-krytycznych-slow-kilka-57672.html> [dostęp: 7.11.2019].
- Czenko M., *Odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu autonomicznego w systemie amerykańskiego prawa cywilnego*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-060fc4b1-15eb-4704-b095-83a5aef8369acejsh.icm.edu.pl/cejsh/element> [dostęp: 7.11.2019].
- Dworzecki J., *Bezpieczeństwo ruchu drogowego w Polsce (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 4 (162), https://yadda.icm.edu.pl/baztech/element/bwmeta1.element.baztech-article-BPW6-0024-0005/c/httpwww_wso_wroc_pli-magesplikiwpikbnzn2011zn4201105dworzecki.pdf [dostęp: 7.11.2019].
- Kaczmarek J., Sampolski A., *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej pojazdów autonomicznych*, „MoP” 2018, nr 9.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, WKP 2019.
- Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449 11*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2008.
- Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1–2: *Szkody majątkowe wywołane śmiercią człowieka*, red. G. Bieniek, LexisNexis 2011.
- Konwencja wiedeńska o ruchu drogowym sporządzona w Wiedniu w dniu 8 listopada 1968 r. (Dz.U. z 1988 Nr 5, poz. 40).
- Kottasova I., *Europe Calls for Mandatory ‘Kill Switches’ on Robots*, <https://money.cnn.com/2017/01/12/technology/robot-law-killer-switch-taxes/index.html> [dostęp: 7.11.2019].
- Maj M., *Prawo dla robotów w UE – obowiązkowe kill switche i pojęcie osoby elektronicznej*, <http://di.com.pl/prawo-dla-robotow-w-ue-obowiazkowe-kill-switche-i-pojecie-osoby-elektronicznej-56270> [dostęp: 7.11.2019].
- Miller M., *Singapore Sets Standards for Autonomous Vehicles*, <https://saemobilus.sae.org/automated-connected/news/2019/02/singapore-sets-standards-for-autonomous-vehicles> [dostęp: 7.11.2019].
- Miller M., *Singapore Sets Standards for Autonomous Vehicles*, <https://saemobilus.sae.org/automated-connected/news/2019/02/singapore-sets-standards-for-autonomous-vehicles> [dostęp: 7.11.2019].
- Neumann T., *Perspektywy wykorzystania pojazdów autonomicznych w transporcie drogowym w Polsce*, https://yadda.icm.edu.pl/baztech/element/bwmeta1.element.baztech-article-BPW6-0024-0005/c/httpwww_wso_wroc_pli-magesplikiwpikbnzn2011zn4201105dworzecki.pdf [dostęp: 7.11.2019].

- O'Brien C., *Moral Machine Is Learning How We Want Self-driving Cars to Kill*, <https://venturebeat.com/2019/10/15/moral-machine-is-learning-how-we-want-self-driving-cars-to-kill/> [dostęp: 7.11.2019].
- Orzechowska R., *Czy przepisy prawa karnego i wykroczeniowego nadążają za rozwojem nowych technologii?*, <https://piu.org.pl/blogpiu/czy-przepisy-prawa-karnego-i-wykroczeniowego-nadazaja-nad-rozwojem-nowych-technologii> [dostęp: 7.11.2019].
- Osiński Ł., *PE popart nowe przepisy, które zmniejszą liczbę ofiar wypadków na drogach*, 16.04.2019, <https://biznes.interia.pl/wiadomosci/news/pe-poparl-nowe-przepisy-ktore-zmniejsza-liczbe-ofiar,2609775> [dostęp: 7.11.2019].
- Raport: Global Automotive Executive Survey 2019, 13.02.2019, <https://home.kpmg/pl/pl/home/insights/2019/02/raport-global-automotive-executive-survey-2019.html> [dostęp: 7.11.2019].
- Rudnik S., *Kierunek rozwoju regulacji prawnych pojazdów autonomicznych w ramach prac europejskiej komisji gospodarczej ONZ (UNECE) oraz Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU)*, http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-5da05d59-03cc-4937-9e18-cda5e139c9a7/c/247_286_ET_RUDNIK.pdf [dostęp: 7.11.2019].
- Shroll C., *Splitting the Bill: Creating a National Car Insurance Fund to Pay for Accidents in Autonomous Vehicles*, <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=&httpsredir=1&article=1213&context=nulr> [dostęp: 7.11.2019].
- Shuttelworth J., *SAE Standards News: J3016 Automated-driving Graphic Update*, <https://www.sae.org/news/2019/01/sae-updates-j3016-automated-driving-graphic> [dostęp: 7.11.2019].
- Somerville H., Shepardson D., *Police Say Uber Driver Was Watching Hulu Around the Time her Self-driving Car Fatally Struck a Pedestrian*, 22.06.2018, <https://www.businessinsider.com/uber-driver-rafaela-vasquez-watching-hulu-before-fatal-collision-2018-6?IR=T> [dostęp: 7.11.2019].
- Threewitt C., *The GM Car That Has No Steering Wheel or Pedals*, <https://auto.howstuffworks.com/under-the-hood/trends-innovations/gm-car-that-has-no-steering-wheel-or-pedals.htm> [dostęp: 7.11.2019].
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.
- Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.
- Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.
- Wilk E., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch tzw. pojazdów autonomicznych. Czy polskie prawo nadąża za rozwojem techniki?*, „Edukacja Prawnicza” 2019, nr 2.
- Woods J.B., *Autonomous Vehicles And Police Deescalation*, https://papers.ssrn.com/sol3/Delivery.cfm/SSRN_ID3450970_code946203.pdf?abstractid=3392799&mirid=1 [dostęp: 7.11.2019].

Abstract
Liability for Fatal Damages Caused by Autonomous Vehicle
(Art. 446 Civil Code)

Article considers a problem of fatal accidents caused by autonomous vehicles (AV). Author also shows definition of autonomous vehicle, autonomous driving levels, polish legal definition of autonomous vehicle as well as legal issues in other countries and ethical problems related to autonomous car accidents.

Key words: autonomous vehicle (AV), compensation, damages, artificial intelligence, civil liability insurance

Streszczenie
Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny
w kontekście art. 446 kc

Artykuł porusza tematykę odpowiedzialności za szkody wyrządzone ruchem pojazdu autonomicznego w kontekście roszczeń po śmierci osoby najbliższej. Autor przedstawia definicje pojazdu autonomicznego oraz tzw. poziomy autonomiczności. Przytoczono sposób uregulowania zagadnienia pojazdu autonomicznego w prawie polskim oraz w zagranicznym prawodawstwie. Wskazano problemy mogące powstać w przypadku wyrządzenia szkody przez pojazd autonomiczny oraz sposoby ich rozwiązania. W artykule poruszono również kwestie etyczne związane z ruchem pojazdu autonomicznego.

Słowa kluczowe: pojazd autonomiczny, zadośćuczynienie, odszkodowanie, sztuczna inteligencja, obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

Paweł Klimek

aplikant radcowski, mgr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ORCID: 0000-0003-1307-4474
pklimek@afm.edu.pl

Małopolsko-śląska akcja pomocy w wypełnianiu tzw. PIT-ów jako przykład przedsądowej i quasi-predsądowej pomocy prawnej w obliczu reformy wymiaru sprawiedliwości

Wprowadzenie

Polski system sądownictwa, a zatem wąsko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, jest przeciążony ilością rozpatrywanych spraw i wymaga reformy. Potwierdzają to politycy i opinia publiczna, a także sędziowie oraz Rzecznik Praw Obywatelskich – dr Adam Bodnar¹. Reformę wymiaru sprawiedliwości rozpoczęto jednak od szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, który poza systemem mediacji sądowej i pozasądowej oraz systemem arbitrażu i negocjacji może obejmować też system nieodpłatnej, przedsądowej pomocy prawnej, który w Polsce zaczął funkcjonować w 2016 r. na mocy art. 29 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej².

W efekcie można przyjąć, że reformę szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości zapoczątkowało skierowanie do Sejmu druku nr 3338 z dnia 16 kwietnia 2015 r. zawierającego rządowy projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa³. Druk ten podpisała Prezes Rady Ministrów – Ewa Kopacz, a po kilku poprawkach jako ustawę uchwaliła większość parlamentarna Platformy Obywatelskiej. Natomiast ostatecznie ustawę tę podpisał Prezydent

¹ <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/biorac-konstytucje-powaznie-ochrona-praw-i-wolnosci-czlowieka-po-kryzysie-konstytucyjnym> [dostęp: 10.05.2018].

² T.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2030, dalej zwanej ustawą o NPP oraz EP.

³ <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=3338> [dostęp: 10.05.2018].

Rzeczypospolitej Polskiej – Andrzej Duda, który już wcześniej zaangażował się w powołanie w ramach swojej kancelarii Biura Interwencji Prawnej⁴. Sytuacja ta uzmysławia, że możliwe jest współdziałanie różnych środowisk politycznych w celu reformy szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, reforma ta bez względu na poglądy polityczne stanowi wyzwanie o charakterze ogólnonarodowym i dlatego w reformę tę powinny zostać włączone wszystkie środowiska, których troską jest dobro ogółu, a ich przedstawiciele gotowi są pracować u podstaw – by odciążyć wąsko rozumiany wymiar sprawiedliwości. W efekcie reforma ta powinna zostać tak przeprowadzona, aby jak najwięcej spraw i sporów, które swój finał mogą znaleźć poza sądem, taki finał znalazło. Dlatego reforma ta powinna skupiać się na ułatwieniu dostępu do rozwiązań w postaci alternatywnych metod rozwiązywania sporów oraz metod przedsądowej selekcji spraw i edukacji prawnej społeczeństwa, a zatem rozwiązań funkcjonujących w myśl zasady znanej z przysięgi Hipokratesa, że „lepiej zapobiegać niż leczyć”⁵.

Systemy: quasi-przedsądowej i przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej a pomoc w sprawach podatkowych

Mając powyższe na względzie, warto zauważyć, że do 2016 r. w Polsce istniał tylko system quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej, który do dziś tworzy 26 Studenckich Poradni Prawnych (dalej: SPP) zintegrowanych wokół Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych (dalej: FUPP)⁶. W systemie tym nie było i nie ma możliwości uzyskania pomocy prawnej *ad hoc*, gdyż studenci udzielali i udzielają jej wyłącznie na piśmie po aprobachie opiekunów⁷. Dzieje się tak dlatego, ponieważ głównym celem działalności SPP nie było i nie jest niesienie przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej, lecz edukacja adeptów prawa poprzez praktykę. Dlatego twierdzenie, iż SPP tworzyły i nadal tworzą system quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej jest w pełni uzasadnione.

Ponadto warto zauważyć, że system quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej powstał w 1998 r., kiedy to powołano do życia FUPP i drugą SPP w Polsce, a mianowicie – Akademicką Poradnię Prawną Uniwersytetu Warszawskiego⁸. Natomiast pierwszą polską SPP była SPP Uniwersytetu

⁴ <http://www.prezydent.pl/kancelaria/interwencyjna-pomoc-prawna/interwencja-prawna/> [dostęp: 10.06.2018].

⁵ R. Castleden, *Wydarzenia, które zmieniły losy świata*, Bellona, Warszawa 2008, s. 73.

⁶ Ł. Bojarski, *Od klinik prawa do pracy pro bono*, „Gazeta Prawna”, 17.04.2018, s. D4.

⁷ <http://www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/standardy> [dostęp: 10.05.2018].

⁸ <https://www.uw.edu.pl/poradnie-i-osrodki/pomoc-prawna> [dostęp: 9.04.2018].

Jagiellońskiego założona w 1997 r.⁹ Co więcej, po dziesięciu latach funkcjonowania wspomnianego systemu istniało aż 25 SPP, czyli niemal tyle, ile istnieje obecnie (26)¹⁰. Niemniej przez ostatnie 20 lat funkcjonowania systemu SPP udzielały i nadal udzielają porad głównie w sprawach karnych, cywilnych i administracyjnych. Dlatego działalność pięciu sekcji prawa podatkowego (ew. finansowego), które w ramach SPP udzielają quasi-przedsiębiorczej nieodpłatnej pomocy prawnej w sprawach podatkowych, należy uznać za wyjątek na tle całego systemu¹¹.

Ponadto można zauważyć, że okazjonalnej, a więc także quasi-przedsiębiorczej nieodpłatnej pomocy prawnej udzielają od 2009 r. adwokaci skupieni pod egidą Naczelnej Rady Adwokackiej w ramach „Dnia Bezpłatnych Porad Adwokackich”¹², a od 2010 r. radcowie prawni zgrupowani przy Krajowej Izbie Radców Prawnych w ramach akcji „Niebieski Parasol”¹³. Okazjonalny charakter ma również quasi-przedsiębiorcza nieodpłatna pomoc prawna udzielana od 2009 r. przez doradców podatkowych z Krajowej Izby Doradców Podatkowych w ramach akcji „Doradcy Podatkowi Niepełnosprawnym”¹⁴. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że w ramach wszystkich trzech akcji porad prawnych udzielano i nadal udziela się w krótkim czasie – obejmującym od jednego do kilku dni w roku. Dlatego twierdzenie, iż wspomniane akcje organizowane pod egidą samorządów: adwokackiego, radcowskiego i doradców podatkowych wpisują się w system quasi-przedsiębiorczej nieodpłatnej pomocy prawnej, jest tak samo uzasadnione, jak analogiczne twierdzenie dotyczące działalności SPP. Przede wszystkim jednak należy stwierdzić, że również quasi-przedsiębiorcza nieodpłatna pomoc prawna w sprawach podatkowych, której udziela się w ramach wspomnianych akcji, także stanowi wyjątek na tle całego systemu.

Z kolei wspomniany już system nieodpłatnej przedsiębiorczej pomocy prawnej od 2016 r. tworzą 1524 punkty (dalej: NPP) funkcjonujące pod egidą

⁹ www.law.uj.edu.pl/poradnia [dostęp: 9.04.2018].

¹⁰ <http://www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/publikacje/raporty> [dostęp: 17.04.2018].

¹¹ Poradniami, w których istnieją Sekcje Prawa Podatkowego, są: 1. SPP Uniwersytetu w Białymstoku, http://www.prawo.uwb.edu.pl/prawo_new/wydzial.php?p=270 [dostęp: 11.04.2018], 2. SPP Krakowskiej Akademii im. A. F. Modrzewskiego, <http://spp.ka.edu.pl> [dostęp: 11.04.2018], 3. Studencka Uniwersytecka Poradnia Prawna Uniwersytetu w Gdańsku, <http://www.supp.ug.edu.pl> [dostęp: 11.04.2018], 4. Uniwersytecka Poradnia Prawna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II http://www.kul.pl/art_4018.html [dostęp: 11.04.2018] oraz 5. Studenckie Biuro Porad Prawnych Zamiejscowego Wydziału Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemyśle, <http://www.wspia.eu/dzialalnosc-naukowa/klinika-prawa> [dostęp: 11.04.2018].

¹² <http://www.adwokatura.pl/aktualnosc/bezplatna-pomoc-prawna-2478> [dostęp: 12.04.2018].

¹³ <http://kirp.pl/niebieski-parasol> [dostęp: 12.04.2018].

¹⁴ <http://www.doradcy.krdp.pl/aktualnosc.php/997> [dostęp: 17.04.2018].

Ministerstwa Sprawiedliwości, samorządów powiatowych, okręgowych rad adwokackich, okręgowych izb radców prawnych oraz organizacji pozarządowych (dalej: NGO)¹⁵.

W odróżnieniu jednak od sekcji SPP żaden punkt NPP nie jest oficjalnie wyspecjalizowany w prawie podatkowym ani w żadnej innej dziedzinie prawa, choć możliwe, że fakt ten ulegnie zmianie w wyniku nowelizacji ustawy z dnia 5 sierpnia 2016 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej¹⁶. Nowelizacji tej dotyczy druk nr 1868 z dnia 2 sierpnia 2018 r. przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i zawierający projekt ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw¹⁷. Druk ten zakłada, że w wyniku zmiany art. 8 ust. 5 ustawy o NPP oraz EP wszystkie lub wybrane dyżury w punkcie NPP będą mogły „posiadać określoną specjalizację”.

Co więcej, warto zauważyć, że w punktach NPP zatrudnia się głównie adwokatów i radców prawnych, natomiast angażowanie w tym zakresie magistrów prawa (dalej: prawników) ma charakter marginalny i dotyczy tylko punktów NPP prowadzonych pod egidą NGO¹⁸. Nadto, choć w punktach prowadzonych przez NGO można zatrudniać również doradców podatkowych, to jednak ich pomoc może obejmować tylko sprawy podatkowe¹⁹, zarazem (paradoksalnie) nie mogą oni przeprowadzić dyżuru, który by dotyczył tylko problemów podatkowych. W efekcie dochodzi do sytuacji, w których poszukujący pomocy w kwestii podatkowej w punkcie NPP częściej zastają adwokata, radcę prawnego lub prawnika niż doradcę podatkowego. Przy czym w praktyce adwokaci i radcowie prawni raczej stronią od spraw podatkowych²⁰, co nie jest zresztą zaskoczeniem, skoro niektórzy prawnicy w ogóle nie mieli i nie mają styczności z prawem podatkowym na studiach, a więc nawet w wymiarze teoretycznym²¹. W rezultacie przedśądowa nieodpłatna pomoc prawna prawie w ogóle nie obejmuje spraw podatkowych.

¹⁵ <https://www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/darmowa-pomoc-prawna> [dostęp: 9.04.2018].

¹⁶ T.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2030, dalej zwanej ustawą o NPP oraz EP.

¹⁷ <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1868> [dostęp: 9.04.2018].

¹⁸ Art. 5 ust. 1 i art. 11 ust. 3 ustawy o NPP i EP.

¹⁹ Art. 11 ust. 3 ustawy o NPP i EP.

²⁰ J. Tarno, *Doradca podatkowy*, [w:] *idem, Doradca podatkowy w egzekucji administracyjnej niezależności pieniężnych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 33 i 34.

²¹ <http://www.podatki.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/nieznamosc-prawa-podatkowego-naprawde-szkodzi-wspolpraca-kancelarii-prawnych-z-doradcami-podatkowymi> [dostęp: 17.04.2018].

Potrzeba realizacji akcji pomocy w wypełnianiu tzw. PIT-ów

Mając powyższe na względzie, Sekcja Prawa Podatkowego Studenckiej Poradni Prawnej Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (dalej: SPP KA) od 2013 r. organizowała i nadal organizuje akcje pomocy w wypełnianiu zeznań podatkowych dotyczących wysokości osiągniętego dochodu (tzw. PIT-ów) – w akcjach tych studenci pomagają wypełniać PIT-y niezamożnych mieszkańców Krakowa. Na początku 2017 r. Stowarzyszenie na Rzecz Poradnictwa Obywatelskiego „Dogma” w Katowicach (dalej: „Dogma”), patrolujące Punktow NPP w Lublińcu, przeprowadziło analogiczną akcję. Z kolei w styczniu 2018 r. zawarto porozumienie między SPP KA a „Dogmą”, które zakładało przeprowadzenie wspólnej akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów. W porozumieniu tym zastrzeżono m.in. obowiązek wyrażenia zgody przez klienta korzystającego równoległe z pomocy Punktu NPP w Lublińcu oraz SPP KA, a także uprzedniego przeszkolenia współpracujących z opiekunem Sekcji Prawa Podatkowego SPP KA w zakresie obowiązków wynikających z tajemnicy radcowskiej regulowanych w art. 1, 22 i 23 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego Załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. Przede wszystkim jednak zawarcie owego porozumienia nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie entuzjastów nieodpłatnego poradnictwa prawnego: r.pr. dr. Marcina Sali-Szczypińskiego – Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie i jednocześnie ówczesnego Opiekuna SPP KA, oraz pani Iwony Serbeńskiej – Prezes Stowarzyszenia „Dogma”.

Ostatecznie porozumienie zaowocowało przeprowadzeniem wspólnej akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów w, która odbyła się równoległe w Krakowie oraz Lublińcu w marcu i kwietniu 2018 r., stanowiąc pierwszą w Polsce inicjatywę, w której elementy systemów quasi-przedsądowej oraz przedsądowej pomocy prawnej jednocześnie realizowały nie tylko cele niesienia przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej i edukacji adeptów prawa poprzez praktykę, ale przede wszystkim realizowały cel edukacji prawnej społeczeństwa. O ile bowiem wszystkie akcje pomocy w wypełnianiu PIT-ów cieszyły się coraz większym zainteresowaniem, a pomoc w ich ramach uzyskało już nieco ponad 260 podatników (zob. pkt. III Małopolsko-śląska akcja pomocy w wypełnianiu PIT-ów w statystyce), to jednak przede wszystkim akcje te miały walor promocyjny, co koreluje z faktem, że Punkt NPP w Lublińcu coraz częściej odwiedzają klienci zainteresowani nie tylko pomocą w sprawach podatkowych, ale pomocą prawną w ogóle. Ponadto często zdarza się, że sprawy cywilne, karne lub z zakresu prawa pracy wiążą się z wątkami podatkowymi, a wątki te są pomijane przez prawników niewyspecjalizowanych

w prawie podatkowym. Co więcej, wspólna realizacja akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów koreluje ze wzrostem liczby spraw podatkowych prowadzonych przez Sekcję Prawa Podatkowego SPP KA (co jest wyjątkiem w skali kraju na tle wszystkich Studenckich Poradni Prawnych)²². Przede wszystkim jednak akcja ta umożliwiła wzbogacenie materiału dydaktycznego wykorzystywanego na warsztatach z zakresu Pism w postępowaniu podatkowym, które prowadzone są na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii.

Małopolsko-śląska akcja pomocy w wypełnianiu tzw. PIT-ów w statystyce

1. Sprawy podatkowe prowadzone przez Sekcję Prawa Podatkowego SPP KA w latach 2013–2017:

Rok	Liczba spraw podatkowych	Liczba podatników
2017	22	33
2016	6	10
2015	3	5
2014	3	4
2013	2	3
Suma:	36	55

Źródło: Archiwum SPP KA i archiwum własne. Dostęp do powyższych źródeł może być ograniczony z uwagi na ochronę danych osobowych oraz tajemnicę zawodową.

2. Sprawy prowadzone przez Punkt NPP w Lublińcu w latach 2016–2017:

Rok	Liczba spraw ogółem	Liczba spraw podatkowych	Liczba podatników
2017	370	71	100
2016	285	3	bd.
Suma:	655	74	100

Źródło: Archiwum Starostwa Powiatowego w Lublińcu oraz archiwum własne. Dostęp do powyższych źródeł może być ograniczony z uwagi na tajemnicę radcowską.

Na podstawie powyższych danych prognozowano, że w 2018 r. wspólna akcja pomocy w wypełnianiu PIT-ów pozwoli przynieść następujące rezultaty:

²² <http://www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/publikacje/raporty> [dostęp: 5.04.2018].

- wzrost liczby spraw podatkowych prowadzonych przez SPP KA o co najmniej 20%,
- wzrost liczby spraw prowadzonych przez Punkt NPP w Lublińcu o co najmniej 30%,
- wzrost liczby spraw podatkowych prowadzonych przez Punkt NPP w Lublińcu o co najmniej 70%.

Powyższe rezultaty zamierzano osiągnąć dzięki akcji promocyjnej polegającej na:

- umieszczeniu plakatów sfinansowanych przez „Dogmę” w następujących miejscach: 1) lokal Punktu NPP w Lublińcu i jego otoczenie, 2) lokal SPP KA i jego otoczenie, 3) budynek Powiatowego Centrum Usług Społecznych w Lublińcu, 4) kampus Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 5) Starostwo Powiatowe w Lublińcu, 6) Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach, 7) Urząd Gminy w Koszęcinie, 8) Urząd Gminy w Krupskim Młynie, 9) Urząd Gminy w Tworogu, 10) Urząd Miejski w Kaletach, 11) Punkt NPP w Tworogu, 12) Punkt NPP w Kaletach, 13) Sąd Rejonowy w Lublińcu, 14) Urząd Skarbowy w Lublińcu, 15) Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lublińcu, 16) Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie, 17) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Koszęcinie, 18) Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kaletach, 19) szereg aptek, sklepów spożywczych i sklepów z używaną odzieżą w gminach: Lubliniec, Koszęcin, Kalety i Tworóg;
- nagraniu przez Krakowską Telewizję Internetową krótkiego filmu promującego akcję, który emitowany był w mediach społecznościowych.

Podsumowując: promowanie akcji planowano nie tylko w instytucjach publicznych, ale także w miejscach, gdzie osoby uprawnione do nieodpłatnej pomocy prawnej przebywają częściowo.

Po pierwszych czterech miesiącach 2018 r. osiągnięto następujące rezultaty:

1. Liczba spraw podatkowych prowadzonych przez Sekcję Prawa Podatkowego SPP KA:

Rok	Liczba spraw podatkowych	Liczba podatników
2018 (cztery pierwsze miesiące)	27	40
Wzrost w stosunku do 1/3 liczby spraw/podatników w 2017 r.	268%	264%
Wzrost w stosunku do 1/3 liczby spraw/podatników w 2016 r.	267%	230%

Źródło: Archiwum SPP KA i archiwum własne. Dostęp do powyższych źródeł może być ograniczony z uwagi na ochronę danych osobowych oraz tajemnicę zawodową.

2. Liczba spraw prowadzonych przez Punkt NPP w Lublińcu:

Rok	Liczba spraw ogółem	Liczba spraw podatkowych	Liczba podatników
2018 (cztery pierwsze miesiące)	169	58	69
Wzrost w stosunku do 1/3 liczby spraw/podatników w 2017 r.	37%	145%	107%
Wzrost w stosunku do 1/3 liczby spraw/podatników w 2016 r.	30%	2267%	bd.

Źródło: Archiwum Starostwa Powiatowego w Lublińcu oraz archiwum własne. Dostęp do powyższych źródeł może być ograniczony z uwagi na tajemnicę radcowską.

Mając powyższe na względzie należy zauważyć, że:

- liczba spraw podatkowych prowadzonych w 2018 r. przez SPP KA (27) już obecnie jest wyższa niż liczba tychże prowadzonych w 2017 r. (22), a do zakończenia 2018 r. zostało jeszcze 6 miesięcy²³; w efekcie wysoce prawdopodobnym jest, że liczba spraw podatkowych prowadzonych w 2018 r. przez SPP KA wzrośnie o co najmniej 7 spraw, czyli o 32%;
- choć liczba spraw (w tym zwłaszcza spraw podatkowych) prowadzonych w 2018 r. (odpowiednio: 169 i 58) przez Punkt NPP w Lublińcu nie przekroczyła jeszcze liczby tychże prowadzonych w 2017 r. (odpowiednio: 370 i 71), to jednak liczba ta jest już zdecydowanie wyższa w odniesieniu do 1/3 liczby tychże spraw prowadzonych w 2017 r. (odpowiednio: 123,3 i 23,6), w efekcie wysoce prawdopodobnym jest, że liczba spraw (w tym zwłaszcza spraw podatkowych) prowadzonych w 2018 r. przez Punkt NPP w Lublińcu wzrośnie o zakładane odpowiednio: 30 i 70%.

Mając powyższe na względzie, należy stwierdzić, że wspólna realizacja akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów przez SPP KA oraz „Dogmę” była w pełni uzasadniona.

Doświadczenia z małopolsko-śląskiej akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów

Merytoryczne doświadczenia płynące z realizacji akcji pomocy w wypełnianiu tzw. PIT-ów są następujące:

- podatnicy korzystający z nieodpłatnej pomocy prawnej przeważnie nie mają świadomości przysługujących im odliczeń od podstawy opodat-

²³ Artykuł powstał w połowie 2018 r.

kowania, w tym zwłaszcza z tytułu: wydatków na cele rehabilitacyjne (m.in.: adaptację mieszkań, zakup sprzętu rehabilitacyjnego, leczenie uzdrowiskowe, opłacenie przewodników przez osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu, utrzymanie psa asystującego przez osoby niewidome, opiekę pielęgniarską, tłumacza języka migowego, kolonie i obozy dla dzieci niepełnosprawnych, leki za więcej niż 100 zł miesięcznie, odpłatny przewóz na zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne i używanie samochodu osobowego), użytkowania sieci Internet, darowizn przekazanych na cele pożytku publicznego i kultu religijnego;

- podatnicy korzystający z nieodpłatnej pomocy prawnej nie radzą sobie w kwestiach opodatkowania dochodów osiąganych za granicą;
- podatnicy korzystający z nieodpłatnej pomocy prawnej mają świadomość możliwości przekazania 1% podatku i z możliwości tej chętnie korzystają, choć z matematycznego punktu widzenia jest ona dla nich wyzwaniem z uwagi na skomplikowaną konstrukcję kwoty zmniejszającej podatek;
- w efekcie najbardziej problematyczne dla podatników okazują się regulacje art. 26 i art. 27 ust. 8 i 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 200).

Co więcej, wstępnie wypełnione przez Ministerstwo Finansów zeznania podatkowe nie uwzględniają automatycznie wspomnianych ulg, a dostępne były tylko między 15 a 30 kwietnia 2018 r.²⁴ Natomiast przeciętni podatnicy z reguły nie mają świadomości, że PIT-y mogą wypełnić za pomocą darmowego programu e-deklaracje dostarczanego przez Ministerstwo Finansów. Weryfikuje to rynek, o czym świadczy m.in. fakt, iż czołowe krajowe czasopiśma wciąż sprzedają oprogramowanie służące rozliczaniu PIT-ów.

Podsumowanie, wnioski i postulaty

System przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej różni się od systemu quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej tym, że w pierwszym z nich udzielanie pomocy prawnej jest pierwszorzędym celem i ma miejsce w sposób ciągły. Fakty te mają istotne znaczenie, gdyż rozwiązanie skomplikowanych spraw wyłącznie na piśmie albo w ramach jednego, krótkiego spotkania z reguły okazuje się niemożliwe.

Z naukowego punktu widzenia akcję pomocy w wypełnianiu PIT-ów można uznać za eksperyment, który jako metodę w naukach prawnych stosu-

²⁴ <https://www.finanze.mf.gov.pl/pl/pp/wstepnie-wypelnione-zeznanie-podatkowe-pfr> [dostęp: 5.04.2018].

je się rzadko. Eksperyment ten pozwala stwierdzić, że wspólna akcja koreluje ze wzrostem liczby spraw – zarówno w zakresie systemu przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej, jak i systemu quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej. Co więcej, akcja pomocy w wypełnianiu PIT-ów pozwala stwierdzić, że wzrost liczby spraw ma miejsce dzięki wzajemnej współpracy między elementami tworzącymi oba systemy.

Bez względu na pierwszorzędny cel systemu przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej akcje o charakterze promocyjnym i edukacyjnym (profilaktycznym) mają istotne znaczenie. Edukacja prawna nie jest bowiem niczym innym jak profilaktyką, której nadrzędnym celem powinno być dążenie do tego, by jak najwięcej spraw nie rodziło sporów, a jeżeli takowe się pojawią – by jak najwięcej z nich znalazło swój finał poza sądem.

Mając na uwadze fakt, iż promowanie akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów okazuje się szczególnie skuteczne w miejscach, gdzie osoby uprawnione do nieodpłatnej pomocy prawnej przebywają częściej (a przeważnie są to osoby w wieku poniżej 26 i powyżej 65 lat), warto rozważyć, by kolejne akcje pomocy w rozliczaniu PIT-ów promowane były nie tylko w aptekach, sklepach spożywczych, sklepach z używaną odzieżą i mediach społecznościowych, ale także w pobliskich parafiach, szkołach średnich i wyższych oraz klubach sportowych.

Po zakończeniu akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów studenci Sekcji Prawa Podatkowego SPP KA powinni wrócić do zajęć, których głównym celem nie jest zapewnianie quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej lecz edukacja poprzez praktykę, polegająca na pogłębionej analizie najbardziej skomplikowanych spraw. Dlatego warto zauważyć, że studenci ci już kilkakrotnie prowadzili sprawy, w których sporządzano rozbudowane wnioski o interpretację prawa podatkowego lub rozliczano podatników osiągających dochody za granicą. Przede wszystkim jednak, by edukacja poprzez praktykę dawała wysokie i wymierne rezultaty, studenci muszą odczuwać odpowiednią motywację. Dlatego po zakończeniu wspomnianej akcji warto wspomnieć, że od 2013 r. więcej niż 25 studentów SPP KA z sukcesami uczestniczyło w konkursach organizowanych przez spółki tzw. wielkiej czwórki rynku doradztwa podatkowego w Polsce. W efekcie odpłatne staże od 2013 r. w KPMG i PwC odbyło 10 studentów SPP KA, a większość z nich zdecydowała się następnie na karierę managerską bądź zdobycie uprawnień doradcy podatkowego lub radcy prawnego. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że realizacja akcji pomocy w wypełnianiu PIT-ów:

- jest w pełni uzasadniona społecznie, ponieważ zainteresowanie nią wzrasta;

- służy propagowaniu nie tylko przedsądowej i quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej w sprawach podatkowych, ale też pomocy prawnej w ogóle;
- daje świadomość możliwości wypełnienia PIT-ów za pomocą darmowego programu e-deklaracje dostarczanego przez Ministerstwo Finansów oraz realną możliwość skorzystania z ulg i przekazania 1% podatku;
- umożliwi integrację i równoległe zaspokojenie potrzeb dwóch środowisk: największej aglomeracji miejskiej i jednocześnie największego ośrodka akademickiego w południowej Polsce – czyli Krakowa oraz Lublińca – tj. drugiego największego miasta powiatowego w północnej części województwa śląskiego, w którego otoczeniu funkcjonują m.in.: 25 Brygada Kawalerii Powietrznej oraz kilka większych zakładów produkcyjnych, w tym zwłaszcza działające w ramach podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a samo miasto sąsiaduje z terenami rolniczymi, małymi miastami i miejscowościami, m.in. Krupskim Młynem, Tworogiem i Kaletami – znajdującymi się w powiecie tarnogórskim;
- przyczynia się do tego, że mimo ogólnopolskiej tendencji do spadku liczby spraw w Studenckich Poradniach Prawnych²⁵, liczba spraw prowadzonych przez Sekcję Prawa Podatkowego Studenckiej Poradni Prawnej systematycznie wzrasta;
- umożliwi wzbogacenie materiału dydaktycznego wykorzystywanego na warsztatach z zakresu Pism w postępowaniu podatkowym prowadzonych na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego;
- wypełnianiem tzw. PIT-ów, a które to problemy wiążą się przede wszystkim z możliwymi odliczeniami od podstawy opodatkowania oraz z opodatkowaniem dochodów osiągniętych za granicą;
- służy podwyższeniu jakości kształcenia na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego.

Mając wszystko powyższe na względzie należy stwierdzić, że

- wymiar sprawiedliwości jest oparty nie tylko na sferze sądowej ale też pozasądowej, w tym przedsądowej, tym samym szeroko rozumiany wymiar sprawiedliwości tworzy nie tylko system sądów, prokuratur i samorządów prawniczych ale także system przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej, co więcej: do szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości można zaliczyć system mediacji sądowej i pozasądowej, a także system arbitrażu i negocjacji – wszystkie one odciążają sądy, a zatem wąsko ro-

²⁵ <http://www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/publikacje/raporty> [dostęp: 5.04.2018].

- zumiany wymiar sprawiedliwości, ponieważ umożliwiają bardziej rozbudowaną selekcję spraw, które ostatecznie trafiają przed oblicze sądu;
- w obliczu reformy wymiaru sprawiedliwości przedsądowa, nieodpłatna pomoc prawna jest ideą, która powinna łączyć, a nie dzielić środowiska akademickie i prawników-praktyków, ponieważ łączność ta umożliwia ich wzajemny rozwój; dlatego środowisko prawników skupionych wokół punktów NPP powinno dążyć do zacieśnienia współpracy ze środowiskiem skupionym wokół SPP i FUPP, zwłaszcza że drugie nich dysponuje większym potencjałem innowacyjnym oraz *know-how*, wynikającym z doświadczenia uzyskanego podczas udzielania quasi-przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej;
 - SPP dysponują wyspecjalizowaną kadrą opiekunów, a nade wszystko potencjałem studentów, którzy dążą do specjalizacji, a tym samym bywa, że posiadają wiedzę większą niż doświadczeni prawnicy, niemniej by w pełni ukształtować młodego prawnika, jego wiedza musi przełożyć się na umiejętności oraz kompetencje, które może on zdobyć i utrwalić tylko podczas kontaktu z prawdziwym klientem oraz podczas rozwiązywania konkretnych problemów prawnych; wszystko to wskazuje, że systemy quasi-przedsądowej i przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej mogą się wzajemnie uzupełniać i wspólnie realizować zamierzone cele – dlatego SPP i FUPP powinny zostać włączone do systemu przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej, by opiekunowie i studenci mogli godnie służyć społeczeństwu, a idea ta mogła łączyć, a nie dzielić starsze i młodsze pokolenia prawników – bez względu na popieraną opcję polityczną, ukończoną albo nie ukończoną jedną albo drugą aplikację, rolę pełnioną w samorządzie zawodowym albo pozycję na rynku usług prawnych. Słowem: idea działalności *pro bono* powinna łączyć a nie dzielić polskich prawników;
 - prawnicy zatrudniani w punktach NPP powinni dążyć do częściowej specjalizacji, np. w zakresie prawa podatkowego, nie tylko aby utrzymać swoje zatrudnienie, ale przede wszystkim by lepiej służyć przedsądową nieodpłatną pomocą prawną, bez względu na to, czy pomoc ta udzielana jest w wielkiej aglomeracji miejskiej, czy mieście powiatowym;
 - Małopolsko-śląska akcja pomocy w wypełnianiu PIT-ów jest nielicznym przykładem współpracy kliniki prawa i punktu NPP, przykładem, w którego obliczu pomoc prawna łączy, a nie dzieli, i choćby dlatego warto ją propagować, warto o niej dyskutować, warto ją modyfikować i warto ją powielać, a nade wszystko, jeśli okoliczności pozwolą, warto będzie przeprowadzić ją także w 2019 r.

Bibliografia

- Bojarski Ł., *Od klinik prawa do pracy pro bono*, „Gazeta Prawna”, 17.04.2018.
 Castleden R., *Wydarzenia, które zmieniły losy świata*, Bellona, Warszawa 2008.
 Tarno J., *Doradca podatkowy*, [w:] *idem, Doradca podatkowy w egzekucji administracyjnej należności pieniężnych*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.

Źródła internetowe

- <http://www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/publikacje/raporty> [dostęp: 5.04.2018].
<https://www.finanse.mf.gov.pl/pl/pp/wstepnie-wypelnione-zeznanie-podatkowe-pfr> [dostęp: 5.04.2018].
<http://www.podatki.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/nieznamosc-prawa-podatkowego-naprawde-szkodzi-wspolpraca-kancelarii-prawnych-z-doradcami-podatkowymi> [dostęp: 17.04.2018].
<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1868> [dostęp: 9.04.2018].
<http://www.prezydent.pl/kancelaria/interwencyjna-pomoc-prawna/interwencja-prawna> [dostęp: 10.06.2018].
<http://www.adwokatura.pl/aktualnosci/bezplatna-pomoc-prawna-2478> [dostęp: 12.04.2018].
<http://kirp.pl/niebieski-parasol> [dostęp: 12.04.2018].
<http://www.doradcy.krdp.pl/aktualnosci.php/997> [dostęp: 17.04.2018].
<https://www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/darmowa-pomoc-prawna> [dostęp: 9.04.2018].
<http://www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/standardy> [dostęp: 10.05.2018].
<https://www.uw.edu.pl/poradnie-i-osrodki/pomoc-prawna> [dostęp: 9.04.2018].
www.law.uj.edu.pl/poradnia [dostęp: 9.04.2018].
<http://www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/publikacje/raporty> [dostęp: 17.04.2018].
http://www.prawo.uwb.edu.pl/prawo_new/wydzial.php?p=270 [dostęp: 11.04.2018].
<http://spp.ka.edu.pl> [dostęp: 11.04.2018].
<http://www.suppl.ug.edu.pl> [dostęp: 11.04.2018].
http://www.kul.pl/art_4018.html [dostęp: 11.04.2018].
<http://www.wspia.eu/dzialalnosc-naukowa/klinika-prawa> [dostęp: 11.04.2018].
<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/biorac-konstytucje-powaznie-ochrona-praw-i-wolnosc-czlowieka-po-kryzysie-konstytucyjnym> [dostęp: 10.05.2018].
<http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=3338> [dostęp: 10.05.2018].

The Malopolska-Silesian Campaign of Legal Aid in Personal Income Tax Returns Completing as an Example of Pre-trial and Quasi-pre-trial Legal Aid in the Face of Judicial Reform Abstract

The Polish judicial system, and thus also the justice system, should be reformed, as is overloaded with the number of considered cases. However this reform can be possible only thank to the cooperation of various environments and work at the grass roots (within the broadly understood justice system). The reform should lead to a situation,

where as many cases and disputes as possible could be solved outside the courtroom. Therefore, the reform should focus on facilitating such solutions as: alternative dispute resolution methods, the methods of pre-court selection of cases and legal education. All the mentioned solutions reflect the principle of the Hippocratic oath which states, that "prevention is better than cure". The Małopolska-Silesian campaign offering help in filling out the personal income tax return forms is one of few examples of cooperation between a law clinic and a free legal aid society, i.e. two entities co creating the justice system and supporting social groups that cannot afford to use legal services. Therefore, such projects should be broadly discussed, modified and widely promoted.

Key words: reform, justice, tax, income, aid, law, legal, Silesia, lesser Poland

Streszczenie

Małopolsko-śląska akcja pomocy w wypełnianiu tzw. PIT-ów jako przykład przedsądowej i quasi-przedsądowej pomocy prawnej w obliczu reformy wymiaru sprawiedliwości

Polski system sądownictwa a zatem wąsko rozumianego wymiaru sprawiedliwości jest przeciążony ilością rozpatrywanych spraw i wymaga reformy. Reforma ta możliwa jest tylko przy współdziałaniu różnych środowisk i pracy u podstaw (w ramach szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości). Efektem reformy winna być sytuacja, w której jak najwięcej spraw i sporów, jakie finał mogą znaleźć poza sądem, taki finał znajdzie. Dlatego w ramach reformy należy skupić się na ułatwieniu dostępu do rozwiązań w postaci: alternatywnych metod rozwiązywania sporów oraz metod przedsądowej selekcji spraw i edukacji prawnej społeczeństwa, a zatem rozwiązań funkcjonujących w myśl zasady z przysięgi Hipokratesa, że „lepiej zapobiegać niż leczyć”. Małopolsko-śląska akcja pomocy w wypełnianiu tzw. PIT-ów stanowi nieliczny przykład współpracy kliniki prawa i punktu NPP, czyli dwóch podmiotów współtworzących szeroko rozumiany wymiar sprawiedliwości, przy czym działania tych podmiotów adresowane są do grup społecznych zbyt rzadko korzystających z usług prawniczych. Dlatego akcję tę warto propagować, dyskutować, modyfikować i powielać.

Słowa kluczowe: reforma, sprawiedliwość, podatek, dochód, pomoc, prawo, Śląsk, Małopolska

Lucyna Kinecka

doktorantka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0003-3843-1597

lucyna.kinecka@gmail.com

Kierunki reformy kontroli skarbowej i ich wpływ na sytuację podatnika

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wybranych zmian w kontroli skarbowej, która 1 marca 2017 r. przekształciła się w kontrolę celno-skarbową, i ich ocena przez pryzmat sytuacji podatnika oraz celów stawianych przez ustawodawcę. Ocenie poddane zostało stosowanie zasady rozstrzygnięcia na korzyść podatnika przez nowe organy kontroli celno-skarbowej oraz poszanowanie zasady budowania zaufania do organów podatkowych. Zwrócono uwagę na potrzebę poprawienia jakości przepisów zarówno dotyczących prawa podatkowego, jak i odnoszących się do kontroli celno-skarbowej, aby jeszcze lepiej można było realizować konstytucyjny obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, a także obowiązek czuwania nad ich spełnianiem.

Wprowadzenie

Wszelkie rozważania na temat kontroli celno-skarbowej wymagają przypomnienia, że ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej¹, która weszła w życie w dniu 1 marca 2017 r., zmienia 158 ustaw; w większości są to zmiany dostosowujące, wynikające z powołania jednolitej kontroli prowadzonej przez KAS w miejsce rozproszonej dotychczas kontroli celnej i skarbowej. Na gruncie tej ustawy podatnicy podlegają dwóm odrębnym reżimom kontrolnym: kontroli podatkowej prowadzonej przez urzędy skarbowe oraz kontroli celno-skarbowej w wykonaniu urzędów celno-skarbowych. Ustawa wprowadzająca², w związku z utworzeniem Krajowej Administracji Skarbowej,

¹ Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1947), dalej: Ustawa o KAS.

² Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U z 2016 r., poz. 1948).

uchyla: ustawę o kontroli skarbowej³, ustawę o urzędach i izbach skarbowych⁴, ustawę o Służbie Celnej⁵ oraz ustawę o administracji podatkowej⁶.

Podstawowy cel kontroli celno-skarbowej określa art. 54 ustawy o KAS, zawierający zakres przedmiotowy kontroli, który został oparty na regulacjach istniejących w poprzednio obowiązujących ustawach: o kontroli skarbowej oraz o Służbie Celnej. Najważniejszym celem obecnie obowiązujących przepisów dotyczących kontroli celno-skarbowej jest: ograniczenie skali oszustw podatkowych, zwiększenie skuteczności poboru należności podatkowych i celnych, zwiększenie poziomu dobrowolności wypełniania obowiązków podatkowych, zapewnienie obsługi klienta na wysokim poziomie, obniżenie kosztów funkcjonowania administracji skarbowej w relacji do poziomu uzyskiwanych dochodów budżetowych i rozwój profesjonalnej kadry⁷.

Zreformowana administracja celno-skarbowa, funkcjonująca w ramach struktur KAS, musi skutecznie działać na rzecz zapewnienia wpływów środków finansowych do budżetu państwa; równocześnie podejmowane przez nią czynności muszą zapobiegać powstawaniu nieprawidłowości zagrażających bezpieczeństwu finansowemu państwa. Utworzenie tak skonsolidowanej administracji ma także na celu usprawnienie współpracy pomiędzy organami KAS oraz poprawę wymiany informacji, a przez to zwiększenie skuteczności i efektywności ich funkcjonowania⁸. Należy przy tym zauważyć, że zadaniem organów administracji celno-skarbowej jest przede wszystkim wykrywanie i zwalczanie nieprawidłowości na wielką skalę, w sytuacjach, gdy rozmiary, złożoność i stopień oddziaływania występujących uchybień w sposób istotny wpływają na system bezpieczeństwa finansowego państwa⁹.

Wybrane zmiany w przepisach

Ustawa o KAS skupiła regulacje dotyczące kontroli celnej i skarbowej, w związku z czym modyfikacji uległo wiele przepisów, które łączą kompetencje poprzednich organów, jednocześnie tworząc nowe. Zmiany te są ważne z punktu widzenia podatnika, ponieważ bezpośrednio wpływają na jego sytuację.

³ Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 720, ze zm.).

⁴ Ustawa z dnia 8 kwietnia 2015 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 578, ze zm.).

⁵ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1799).

⁶ Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1269).

⁷ Uzasadnienie do ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druk sejmowy nr 826, s. 3, dalej: druk sejmowy nr 826, www.sejm.gov.pl.

⁸ *Ibidem*, s. 48.

⁹ *Ibidem*, s. 51.

Obecnie obowiązująca ustawa ustanowiła nowe organy Krajowej Administracji Skarbowej: Szefa Krajowej Administracji Skarbowej, dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, dyrektora izby administracji skarbowej, naczelnika urzędu skarbowego oraz naczelnika urzędu celno-skarbowego¹⁰. Ponadto stworzyła nowe jednostki organizacyjne: Krajową Szkołę Skarbowości, Krajową Informację Skarbową, urzędy celno-skarbowe oraz Centrum Informatyki Krajowej Administracji Skarbowej¹¹.

Uwagę zwraca rozbudowany katalog kompetencji przysługujących organom KAS (zawarty w art. 64 ustawy o KAS) oraz katalog ich szczególnych uprawnień, które zostały przyznane również funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej w ramach kontroli celno-skarbowej zawarty w dziale 5 rozdziale 3 wspomnianej ustawy. Dzięki szczegółowemu ich wyliczeniu ustawodawca jasno sprecyzował, jakie działania mogą podjąć organy, i dał przyzwolenie na większą ingerencyjność kontroli w celu wykonania ustanowionych w omawianej ustawie zadań.

Istotne znaczenie dla podatników ma zapis znajdujący się w art. 2 ust. 1 pkt 7, który mówi o prowadzeniu działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie prawa podatkowego i celnego przez organy KAS. Wyodrębnienie powyższego zadania wynika z faktu, iż zapewnienie tak podatnikowi, jak i przedsiębiorcy jednolitej i łatwo dostępnej informacji w zakresie stosowania przepisów prawa podatkowego i celnego ułatwi obu podmiotom prawidłowe i samodzielne wywiązywanie się z obowiązków podatkowych i celnych. Spodziewanym efektem ma być wzrost wpływów z podatków do budżetu państwa, a jednocześnie zmniejszenie kosztów funkcjonowania samej KAS, w tym kosztów związanych z prowadzeniem kontroli podatkowych i kontroli celno-skarbowych¹².

Nowym zadaniem KAS, nienależącym wcześniej do administracji podatkowej, Służby Celnej i organów kontroli skarbowej a wskazanym w art. 2 ust. 1 pkt 16 ustawy, jest rozpoznawanie, zapobieganie, wykrywanie oraz ściganie sprawców szczegółowo określonych w ustawie przestępstw. Przypisanie wykonywania takich zadań organom KAS umożliwi skupienie w jednym miejscu rozpatrywania spraw, które ze swej istoty są powiązane z pełnieniem funkcji publicznej przez urzędników i funkcjonariuszy KAS¹³.

Ustawodawca, chcąc usprawnić kontrolę celno-skarbową, zrezygnował nie tylko z obowiązku zawiadamiania kontrolowanego o zamiarze przeprowadzenia takiej kontroli, ale również z ustalania właściwości organów ją przepro-

¹⁰ Art. 11 ustawy o KAS.

¹¹ Art. 36 ust. 1 ustawy o KAS.

¹² Druk sejmowy nr 826, s. 8.

¹³ *Ibidem*, s.11.

wadzających. Omawiany art. 61 ustawy o KAS ustawy znosi na potrzeby wykonywania kontroli właściwość miejscową naczelników urzędów celno-skarbowych. Każdy naczelnik urzędu celno-skarbowego może wykonywać kontrolę na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od siedziby kontrolowanego. Rozwiązanie to ma bezpośredni wpływ na usprawnienie oraz przyspieszenie prowadzonej kontroli oraz eliminuje występujące w niektórych sytuacjach problemy związane z ustalaniem organu właściwego do przeprowadzania kontroli, a także utrudnienia w przeprowadzeniu kontroli na skutek zmiany siedziby, miejsca zamieszkania lub miejsca prowadzenia działalności gospodarczej¹⁴.

Duże zmiany dotyczą samego postępowania kontrolnego. Wszczęcie kontroli nie jest już poprzedzone zawiadomieniem kontrolowanego o tym, iż taka procedura zostanie względem niego wdrożona. Wynika to z art. 93 głoszącego, że do kontroli celno-skarbowej nie stosuje się przepisów rozdziału 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej¹⁵, która w art. 79 przewiduje taki generalny obowiązek w przypadku kontroli przedsiębiorców. Uzasadnione jest to faktem, iż kontrole kierowane będą w szczególności do podmiotów, w stosunku do których istnieje podejrzenie prowadzenia działalności z naruszeniem przepisów prawa¹⁶.

Warto zaznaczyć, że w ramach KAS prowadzone są dwa reżimy kontrolne: kontrola podatkowa oraz kontrola celno-skarbowa. W przypadku kontroli podatkowej działania kontrolne nadal są prowadzone przez urzędy skarbowe na zasadach przewidzianych w Ordynacji podatkowej. Kontrola celno-skarbowa prowadzona jest przez urzędy celno-skarbowe, których zadaniem jest sprawdzanie przestrzegania prawa podatkowego, celnego, dewizowego oraz przepisów dotyczących urządzania i prowadzenia gier hazardowych. U podstaw utrzymania dwóch odrębnych mechanizmów kontrolnych tkwi ogólne założenie, że kontrola celno-skarbowa, jako tzw. procedura twarda, będzie miała zastosowanie w przypadku czynów zabronionych o wysokim ciężarze gatunkowym, natomiast w pozostałych przypadkach będzie prowadzona kontrola podatkowa¹⁷ na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej¹⁸.

Istotną zmianą dla podatnika są nowe zasady dotyczące korygowania deklaracji. Ustawa o KAS przewiduje, że w zakresie kontroli kontrolowanemu

¹⁴ Druk sejmowy nr 826, s. 53.

¹⁵ Dz.U. z 2016 r., poz. 1829.

¹⁶ Druk sejmowy nr 826, s. 62.

¹⁷ Odpowiedź Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 25 listopada 2016r. na interpelację poselską nr 7376/2016, s. 4, www.sejm.gov.pl.

¹⁸ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 201).

przysługuje w terminie 14 dni od dnia doręczenia upoważnienia do przeprowadzenia kontroli celno-skarbowej uprawnienie do skorygowania deklaracji w zakresie objętym kontrolą¹⁹ bez wcześniejszego wskazania nieprawidłowości przez organ, co utrudnia podatnikowi usunięcie błędów. Obecnie obowiązujące przepisy dają możliwość odniesienia się do zebranych dowodów w terminie 14 dni od dnia doręczenia wyniku kontroli²⁰. W pewnym sensie regulacja ta wskazuje na stosowanie domniemania winy podatnika, który dopiero po zakończeniu postępowania kontrolnego może się wypowiedzieć i uwolnić od postawionych mu zarzutów. Możliwość wyznaczenia kontrolowanemu 7-dniowego terminu umożliwiającego odniesienie się do zebranych dowodów przed wydaniem decyzji lub wyniku kontroli przewidywał art. 24 ust. 4 uchylonej ustawy o kontroli skarbowej.

Konsekwencją niezłożenia korekty deklaracji podatkowej lub nieuwzględnienia przez organy KAS korekty jest przekształcenie się kontroli celno-skarbowej w postępowanie podatkowe²¹. W związku z tym należy zwrócić uwagę na brak dwuinstancyjności²² w przypadku odwołania od decyzji kończącej postępowanie podatkowe wydanej przez naczelnika urzędu celno-skarbowego, który sporządził dokumenty zawierające wynik kontroli²³. Wprowadzenie takiej regulacji oznacza, że podatnik poddany kontroli nie ma możliwości złożenia odwołania do innego organu niż organ kontrolujący. W ustawie zaznaczono również, że chodzi w tej sytuacji o odwołanie, o którym mowa w art. 221 Ordynacji, przewidującym, że w przypadku wydania decyzji w pierwszej instancji przez Szefa Krajowej Administracji Skarbowej, dyrektora izby administracji skarbowej lub przez samorządowe kolegium odwoławcze – odwołanie od decyzji rozpatruje ten sam organ podatkowy. Uzasadnienie do ustawy nie odnosi się do tej kwestii. Trudno więc ustalić, jaki cel miało wprowadzenie takiego przepisu. Można jedynie przypuszczać, że, podobnie jak w przypadku rezygnacji z ustalania właściwości organów podatkowych zobowiązanych do przeprowadzania kontroli, modyfikacja ta ma przyspieszyć postępowanie podatkowe.

Analizując wprowadzone do kontroli celno-skarbowej zmiany, można stwierdzić, że nowe regulacje służą uproszczeniu i ujednoczeniu procedury

¹⁹ Art. 62 ust. 4 ustawy o KAS.

²⁰ Art. 82 ust. 3 ustawy o KAS.

²¹ Art. 83 ust. 1 ustawy o KAS.

²² Więcej na ten temat: J. Glumińska-Pawlic, *Zasada dwuinstancyjności postępowania podatkowego – rozważania na gruncie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej*, w: *Praktyczne i teoretyczne problemy prawa finansowego wobec wyzwań XXI wieku*, red. J. Gliniecka, A. Dyrwa, E. Juchniewicz, T. Sowiński, CeDeWu, Warszawa 2017.

²³ Art. 83 ust. 4 ustawy o KAS.

kontrolnej. Celem tych przepisów jest przyspieszenie i usprawnienie kontroli. Warto zwrócić uwagę, że kontrola celno-skarbowa ma obecnie większe możliwości działania, jednak reforma nie wyeliminowała większości mankamentów dotychczasowej kontroli skarbowej²⁴. Dopiero szczegółowa ocena stosowania tych przepisów przez organy podatkowe oraz organy kontroli celno-skarbowej w praktyce pozwoli na rzetelne zaopiniowanie omawianych zmian.

Stosowanie zasady in dubio pro tributario w stosunku do kontroli celno-skarbowej

Zasada rozstrzygnięcia na korzyść podatnika powinna być stosowana nie tylko przez organy podatkowe, lecz także przez organy kontroli celno-skarbowej. Minister Finansów w Interpretacji ogólnej²⁵ dokonał omówienia sytuacji, w których należy stosować tę zasadę i stwierdził, że umiejscowienie jej w art. 2a w przepisach ogólnych Ordynacji podatkowej pozwala na stosowanie tej zasady nie tylko w stosunku do postępowania podatkowego. Zaznaczył, że warto mieć na uwadze to, że rozstrzygnięcie spraw przez organy podatkowe następuje w drodze aktów władczych, jakimi są decyzje (postanowienia), dotyczy to także interpretacji przepisów prawa podatkowego. Zatem sporne kwestie związane z zastosowaniem art. 2a Ordynacji podatkowej lub wskazaniem braku przesłanek jego zastosowania powinny stanowić przedmiot tych aktów administracyjnych.

Ustawa o KAS nie zawiera bezpośredniego odwołania do stosowania art. 2a Ordynacji podatkowej, jednak poprzednio obowiązująca ustawa o kontroli skarbowej również go nie zawierała, niemniej jednak, przeglądając orzecznictwo po wprowadzeniu zasady *in dubio pro tributario*, należy stwierdzić, że sądy powoływały się na naruszanie tej zasady przez organy kontroli. Przytoczyć tu warto m.in. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 19 stycznia 2016 r.²⁶, w którym sąd bezpośrednio odwołał się do zasady rozstrzygnięcia na korzyść podatnika, stwierdzając, że skoro w sprawie powstały niedające się usunąć wątpliwości, należało je rozstrzygnąć na korzyść podatnika. Dodatkowo należy wziąć tu pod uwagę, że po ponad rocznym obowiązywaniu tej zasady jest ona coraz chętniej przywoływana przez skarżących, co spowodowało z pewnością wzrost jej znaczenia²⁷. W miarę upływu czasu być może pozwoli nawet diametralnie zmienić sytuację podatnika.

²⁴ E. Ruśkowski, *Reforma administracji skarbowej – szanse i zagrożenia*, [w:] *Praktyczne...*, *op. cit.*, s. 109.

²⁵ Interpretacja ogólna Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 2015 r., Nr PK4.8022.44.2015.

²⁶ Sygn. akt I SA/Gd 1348/15.

²⁷ A. Dyrwa, *Stosowanie zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych na korzyść podatnika (art. 2a o.p.) w orzecznictwie*, w: *Praktyczne...*, *op. cit.*, s. 326.

Zgodzić się należy z argumentem wysuniętym w uzasadnieniu ustawy o KAS podnoszącym, że w poprzednio obowiązującym stanie prawnym funkcjonowały regulacje, które w odmienny sposób regulowały kwestie kontroli przeprowadzanych przez organy kontroli skarbowej, organy podatkowe oraz organy celne. Takie rozwiązanie powodowało, że podatnicy podlegali różnym reżimom kontrolnym. Zatem równoczesne funkcjonowanie kilku tożsamyh postępowań kontrolnych wobec podatników sprzyjało powstawaniu istotnych różnic proceduralnych, które wpływały na prawa i obowiązki podatników. Połączenie tych organów pozwoli ujednoczyć procedury przeprowadzania kontroli i zniweluje dobrowolność w wypełnianiu zobowiązań o charakterze powszechnym²⁸.

Jednak odnosząc się do wcześniej przytoczonych zmian dotyczących kontroli, można mieć wątpliwości, czy zasada rozstrzygania na korzyść podatnika będzie stosowana. Przyznanie poszczególnym organom KAS określonych w ustawie uprawnień o charakterze kontrolnym czy operacyjno-rozpoznawczym ma przede wszystkim na celu zwalczanie szarej strefy gospodarczej oraz skuteczne ściganie najpoważniejszych przestępstw o charakterze finansowym²⁹. Szczególną uwagę należy zwrócić na prawo żądania od kontrolowanego dokumentów, które to prawo dotyczy wszelkiego rodzaju dokumentów związanych z przedmiotem kontroli, również za okres inny niż objęty kontrolą, jeżeli nie upłynął jeszcze termin ich przechowywania przewidziany w odrębnych przepisach³⁰. Oczywiście uprawnienie to nie oznacza zgody, aby w ramach kontroli za dany okres rozliczeniowy przedmiotem weryfikacji uczynić także okresy rozliczeniowe nieobjęte przedmiotem kontroli. Daje ono jedynie uprawnienie do żądania dokumentów za inne okresy rozliczeniowe w zakresie weryfikacji zdarzeń, które miały w nich miejsce, jeśli wpływają na okresy rozliczeniowe objęte przedmiotem kontroli (np. rozliczenie straty, nadwyżka VAT, kwestia odpisów amortyzacyjnych)³¹. Istnieje jednak obawa, jak organy kontroli będą korzystać ze swojego uprawnienia i czy nie będą naruszać zasady rozstrzygania na korzyść podatnika.

W związku z pewnym pokrewieństwem prawa podatkowego z prawem karnym i biorąc pod uwagę porównywalną ingerencyjność norm prawa podatkowego do prawa karnego, powinny zostać do nich zastosowane zbliżone

²⁸ Druk nr 826, s. 1.

²⁹ *Ibidem*, s. 48.

³⁰ Art. 64 ust. 3 ustawy o KAS.

³¹ D. Strzelec, *Nowe zasady kontroli przestrzegania przepisów prawa podatkowego – realna czy iluzoryczna poprawa sytuacji kontrolowanych*, „Przegląd Podatkowy” 2017, nr 3, s. 10.

środki ochrony³². W przypadku prawa karnego, w którym podejrzani często zdają sobie sprawę z zarzucanych im czynów, chronieni są oni domniemaniem niewinności. W postępowaniu karnym to podejrzanemu udowadniania się winę, natomiast podczas kontroli celno-skarbowej kontrolowany ma szereg obowiązków zmierzających do udowodnienia swojej niewinności. Przepis art. 72 ustawy o KAS, nakładający na kontrolowanego, pracowników, osoby współdziałające z kontrolowanym oraz podmiot prowadzący lub przechowujący księgi podatkowe lub dokumenty określone obowiązki, zawiera dotychczasowe obowiązki, wynikające z obowiązujących przed reformą przepisów dla kontroli wykonywanych przez Służbę Celną, pracowników urzędów skarbowych oraz organy kontroli skarbowej³³.

Natomiast brak dwuinstancyjności w stosunku do odwołania od decyzji kończącej postępowanie podatkowe wydanej przez naczelnika urzędu celno-skarbowego, który sporządził wynik kontroli, powoduje, że każdy model postępowania prawnego powinien przewidywać możliwość korekty błędu dokonanego przez organ procesowy w toku procedowania, a zwłaszcza przy wydawaniu przez niego orzeczenia bądź zarządzenia czy też dokonywaniu innej czynności procesowej, a także jej zaniechania.

Niezależnie od tego, czy chodzi o wady decyzji, będące wynikiem niewłaściwie przeprowadzonego postępowania, czy też o korektę wadliwie dokonanej innej czynności procesowej (zwłaszcza jeśli naruszają one prawa lub godzą w interesy procesowe stron albo innych uczestników postępowania), konieczne jest stworzenie takich możliwości procesowych, by podmiot zainteresowany mógł doprowadzić do zmiany lub pozbawienia mocy prawnej zapadłej decyzji procesowej albo żądać poddania kontroli przez inny organ wadliwie dokonanej czynności procesowej³⁴. Jeżeli odwołanie przysługuje do tego samego organu, jak w przypadku decyzji wydanej przez naczelnika urzędu celno-skarbowego sporządzającego wynik kontroli, trudno mówić o prawidłowej korekcie decyzji zawierającej błędy.

³² A. Mariański, *Rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść podatnika, Zasada prawa podatkowego*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 22.

³³ D. Strzelec, *Kontrola celno-skarbowa dotycząca przestrzegania przepisów prawa podatkowego*, „Monitor Podatkowy” 2017, nr 2, s. 33.

³⁴ H. Paluszkiwicz, *Sporządzanie środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia w postępowaniu karnym i karnoskarbowym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem*, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 5.

Kontrola a poszanowanie zasady budowania zaufania do organów podatkowych

Przypomnieć warto, że podstawą, od której należy zacząć formułując tę zasadę, jest jasne i precyzyjne prawo. Prawo podatkowe wpływa na ogół obywateli³⁵, powinno więc być przejrzyste i powszechnie zrozumiałe. Sprawne stosowanie prawa będzie możliwe tylko wtedy, gdy podatnicy będą znali swoje obowiązki, które zostaną jasno sprecyzowane – wówczas organy podatkowe będą mogły zgodnie z prawem wyciągnąć konsekwencje prawne w przypadku niespełnienia obowiązków przez podatnika³⁶.

Z punktu widzenia podatnika istotne jest również poczucie bezpieczeństwa, zagwarantowane przez precyzyjność prawa i sprawne działanie organów państwowych. Jak wynika z raportu NIK, obecny stan prawa podatkowego nie jest zadowalający, podatnicy zbyt długo oczekują na zmianę błędnych interpretacji zarówno z powodu odmiennych stanowisk organów podatkowych, jak i sądów administracyjnych. W wielu przypadkach stwierdzono nawet niezgodność przepisów krajowych z przepisami wspólnotowymi Unii Europejskiej, a także z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Orzekanie na podstawie takich przepisów podważa zaufanie do organów podatkowych³⁷.

W ustawie nie został również precyzyjnie określony zakres kontroli podatkowej i celno-skarbowej. Brak wskazania warunków dotyczących objęcia danym typem kontroli może doprowadzić do naruszenia zarówno zasady równości podatników wobec prawa³⁸, jak i zasady budowania zaufania do organów podatkowych, gdyż potęguje niepewność w kwestii podlegania określonym regulacjom oraz prowadzi do ponoszenia konsekwencji związanych z ich nieprzestrzeganiem.

Jak już wspomniano, przy omawianiu braku dwuinstancyjności w stosunku do odwołania od decyzji kończącej postępowanie podatkowe, wydanej przez naczelnika urzędu celno-skarbowego, w ustawie o KAS wprowadzono przepis o brzmieniu: „Od decyzji, o której mowa w ust. 4 i 5, stronie przysługuje odwołanie, o którym mowa w art. 221 Ordynacji podatkowej, do naczelnika urzędu celno-skarbowego, który wydał decyzję”³⁹. Chodzi tu

³⁵ A. Mariański, *op. cit.*, s. 22.

³⁶ L. Kinecka, *Zasada in dubio pro tributario jako gwarancja stabilności prawa podatkowego*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały” 2016, nr 2, s. 143.

³⁷ Raport NIK: Informacja o wynikach kontroli, przestrzeganie praw podatnika przez wybrane Urzędy Skarbowe i Izby Skarbowe, KBF-4101-06-00/2013, s. 10.

³⁸ W. Modzelewski, *Opinia w zakresie oceny potencjalnych skutków wejścia w życie przepisów projektowanej ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej*, s. 20, <https://www.interwizja.edu.pl/pliki/doc/2016/KAS%20opinia%2016%2008%202016.pdf> [dostęp: 17.11.2019].

³⁹ Art. 83 ust. 6 ustawy o KAS.

o decyzje wydane przez naczelnika urzędu celno-skarbowego, który sporządzi wynik kontroli celno-skarbowej⁴⁰ oraz o decyzje orzekające o odpowiedzialności w przypadku, gdy spółka cywilna, jawna, partnerska i komandytowa została rozwiązana w trakcie kontroli celno-skarbowej⁴¹. Wątpliwości budzi zawarte w art. 83 ust. 6 ustawy o KAS odwołanie do art. 221 Ordynacji podatkowej, rozpatrywanie odwołania od decyzji naczelnika urzędu celno-skarbowego reguluje bowiem art. 221a Ordynacji. Błąd w ustawie świadczy niewątpliwie o pośpiechu w przygotowywaniu tekstu ustawy. Warto zauważyć, że tego typu nieścisłości mogą wpłynąć negatywnie na sytuację podatników. Niska jakość przepisów nie zbuduje zaufania do organów podatkowych. W samej opinii do ustawy⁴² znajduje się stwierdzenie, że nie było możliwości kompleksowej ani wyczerpującej oceny zaproponowanych w ustawie rozwiązań prawnych, a powodem tego zastrzeżenia jest zbyt krótki termin na analizę treści opiniowanej ustawy. Prawo podatkowe jest ingerencyjne, podobnie jak prawo karne, powinno więc być precyzyjne i niebudzące wątpliwości.

Jeżeli prawo podatkowe nie daje podatnikowi poczucia bezpieczeństwa, to cała procedura kontroli, odnosząca się do czuwania nad wywiązywaniem się z nieprecyzyjnie sformułowanych obowiązków podatkowych, nie może realizować zasady budowania zaufania do organów podatkowych.

Podsumowanie

Analiza kierunków reformy kontroli skarbowej pozwala zauważyć, że jest ona coraz silniej ingerencyjna w stosunku do podatnika – dotkliwość kontroli ma być przestrożą przed skutkami popełniania przestępstw podatkowych. Warto jednak zwrócić uwagę, że jeżeli kontrola ma być skuteczna, to wymagania i obowiązki, które ma spełnić kontrolowany, nie powinny budzić wątpliwości.

Poprawa skuteczności kontroli wymaga przede wszystkim oceny możliwości uproszczenia i uszczelnienia samego prawa podatkowego, które unieвозмоżliwiłoby obchodzenie prawa. Uzasadnienie do ustawy o KAS zwraca również uwagę, że efektywne działanie w obszarach kontroli służy nie tylko budżetowi państwa, ale także przedsiębiorcom. Ograniczenie bowiem praktycznych możliwości uchylania się od płacenia danin publicznych przekłada się na ochronę uczciwej konkurencji rynkowej i zwiększa się pewność obrotu gospodarczego⁴³.

⁴⁰ Art. 83 ust. 4 ustawy o KAS.

⁴¹ Art. 83 ust. 5 ustawy o KAS.

⁴² Opinia do ustawy Kancelarii Senatu – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 313, s. 3.

⁴³ Druk sejmowy nr 826, s. 49.

Połączenie procedury kontroli celnej ze skarbową powinno wpłynąć na ujednoczenie stosowania przepisów przez organy sprawujące kontrolę. Uzasadnienie do ustawy o KAS jednoznacznie wskazuje, że utrzymywanie aktualnego stanu, w którym administracja podatkowa, celna i skarbowa nie działa według jednolitych procedur, wywiera niewątpliwie negatywny wpływ na stopień ściągłości należnych zobowiązań podatkowych i ukształtowanie budżetu państwa, a zatem na możliwości wykonywania funkcji państwowych przez jednostki administracji rządowej. Z tych powodów koszty administracyjne poboru podatków w Polsce kształtują się na zbyt wysokim poziomie. Regulacje wprowadzone przez ustawę o KAS pozwolą zmniejszyć koszty i uprościć procedurę kontroli⁴⁴.

Z punktu widzenia podatnika należy zwrócić uwagę na dwie kwestie: pierwsza, czy zasada rozstrzygnięcia na korzyść podatnika będzie stosowana przez nowo powstałe organy i druga – czy na skutek wprowadzenia pisanych tu nowych regulacji nie zostanie naruszona zasada budowania zaufania do organów podatkowych; trzeba tak konstruować przepisy, aby nie naruszać tych dwóch bardzo ważnych zasad. Tworzenie jasnych, niebudzących wątpliwości regulacji przyczyni się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa u podatnika. Kontrola ma służyć wykrywaniu naruszeń prawa, a nie obciążać podatników, którzy z powodu wadliwych przepisów nieświadomie popełnili błędy.

Bibliografia

- Dyrwa A., *Stosowanie zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych na korzyść podatnika (art. 2a o.p.) w orzecznictwie*, w: *Praktyczne i teoretyczne problemy prawa finansowego wobec wyzwań XXI wieku*, red. J. Gliniecka, A. Dyrwa, E. Juchniewicz, T. Sowiński, CeDeWu, Warszawa 2017.
- Glumińska-Pawlic J., *Zasada dwuinstancyjności postępowania podatkowego – rozważania na gruncie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej*, w: *Praktyczne i teoretyczne problemy prawa finansowego wobec wyzwań XXI wieku*, red. J. Gliniecka, A. Dyrwa, E. Juchniewicz, T. Sowiński, CeDeWu, Warszawa 2017.
- Kinecka L., *Zasada in dubio pro tributario jako gwarancja stabilności prawa podatkowego*, „*Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały*” 2016, nr 2.
- Mariański A., *Rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść podatnika, Zasada prawa podatkowego*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2011.
- Paluszkiewicz H., *Sporządzanie środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia w postępowaniu karnym i karnoskarbowym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem*, C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Ruśkowski E., *Reforma administracji skarbowej – szanse i zagrożenia*, [w:] *Praktyczne i teoretyczne problemy prawa finansowego wobec wyzwań XXI wieku*, red. J. Gliniecka, A. Dyrwa, E. Juchniewicz, T. Sowiński, CeDeWu, Warszawa 2017.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 2.

- Strzelec D., *Kontrola celno-skarbowa dotycząca przestrzegania przepisów prawa podatkowego*, „Monitor Podatkowy” 2017, nr 2.
- Strzelec D., *Nowe zasady kontroli przestrzegania przepisów prawa podatkowego – realna czy iluzoryczna poprawa sytuacji kontrolowanych*, „Przegląd Podatkowy” 2017, nr 3.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1799).
- Ustawa z dnia 8 kwietnia 2015 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 578, ze zm.).
- Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1269).
- Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 720, ze zm.).
- Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1947), dalej: Ustawa o KAS.
- Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. z 2016 r., poz. 1948).

Abstract
Directions of Fiscal Control Reform and its Influence
of Tax Payer’s Situation

The article shows a few changes in the fiscal control. Rules of settlements in taxpayer’s favor by the new customs and fiscal inspection bodies have been evaluated. The influence of quality and accuracy of created regulations on taxpayers’ situation in relation to interference regulations has also been noted.

Key words: fiscal control, tax, lawmaking

Streszczenie
Kierunki reformy kontroli skarbowej i ich wpływ na sytuację podatnika

W artykule przedstawiono wybrane zmiany w kontroli skarbowej. Ocenie poddane zostało stosowanie zasady rozstrzygania na korzyść podatnika przez nowe organy kontroli celno-skarbowej oraz poszanowanie zasady budowania zaufania do organów podatkowych. Zwrócono również uwagę na wpływ jakości i precyzyjności tworzonych przepisów na sytuację podatników w kontekście omawianych ingerencyjnych regulacji.

Słowa kluczowe: kontrola skarbową, podatek, tworzenie prawa

Rafał Laskowski

doktorant, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0002-5107-9770

laskowski.rafal87@wp.pl

Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej: różnorodność czy jednolitość jej celów?

Dla pełnego scharakteryzowania coraz obszerniejszego prawodawstwa i orzecznictwa w przedmiocie przeciwdziałania stosowaniu nieuczciwych praktyk w łańcuchu dostaw żywności publikacja została podzielona na dwie części. Zabieg taki pozwala na holistyczną i bardziej obiektywną ocenę stanu faktycznego oraz zachodzących zmian regulacyjnych na rynku dostaw żywności. Niniejszy artykuł stanowi kontynuację rozważań zaprezentowanych w poprzednim numerze czasopisma (SP 2019, nr 1) na temat celów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej.

5. Poprawa funkcjonowania rynku oraz ochrona jego słabszych uczestników przed nieuczciwymi praktykami

W uzasadnieniu do projektu ustawy o przewadze kontraktowej podkreślone zostało, że dla właściwego „funkcjonowania łańcucha dostaw żywności niezbędne jest zachowanie dobrych relacji między wszystkimi jego ogniwami”¹. Oznacza to, że z założenia wprowadzenie tej regulacji w sektorze rolno-spożywczym ma służyć poprawie funkcjonowania rynku produktów rolnych w relacjach producent rolny – nabywca. Jednak warto zastanowić się, jak będzie w praktyce wyglądała realizacja tego celu i czy ograniczenie swobody w zawieraniu umów będzie miało rzeczywisty pozytywny wpływ na

¹ Druk sejmowy nr 790: Uzasadnienie projektu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom, s. 2.

odpowiednie kształtowanie się relacji pomiędzy partnerami handlowymi w łańcuchu dostaw. Należy przyznać, iż stosowanie nieuczciwych praktyk wpływa negatywnie na sytuację finansową podmiotów gospodarczych, co może prowadzić do obniżenia ich potencjału ekonomicznego.

W naukach ekonomicznych istnieje pojęcie tzw. siły negocjacyjnej (ang. *negotiation power*), która przejawia się w zdolności podmiotu gospodarczego do oddziaływania na decyzje i podejmowane czynności jego kontrahentów². Cały proces negocjacyjny często charakteryzuje się występowaniem po obu stronach przedsiębiorstw o różnej sile, co może spowodować zagrożenie, iż jedna ze stron będzie wykorzystywała w sposób nieuczciwy swoją mocniejszą pozycję podczas kontraktacji. O praktyce nieuczciwego wykorzystania przewagi kontraktowej mówimy dopiero w sytuacji, gdy pomiędzy partnerami gospodarczymi zachodzi znaczna dysproporcja w potencjale ekonomicznym, a to powiązane jest również z istotną asymetrią w sile negocjacyjnej. W literaturze podkreśla się, że przedsiębiorstwa mogą wywierać wpływ na partnerów rynkowych (dostawcę/nabywcę) poprzez wykorzystywanie różnych instrumentów, np. nagród, jednostronnego zrywania umów, nieprzedłużenia współpracy, wymuszania określonych cen czy też odmowy zawarcia umowy w sytuacji nieprzyjęcia przez słabszą ze stron dodatkowych usług świadczonych przez tę drugą. Tendencje do stosowania środków przymusu przez przedsiębiorstwa posiadające mocniejszą pozycję gospodarczą pojawiają się tym częściej, im mniejsza jest niezależność ich kontrahentów. W nauce ekonomii podkreśla się, że istnieją elementy, które mogą skutecznie ograniczać nadużycia podmiotów posiadających większą siłę negocjacyjną. Do takich czynników zaliczane są m.in. „obawa przed utratą zaufania partnerów handlowych”, utratą zysku uzyskanego ze współpracy, jak również zastosowanie odpowiednich sankcji prawnych (np. prawo antymonopolowe)³. Nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwa dominujące nie będą kierowały się czynnikiem strachu przed utratą dotychczasowych kontrahentów w takim stopniu jak podmioty o słabszym potencjale ekonomicznym. Można postawić w tym miejscu retoryczne pytanie, czy podmiot dotknięty nieuczciwą praktyką byłby skłonny pozwać swojego kontrahenta w czasie trwania ich współpracy. Warto bowiem podkreślić, że brak działań ze strony poszkodowanych kontrahentów wynika najczęściej z obawy przed zerwaniem umów przez ich partnerów gospodarczych. Dodatkowo elementami zniechęcającym przedsiębiorców do ochrony swoich praw przed sądem są z pewnością

² D. Milczarek-Andrzejewska, *Power in Economics: The Case of the Agri-food Sector in Poland* [Zagadnienie siły w ekonomii – na przykładzie sektora rolno-spożywczego w Polsce], Institute of Rural and Agricultural Development Polish Academy of Sciences, Warsaw 2014, s. 25.

³ *Ibidem*, s. 26.

wysokie koszty procesu oraz niepewność wyniku postępowania⁴. Z tego względu wydaje się słuszne sankcjonowanie nieuczciwych praktyk rynkowych przez zagrożenie tych działań z pomocą dotkliwych kar pieniężnych przez organy administracji państwowej.

Trzeba również podkreślić, iż konieczność ochrony przedsiębiorców o małej sile przetargowej została wskazana także w treści Dyrektywy Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2019/633 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych⁵. Na gruncie tego dokumentu został zaakcentowany chociażby problem ograniczonych możliwości producentów rolnych do dostarczania swoich towarów konsumentom. Komisja Europejska w szczególności podkreśla potrzebę zabezpieczenia interesów MŚP, ponieważ często brakuje im siły przetargowej w relacjach handlowych z dużymi podmiotami gospodarczymi⁶. W rezultacie wyeliminowanie stosowania nieuczciwych praktyk w sektorze rolno-spożywcym powinno przyczynić się do wzrostu konkurencyjności uczestników rynku. Już na samym początku (art. 1 ust.2) dyrektywa wskazuje, że jej przepisy będą miały zastosowanie do nieuczciwych praktyk handlowych, które występują w związku ze sprzedażą produktów spożywczych przez dostawcę, będącego małym i średnim przedsiębiorstwem, na rzecz nabywcy, który nie jest ani małym, ani średnim przedsiębiorstwem. Wydaje się zatem zasadne wprowadzenie regulacji prawnych, które zapewnią ochronę prawidłowych relacji pomiędzy podmiotami gospodarczymi w sektorze rolno-spożywcym. Stąd proponuję wprowadzenie dodatkowych przepisów, które wzmocniłyby ochronę interesów przedsiębiorców o słabszej sile negocjacyjnej, a w szczególności małych i średnich przedsiębiorstw.

W tym kontekście można przyznać słuszność decyzji Prezesa UOKiK w sprawie Cykoria S.A., która zobowiązała spółkę do „wprowadzenia do wzorca umowy kontraktacji zasad wyznaczania terminów dostaw, które zagwarantują producentom marchwi możliwość lepszej organizacji pracy”. W konsekwencji takie zobligowanie przedsiębiorstwa wobec jego partnerów

⁴ M. Zaremba, *Ochrona małych i średnich przedsiębiorców przed eksploatacją ze strony dużych podmiotów rynkowych (relacja B2b)*, <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-ff490ee9-045f-4d99-bf25-805ec6bfdee2> [dostęp: 15.09.2019].

⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2019/633 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych. s. L 111/60.

⁶ A. Piszcz, *The EU 2018 Draft Directive on UTPs in B2b Food Supply Chains and the Polish 2016 Act on Combating the Unfair Use of Superior Bargaining Power in the Trade in Agricultural and Food Product*, “Yearbook of Antitrust and Regulatory Studies” 2018, Vol. 11, s. 151.

rynkowych pozwala na poprawę sytuacji dostawców, co ma pośredni wpływ na funkcjonowanie rynku.

Ochrona słabszych uczestników rynku przed abuzywnymi praktykami stanowi wyraz prewencyjnego charakteru ustawy i zmierza jednocześnie do zniechęcenia kontrahentów o wyższej sile rynkowej przed ich stosowaniem⁷. Ta prewencyjna funkcja ustawy zwiększa rolę regulatora rynku, co jest uzasadnione z punktu widzenia ochrony prawidłowej wymiany handlowej w łańcuchu dostaw żywności. Partnerzy handlowi o silniejszej pozycji kontraktowej są zmuszeni do „zastanowienia się nad podejmowanymi działaniami, tzn. – czy będą one podlegały przepisom ustawy. Penalizacja czynów nieuczciwych zmusza przedsiębiorców do wycofania się z praktyk nieuczciwych z obawy przed nałożeniem kary pieniężnej. Drugim ważnym punktem jest, że słabsi kontrahenci z obawy przed utratą nabywcy swoich towarów i rozwiązania łączącej ich umowy często rezygnowali z ochrony swoich interesów, co wskazane zostało w Zielonej Księdze Komisji Europejskiej w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu dostaw produktów spożywczych i niespożywczych między przedsiębiorstwami⁸. Problem ten został ponownie podkreślony w treści uzasadnienia projektu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorstwami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych⁹. Ustawa wyszła naprzeciw potrzebie eliminacji owego „czynnika strachu” u słabszych podmiotów w łańcuchu dostaw poprzez wprowadzenie art. 11. ust 1, dającego możliwość złożenia zawiadomienia o nieuczciwych praktykach każdemu przedsiębiorcy, który podejrzewa stosowanie wobec niego nieuczciwych praktyk, oraz art. 9. ust. 1 stanowiącego, iż postępowanie w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową wszczynają się z urzędu. Spełnia to funkcję ochronną dla podmiotu poszkodowanego poprzez możliwie jak najszersze wyeliminowanie możliwości jego identyfikacji poprzez stronę, z którą łączy go stosunek obligacyjny.

Warto podkreślić, że działania instytucji unijnych oraz państwowych zmierzające do wzmocnienia ochrony uczestników rynku mają pozytywny wpływ na podejmowanie odpowiednich czynności przez podmioty posiadające większą siłę rynkową. Zwiększona świadomość przedsiębiorców stała się

⁷ Druk sejmowy nr 790: Uzasadnienie projektu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, s. 8.

⁸ Zielona Księga w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu dostaw produktów spożywczych i niespożywczych między przedsiębiorstwami, s. 8.

⁹ Uzasadnienie projektu „Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/633 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych, s. 2

kwantyfikatorem do wprowadzania odpowiednich rozwiązań pozwalających na wyeliminowanie nieuczciwych praktyk. Przykładem są chociażby podejmowane przez sieci handlowe próby ustanawiania instrumentów chroniących podmioty przed nieuczciwymi praktykami handlowymi – przygotowano projekt Kodeksu Dobrych Praktyk Handlowych, w którym został określony m.in. jego zakres podmiotowy, warunki płatnicze, zasady sprzedaży pod marką własną odbiorcy, mechanizmy z zakresu logistyki etc.¹⁰ Kodeks został podjęty do konsultacji przez Polską Organizację Handlu i Dystrybucji, jednak nigdy nie został przyjęty¹¹. Sieci handlowe przygotowały w odpowiedzi projekt SCI (Supply Chain Initiative), w którym zawarły m.in., tzw. 10 zasad dobrych praktyk, jakimi kierują się w relacjach ze swoimi kontrahentami¹². W myśl zapisów SCI sieci handlowe do nich należące zobowiązały się do przestrzegania wszelkich zasad dobrych praktyk w stosunkach handlowych ze swoimi partnerami gospodarczymi.

6. Ochrona dobrych obyczajów

Istotną część ustawy o przewadze kontraktowej stanowi klauzula generalna zawarta w art. 7. ust. 2, która wskazuje, że praktyki podmiotu objętego ustawą uznaje się za nieuczciwe w sytuacji, gdy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i zagrażają istotnemu interesowi drugiej strony albo interes taki naruszają. Choć ustawodawca nie wskazał literalnie ochrony dobrych obyczajów jako celu ustawy, to w jej w uzasadnieniu wyraźnie podkreślił, że jej celem jest „wyeliminowanie z łańcucha dostaw surowców rolnych i żywności stosowania nieuczciwych praktyk handlowych”¹³. W dalszej części uzasadnienia zostało wskazane, że „projektowana ustawa zakazuje nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej nabywcy względem dostawcy oraz dostawcy względem nabywcy. Określa, że wykorzystywanie przewagi kontraktowej przez nabywcę albo dostawcę jest nieuczciwe, jeżeli jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i zagraża lub narusza istotny interes drugiej strony”¹⁴. Widoczne jest zatem, że pojęcia te zostały ściśle ze sobą związane. Stąd też należało uznać w sposób naturalny ochronę dobrych obyczajów jako jeden z celów ustawy przewagowej. Zarówno istotny interes drugiej strony, jak i naruszenie dobre-

¹⁰ Kodeks Dobrych Praktyk Handlowych (Projekt: 7.05.2010 r.).

¹¹ <http://www.dlahandlu.pl/detal-hurt/wiadomosci/kodeks-dobrych-praktyk-sieci-handlowych-budzi-kontrowersje,6398.html> [dostęp: 4.10.2019].

¹² <http://www.supplychaininitiative.eu/pl/prezentacja-projektu-supply-chain-initiative> [dostęp: 4.10.2019].

¹³ Druk sejmowy nr 790..., *op. cit.*, s.1.

¹⁴ *Ibidem*, s. 6.

go obyczaju są pojęciami wysoce nieostrymi. W przepisach ustawy brakuje zapisów, które w jasny sposób wskazywałyby granice „istotności” naruszanego interesu¹⁵. Ta nieostrość może wywoływać wiele wątpliwości interpretacyjnych zarówno po stronie organów stosujących prawo, jak również po stronie podmiotów, których ono dotyczy. W tym przypadku ustawa posiada istotną lukę, która w mojej ocenie powinna zostać wypełniona przepisem wyjaśniającym w sposób konkretny, co należy rozumieć przez termin „istotnego interesu”. W odmienny sposób trzeba jednak spojrzeć na pojęcie „dobrych obyczajów”, których nie da się wskazać poprzez wprowadzenie zamkniętego katalogu zachowań przedsiębiorcy.

Istotą klauzuli generalnej jest jej ogólny charakter, dlatego mogą pojawić się znaczne trudności definicyjne w tym zakresie. Badając pojęcie dobrego obyczaju winno się zatem kierować również kryteriami pozaprawnymi – taka regulacja stanowi przeniesienie istotnej części kompetencji przy ocenie nieuczciwości na organ administracyjny¹⁶. UOKiK wskazał, że za wyznacznik uznania praktyki za zgodną z dobrym obyczajem można uznać kryterium ekonomiczno-funkcjonalne. Oznacza to, że organ administracyjny powinien każdorazowo „przewidywać” skutki dokonywania danej praktyki, przy uwzględnieniu wszystkich aspektów zarówno prawnych, jak i gospodarczych. W ocenie Prezesa UOKiK pojęcie dobrych obyczajów powinno uwzględniać wartości moralne i ekonomiczne istniejące w społeczeństwie, ale musi również odzwierciedlać zasady zawarte w dokumentach instytucji europejskich. Ponadto jako praktyki naruszające dobre obyczaje UOKiK wskazał wszelkie działania prowadzące do naruszenia „rzetelnego i niezafałszowanego współzawodnictwa”¹⁷ (wykorzystywanie niewiedzy kontrahentów, działania dezinformacyjne, wprowadzenie w błąd dostawcy).

Zasadnicze znaczenie przy dokonywaniu wykładni nieuczciwości podmiotów w sektorze rolno-spożywczym ma wykazanie, że przy danym stanie faktycznym oprócz rzeczywistego naruszenia zaszła również sprzeczność z dobrymi obyczajami. Zatem aby móc uznać, że zachowanie partnera handlowego podlega przepisom ustawy, musi również dojść do naruszenia klauzuli generalnej z art. 7 ust. 2. Dopiero takie wykorzystywanie przewagi kontraktowej będzie można zakwalifikować jako naruszenie przepisów prawa, które

¹⁵ K. Kohutek, *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Komentarz Lex do art. 7 ust. 2, Lex/el 2017.*

¹⁶ Decyzja Prezesa UOKiK z dnia 20 maja 2019 r. w sprawie Döhler sp. z o.o. Decyzja nr RBG – 9/2019, s. 17.

¹⁷ Decyzja Prezesa UOKiK z dnia 1 października 2019 r. w sprawie T.B. Fruit Polska sp. z o.o. S.K.A. Decyzja nr RBG - 15/2019, s. 28.

będzie sankcjonowane omawianymi regulacjami¹⁸. Choć samo naruszenie dobrych obyczajów nie świadczy o zaistnieniu stanu faktycznego i prawnego podlegającego ustawie o przewadze kontraktowej, to należy uznać, że takie naruszenie może wskazywać na dopuszczenie się nieuczciwej praktyki.

Wprowadzenie klauzuli generalnej w sektorze rolno-spożywczym wprowadza niepewność prawa, jednak już z samej natury dobrych obyczajów wynika, iż niemożliwe jest sprecyzowanie tego pojęcia w zamkniętym katalogu zachowań przedsiębiorców. Ochrona procesów gospodarczych i podmiotów uczestniczących w rynku nie może być opóźniona w stosunku do zachodzących zmian ekonomicznych. Zatem klauzula dobrych obyczajów w kształcie przyjętym przez ustawodawcę ma szczególne znaczenie w przypadku stosowania nieuczciwych praktyk przez przedsiębiorców, gdyż dynamika zmian na tym gruncie może być stosunkowo duża. Zasadniczym celem klauzuli generalnej z art. 7 ust. 2 wydaje się więc zapewnienie ochrony partnerów handlowych o słabszym potencjale ekonomicznym oraz elastyczność przepisów ustawy wobec zachodzących z czasem przeobrażeń na rynku. W tym kontekście wprowadzenie jednoznacznej ustawowej definicji, pozwalającej na precyzyjne określenie, co można zaklasyfikować do dobrych obyczajów, jest nie tylko niepożądane, ale także niemożliwe. Takie podejście do pojęcia dobrych obyczajów da się zauważyć również na gruncie innych ustaw, np. w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym czy ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Dopiero wypracowany w tym zakresie dorobek orzeczniczy oraz doktrynalny wskazał kierunek wykładni tego pojęcia w konkretnych przypadkach. Podobnie powinno się stać również w przypadku ustawy o nieuczciwym wykorzystaniu przewagi kontraktowej, w której z uwagi na specyfikę rynku w łańcuchu dostaw rolno-spożywczych wiodącą rolę we wskazaniu katalogu praktyk sprzecznych z dobrymi obyczajami będzie posiadało orzecznictwo. Z uwagi na specyficzne cele ustawy przewagowej nie jest zarazem wskazane automatyczne stosowanie rozwiązań (w tym wykładni) z innych ustaw (np. ekonomiczno-funkcjonalne pojmowanie klauzuli dobrych obyczajów w przypadku ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji)¹⁹.

Dokonując analizy, czy doszło do naruszenia generalnego zakazu z art. 7 ust. 2 u.p.n.w.p.k., powinno się brać pod uwagę odmiennosc stosunków obligacyjnych w poszczególnych działach sektora rolno-spożywczego. Należy bowiem uwzględnić różnorodność działalności prowadzonych przez dostawców

¹⁸ K. Kohutek, *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Komentarz Lex do art. 7 ust. 28*, Lex/el 2017.

¹⁹ *Idem*, *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Komentarz Lex do art. 7 ust. 2, op. cit.*

oraz producentów rolnych w całej branży żywnościowej. Ta heterogeniczność i specyfika zachodzących relacji pomiędzy uczestnikami łańcucha dostaw sprawia, że w konkretnym przypadku dobre obyczaje mogą przejawiać się w odrębny sposób. W konsekwencji pojawia się konieczność indywidualnego podejścia do każdej sprawy oraz wzięcia pod uwagę całego stanu faktycznego i prawnego dotyczącego kontraktacji.

W decyzji w sprawie Cykoria S.A. Prezes UOKiK podniósł, iż za dobry obyczaj uznaje się „[...] zachowanie kontraktującego, który dysponuje silniejszą pozycją, zmierzające do umożliwienia dostawcy wykonania umowy i dostarczenia przedmiotu umowy, nie powodując po jego stronie nadmiernej trudności, które wpływają na prowadzone przez dostawcę gospodarstwo przy jednoczesnym zapewnieniu równomierności dostaw od wszystkich dostawców. Dobrym obyczajem jest także równomierny rozkład ryzyka stron wynikającego z zawartej umowy”. Wobec powyższego za zgodne z dobrym obyczajem należałoby uznać takie działania przedsiębiorcy posiadającego przewagę w kontraktowaniu, które dają możliwość pełnej realizacji zobowiązania przez wszystkie strony stosunku obligacyjnego. Taka konstatacja może wydawać się wątpliwa z uwagi na to, że w wielu umowach handlowych rozkład ryzyka jest w istocie nierównomierny a przy tym uznawany za dopuszczalny. Jednakże w przypadku spraw objętych ustawą przewagową należałoby dodatkowo uwzględnić specyfikę sektora rolno-spożywczego. Warto się zatem zastanowić nad znaczeniem równomiernego rozkładu ryzyka w umowach kontraktacji. Konieczne zdaje się również zastosowanie obiektywnego miernika pozwalającego stwierdzić, czy przy danym stanie faktycznym zachodzi owa równomierność. Mając na uwadze swoistość łańcucha dostaw żywności, egzemplifikacji terminu rozkładu ryzyka należałoby upatrywać przede wszystkim w proporcjonalności odbioru produktów przez podmiot posiadający przewagę kontraktową wobec wszystkich jego kontrahentów w zbliżonych odstępach czasu.

W pierwszej decyzji nakładającej karę pieniężną w sprawie T.B. Fruit Polska sp. z o.o. S.K.A jako dobry obyczaj wskazane natomiast zostało terminowe spełnianie zobowiązań pieniężnych²⁰. Oznacza to, że praktyką sprzeczną z dobrym obyczajem będą również działania podmiotu opóźniające początek biegu terminu płatności. W myśl art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wskazuje się, że zapłata za spełnienie świadczenia powinna zostać dokonana w nieprzekraczalnym terminie 30 dni liczonym od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku.

²⁰ Decyzja Prezesa UOKiK z dnia 1 października 2019 r. w sprawie T.B. Fruit Polska sp. z o.o. S.K.A. Decyzja nr RBG – 15/2019, s. 29.

Taki termin będzie więc dotyczył transakcji dokonywanych w ramach sektora rolno-spożywczego. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach strony transakcji handlowej mogą ustalić termin zapłaty dłuższy niż 30 dni, pod warunkiem że ustalenie to jest obiektywnie uzasadnione właściwością lub szczególnymi elementami umowy, a termin ten nie przekracza 60 dni (art. 8 ust. 3 ustawy o terminach płatności). W sprawie T.B. Fruit Polska sp. z o.o. S.K.A. naruszenia w tym zakresie stały się podstawą do nałożenia maksymalnej kary finansowej przez UOKiK na przedsiębiorstwo.

W ocenie Prezesa UOKiK powinno się zatem zwrócić uwagę, czy przedsiębiorstwo o wyższym potencjale ekonomicznym poprzez dokonywane czynności nie utrudnia w jakikolwiek sposób swoim kontrahentom spełnienia ciążącego na nich świadczenia. Należy zauważyć, iż na ocenę o dokonaniu naruszenia klauzuli generalnej z art. 7 ust. 2 miał wpływ tzw. „aspekt ilościowy”. Podobnie jak w przypadku wykładni interesu publicznego, gdzie zostało podkreślone, iż praktyka Cykoria S.A. dotyczy szerszego kręgu podmiotów, tak też w przypadku naruszenia dobrego obyczaju zostało wskazane szczególne znaczenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka wobec wszystkich dostawców spółki. Organ administracyjny uznał za niezgodne z dobrym obyczajem ryzyko nierównego traktowania części dostawców przez podmiot gospodarczy o większej sile ekonomicznej w przypadku ustalania harmonogramu dostaw. Prezes UOKiK uznał, że naruszeniem klauzuli generalnej jest sam sposób wyznaczania terminów dostaw, według którego producent miał obowiązek dostarczyć produkt najpóźniej 3 dni od dnia, w którym został wezwany do spełnienia świadczenia. Dostawcy musieli podporządkować całą swoją produkcję pod wymagania jednego nabywcy, gdyż w momencie wezwania do spełnienia świadczenia mieli stosunkowo krótki termin na wykonanie zobowiązania, co wiązało się z natychmiastowym zaprzestaniem dotychczasowych czynności przez producentów rolnych w celu zaspokojenia łączącego ich stosunku obligacyjnego. Czas ten został wydłużony decyzją zobowiązującą do 7 dni roboczych. Zdaniem Prezesa UOKiK niezgodna z dobrym obyczajem jest także możliwość arbitralnego decydowania o kolejności dostaw i potencjalnego odsunięcia części partnerów handlowych, by dokonać zobowiązania w późniejszym czasie²¹, mogłaby zajść sytuacja, w której część partnerów handlowych odbiorcy mogłaby zostać wezwana do spełnienia świadczenia dopiero w okresie zimowym, a tym samym odniosłaby poważniejsze straty od podmiotów, które byłyby wskazane w pierwszej kolejności do wykonania zobowiązania. Wobec tego mogłoby wydawać się uzasadnione uznanie, że nierównomierne rozłożenie ryzyka jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Można jednak zasta-

²¹ Decyzja z dnia 5 marca 2018 r. w sprawie Cykoria S.A., s. 15. Decyzja nr RBG – 3/2018.

nowić się, czy istnieją jakieś kryteria pozwalające na ocenę, kiedy w rzeczywistości zachodzi owa sprzeczność i czy w każdej sytuacji ryzyko powinno być niwelowane do minimum. O ile bowiem warunki umowy, polegające na braku proporcjonalności skupu, faktycznie mogą powodować pomniejszenie płynności finansowej dostawcy, o tyle może dojść do sytuacji, w której chroniony będzie podmiot gospodarczy, który jest zwyczajnie nieporadny i nieprofesjonalny²². W praktyce może być tak, że ochronie będzie podlegał producent, który jedynie wskutek swojego niedbalstwa nie ma zdywersyfikowanych źródeł finansowania. Wydaje się jednak, że w przypadku niesprawiedliwego przeniesienia ryzyka na jeden albo kilka podmiotów takie spojrzenie byłoby niestuszne. Nie można przecież zapominać, że towary produkowane w obrębie sektora rolno-spożywczego charakteryzują się określonym (z reguły krótkim) terminem trwałości i z upływem czasu ulegają zepsuciu. Warunki atmosferyczne panujące w okresie jesienno-zimowym nie sprzyjają utrzymaniu odpowiedniej jakości produktów rolnych do czasu ich odbioru. Dalece krzywdząca dla producenta rolnego byłaby zatem odmowa przyjęcia płoń ze względu na zepsucie produktu wynikające z późnego odbioru towaru w sytuacji, gdy pozostali dostawcy takich kosztów nie ponieśli. Może dojść do sytuacji, w której jeden z producentów rolnych zostałby zmuszony do realizacji swojego zobowiązania w okresie zimowym, podczas gdy reszta stron wykonałaby znaczną część świadczenia w cyklu jesiennym, co istotnie przyczyniłoby się do zdeprecjonowania zysku tego pierwszego.

Nie powinno być zatem zaskoczeniem, iż podział ryzyka pomiędzy wszystkie podmioty został zaakcentowany również przez Komisję Europejską w stosownej dyrektywie²³. Ma to zasadnicze znaczenie dla zapewnienia uczciwej konkurencji w sektorze rolno-spożywczym, a także dla ogólnej poprawy efektywności całego łańcucha dostaw. Podniesiono również, że za niedozwoloną praktykę uznaje się anulowanie zamówienia w krótkim czasie w przypadku łatwo psujących się produktów, gdyż powoduje to utratę dochodu przez podmiot o niższej sile negocjacyjnej²⁴. Można odnaleźć pewną analogię w uzasadnieniu decyzji w sprawie Cykoria S.A., w której podkreślone zostało, iż nieuczciwe są postanowienia wzorca umowy pozwalające na odrzucenie przez

²² K. Kohutek, *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Komentarz Lex do art. 7 ust. 1, Lex/el 2017.*

²³ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/633 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych, s. L 111/61.

²⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/633 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych, s. L 111/67.

spółkę części surowca z uwagi na jakość produktu przy jednoczesnym braku rozkładu ryzyka na wszystkich dostawców określonego produktu²⁵. Docho-
dziło bowiem do sytuacji, w których towar był odbierany od części producen-
tów częściej i w większych ilościach, podczas gdy inni dostawcy byli zmusze-
ni do dłuższego oczekiwania na możliwość realizacji swojego zobowiązania.
W tym przypadku należy przyznać słuszność decyzji Prezesa UOKiK o rozło-
żeniu ryzyka na wszystkie strony, z którymi spółka zawarła umowę. Choć
prowadzenie działalności gospodarczej zawsze będzie charakteryzowało się
występowaniem elementu ryzyka i przedsiębiorcy muszą się z tym liczyć jako
podmioty uczestniczące w rynku gospodarczym, to jednak nieuzasadnione
jest przeniesienie kosztów jedynie na wąską grupę kontrahentów. Zasadnicze
znaczenie powinno zatem mieć ustalenie, czy doszło do nadmiernego ob-
ciążenia nim któregośkolwiek z podmiotów łańcucha dostaw²⁶. Kierując się
kryteriami etyczno-moralnymi, można zatem stwierdzić, że uznanie nierów-
nomiernego rozkładu ryzyka w sprawie Cykoria S.A. za działania sprzeczne
z dobrymi obyczajami wydaje się uzasadnione.

Podsumowanie

Bez wątpienia realizacja ustawowych założeń będzie zwiększała ochronę pod-
miotów i ograniczała zjawisko tzw. agresywnej gry rynkowej. Ocena general-
na celów opisywanej ustawy pozwala na stwierdzenie, że pomimo istnienia
różnic w ich konstrukcyjnych założeniach wykazują one spójność. Niewąt-
pliwie będą zachodziły sytuacje, w których realizacja jednego z celów ustawy
będzie wypełnieniem innego. Analiza opisywanej regulacji daje podstawy do
stwierdzenia, że choć nie wszystkie cele ustawy opisane w artykule wzajemnie
się przenikają, to na pewno ze sobą nie kolidują. Co więcej – pewne rozwią-
zania zastosowane przez prawodawcę wykazują znaczną zbieżność i wzajemnie
się uzupełniają.

Po pierwsze, sformułowany przez ustawodawcę cel nadrzędny, jakim jest
eliminacja nieuczciwych praktyk w sektorze rolno-spożywczym, został ści-
śle sprzężony z pozostałymi jej założeniami. Przykładem jest związanie przez
prawodawcę nieuczciwości praktyki podmiotu gospodarczego z naruszeniem
klauzuli dobrego obyczaju. Redakcja przepisu zawartego w art. 7 ust. 2 usta-
wy jasno wskazuje, że oba kryteria są ze sobą związane, a prawodawca bezpo-
średnio uzależnił uczciwość działań podmiotu gospodarczego od ich zgodno-
ści z dobrymi obyczajami. Ponadto eliminacja nieuczciwych praktyk stanowi

²⁵ Decyzja z dnia 5 marca 2018 r. w sprawie Cykoria S.A., s. 16.

²⁶ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 7 czerwca 2016 r. w sprawie nieuczciwych prak-
tyk handlowych w łańcuchu dostaw żywności (2015/2065[INI]), s. 16.

wypełnienie pozostałych celów gospodarczych, które realizuje ustawa, takich jak ochrona interesu publicznego czy przywrócenie właściwych relacji pomiędzy podmiotami uczestniczącymi w łańcuchu dostaw. Bez wątplenia usunięcie z sektora rolno-spożywczego czynów nieuczciwych w szerokim zakresie służy użytkownikom rynku.

Po drugie, dokładna analiza ustawy nasuwa również spostrzeżenie, że ustawowy cel zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego stanowi przejaw realizacji ochrony interesu publicznego. Na taką ocenę pozwala m.in. stwierdzenie ustawodawcy, że zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego jest „podstawowym obowiązkiem każdego państwa”, czym został podkreślony ogólnospołeczny charakter problematyki. Wydaje się zatem słuszną konstatacją, iż bezpieczeństwo żywnościowe stanowi rodzaj interesu publicznego. W podobny sposób należałoby ocenić także poprawę funkcjonowania rynku produktów rolnych.

Wreszcie wypełnieniem klauzuli dobrego obyczaju wydaje się uczciwe postępowanie przedsiębiorców o silniejszym potencjale ekonomicznym wobec słabszych uczestników rynku. Zjawiskiem szczególnie pożądanym na rynku są takie działania przedsiębiorcy posiadającego przewagę, które nie sprawiają trudności w realizacji zobowiązań przez ich partnerów handlowych. Taka sytuacja w strukturach rynku poprawia efektywność jego uczestników i pozwala na przewidywanie skutków zachodzących procesów.

Moja ocena przyjętych przez ustawodawcę celów jest pozytywna, ponieważ służą one w istocie realizacji celu nadrzędnego, jakim jest eliminacja nieuczciwych praktyk handlowych. Wprowadzenie szczegółowych przepisów regulujących procesy zachodzące w branży rolno-spożywczej ma znaczenie szczególne w systemie prawa polskiego, gdyż pośrednio ingeruje w relacje handlowe pomiędzy uczestnikami rynku. Chociaż przepisy ustawy nadają w tym zakresie szerokie kompetencje organowi administracyjnemu, to podjęte dotychczas działania Prezesa UOKiK należy uznać za zrównoważone: w większości wysłano do przedsiębiorców jedynie wezwania. Jak dotąd została wydana tylko jedna decyzja nakładająca karę pieniężną, w pozostałych sprawach nie było konieczności podejmowania dalszych środków o charakterze prewencyjnym. Tak więc w toku czynności podjętych przez UOKiK zostały dotychczas wydane tylko trzy decyzje zobowiązujące i jedna decyzja nakładająca karę pieniężną. Niezależnie więc od pojawiających się wątpliwości w zakresie wykładni samej ustawy, z uwagi na cele wprowadzonych przepisów trudno nie przyznać słuszności podjętym przez organ czynnościom. Przypomnieć należy, że konieczność ochrony słabszych uczestników łańcucha dostaw została podkreślona nie tylko na poziomie krajowym, ale również unijnym.

Tym samym przez wprowadzenie ustawy przewagowej został także spełniony postulat Komisji Europejskiej co do minimalnej harmonizacji przepisów dotyczących nieuczciwych praktyk handlowych z ustawodawstwem innych państw członkowskich.

Bibliografia

- Bundeskartellamt, *Untersagung des Erwerbs der Filialen von Kaiser's Tengelmann durch Edeka*, 6.07.2015; https://www.bundeskartellamt.de/SharedDocs/Entscheidung/DE/Fallberichte/Fusionskontrolle/2015/B2-96-14.pdf?__blob=publicationFile&v=5 (dostęp: 3.04.2019).
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2019/633 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych.
- Grzelak A., Pająk K., *Nowe trendy w metodologii nauk ekonomicznych*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010.
- Kohutek K., *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Komentarz*, Lex/el 2017.
- Kohutek K., Sieradzka M., *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014.
- Łyszczarz W., *Zwalczanie nadużywania przewagi kontraktowej w handlu detalicznym produktami spożywczymi w Niemczech – przegląd*, „internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2017, nr 6; <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a47eb346-6f94-48cc-8cd9-f30868a895d5> [dostęp: 3.04.2019].
- Moisejevas R., Mikelėnas V., Zaščurinskaitė R., *Lithuania*, [w:] *Legislation Covering Business-to-business Unfair Trading Practices in the Food Supply Chain in Central and Eastern European Countries*, eds. A. Piszcz, D. Wolski, University of Warsaw Faculty of Management Press, Warsaw 2019.
- Namysłowska M., Piszcz A., *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Pinkalski Z., *Podmiotowy zakres zastosowania ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi – analiza krytyczna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2018, z. 4.
- Piszcz A., *The EU 2018 Draft Directive on UTPs in B2b Food Supply Chains and the Polish 2016 Act on Combating the Unfair Use of Superior Bargaining Power in the Trade in Agricultural and Food Product*, “Yearbook of Antitrust and Regulatory Studies” 2018, Vol. 11.
- Przewaga kontraktowa w pytaniach i odpowiedziach*, 20.06.2017, UOKiK, https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=13248 [dostęp: 2.04.2019].
- Sadowski Z., *Podstawowe założenia strategii rozwoju Polski*, „Ekonomista” 1993, nr 2.
- Sroczyński J., *Ustawa o przewadze kontraktowej: pierwsze refleksje i kontrowersje*, [w:] *Wyzwania dla ochrony konkurencji i regulacji rynku. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Skocznemu*, red. M. Bernatt, M. Namysłowska, A. Jurkowska-Gomułka, A. Piszcz, C.H. Beck, Warszawa 2017.

Sugden R., *The Economics of Rights, Cooperation and Welfare*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2005.

Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi z dnia 15 grudnia 2016 r., art. 1.

Zaremba M., *Ochrona małych i średnich przedsiębiorców przed eksploatacją ze strony dużych podmiotów rynkowych (relacja B2b)*, <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-ff490ee9-045f-4d99-bf25-805ec6bfdee2> [dostęp: 15.09.2019].

Zdyb M., *Prawny interes jednostki w sferze materialnego prawa administracyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1991.

Abstract

Act on Counteracting Unfair Use of Contractual Advantage in the Trade in Agricultural and Food Products: Diversity or Uniformity of the Objectives of its Adoption?

In the article follow-up considered the issue of the purpose of the Act of 15 December 2016 on prevention of the unfair misuse of competitive advantage in the trade in agricultural and food products has been described. Similarly to the first part of the article was taken attempts to answer the query concerning the cohesion of those purposes, complementarity and the conflict in their structural assumptions. In the article discusses other purposes of adopting the act, such as improving the functioning of the market and protecting its weaker participants against dishonest practices, as well as protection of good manners. The emergence of practical examples of the application of the Act in the form of jurisprudence of administrative authorities has allowed for subsequent assessment if the presented purposes are the ones which are implemented in the process of executing the law. In addition, the author has developed considerations related to the interpretation of the basic assumptions implemented in the Polish legislation in comparison with EU legislation. In the summary of the article conclusions and the final evaluation of the purposes of the legislature were presented.

Key words: unfair misuse of competitive advantage, contractual advantage, food supply chain, cultivation contract, the uneven distribution of risk, the food supplier, SME, trade network

Streszczenie

Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej: różnorodność czy jednolitość jej celów?

W niniejszym opracowaniu zawarto kontynuację rozważań na temat celów ustawy z 15.12.2016 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystaniu przewagi kontaktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Analogicznie do pierwszej części artykułu podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o spójność tych celów, komplementar-

ność oraz kolizje w ich strukturalnych założeniach. W opracowaniu zostały omówione pozostałe cele uchwalenia ustawy, takie jak poprawa funkcjonowania rynku, ochrona jego słabszych uczestników przed nieuczciwymi praktykami, a także ochrona dobrych obyczajów. Pojawienie się praktycznych przykładów zastosowania ustawy w postaci orzecznictwa organów administracyjnych pozwoliło na dokonanie późniejszej oceny, czy deklarowane przez prawodawcę cele są celami rzeczywistymi, realizowanymi w procesie stosowania ustawy. Ponadto autor rozwinął rozważania związane z wykładnią podstawowych założeń wprowadzonych w polskim ustawodawstwie w zestawieniu z prawodawstwem unijnym. W podsumowaniu zaprezentowano wnioski i końcową ocenę przyjętych przez ustawodawcę celów.

Słowa kluczowe: nieuczciwe praktyki rynkowe, przewaga kontraktowa, łańcuch dostaw żywności, umowa kontraktacji, równomierny rozkład ryzyka, nabywca/dostawca żywności, MŚP, sieci handlowe

Artur Ingram

doktorant, Krakowska Akademia im Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0002-4008-4398

ingram.artur@gmail.com

Bloger jako przedsiębiorca w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Wprowadzenie

Wzrost wpływu internetu, przejawiający się m.in. rosnącą popularnością rozmaitych typów stron oraz form przekazu – w tym blogów, oddziałuje również na życie gospodarcze zarówno w Polsce, jak i na świecie. Tematyka blogów niejednokrotnie była przedmiotem analizy w poszczególnych opracowaniach prawnych, jednak nie podlegała szerszej analizie w zakresie rozważań dotyczących zwalczania nieuczciwej konkurencji. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r.¹ reguluje kwestie związane z zapobieganiem powstawania oraz zwalczaniem już istniejącej nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej. Celem głównym ustawy jest m.in. ochrona wartości w postaci uczciwej konkurencji poprzez ochronę interesu publicznego, przedsiębiorców oraz klientów, do których zaliczamy także konsumentów. Warto zaznaczyć, że ochrona konsumentów co do zasady ma znaczenie pośrednie. Pomimo że ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów² w pewnym zakresie charakteryzuje zbieżność celów, które jej przyświecają, to zważywszy na szeroki zakres podmiotowy oraz przedmiotowy, a także docelową ochronę konkurencji w ramach działalności gospodarczej, rozważania niniejszego artykułu związane z blogami i blogerami zostały oparte na ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

¹ Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. z 2019 r. poz. 1649.

² Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, Dz.U. z 2019 r. poz. 1667.

Blogi i blogerzy oraz ich udział w obrocie gospodarczym

Blogerzy nie istnieliby bez dzienników internetowych (sieciowych), tj. tzw. blogów, których początek sięga powstania internetu i które tak jak internet podlegają ciągłej ewolucji. Samo oznaczenie blogów uległo zmianom na przestrzeni lat. W pierwszej połowie lat 90 XX w. wyrażenie „weblog” było używane przez administratorów serwerów i oznaczało listę osób, które odwiedziły daną stronę internetową. W grudniu 1997 r. Jorn Barger w tytule swojej strony internetowej użył wyrażenia „dziennik sieciowy” – „Robot Wisdom: A Weblog by Jorn Barger”. Częstka „we-” po raz pierwszy została usunięta ze słowa „weblog” przez Petera Merholza w 1999 r. Od tego czasu wyrażenie „blog” powszechnie określa dzienniki internetowe³. Osoba prowadząca blog (blogger) umieszcza na swojej stronie internetowej treści, które chce przekazać w formie zgodnej z przyjętymi założeniami. Treści na blogach prezentowane są trojako: poprzez tekst, zdjęcia lub filmy. W praktyce najczęściej spotykamy się z blogami tekstowymi z dodatkiem zdjęć lub oraz wideoblogami (vlogami), na których autor posługuje się tylko materiałami wideo⁴. Całość materiałów oraz treści zamieszczanych \ na blogach określana jest mianem blogosfery (ang. *blogosphere*)⁵. Blogi najczęściej tworzą osoby, które chcą podzielić się swoimi przemyśleniami, doświadczeniami bądź opiniami, jednak blogi są również prowadzone przez podmioty profesjonalne, którym służą jako narzędzie do promowania swojej działalności⁶. W niektórych przypadkach prowadzenie bloga może przerodzić się w zajęcie dające wymierne korzyści finansowe; takie możliwości zarobku mogą być bezpośrednio związane z prowadzeniem bloga, m.in. poprzez reklamy, programy partnerskie lub płatne subskrypcje, bądź pośrednio – przez możliwość nawiązania współpracy z innymi podmiotami. Efektem takiego porozumienia może być stworzenie określonego materiału przeznaczonego na bloga, opartego np. na recenzji produktu czy usługi bądź propagowaniu pewnych pożądanych zachowań.

³ Szerzej na ten temat: J. Walker Rettberg, *Blogowanie*, przeł. M. Szczubiałka, PWN, Warszawa 2012, s. 45.

⁴ Blogi opierające się na materiałach wideo co do zasady mogą być oparte na dwóch formach. Pierwszą jest stworzenie własnego kanału na portalu umożliwiającym gromadzenie plików wideo (youtube.com, vimeo.com). Drugą, rzadszą, formą jest stworzenie strony internetowej, na której umieszczane są materiały wideo.

⁵ Zob. definicję *Merriam-Webster An Encyclopedia Britannica Company*, <http://merriam-webster.com> [dostęp: 29.11.2019].

⁶ M.in.: blog Kompanii Piwowarskiej – BeerLovers (www.beerlovers.pl); blog firmy ubezpieczeniowej AXA (www.smartdriver.pl); blog centrum handlowego „Dom Mody Klif” (klif.pl). Popularnym firmowym wideoblogiem jest utworzony na portalu YouTube.com blog firmy Lidl: [KuchniaLidla.pl \(www.youtube.com/user/LidlPolskaPL\)](http://www.youtube.com/user/LidlPolskaPL) – aktualnie subskrybowany przez 337 tys. osób.

Innym skutkiem podjętej współpracy może być nawiązanie stosunku pracy bądź zawarcie umowy cywilnoprawnej.

Niektórzy blogerzy biorą znaczący udział w obrocie gospodarczym, w szczególności w segmencie reklam oraz usług. Przejawia się to głównie we współpracy z podmiotami profesjonalnymi poprzez tworzenie bądź udział w kampaniach reklamowych, przykładem są m.in.⁷: kampania firmy Coca-Cola HBC Polska, w ramach której na firmowe puszki trafiły fotografie znanych polskich blogerów⁸, współpraca blogerki modowej Jessiki Mercedes z marką Pandora⁹ czy kooperacja blogera Michała Szafrąńskiego (blog „Jak oszczędzać pieniądze”) z firmą MasterCard¹⁰. Przy takim udziale blogerów w funkcjonowaniu rynku zasadne jest podjęcie głębszej analizy na temat statusu blogera jako podmiotu uczestniczącego w obrocie gospodarczym oraz możliwości potwierdzenia bądź odrzucenia następującej hipotezy: czy bloger może być przedsiębiorcą w ramach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji? Rozważania te związane są z gwałtownym wzrostem popularności blogerów i ich udziałem w życiu publicznym – zasięg najpopularniejszych blogerów oraz wideoblogerów liczony jest w milionach odbiorców. Aktualnie w Polsce blisko siedemdziesięciu wideoblogerów posiada ponad milion subskrypcji swojego kanału w serwisie YouTube.com. Systematycznie aktualizowany ranking polskich kanałów w serwisie YouTube.com można znaleźć na stronie APYnews¹¹: ideoblogger Karol Gązwa, występujący pod pseudonimem (nickiem) „Blówek”, posiadający konto o nazwie MinecraftBlow¹², może poszczycić się wśród polskich blogerów największą liczbą subskrypcji wynoszącą ponad 4 mln osób, a blog technologiczny Antyweb¹³, aktualnie tworzony przez grupę osób, posiada oglądalność na poziomie 5 mln wyświetleń mie-

⁷ Zob. także: *50 kampanii z udziałem digital influencerów, które zawładnęły blogosferą*, WhitePress, <https://www.whitepress.pl/baza-wiedzy/434/50-kampanii-z-udzialem-digital-influencerow-ktore-zawladnely-blogosfera> [dostęp: 29.11.2019]; *Kampania reklamowa z blogerami – najlepsze przykłady*, Poradnik Przedsiębiorcy, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-kampania-reklamowa-z-blogerami-najlepsze-przyklady> [dostęp: 29.11.2019].

⁸ U. Szymczyk, *Fotografie gwiazd Internetu trafiły na puszkę Coca-Cola*, Coca-Cola Polska <https://www.cocacola.com.pl/historie/fotografie-gwiazd-internetu-trafily-na-puszki-cocacola> [dostęp: 29.11.2019].

⁹ J. Mercedes, *Bangkok with Pandora*, Jemerced, <http://www.jemerced.com/bangkok-with-pandora/> [dostęp: 29.11.2019].

¹⁰ M. Szafrąński, *MasterCard – Strategiczny Partner bloga w roku 2015, Jak oszczędzać pieniądze?*, <https://jakoszczedzacpieniadze.pl/mastercard-strategiczny-partner-2015> [dostęp: 29.11.2019].

¹¹ *Ranking YouTube. Jedyny tak czytelny ranking youtube w Polsce*, APYnews, <https://apynews.pl/ranking-youtuberow> [dostęp: 29.11.2019].

¹² Blówek, <https://www.youtube.com/user/MinecraftBlow/featured> [dostęp: 29.11.2019].

¹³ Antyweb, <https://antyweb.pl/> [dostęp: 29.11.2019].

sięcznie¹⁴. Wystąpienia oraz wypowiedzi blogerów można zaobserwować nie tylko w internecie, ale również w innych mediach, np. w prasie lub telewizji¹⁵. Niektórych blogerów można określić mianem influencerów, tzn. osób, które zdobyły popularność w internecie i korzystają ze swojej sławy, wpływając na swoich widzów/czytelników, ich światopogląd oraz gust¹⁶. Działalność oraz treści publikowane w ramach blogów mogą zatem wpływać na kształtowanie opinii konsumenckich oraz społecznych. Blogerzy stali się źródłem informacji w procesie zakupowym. Według badania „B(V)LOG POWER Wpływ blogów i wideoblogów na internautów”¹⁷, przeprowadzonego w 2015 r. na zlecenie Polskiego Stowarzyszenia Blogerów i Vlogerów, dla 12% polskich internautów (próba n=977) blogi oraz wideoblogi stanowiły źródło informacji dotyczące planowanych zakupów, a dla 72% stałych odbiorców (próba n=1525) danego wideobloga treści w nim zawarte stanowiły pierwsze źródło informacji dotyczące danego produktu.

Przesłanki wskazujące na status blogera jako przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Przesłanki przewidziane w art. 2 u.z.n.k.

Kwalifikacja danego podmiotu jako przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ma kluczowe znaczenie w określeniu praw i obowiązków z niej wynikających. Odnosząc się do blogosfery, warto zaznaczyć, że nawet w przypadku braku kwalifikacji blogera jako przedsiębiorcy w rozumieniu u.z.n.k., bloger może popełnić czyn nieuczciwej konkurencji. Czynami nieuczciwej konkurencji, które nie wymagają posiadania statusu przedsiębiorcy, a które mogą zostać popełnione m.in. przy publikacjach blogowych, mogą być czyny wymienione w art. 11, 12 i 14 przedmiotowej ustawy. W przypadku spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 23 ust. 1 u.z.n.k. bloger może ponosić odpowiedzialność niezależnie od posiadania statusu przedsiębiorcy. Analiza możliwości klasyfikacji blogera jako przedsiębiorcy w rozumieniu tejże ustawy oparta musi zostać na art. 2 u.z.n.k., w którym ustawodawca wprowadził definicję podmiotów rozumianych jako

¹⁴ SimilarWeb, <https://www.similarweb.com/website/antyweb.pl> [dostęp: 29.11.2020].

¹⁵ M.in. w telewizjach: <https://pytanienasniedanie.tvp.pl/23756316/najbardziej-wplywowi-blogerzy-w-polsce> [dostęp: 29.11.2019]; <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/nowa-misja-jessici-mercedes-urzadzanie-mieszkania,250005.html> [dostęp: 29.11.2019].

¹⁶ *Influencer* [hasło], w: *Słownik języka polskiego*, WN PWN, <https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/influencer;6368873.html> [dostęp: 29.11.2019].

¹⁷ *B(V)LOG POWER raport. Wpływ blogów i wideoblogów na internautów*, 2015, Polskie Stowarzyszenie Blogerów i Vlogerów, <https://www.slideshare.net/LozaBiznesu/blog-power-raport> [dostęp: 29.11.2019].

przedsiębiorcy. Podmiotami tymi w rozumieniu ustawy są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które, prowadząc chociażby ubocznie działalność zarobkową lub zawodową, uczestniczą w działalności gospodarczej. Należy zwrócić uwagę na fakt, że definicja przedsiębiorcy stworzona na gruncie artykułu 2 u.z.n.k. jest definicją stworzoną na potrzeby stosowania przedmiotowej ustawy¹⁸.

Janusz Szwaja oraz Agnieszka Kubiak-Cyrul trafnie zaznaczają, że na gruncie u.z.n.k. za przedsiębiorcę uważany jest każdy podmiot uczestniczący w działalności gospodarczej, prowadzący działalność zarobkowo lub zawodowo, bez względu na to, czy jest to jego działalność główna czy uboczna, oraz niezależnie od tego czy został lub nie wpisany do rejestru przedsiębiorców bądź ewidencji działalności gospodarczej, czy też wpisowi nie podlega¹⁹. W kontekście blogerów warto zaznaczyć, że uznanie za przedsiębiorcę na gruncie u.z.n.k., nie jest uzależnione od spełnienia przez podmiot faktycznie prowadzący działalność gospodarczą formalności prawnych. Powyższe znajduje potwierdzenie w linii orzeczniczej²⁰ oraz w doktrynie²¹, w związku z czym przyjmuje się, że niniejsza ustawa pojęciem „przedsiębiorcy” obejmuje nie tylko osoby będące „podmiotami gospodarczymi” w świetle odpowiednich przepisów, wpisane do rejestrów działalności gospodarczej, lecz wszystkie podmioty uczestniczące w działalności gospodarczej. Literalne brzmienie artykułu 2 u.z.n.k wprost wskazuje krąg podmiotów, które mogą być przedsiębiorcami w rozumieniu przedmiotowego przepisu – mogą być to osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej. W kontekście blogosfery zdecydowanie najpopularniejszym przypadkiem będą blogi prowadzone przez osoby fizyczne.

Dla spełnienia możliwości klasyfikacji podmiotu jako przedsiębiorcy w ramach u.z.n.k. nie jest wymagane, aby działalność tę wykonywać jako

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2003 r., II CK 161/02, OSN 2004, Nr 11, poz. 186. Szerzej na ten temat: E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 50; J. Szwaja A. Kubiak-Cyrul, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwaja, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 99; M. Kępiński, [w:] *Kodeks Cywilny, t. 1: Komentarz Art. 1 44911*, red. M. Gutowski, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 240. Janusz Szwaja oraz Agnieszka Kubiak-Cyrul wskazują, że artykuł 2 ZNKU ma charakter przepisu szczególnego w stosunku do art. 431 Kodeksu Cywilnego (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.).

¹⁹ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, op. cit.*, s. 100–101.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.3.2014 r. I CSK 364/13, Legalis; wyrok WSA w Warszawie z dnia 21.03.2006 r., VI SA/WA 2215/05.

²¹ E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 57; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, op. cit.*, s. 103.

podstawowy zakres realizowanych czynności. Dokonując analizy literalnej artykułu 2 u.z.n.k., ustawodawca wprost dopuszcza, iż możliwe jest prowadzenie działalności nawet ubocznie: obok innej głównej działalności bądź jako dodatkowa odrębna czynność. Przykładowo: poza obowiązkami, które bloger świadczy w ramach umowy o pracę, dla innego przedsiębiorcy może wykonywać czynności związane z prowadzeniem bloga. ma to szczególne znaczenie w stosunku do blogerów, dla których blog nie stanowi ich głównego źródła utrzymania.

Ustawodawca posługuje się pojęciem uczestniczenia w działalności gospodarczej, szerszym niż pojęcie podmiotu gospodarczego lub przedsiębiorcy²², obejmującym m.in. takie posunięcia, które mają wpływ na funkcjonowanie oraz wyniki innych przedsiębiorców. Według Szwai oraz Kubiak-Cyruł o uczestnictwie w obrocie gospodarczym decyduje obiektywna ocena charakteru oraz rozmiaru podejmowanych działań, nie wola danego podmiotu²³. Odnosząc się do pojęcia działalności gospodarczej, warto zaznaczyć, iż ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie posiada jej definicji, jednak w ramach polskiego ustawodawstwa została zdefiniowana m.in. w Ustawie z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, Dz.U. 2018 poz. 646 z późn. zm. Artykuł 3 ustawy stanowi, że działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Definicja zawarta w prawie przedsiębiorców w swoim literalnym brzmieniu różni się od definicji przedstawionej w uchylonej Ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. z 2018 r. poz. 398, jednak ze względu na wspólny cel obu rozważania doktrynalne na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w odniesieniu do poszczególnych przesłanek określających działalność gospodarczą należy stosować na zasadach analogii. Powyższe rozważania mogą być pomocne w uznaniu bądź nie danych zachowań jako kwalifikujących się w ramach ocenianych przesłanek.

Kolejną przesłanką określającą przedsiębiorcę jest prowadzenie działalności o charakterze zarobkowym. Jako działania zmierzające do osiągnięcia zysku wśród blogerów można zakwalifikować wszelkie czynności zmierzające do nawiązania współpracy z innymi przedsiębiorcami oraz tworzenie bądź uczestnictwo w zorganizowanych kampaniach reklamowych, a także monetyzację ruchu internetowego na swoim blogu. Monetyzacja bloga polega na osiągnięciu przychodu z tytułu wyświetlanych materiałów reklamowych bądź „kliknięć” w daną reklamę przez odbiorców bloga. Tego typu współpracę

²² Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2002 r., III CKN 777/00, dostęp: Legalis.

²³ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, op. cit.*, s.100–101.

oferują m.in. programy partnerskie typu AdSense²⁴ firmy Google czy program partnerski serwisu ceneo.pl²⁵. Prowadzenie blogów zwykle nie jest związane z ponoszeniem kosztów, jednak w niektórych przypadkach blogerzy ponoszą realne wydatki. Na takie koszty mogą składać się opłaty z hostingiem serwisu www, na którym prowadzony jest blog, zakup towarów oraz materiałów opisywanych na blogu. Przy takich kosztach możliwe jest, że pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych działań w celu uzyskania zysku profit nie zostanie osiągnięty²⁶, jednak nawet okresowe straty nie wykluczają charakteru zarobkowego działalności²⁷. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, przesłanka zarobkowego charakteru prowadzonej działalności nie musi być spełniona, by zakwalifikować określony podmiot jako przedsiębiorcę w rozumieniu artykułu 2 u.z.n.k.²⁸, jednak spełnienie takiej przesłanki może być pomocne w ustalaniu, czy dany podmiot prowadzi działalność gospodarczą.

Określenie blogera jako przedsiębiorcy w ramach u.z.n.k. nie powinno mieć zastosowania w stosunku do blogerów, którzy nie dążą do osiągnięcia zarobku. Przykładem mogą być blogi prowadzone na rzecz osób niepełnosprawnych, praw mniejszości, działalności społecznej, kulturalnej, religijnej oraz inne²⁹. Zarobkowy charakter działalności gospodarczej winno oceniać się w kontekście celu (motywu) działania, nie zaś faktycznej dochodowości (zyskowności), co podkreśla Marek Szydło³⁰. Założenie to ma zastosowanie głównie w kontekście organizacji typu non profit posiadających własne blogi. W wypadku uzyskania ewentualnych przychodów z tytułu prowadzonego bloga należy przyjąć na zasadach analogii rozważania Szydły dotyczące niezamierzonych oraz nieoczekiwanych dochodów z tytułu działalności przez organizacje non profit. Niezarobkowy charakter działalności winien być utrzy-

²⁴ Serwis reklamowy Google AdSense, https://www.google.com/adsense/start/#/?modal_active=none [dostęp: 29.11.2019].

²⁵ Program Partnerski Ceneo.pl, <https://pp.ceneo.pl/> [dostęp: 29.11.2019].

²⁶ A. Powalowski, [w:] *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej komentarz*, red. A. Powalowski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 30.

²⁷ T. Kocowski, [w:] *Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego*, t. 8, red. AR. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 147.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2003 r., II CK 161/02, OSN 2004, Nr 11, poz. 186.

²⁹ Na aprobatę zasługuje pogląd Marka Szydły, że przy założeniu braku motywu zarobkowego osoby takie nie powinny być rozumiane jako przedsiębiorcy na gruncie art. 2 ZNKU; M. Szydło, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. M. Zdyb, M. Sieradzka, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 94–95.

³⁰ M. Szydło, *Swoboda działalności gospodarczej*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 37. Por. komentarz do art. 2 SwobGospU: C. Kosikowski, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 30 i n. Pogląd ten również został wyrażony przez Szydłę w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, s. 94 i n. Zyskało to aprobatę m.in. Annę Tischner w: *System Prawa Prywatnego*, t. 15: *Prawo Konkurencji*, red. M. Kępiński, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 97.

many, skoro brak motywu zarobkowego pozostaje niezmienny, a wszystkie uzyskane dochody służyć będą finansowaniu działalności statutowej³¹.

Obok przesłanki zarobkowego charakteru ustawodawca wskazał przesłankę działalności o charakterze zawodowym. Poprzez pojęcie zawodowego charakteru należy rozumieć działania posiadające cechy zorganizowania i ciągłości wykonywania działań³², które, jak wskazują Ewa Nowińska oraz Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, wykraczają poza sfery prywatne danego podmiotu³³. Przesłanka ciągłości należy do wymiennych elementów działalności gospodarczej w definicji zawartej w ustawie o prawie przedsiębiorców. Przesłanka ta co do zasady wyklucza wszelkie działalności podejmowane przypadkowo, jednorazowo i okazjonalnie. W kontekście uznania indywidualnego podmiotu za przedsiębiorcę w rozumieniu u.z.n.k. przesłanka ciągłości prowadzenia działalności gospodarczej nie jest przesłanką konieczną do spełnienia, wystarczającym jest wykonywanie działalności w sposób sporadyczny³⁴. Przesłanka zorganizowania również została wyszczególniona w ustawie o prawie przedsiębiorców jako wypełnianie czynności zmierzających do rejestracji działalności, założenie odrębnego rachunku bankowego, utrzymywanie oraz poszerzanie kontaktów handlowych z innymi przedsiębiorcami i konsumentami³⁵.

W kontekście blogosfery można zaobserwować zjawisko zatrudniania przez przedsiębiorcę blogera jako pracownika w celu prowadzenia firmowego bloga bądź wyznaczeniu pracownikowi takiego zadania. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie wymaga, by przedsiębiorca prowadził działalność gospodarczą we własnym imieniu. W sytuacji, gdy bloger faktycznie uczestniczy w działalności gospodarczej w imieniu swoim bądź na swoją rzecz, w sposób zarobkowy bądź zawodowy, nawet przy istnieniu takiej relacji z innym przedsiębiorcą, który będzie jego pracodawcą, wydaje się zasadne, by zakwalifikować takiego blogera jako odrębnego przedsiębiorcę na gruncie u.z.n.k. W wypadku wykonywania czynności w imieniu i na rzecz pracodawcy takie działanie nie stanowi działalności gospodarczej pracownika³⁶. Przy ocenie kluczowe winno być badanie woli danej osoby³⁷.

³¹ M. Szydło, *Swoboda działalności gospodarczej*, *op. cit.*, s. 44.

³² Podobnie J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, *op. cit.*, s. 108–109.

³³ E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, *op. cit.*, s. 53.

³⁴ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, *op. cit.*, s. 110.

³⁵ C. Kosikowski, *op. cit.*, s. 32.

³⁶ M. Kępiński, [w:] *Kodeks Cywilny*, t. 1: *Komentarz Art. 1–44911*, *op. cit.*, s. 237. Podobnie: T. Kocowski, [w:] *Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego*, t. 8, *op. cit.*, s. 220; C. Kosikowski, *op. cit.*, s. 17.

³⁷ Por. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, *op. cit.*, s. 108.

Argumentacja bazująca na Ustawie Prawo przedsiębiorców

Kwalifikacja danego blogera jako przedsiębiorcy może nastąpić wyłącznie na podstawie okoliczności faktycznych danego przypadku, każdorazowo indywidualnie zbadanych. Jako przedsiębiorców w ramach u.z.n.k, zasadna wydaje się kwalifikacja tych blogerów, którzy charakteryzują się dużym zasięgiem swoich treści bądź dużej ilości subskrypcji w przypadku blogerów czerpiących przychody z tytułu realizowanych współpracy lub monetyzacji swoich treści³⁸. Blog JasonHunt Studio rokrocznie publikuje ranking najbardziej wpływowych polskich blogerów oraz galerię wschodzących gwiazd blogosfery³⁹ na podstawie subiektywnej opinii blogera oraz danych mierzalnych: ilość wyświetleń, zasięg, zaangażowanie, suma publikacji materiałów (w internecie, prasie, radiu i telewizji) oraz wartości ekwiwalentu reklamowego ogółu poszczególnych materiałów danego blogera⁴⁰. Mimo że ów ranking nie przesądza w żaden sposób o klasyfikacji blogera jako przedsiębiorcy, to w odniesieniu do blogerów o największym wpływie i wyrobionej pozycji przyznanie takiego statusu jest zasadne. Przy szerokim rozumieniu pojęcia przedsiębiorcy w ramach u.z.n.k. wydaje się trafne, by większość blogerów oraz wideoblogerów, realizujących komercyjne współprace z innymi przedsiębiorcami na zasadach uczestnictwa bądź tworzenia kampanii reklamowych⁴¹, zakwalifikować jako przedsiębiorców. W sytuacjach wątpliwych można odwołać się pomocniczo do tożsamych pojęć w ramach innych ustaw. Pomocna może być ustawa o Prawie przedsiębiorców, mająca w sposób spójny i całościowy regulować w ramach systemu prawnego działalność gospodarczą⁴². Zasadne jest zatem brać pomocniczo pod uwagę definicje działalności gospodarczej oraz przedsiębiorcy zawarte w art. 3 oraz 4 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców⁴³. Zgodnie z definicją zawartą w art. 3 Prawa przedsiębiorców działalnością gospodarczą jest działalność zorganizowana, zarobkowa, wykonywana w sposób ciągły oraz we własnym imieniu. Cechy te są

³⁸ Por. przykładową listę blogerów uporządkowaną według ilości subskrypcji: Socialblade.com, <https://socialblade.com/youtube/top/country/pl/mostsubscribed> [dostęp: 29.11.2020].

³⁹ *Jason Hunt Studio, Ranking najbardziej wpływowych blogerów 2019*, Jason Hunt Studio, <https://jasonhunt.pl/ranking-najbardziej-wplywowych-blogerow-2019> [dostęp: 29.01.2020].

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ J. Szwaja A. Kubiak-Cyrul, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, op. cit.*, s. 118; por. Wytoczne w sprawie wdrożenia/wykonania dyrektywy 2005/29/WE dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych, Bruksela, 3.12.2009 r. SEC (2009)1666), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52016SC0163> [dostęp: 29.11.2019].

⁴² Uzasadnienie projektu ustawy Prawo przedsiębiorców, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/9E761CF9B6B03CBCC12581E10059DD88/%24File/2051.pdf>, 1-2 uzasadnienia [dostęp: 29.11.2019].

⁴³ Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, Dz. U. z 2019 r. poz. 1495.

przesłankami koniecznymi, ale w orzecznictwie wskazane są cechy dodatkowe, m.in.: zewnętrzny charakter⁴⁴ (w kontekście blogosfery co do zasady zostanie spełniony w każdym przypadku) oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym⁴⁵, funkcjonujące również na gruncie u.z.n.k. Dodatkową przesłanką dla rozpatrywania statusu przedsiębiorcy w ramach u.z.n.k. może być regulacja zawarta w art. 5 ustawy prawo przedsiębiorców, która w ustępie pierwszym przewiduje, że nie stanowi działalności gospodarczej działalność wykonywana przez osobę fizyczną, której przychód należny z tej działalności nie przekracza w żadnym miesiącu 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia, o którym mowa w ustawie z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu (Dz.U. z 2017 r. poz. 847 oraz z Dz.U. 2019 poz. 1778)⁴⁶, i która to osoba w okresie ostatnich 60 miesięcy nie wykonywała działalności gospodarczej⁴⁷. Dyspozycja płynąca z ust. 3 przedmiotowego artykułu stanowi, iż w wypadku przekroczenia w danym miesiącu wysokości określonej w ust. 1 działalność staje się działalnością gospodarczą, począwszy od dnia, w którym nastąpiło przekroczenie rzeczony wysokości⁴⁸. Takie rozwiązanie przesądza o chwili powstania działalności gospodarczej niezależnie od samego wpisu do rejestru przedsiębiorców lub ewidencji działalności gospodarczej⁴⁹. Ów sposób uznania podmiotu za prowadzący działalność gospodarczą niezależnie od dokonania wpisu znajduje również odzwierciedlenie na gruncie u.z.n.k., tym samym stosowany oraz aprobowany przez doktrynę fakt przyznania statusu przedsiębiorcy w ramach u.z.n.k. niezależnie od dokonania wpisu jest w pełni zasadny oraz spójny z całościowym systemem prawnym.

Czyny nieuczciwej konkurencji a uprawnienia oraz odpowiedzialność blogerów

Możliwość przypisania blogerowi statusu przedsiębiorcy w rozumieniu u.z.n.k. ma kluczowe znaczenie w kontekście przyznania legitymacji biernej w ramach tejże ustawy. Legitymację tę można przypisać sprawcy czynu nie-

⁴⁴ Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.04.1998 r., III CZP 7/98, dostęp: Legalis.

⁴⁵ Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2005 r., III CZP 88/04, dostęp: Legalis.

⁴⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r., Dz.U. z 2019 poz. 1778 stanowiące, że od dnia 1.01.2020 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 2600 złotych. Stosownie do regulacji art. 5 ust. 1 Prawa przedsiębiorców 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę wynosić będzie 1300 złotych.

⁴⁷ *Ibidem*, art. 5 ust. 1.

⁴⁸ *Ibidem*, art. 5 ust. 3.

⁴⁹ Powyższy sposób uznania podmiotu za prowadzący działalność gospodarczą niezależnie od faktu dokonania wpisu znajduje również odbicie w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, co zostało już wskazane.

uczciwej konkurencji, który co do zasady będzie przedsiębiorcą⁵⁰. Zgodnie z wyrokiem SA w Krakowie, legitymacja bierna przysługiwać będzie podmiotowi, który dokonał czynu nieuczciwej konkurencji w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą⁵¹. W dalszej części uzasadnienia SA jako wyjątek wskazuje sytuację, gdzie

[...] stroną legitymowaną biernie nie będzie przedsiębiorca, ale wówczas musi istnieć związek przyczynowy z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą. W szczególności niektóre z czynów nieuczciwej konkurencji określonych ww. ustawą mogą być popełnione przez podmioty inne niż przedsiębiorcy (jak przykładowo w art. 11 ust. 2 i art. 14 przedmiotowej ustawy). Przypadki te należy jednak traktować jako wyjątki związane ze szczególnym charakterem określonego czynu⁵².

Odmienne stanowisko prezentują Nowińska oraz Szczepanowska-Kozłowska, które podkreślają, iż osoby nieposiadające statusu przedsiębiorcy mogą popełnić czyny spełniające znamiona czynu nieuczciwej konkurencji wymienione w art. 12 lub 14 ustawy, jednak ewentualne roszczenia należy oprzeć na Kodeksie Cywilnym, nie na art. 18 ustawy⁵³.

Jak wskazano, blogerzy, którym nie można przypisać statutu przedsiębiorcy, mogą również popełnić czyny nieuczciwej konkurencji, zwłaszcza czyny określone w art. 11 ust. 2, art. 12, art. 14 bądź art. 23 u.z.n.k. Czyny nieuczciwej konkurencji mogą ilościowo przeważać w stosunku do pozostałych zdarzeń mogących powodować ewentualną odpowiedzialność na gruncie ustawy. Ustawodawca w artykule 17 u.z.n.k. rozszerzył wprost odpowiedzialność za czyny nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy określone w art. 16 na agencje reklamowe lub innych przedsiębiorców, którzy reklamę opracowali. Zatem oprócz bezpośredniego sprawcy czynu niedozwolonego legitymację bierną może posiadać przedsiębiorca, który powierzył wykonanie reklamy będącej czynem nieuczciwej konkurencji⁵⁴. Blogerzy działający jako przedsiębiorcy bądź posiadający własną agencję reklamową, którzy decydują się na opracowanie oraz opublikowanie w swoich materiałach tak stworzonej reklamy ponoszą odpowiedzialność jako sprawca bezpośredni czynu nieuczciwej konkurencji⁵⁵. Ponieważ blogerzy rozwijają swoje marki własne, nie

⁵⁰ J. Rasiewicz, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, op. cit.*, s. 1041.

⁵¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 23.08.2017 r. I ACa 411/17, dostęp: Legalis.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, *op. cit.*, s. 540–541.

⁵⁴ Szerzej: M. Romanowski, *Legitymacja procesowa agencji reklamowej*, „PPH” 2001, nr 7, s. 17 i n.; J. Szwaia, K. Jasińska, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, op. cit.*, s. 825.

⁵⁵ R. Skubisz, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, op. cit.*

można wykluczyć sytuacji, gdy bloger zleca innemu blogerowi opracowanie oraz wykonanie reklamy, którą można zakwalifikować jako czyn nieuczciwej konkurencji, dotąd jednak takie zdarzenia nie zostały udokumentowane. Mając na uwadze wpływ blogerów, a zwłaszcza blogerów–influencerów w zakresie czynów nieuczciwej konkurencji związanych z reklamą, szczególne znaczenie będzie posiadała regulacja związana z tzw. reklamą ukrytą. Problematyka ta jest podnoszona w innych państwach, m.in. w Dani, gdzie Duński Rzecznik Praw Konsumentów wypowiedział się w sprawie reklamy ukrytej w mediach społecznościowych⁵⁶, którą można zastosować analogicznie do blogosfery.

Bloger w sytuacji, gdy jego interesy zostały zagrożone bądź naruszone, może samodzielnie dochodzić swych praw w ramach ochrony przewidzianej w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wyłącznie w sytuacji, gdy sam będzie kwalifikowany jak przedsiębiorca w ramach przedmiotowej ustawy. Przepis artykułu 19 u.z.n.k. przyznaje legitymację czynną również organizacji, której celem statutowym jest ochrona interesów przedsiębiorców, jednak obecnie w Polsce nie istnieje organizacja, której głównym celem byłaby wyłączna ochrona blogerów–przedsiębiorców.

Artykuł 18 u.z.n.k. wyznacza zakres roszczeń, którymi bloger może posłużyć się w celu ochrony swoich praw, oraz określa zakres jego odpowiedzialności. Ustawodawca określił w art. 18 ust. 1 sześć typów roszczeń, zarówno pieniężnych, jak i niepieniężnych. W kontekście blogosfery kluczowym roszczeniem będzie określone w punkcie 1 przedmiotowego ustępu roszczenie o zaniechanie niedozwolonych działań. Jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy⁵⁷, celem jest tu możliwie najszybsze przerwanie bezprawnej działalności. W przypadku uznania zasadności takiego żądania przez danego blogera lub zapadnięcia stosownego wyroku, bloger będzie zobowiązany do usunięcia bądź zaprzestania publikacji treści, które stanowiły niedozwolone działanie, np. nieuczciwą reklamę. Drugim roszczeniem, które może posiadać dominujące znaczenie w kontekście blogosfery, będzie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem nieuczciwej konkurencji. Zważywszy na odniesienie do zasad ogólnych konieczne jest wykazanie samej szkody i jej wysokości oraz związku przyczynowego. Powstała szkoda w związku z czynem nieuczciwej konkurencji może mieć zarówno charakter szkody rzeczywistej (*damnum emergens*), jak również utraconego zysku (*lucrum cessans*).

⁵⁶ *The Danish Consumer Ombudsman Reports Manufacturer of Toothpaste for Hidden Advertising*, Plesner.com, https://www.plesner.com/insights/articles/2016/01/forbrugerombudsmanden_anmelder_tandpastaproducent_for_skjult_reklame?sc_lang=en [dostęp: 29.11.2019].

⁵⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.2017 r., III CSK 86/16, dostęp: Legalis.

Podsumowanie

Klasyfikacja blogera jako przedsiębiorcy w ramach u.z.n.k. posiada znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Opisane cechy oraz zdarzenia wynikające z bezpośredniego brzmienia przepisów i praktyki, które to wpływają bądź przesądzają o możliwości przyznania statusu przedsiębiorcy, mogą ułatwić dokonanie klasyfikacji danego blogera jako przedsiębiorcy w rozumieniu u.z.n.k. Pomimo odrębności definicji przedsiębiorcy w ramach u.z.n.k. ukazanie problemu klasyfikacji podmiotu jako przedsiębiorcy w szerszym ujęciu istniejącego systemu prawnego, a także opis przykładowych możliwości uczestnictwa blogerów w obrocie gospodarczym mogą ułatwić klasyfikacje ogółu działań danego blogera jako spełniających przesłanki bycia przedsiębiorcą w rozumieniu u.z.n.k. bądź nie. Opisane czyny nieuczciwej konkurencji, zwłaszcza w zakresie reklamy, mogą ułatwić poznanie bądź zrozumienie wymogów ustawodawcy dla osób je tworzących oraz osób zlecających wykonanie określonych usług mieszczących się w omawianym zakresie, jak i ewentualną ocenę zachowania blogera jako przedsiębiorcy uczestniczącego w obrocie gospodarczym. Zważywszy stale rosnącą siłę internetu, należy założyć, iż kwestie kwalifikacji blogerów jako przedsiębiorców oraz wiążące się z tym konsekwencje w ramach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji będą miały rosnące znaczenie.

Bibliografia

- Kodeks Cywilny*, t. 1: *Komentarz Art. 1 44911*, red. M. Gutowski, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Kosikowski C., *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Nowińska E., Szczepanowska-Kozłowska K., *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Rettberg J.W., *Blogowanie*, przeł. M. Szczubiałka, WN PWN, Warszawa 2012.
- Romanowski M., *Legitymacja procesowa agencji reklamowej*, „PPH” 2001, nr 7.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r., Dz.U. z 2019 poz. 1778.
- Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, red. A. Powalowski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
- Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego*, t.: 8A, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- System Prawa Prywatnego*, t. 15: *Prawo konkurencji*, red. M. Kępiński, C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Szydło M., *Swoboda działalności gospodarczej*, C.H. Beck, Warszawa 2005.

- Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. M. Zdyb, M. Sieradzka, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwaja, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – Dz.U. z 2019 r. poz. 1649.
- Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów – Dz.U. z 2019 r. poz. 1667.
- Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, Dz. U. z 2019 r. poz. 1495.
- Uzasadnienie projektu ustawy Prawo przedsiębiorców, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/9E761CF9B6B03CBCC12581E10059DD88/%24File/2051.pdf> [dostęp: 20.11.2019].
- Wyrok WSA z dnia 21 marca 2006 r., VI SA/WA 2215/05.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23.08.2017 r. I ACa 411/17, dostęp: Legalis
- Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.04.1998 r. III CZP 7/98, dostęp: Legalis.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.3.2002 r., III CKN 777/00, dostęp: Legalis.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2003 r., II CK 161/02, OSN 2004, Nr 11, poz. 186.
- Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2005 r., III CZP 88/04, dostęp: Legalis.
- Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.3.2014 r. I CSK 364/13, Legalis.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.2017 r., III CSK 86/16, dostęp: Legalis.
- Wytoczne w sprawie wdrożenia/wykonania dyrektywy 2005/29/WE dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych, Bruksela 3.12.2009 r. SEC (2009)1666, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52016SC0163> [dostęp: 29.11.2019].

Netografia

- 50 kampanii z udziałem digital influencerów, które zawładnęły blogosferą*, WhitePress, <https://www.whitepress.pl/baza-wiedzy/434/50-kampanii-z-udzialem-digital-influencerow-ktore-zawladnely-blogosfera> [dostęp: 29.11.2019].
- AXA, <https://www.smartdriver.pl> [dostęp: 29.11.2019].
- BeerLovers. Blog Kompanii Piwowarskiej, <https://www.beerlovers.pl> [dostęp: 29.11.2019].
- Blówek, <https://www.youtube.com/user/MinecraftBlow/featured> [dostęp: 29.11.2019].
- Dom Mody Klif, <https://klif.pl/blog> [dostęp: 29.11.2019].
- Google Adsense, https://www.google.com/adsense/start/#/?modal_active=none [dostęp: 29.11.2019].
- Jak oszczędzać pieniądze, <https://jakoszczedzacpieniadze.pl/mastercard-strategiczny-partner-2015> [dostęp: 29.11.2019].
- Jemerced, <http://www.jemerced.com/bangkok-with-pandora> [dostęp: 29.11.2019].
- Kampania reklamowa z blogerami – najlepsze przykłady. Poradnik przedsiębiorcy*, <https://poradnikprzedsiebiorcy.pl/-kampania-reklamowa-z-blogerami-najlepsze-przyklady> [dostęp: 29.11.2019].
- KuchniaLidla.pl, <https://www.youtube.com/user/LidlPolskaPL/featured> [dostęp: 29.11.2019].

- Merriam-Webster An Encyclopedia Britannica Company, <http://Merriam-webster.com>, [dostęp: 29.11.2019].
- Program Partnerski Ceneo.pl, <https://pp.ceneo.pl/> [dostęp: 29.11.2019].
- Ranking najbardziej wpływowych blogerów, Social Blade, <https://socialblade.com/youtube/top/country/pl/mostsubscribed> [dostęp: 29.11.2019].
- Ranking najbardziej wpływowych blogerów 2019, Jason Hunt Studio, <https://jason-hunt.pl/ranking-najbardziej-wplywowych-blogerow-2019> [dostęp: 29.11.2019].
- Ranking YouTube, APYnews, <https://apynews.pl/ranking-youtuberow> [dostęp: 29.11.2019].
- Similar Web, <https://www.similarweb.com/website/antyweb.pl> [dostęp: 29.11.2019].
- Szymczyk U., *Fotografie gwiazd Internetu trafiły na puszkę Coca-Cola*, Coca-Cola Polska, <https://www.cocacola.com.pl/historie/fotografie-gwiazd-internetu-trafily-na-puszki-coca-cola> [dostęp: 29.11.2019].
- The Danish Consumer Ombudsman reports manufacturer of toothpaste for hidden advertising, Plesner.com, https://www.plesner.com/insights/articles/2016/01/for-brugerombudsmanden_anmelder_tandpastaproducent_for_skjult_reklame?sc_lang=en, [dostęp: 29.11.2019].

Abstract

Blogger as an Entrepreneur as Defined in Unfair Competition Act

The purpose of the article is to discuss the issues related to the possibility and legitimacy of qualifying the creators of online journals called bloggers as entrepreneurs as defined in Unfair Competition Act, as well as the effects of such qualification. These considerations were preceded by showing the possibility of bloggers' participation in business activities. Premises for classifying a blogger as an entrepreneur as defined in this Act, including premises based on the regulation of the entrepreneurs' law were presented by analyzing the current literature and jurisprudence. The study also considers the possibility of granting the blogger with passive and active mandate under said Act. The whole study has been summarized with a forecast regarding importance of blogs in context of Unfair Competition Act.

Key words: Unfair Competition Act, Competition Law, entrepreneur, act of unfair competition, unfair commercial, business activities, internet, blog, blogger, blogosphere

Streszczenie

Blogger jako przedsiębiorca w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Celem artykułu jest omówienie problematyki związanej z możliwością oraz zasadnością zakwalifikowania blogerów (twórców dzienników internetowych) jako przedsiębiorców w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak i skutków płynących

z takiej kwalifikacji. Rozważania poprzedzono analizą udziału blogerów w obrocie gospodarczym. Wykorzystując oraz analizując aktualną literaturę oraz judykaturę, omówiono ustawowe przesłanki pozwalające na klasyfikację blogera jako przedsiębiorcę w rozumieniu tejże ustawy; w ramach opracowania wskazano również przesłanki bazujące na regulacji ustawy o prawie przedsiębiorców. Opracowanie obejmuje także możliwości przyznania legitymacji biernej oraz czynnej blogerowi w ramach przedmiotowej ustawy. Całość opracowania została podsumowana prognozą co do znaczenia tematyki blogów w kontekście ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Słowa kluczowe: ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, prawo konkurencji, przedsiębiorca, czyn nieuczciwej konkurencji, nieuczciwa reklama, obrót gospodarczy, internet, blog, bloger, blogosfera

GLOS Y

GLOSSES

Katarzyna Sikora

doktorantka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0001-5378-7992

katarzynasikoraa@gmail.com

Definicja uprawnienia *droit de suite*. Odpowiedzialność z tytułu prawa odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu. Glosa do wyroku SA w Warszawie z dnia 27 czerwca 2019 r., V ACa 473/18¹

Teza 1 aktualna²

Odpowiedzialność z tytułu prawa odsprzedaży zawsze spoczywa na sprzedawcy, jednak gdy sprzedawca jest tylko zastępcą pośrednim, jak to ma miejsce w przypadku umowy komisji, odpowiedzialnym za dług jest komitent, a komisanta obciąża tylko odpowiedzialność solidarna. Zasadę tą daje się wyprowadzić w drodze wykładni z art. 19³ ust. 1 u.p.a.p.p., gdyż komitent nie jest stroną umowy sprzedaży. Po stronie twórcy powstaje jednak roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w stosunku do komisanta, czyli sprzedawcy ujawnionego w umowie sprzedaży, który np. nie chce ujawnić osoby trzeciej, na rzecz której działał. Nie jest do końca jasne w doktrynie, jak w takiej sytuacji należy traktować odpowiedzialność komisanta: czy jest to odpowiedzialność za własny, czy za cudzy dług. Wychodząc jednak od zasady ustalonej w art. 19³ ust. 1, zgodnie z którą w przypadku zastępstwa pośredniego komisant odpowiada tylko solidarnie, można przyjąć, że w przypadku braku ujawnienia osoby trzeciej odpowiedzialność komisanta jest nadal odpowiedzialnością solidarną.

¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27.06.2019 r., V ACa 473/18, LEX nr 2704202.

² Teza redakcyjna LEX nr 2704202.

Teza 2 aktualna³

Uprawnienie *droit de suite* (ang. *the artist's resale right*) jest odrębnym uprawnieniem autorskoprawnym o charakterze majątkowym, wiążącym się z problematyką oryginału dzieła plastycznego. Zdefiniować je można jako prawo autora oraz jego spadkobierców do otrzymywania pewnego, określonego w sposób procentowy wynagrodzenia za kolejną sprzedaż dzieła, w przypadku, gdy odsprzedaż ta ma charakter zawodowy (jest organizowana przez galerie sztuki, domy aukcyjne itp.).

1. Uprawnienie *droit de suite* uregulowane jest w art. 19-19⁵ ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 880, dalej jako: pr. aut.). Uprawnia ono do „[...] partycypowania w określonym procencie przez twórcę i jego spadkobierców w dochodach związanych z zawodową odsprzedażą oryginalnych egzemplarzy utworów plastycznych i fotograficznych, a także rękopisów utworów literackich i muzycznych. Obowiązek ten obciąża podmiot trudniący się zawodowo odsprzedażą (np. dom aukcyjny), gdy działa on na rzecz osoby trzeciej i odpowiada z nią solidarnie”⁴. Chociaż wprowadzeniu *droit de suite* przyświecała słuszna idea zabezpieczenia interesów twórcy przez zapewnienie współuczestnictwa w zyskach wynikających ze wzrostu wartości dzieła⁵, to uprawnienia twórców z tego tytułu wciąż napotykają trudności w zakresie ich egzekwowania, zaś sama instytucja nie odnosiła do tej pory większego znaczenia praktycznego. Głosowane orzeczenie stanowi zatem znakomitą okazję do podjęcia rozważań mających na celu ujednoczenie poglądu dotyczącego charakteru prawnego *droit de suite* oraz wykładni przepisów określających podmiot zobowiązany. Znaczenie głosowanego wyroku jest tym większe, że stanowi jedno z pierwszych orzeczeń sądu polskiego, które poddaje analizie zasadność roszczenia o zapłatę zgłoszonego w oparciu o regulację *droit de suite*.

2. Komentowane orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym. Powódka – będąca malarką, wystąpiła z powództwem o zapłatę kwoty 2495 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 6 września 2016 r. do dnia zapłaty z tytułu odsprzedaży przez pozwaną spółkę – dom aukcyjny, utworów plastycznych jej autorstwa. Powódka wniosła także o zwrot kosztów postępowania.

³ Teza redakcyjna LEX nr 2704202.

⁴ R. Markiewicz, 6.4. *Droit de suite*, [w:] *Ilustrowane prawo autorskie*, Wolters Kluwer Polska, LEX/el. 2018.

⁵ E. Jakimczuk, *Droit de suite a wyczerpanie prawa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 2 (242), s. 317.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie przedmiotowego powództwa w całości. Na wypadek nieoddalenia powództwa w całości, wniosła o oddalenie powództwa w zakresie roszczeń o zapłatę kwot wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży utworów wymienionych w punkcie 2 i 11 pozwu, tj. utworu wystawionego na sprzedaż 29 maja 2008 r. o nazwie „[...]” z 2005 r. oraz utworu wystawionego na sprzedaż 13 marca 2012 r. o nazwie „[...]”. Pozwana podniosła ponadto zarzut przedawnienia w stosunku do roszczeń strony powodowej powstałych przed 1 marca 2014 r. Wyrokiem z dnia 19 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 385 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 września 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części w zakresie dwóch prac plastycznych, które zostały wystawione na sprzedaż, jednak nie doszło do ich sprzedaży; w punkcie trzecim zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1042 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie czwartym nakazał zwrócić powódce ze środków Skarbu Państwa kwotę 75 zł tytułem różnicy pomiędzy pobraną a należną opłatą sądową. Jak ustalił bowiem Sąd Okręgowy, w okresie od maja 2008 r. do października 2015 r. pozwana dokonała zawodowej odsprzedaży szesnastu oryginałów utworów plastycznych, których autorką jest powódka. Nie doszło jednak do sprzedaży wystawionej na sprzedaż 29 maja 2008 r. pracy o nazwie „[...]” oraz wystawionej na sprzedaż 13 marca 2012 r. pracy o nazwie „[...]”. Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawę przedmiotowego rozstrzygnięcia stanowią przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zaś powódce jako twórcy na podstawie art. 19 tejże ustawy przysługuje majątkowe prawo autorskie powszechnie określane jako *droit de suite*. Istota tego uprawnienia sprowadza się do przyznania autorowi dzieła plastycznego oraz autorom niektórych innych kategorii dzieł, a także ich spadkobiercom prawa do określonego ułamka ceny osiągniętej przez dzieło sztuki przy każdej kolejnej odsprzedaży dokonanej w obrocie profesjonalnym. Jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwana, dokonując sprzedaży utworów plastycznych powódki, działała jako komisant, o czym świadczą stosowane przez nią warunki sprzedaży aukcyjnej załączone do akt sprawy. Sąd Okręgowy nie miał zatem wątpliwości co do tego, że w obrocie prawnym pozwana występuje jako sprzedawca, a sprzedaży dzieł sztuki dokonuje w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa, co kwalifikuje tę transakcję jako zawodową odsprzedaż w rozumieniu art. 19² ust. 2 pr. aut. Cechy takie spełnia także komisant, który w imieniu własnym dokonuje sprzedaży rzeczy stanowiącej własność komitenta, działając tym samym na jego rachunek. W konsekwencji Sąd Okręgowy za pozbawione słuszności

uznał twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew, że pozwana jest jedynie pośrednikiem w handlu dziełami sztuki i zasadniczo nie dokonuje sprzedaży we własnym imieniu i na własną rzecz, a skoro beneficjentem umowy sprzedaży jest komitent, to na nim spoczywa obowiązek zapłaty wynagrodzenia z tytułu *droit de suite*. W ocenie Sądu za nietrafny należało także uznać zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia, bowiem nie jest to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145), przedawnia się zatem w terminie dziesięcioletnim. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie w przeważającej części. Od wyroku Sądu Okręgowego pozwana wniosła apelację, zarzucając mu m.in. naruszenie art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 z późn. zm., dalej jako: k.p.c.), poprzez błędną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do uznania przez Sąd pierwszej instancji, że działalność powódki w dziedzinie sztuki nie ma charakteru działalności gospodarczej, oraz art. 19³ ust. 1 w zw. z art. 19² ust. 1 i 2 pr. aut. polegające na ich błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że pośrednik w handlu dziełami sztuki jest zawsze podmiotem odpowiedzialnym z tytułu zapłaty *droit de suite*, bez względu na to, czy działa jedynie jako pośrednik, czy też działa we własnym imieniu, oraz art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2017 r. poz. 2168 z późn. zm., dalej jako: k.c.), polegające na jego błędnej wykładni poprzez przyjęcie, iż działalność powódki w dziedzinie sztuki nie ma charakteru działalności gospodarczej określonej ww. przepisie, co skutkowało przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Skarżąca zakwestionowała także błędne zastosowanie art. 118 k.c., wskazując wymienione zarzuty, pozwana wniosła o częściową zmianę zaskarżonego wyroku, tj. w punkcie pierwszym przez oddalenie powództwa co do kwoty 2 385 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w punkcie trzecim przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Skarżąca wniosła także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Powódka wniosła zaś o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2019 r. na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił przedmiotową apelację, uznając sformułowane w niej zarzuty za nieuzasadnione, dzieląc zaś i przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. O kosztach postępowania apelacyj-

nego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.⁶

3. W pierwszej kolejności należy przychylić się do rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w przedmiocie uznania za nieuzasadnione zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 228 § 1 k.p.c. Co prawda Sąd Apelacyjny przyznał rację skarżącej co do tego, iż „działalność artystyczna może być uznana za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, jednak w przedmiotowej sprawie taki charakter działalności artystycznej powódki nie został przez skarżącą udowodniony”. Sąd Apelacyjny słusznie podzielił zdanie Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie „nie sposób uznać, że stworzenie przez malarzkę kilkunastu dzieł na przestrzeni kilku lat przesądza o zawodowym charakterze działalności artystycznej powódki”. Jak wskazuje bowiem Sąd Apelacyjny, „działalnością gospodarczą jest działalność wskazująca zawodowy, czyli stały charakter, w tym powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 maja 2019 r., III AUa 550/18, LEX 2685025). W głosowanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny trafnie podkreślił, iż „w jego ocenie *droit de suite* jest prawem twórcy niepowiązanym w jakikolwiek sposób z ewentualnie nawet prowadzoną w ramach działalności gospodarczej działalnością artystyczną, całkowicie niezależnym od takiej działalności gospodarczej”. Słusznie zatem podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego należało zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać za bezzasadne.

4. Kontynuując wywód w przedmiocie charakteru prawnego *droit de suite*, Sąd Apelacyjny w ślad za większością przedstawicieli krajowej doktryny wskazał, iż „[...] *droit de suite* jest odrębnym uprawnieniem autorskoprawnym o charakterze majątkowym, wiążącym się z problematyką dzieła plastycznego. Zdefiniować je można jako prawo autora oraz jego spadkobierców do otrzymywania pewnego, określonego w sposób procentowy, wynagrodzenia za kolejną sprzedaż dzieła w przypadku, gdy odsprzedaż ta ma charakter zawodowy (jest organizowana przez galerie sztuki, domy aukcyjne itp.)”. Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/84/WE z 27.09.2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki (Dz. Urz. UE. L Nr 272, s. 32) kształt instytucji *droit de suite*

⁶ Stan faktyczny na podstawie uzasadnienia wyroku SA z 27.06.2019 r., V ACa 473/18, LEX nr. 2704202.

został ujednolicony we wszystkich państwach członkowskich UE. W Polsce instytucja ta została wprowadzona do obowiązującej ustawy Prawo autorskie i prawa pokrewne, zaś od 6 maja 2006 r. nowelizacją z 23 marca 2006 r. (Dz.U. Nr 66, poz. 474) jej kształt został dopasowany do konstrukcji przewidzianej w dyrektywie 2001/84/WE. Zgodnie z postanowieniami dyrektywy prawo do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży miało służyć m.in. przywróceniu równowagi między sytuacją gospodarczą autorów graficznych i plastycznych dzieł sztuki, a sytuacją innych twórców, którzy czerpią korzyści z tytułu kolejnych eksploatacji swoich utworów⁷. Jak wskazuje Elżbieta Traple, „*Droit de suite* ma stanowić wyraz realizacji zasady, w myśl której twórca ma zawsze prawo do udziału w zyskach, jakie odnoszą inne podmioty z eksploatacji jego dzieła”⁸. Zgodnie z przepisem art. 19 pr. aut. podmiotem uprawnionym z tytułu *droit de suite* jest twórca i jego spadkobiercy, przy czym polska ustawa nie wyróżnia tytułu spadkobrania, wobec czego należy dopuścić do realizacji tego uprawnienia także spadkobierców testamentowych⁹. Uprawniony może wykonywać prawo osobiście lub za pośrednictwem wyspecjalizowanych podmiotów, w szczególności organizacji zbiorowego zarządzania. Chociaż obecnie polska ustawa nie przewiduje obligatoryjnego zbiorowego zarządzania, to w doktrynie już od pewnego czasu pojawiają się postulaty dotyczące potrzeby ponownego wprowadzenia do prawa autorskiego obowiązkowego pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządu w dochodzeniu roszczeń o wynagrodzenie, co zdaniem Traple „mogłoby rozsądnie rozłożyć koszty inkasa i zbierania informacji na wszystkie uprawnione podmioty”¹⁰. Sąd Apelacyjny wskazał, iż przesłanką powstania roszczenia przewidzianego z tytułu odsprzedaży jest zawodowa odsprzedaż oryginalnych egzemplarzy utworów plastycznych i fotograficznych. Niejako uzupełniająco należy zaznaczyć, że polski ustawodawca wprowadził do prawa autorskiego legalną definicję oryginalnego egzemplarza utworu plastycznego¹¹, o którą to spór toczył się w przedmiotowej sprawie, wyłącznie na potrzeby stosowania przepisów o *droit de suite*. Definicja oryginału dzieła sztuk plastycznych i fotograficznych stanowi transpozycję

⁷ Zob. np. N. Kawashima, *The Artist's Resale Right Revisited: A New Perspective*, „International Journal of Cultural Policy” 2008, Vol. 14, No. 3, s. 299.

⁸ E. Traple, Art. 19, Art. 19(1), Art. 19(2), Art. 19(3), Art. 19(4), Art. 19(5), [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. V. LEX/el, 2011.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Art. 19 ust. 3 pr. aut.: „poprzez »utwór oryginalny« należy rozumieć egzemplarze wykonane osobiście przez twórcę oraz kopie uznane za oryginalne egzemplarze utworu, jeżeli zostały wykonane osobiście, w ograniczonej ilości, przez twórcę lub pod jego nadzorem, ponumerowane, podpisane lub w inny sposób przez niego oznaczone”.

art. 2 dyrektywy 2001/84/WE, co w praktyce budzi liczne wątpliwości m.in. wobec braku doprecyzowania ilości egzemplarzy stanowiących „ograniczoną ilość”, oraz tego, co konkretnie oznacza „nadzór artysty nad wykonaniem”¹². Niedookreślenie to powoduje zatem, iż kwestie zdefiniowania oryginalnego egzemplarza utworu pozostawia się praktyce i zwyczajom przyjętym w świecie sztuki, które są w tym zakresie bardzo różne¹³. Rozwiązanie to może, moim zdaniem, niejednokrotnie prowadzić do ograniczenia zastosowania *droit de suite*, a w konsekwencji – ograniczenia możliwości dochodzenia przez twórców swoich praw. Wydaje się zatem, że Sąd Apelacyjny, wydając jedno z pierwszych orzeczeń dotyczących instytucji *droit de suite*, mógł problematyce interpretacji oryginału utworu plastycznego poświęcić nieco więcej uwagi. Zgodnie zaś z treścią art. 19² ust. 1 pr. aut. „»odsprzedażą« jest każda sprzedaż (zawarcie umowy sprzedaży na podstawie art. 535 i n. kodeksu cywilnego) następująca po pierwszym rozporządzeniu egzemplarzem przez twórcę”. Artykuł 19² ust. 2 pr. aut. pod pojęciem „»zawodowej odsprzedaży« rozumie wszystkie czynności o charakterze odsprzedaży dokonywane, w ramach prowadzonej działalności, przez sprzedawców, kupujących, pośredników oraz inne podmioty zawodowo zajmujące się handlem dziełami sztuki lub rękopisami utworów literackich i muzycznych”. Kwestia zakwalifikowania domu aukcyjnego jako podmiotu zawodowo zajmującego się handlem dziełami sztuki nie budzi wątpliwości przedstawicieli doktryny¹⁴, słusznie zatem nie wzbudziła również wątpliwości po stronie Sądu Orzekającego kwestia zakwalifikowania jako takiego podmiotu, pozwanej spółki.

5. Sąd Apelacyjny musiał jednak rozstrzygnąć, czy na gruncie obowiązujących przepisów pozwana jest podmiotem zobowiązanym do zapłaty powodce wynagrodzenia z tytułu *droit de suite*. Zdaniem Sądu Apelacyjnego „[...] z przyjętej w polskim prawie regulacji wynika, że odpowiedzialność z tytułu prawa odsprzedaży zawsze spoczywa na sprzedawcy, jednak gdy sprzedawca jest tylko zastępcą pośrednim, jak ma to miejsce w przypadku komisju, odpowiedzialnym za dług jest komitent, a komisanta obciąża tylko odpowiedzialność solidarna. Zasadę tą daje się wyprowadzić w drodze wykładni art. 19³ ust. 1 pr. aut., gdyż komitent nie jest stroną umowy sprzedaży. Po stronie twórcy powstaje jednak roszczenie o zapłatę

¹² E. Nagy, *Instytucja droit de suite w polskim i francuskim prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, z. 1. s. 42–77.

¹³ K. Korus, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 23.05.2006 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, LEX/el. 2006.

¹⁴ E. Nagy, *Instytucja droit de suite w polskim i francuskim prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, z. 1. s. 42–77.

wynagrodzenia w stosunku do komisanta, czyli sprzedawcy ujawnionego w umowie sprzedaży, który np. nie chce ujawnić osoby trzeciej, na rzecz której działał. Nie jest do końca jasne w doktrynie, jak w takiej sytuacji należy traktować odpowiedzialność komisanta, czy jest to odpowiedzialność za własny czy cudzy dług. Wychodząc jednak od zasady ustalonej w art. 19³ ust. 1 pr. aut., zgodnie z którą w przypadku zastępstwa pośredniego komisant odpowiada solidarnie, można przyjąć, że w przypadku braku ujawnienia osoby trzeciej odpowiedzialność komisanta jest nadal odpowiedzialnością solidarną”. W pełni aprobując powołaną tezę przedmiotowego postanowienia, warto, moim zdaniem, poszerzyć argumentację przemawiającą za jej trafnością. Należy zatem przytoczyć słuszny pogląd Sądu Okręgowego, który zauważył, że „[...] zgodnie z przepisem art. 765 k.c. przez umowę komisju przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (provizja) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym. Niewątpliwie więc przy sprzedaży komisowej umowa dochodzi do skutku pomiędzy nabywcą a komisantem działającym w imieniu własnym, nie zaś w imieniu komitenta. Komisant jest zatem podmiotem stosunku cywilnoprawnego powstałego na skutek zawarcia umowy komisju” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 15.12.2017 r., I C 1138/16). Należy podkreślić, że stanowisko to poparł również Sąd Apelacyjny rozpoznający apelację od powyższego wyroku, przyjmując argumentację Sądu pierwszej instancji w uzasadnieniu wydanego postanowienia, które stanowi zresztą pierwsze orzeczenie sądu polskiego wydane w sprawie roszczenia z tytułu *droit de suite* (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7.08.2018 r., I ACa 263/18, LEX nr 2557340). Prawdopodobnie także podkreślił Piotr Stec, twierdząc, że ustawodawca unijny w art. 1 ust. 3 dyrektywy „użył szerszego znaczenia słowa »sprzedawca« niż w powszechnym prawie cywilnym, gdyż interpretacja odmienna prowadziłaby do wniosku, że odpowiedzialność znacznej części pośredników jest wyłączona”, co zaś nie pozostało bez znaczenia na uregulowania przyjęte w krajowym ustawodawstwie. Przenosząc powyższe na grunt komentowanego orzeczenia, należy zauważyć, iż pozwana w przedmiotowej sprawie jako komisant była stroną umów, na podstawie których dokonywana była sprzedaż dzieł plastycznych autorstwa powódki. Pozwana była zatem sprzedawcą, czyli osobą zobowiązaną do zapłaty wynagrodzenia z tytułu *droit de suite*. W świetle powyższych rozważań należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, który uznał, że „pozwana działając jako komisant jest sprzedawcą w rozumieniu art. 19² ust. 2 pr. aut. i dlatego na podstawie art. 19³ ust. 1 pr. aut. odpowiada względem autorki dzieł – powódki za

zapłatę *droit de suite*". Sąd Apelacyjny nie znalazł zatem podstaw prawnych do zwolnienia pozwanej z tego obowiązku, podobnie jak do przerzucenia ciężaru zapłaty na nabywcę dzieła sztuki. Należy w tym miejscu podkreślić, że stosowany przez większość domów aukcyjnych w Polsce zwyczaj obciążania nabywców dzieł sztuki kosztem wypłaty twórcom wynagrodzenia z tytułu *droit de suite* co do zasady nie stoi w sprzeczności z prawem unijnym. Jak bowiem wskazał TSUE w wyroku z 26 lutego 2015 r., „wskaźanie przez strony umowy sprzedaży podmiotu ponoszącego ciężar wypłaty wynagrodzenia z tytułu *droit de suite* jest zgodne z prawem UE i nie stoi w sprzeczności z celem, dla którego zostało ustanowione to wynagrodzenie, pod warunkiem, że taka umowna regulacja nie wpływa na obowiązki i odpowiedzialność, które spoczywają na osobie zobowiązanej do zapłaty honorarium autorowi” (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie: EU:C:2015:119, LEX nr 1649368). W przedmiotowej sprawie pozwana w żaden sposób nie udowodniła jednak rzekomo zawartych porozumień, z których miałyby wynikać, że podmiotem zobowiązanym do zapłaty *droit de suite* miałyby być nabywca dzieła. Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne i prawne, zdaniem Sądu Apelacyjnego „odpowiedzialność pozwanej w sporze o zapłatę względem powódki *droit de suite* jest bezdyskusyjna, zaś zarzut naruszenia przepisów art. 19³ ust. 1 w zw. z art. 19² ust. 1 i 2 pr. aut. nietrafny”.

6. Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny słusznie podkreślił, iż „specyficzny charakter *droit de suite* powoduje, że uprawnienie to jest mocno powiązane z osobą faktycznego twórcy, niezależnie jednak od tego, czy działalność artystyczna twórcy prowadzona jest w ramach działalności gospodarczej”. Warto w tym miejscu ponownie odwołać się do postanowienia Sądu Apelacyjnego z 7.08.2018 r., w którym to Sąd podkreślił, iż „[...] *droit de suite* to majątkowe prawo autorskie, ograniczone w czasie, dziedziczne, acz niezbywalne. Specyfika prawa polega na tym, iż stanowi ono *lex specialis* względem art. 51 ust. 3 prawa autorskiego, co oznacza, że wprowadzenie oryginału dzieła do obrotu co prawda wyczerpuje prawo do zezwalania na dalszy obrót takim egzemplarzem, jednak nie rozciąga się to na sferę majątkową autora. Każda kolejna odsprzedaż utworu rodzi konieczność zapłaty autorowi wynagrodzenia, które jako roszczenie majątkowe (a nie z tytułu czynu niedozwolonego) przedawnia się z upływem lat dziesięciu” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7.08.2018 r., I ACA 263/18, LEX nr 2557340). Podobnie, Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia przyznał słuszność tym przedstawicielom doktryny, którzy

uważają, iż *droit de suite* stanowi autorskie uprawnienie o charakterze majątkowym¹⁵. Zdaniem Elżbiety Trape „jego pokrewieństwo z »klasycznymi« prawami majątkowymi wyraża się między innymi we wspólnym momencie powstania, takim samym okresie trwania oraz dziedziczności”¹⁶. Przyjmując zatem, że przepisy *droit de suite* „[...] opisują (pozytywną) treść prawa odsprzedaży, to jego podstawowym wyróżnikiem jest brak elementu zakazowego, co oznacza, że w przypadku nieuiszczenia zapłaty z tytułu odsprzedaży uprawniony podmiot nie może domagać się zaniechania naruszenia swoich praw ani podnosić innych żądań z katalogu art. 79 pr. aut. Zaniechanie wypłaty honorarium nie stanowi bowiem bezprawnego aktu eksploatacji utworu, lecz jest uchybieniem zobowiązaniu mającemu swoje źródło w ustawie”¹⁷. Mając zaś na uwadze, iż „roszczenie o zapłatę wynagrodzenia powstaje w momencie dalszej odsprzedaży dzieła, wobec którego wyczerpało się prawo wprowadzenia do obrotu, *droit de suite* zostało skonstruowane jako samodzielne uprawnienie, wyjątkowo przysługujące w przypadku obrotu egzemplarzem utworu”¹⁸. Roszczenie o zapłatę z tytułu *droit de suite* zgłoszone przez powódkę nie stanowi roszczenia wynikającego z prowadzenia działalności gospodarczej, wobec czego Sąd Apelacyjny słusznie podkreślił, że zastosowanie powinien znaleźć ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia, zważywszy na przepisy o przedawnieniu obowiązujące w dacie odsprzedaży każdego z dzieł objętych powództwem. Wobec powyższego zarzut przedawnienia roszczeń powódki nie znajduje uzasadnienia na kanwie przedmiotowej sprawy.

7. Biorąc pod uwagę przedstawione rozważania, należy ostatecznie podzielić zdanie Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym odpowiedzialność z tytułu prawa odsprzedaży spoczywa na pozwanej spółce, która jako komisant działała we własnym imieniu, ale na rachunek właściciela, czyli dokonywała odsprzedaży oryginału dzieła. Tym samym jako sprzedawca zobligowana jest do zapłaty na rzecz twórcy *droit de suite*. Sąd Orzekający prawidłowo określił także charakter prawny *droit de suite*, wskazując, że jest odrębnym uprawnieniem autorskoprawnym o charakterze majątkowym. Jednocześnie zazna-

¹⁵ Zob. np. T. Grzeszak, *Droit de suite w prawie autorskim*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, s. 85-86; P. Bogdalski, *Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego*, Zakamycze, Kraków 2003, s.43; K. Klafkowska-Waśniowska, *Droit de suite – nowe rozwiązania*, [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 1, red. W. Szafranski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007, s. 77.

¹⁶ Zob. E. Trape, [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. J. Barta, t. 13: *Prawo autorskie*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 205.

¹⁷ *Ibidem*, s. 204.

¹⁸ E. Trape [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 156.

czył, że uprawnienie to jest mocno powiązane z osobą faktycznego twórcy, niezależnie jednak od tego, czy działalność artystyczna twórcy prowadzona jest w ramach działalności gospodarczej, co wpływa m.in. na określenie terminu przedawnienia. Należy także podkreślić doniosłość wydanego orzeczenia, które jako jedno z pierwszych w polskiej judykaturze poddaje analizie zasadność roszczenia o zapłatę zgłoszonego w oparciu o regulację *droit de suite*. Motyw trzeciej dyrektywy 2001/84/WE artykułuje, że celem prawa do wynagrodzenia z odsprzedaży jest zapewnienie autorom m.in. prac plastycznych „udziału w sukcesie gospodarczym swoich oryginalnych dzieł sztuki”. Pomimo tego w Polsce wynagrodzenie z tytułu *droit de suite* jest wciąż pobierane mało efektywnie. Także możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu prawa odsprzedaży na drodze sądowej w dalszym ciągu budzi obawę wśród większości artystów z rodzimego rynku sztuki. Jak się wydaje, dokonanie przez Sąd Apelacyjny wykładni pojęcia „oryginału dzieła” plastycznego, prowadzące do wskazania zasad jego interpretacji, mogło służyć zmianie tego przeświadczenia. Pozostawienie bowiem doprecyzowania tak ważnego dla stosowania przepisów *droit de suite* pojęciu praktyce oraz zwyczajom przyjętym w świecie sztuki niejednokrotnie może powodować próby ograniczenia przez profesjonalne podmioty zajmujące się sprzedażą dzieł sztuki możliwości egzekwowania swojego prawa przez artystów oraz ich spadkobierców. Należy jednak podkreślić, iż w praktyce aktualny kształt uregulowań *droit de suite*, pomimo pewnych niedoskonałości, znacząco ułatwia artystom dochodzenie roszczeń z tytułu prawa odsprzedaży, czego dowodem winno stać się m.in. glosowane orzeczenie. Warto bowiem nadmienić, iż komentowane orzeczenie zakończyło kilkuletni spór powódki o wypłatę należnego jej *droit de suite* z jednym z największych domów aukcyjnych w Polsce.

Bibliografia

- Bogdalski P., *Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego*, Zakamycze, Kraków 2003.
- Grzeszak T., *Droit de suite w prawie autorskim*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991.
- Jakimczuk E., *Droit de suite a wyczerpanie prawa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 2 (242).
- Kawashima N., The Artist’s Release Right Revisited: A New Perspective, „International Journal of Cultural Policy” 2008, Vol. 14, No. 3.
- Kłaflkowska-Waśniowska K., *Droit de suite – nowe rozwiązania*, [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 1, red. W. Szafranski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.

- Korus K., *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 23.05.2006 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, LEX/el. 2006.
- Markiewicz R., 6.4. *Droit de suite*, [w:] *Ilustrowane prawo autorskie*, Wolters Kluwer Polska, LEX/el. 2018.
- Nagy E., *Instytucja droit de suite w polskim i francuskim prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, z. 1.
- System Prawa Prywatnego*, red. J. Barta, t. 13: *Prawo autorskie*, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Traple E., Art. 19, Art. 19(1), Art. 19(2), Art. 19(3), Art. 19(4), Art. 19(5), [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. 5., LEX/el, 2011.

Abstract

A Gloss on the Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 27 June 2019 (Court File No. V Aca 473/18)

The commentary addressed the issue of the author's entitlement to receive compensation for *droit de suite*. In particular, it clarifies the rules of conduct of the obligated party. The commentary supports the ruling of the Court of Appeal, unifying interpretations regarding the characteristics of the claim for payment submitted on the basis of the *droit de suite*.

Key words: artist's resale right, financial copyright, resale remuneration, original copies professional resale

Streszczenie

Definicja uprawnienia *droit de suite*. Odpowiedzialność z tytułu prawa odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu. Glosa do wyroku SA w Warszawie z dnia 27 czerwca 2019 r., V Aca 473/18

W glosie poruszona została problematyka uprawnienia twórcy do wynagrodzenia z tytułu *droit de suite*. W szczególności wykładni poddano przepisy określające podmiot zobowiązany. Glosowane orzeczenie potwierdza przyjętą przez Sąd Apelacyjny linię orzeczniczą, ujednolicając poglądy dotyczące charakterystyki roszczenia o zapłatę zgłoszonego w oparciu o *droit de suite*.

Słowa kluczowe: prawo z odsprzedaży, autorskie prawa majątkowe, wynagrodzenie z tytułu odsprzedaży, oryginalny egzemplarz, profesjonalna odsprzedaż

Mariusz Hajduk

doktorant, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID 0000-0002-0269-8129

mario8718@wp.pl

Glosa do Wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 lutego 2017 r., sygn. akt: I FSK 889/15, Lex nr 2279358

Tezy głosowanego wyroku brzmią:

Korzystając z określonej w art. 76 i 76b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2012 r. poz. 749 ze zm.) instytucji zaliczenia nadpłaty (zwrotu) podatku przysługującego podatnikowi-spadkobiercy na poczet zaległości podatkowej spadkodawcy, organ podatkowy – gdy stan czynny spadku nie wystarcza na pokrycie wszystkich wierzytelności spadkowych – nie może zaspokoić się w sposób bardziej korzystny, z pokrzywdzeniem wierzycieli uprzywilejowanych, niż miałyby to miejsce w ramach postępowania egzekucyjnego i określonych w nim zasad kolejności zaspokajania wierzycieli (art. 1025 i 1026 Kodeksu postępowania cywilnego lub art. 115 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, Dz.U. z 2014 r. poz. 1619 ze zm.).

Ustawodawca, normując zasady kolejności zaspokajania wierzycieli, w obydwu regulacjach przyjął zasadę uprzywilejowania i proporcjonalności, której istota polega na tym, że należności podlegające zaspokojeniu z sumy uzyskanej z egzekucji podzielone są na określone kategorie według kolejności zaspokajania, natomiast w ramach danej kategorii należności zaspokajane są według zasady proporcjonalności, z wyjątkiem należności umieszczonych w kategoriach czwartej i piątej, w których obowiązuje zasada pierwszeństwa.

I.

Przedmiotowe orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego odnosi się do prawidłowego ustalenia kolejności spłacania długów spadkowych w przypadku, gdy stan czynny spadku nie pozwala na pokrycie wszystkich zobowiązań zmarłego, a spadkobiercy ograniczają swoją odpowiedzialność poprzez skorzystanie z instytucji dobrodziejstwa inwentarza.

W toku prowadzonego postępowania Dyrektor Izby Skarbowej uchylił postanowienie organu podatkowego pierwszej instancji w całości i orzekł o zwrocie podatku od towarów i usług w kwocie 61 116,18 zł na poczet zaległości, który posiadał spadkodawca, a dziedzicząca z ustawy i z dobrodziejstwem inwentarza Gmina zobowiązana była uregulować zaległości podatkowe zmarłego. Dyrektor Izby Skarbowej w uzasadnieniu swojego orzeczenia wskazał, że spadkobierca w przypadku ograniczenia swojej odpowiedzialności za długi spadkowe do wartości czynnej spadku winien proporcjonalnie dokonywać spłaty wszystkich wierzycieli w celu wypełnienia normy wynikającej z treści art. 1032 k.c., natomiast za błędne uznał stanowisko spadkobiercy, że w przypadku, gdy zadłużenie spadku przekracza jego dodatnią wartość, spłacające długi należy kierować się kolejnością przewidzianą w art. 1025 i 1026 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się Gmina, będąca spadkobiercą zmarłego, składając skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że orzeczenie Dyrektora Izby Skarbowej jest błędne i je uchylił. Jako podstawę wskazał, że organ administracyjny błędnie przyjął proporcjonalny sposób regulowania długów spadkowych zamiast korzystać z treści zapisów art. 1025 i 1026 k.p.c. (lub art. 115 u.p.e.a.) w przypadku, gdy pasywa przewyższają aktywa spadku, a spadkobierca przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Rozpatrujący skargę kasacyjną Naczelny Sąd Administracyjny dokonał interpretacji art. 1032 k.c., wskazując, że treść tego przepisu nie upoważnia organu do przyjęcia jako podstawy do spłacania długów spadkowych zasady proporcjonalności, pomijając jednocześnie zasadę uprzywilejowania części wierzycieli. W dalszej części swojego uzasadnienia sąd podniósł, że w związku z brakiem określenia w art. 1032 k.c. kolejności zaspokajania długów spadkowych winno się kierować kryteriami, które zostały określone przez ustawodawcę w art. 1025 i 1026 k.p.c. oraz 115 i 115 § 6 u.p.e.a., tj. zasadami uprzywilejowania i proporcjonalności, konkurującymi z konstytucyjną zasadą równości praw wszystkich wierzycieli. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał również na błędną wykładnię treści art. 1032 k.c. przez organ podatkowy, uzasadniając to faktem, że zasada proporcjonalności godzi w zasadę uprzywilejowania zaspokajania roszczeń według ich określonej kolejności, w tym roszczeń związanych z istnieniem rzeczowego zabezpieczenia danej należności (wierzycelności zabezpieczone hipoteką lub zastawem podlegają zaspokojeniu z ich przedmiotu z pierwszeństwem przed innymi wierzycelnościami).

II.

Głosowane orzeczenie odnosi się do bardzo trudnego tematu, niestety, pominiętego przez ustawodawcę podczas procesu zmian przeprowadzonych w przepisach kodeksu cywilnego, tj. kolejności zaspokajania długów spadkowych w przypadku przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, gdy aktywa spadku były niższe od pasywów.

Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw jeszcze mocniej uwydatniła problem kolejności zaspokajania długów spadkowych, gdyż zmieniony został sposób ponoszenia za nie odpowiedzialności, tj. proste przyjęcie spadku zostało zastąpione przez przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. W przypadku ponoszenia ograniczonej odpowiedzialności za długi spadkowe spadkobiercy wpadają w pewnym sensie w pułapkę, gdyż żaden przepis księgi czwartej Kodeksu cywilnego nie wskazuje, w jakiej kolejności winno następować spłacanie długów spadkowych. Pewną pomoc przy spłacaniu długów spadkowych może stanowić norma prawna zawarta w art. 1032 k.c., gdzie ustawodawca nakazuje spadkobiercom dołożenie należytej staranności podczas spłacania długów spadkowych. W literaturze przedmiotu występują rozbieżne stanowiska w zakresie sposobu ustalania w jaki sposób spadkobierca winien spłacać długi spadkowe.

Pierwsze z nich zakłada, że spadkobiercy spłacający długi spadkowe, których wartość przekracza aktywa spadku, winni kierować się treścią art. 1025 i 1026 k.p.c., a jako główny powód takiego stanowiska wskazuje się na konsekwencje mogące powstać w przypadku, gdyby spadkobierca nie uregulował długów spadkowych i nastąpiłoby ich uregulowanie w postępowaniu egzekucyjnym, respektując jednocześnie zasady określające kolejność zaspokajania wierzytelności zabezpieczonych rzeczowo¹. W takim przypadku organ egzekucyjny kieruje się ustawową kolejnością zaspokajania wierzytelności w postępowaniu egzekucyjnym przy jednoczesnym zachowaniu ograniczenia wynikającym z treści przepisów prawa spadkowego, tj. ograniczeniach, jakie występują przy zachowku, zapisach i poleceniach.

¹ J. Bieluk, *Rozliczenia związane ze spadkiem*, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 251–254; E. Drozd, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo spadkowe*, t. 4, red. J.S. Piątkowski, Ossolineum, Wrocław 1986, s. 384–385; A. Kallaus, *Kolejność spłacania długów spadkowych*, „MOP” 1994, nr 7, s. 200; J. Kremis, J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1032*, red. E. Gniewek, 2017, Nb 3; M. Pazdan, [w:] K. Pietrzykowski (red.). *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz. Art. 450-1088, Art. 1032*, Warszawa 2018, Nb 4-5; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, wyd. X. Art. 1032, Warszawa 2011, Nb 6 i 7.

Druga koncepcja zakłada, że spłacając długi spadkowe, spadkobiercy winni regulować je proporcjonalnie, przy zachowaniu uprzywilejowania wierzytelności zabezpieczonych rzeczowo, a jako argument za takim przyjęciem wskazuje się, że wierzyciele zmarłego poniosą w takim samym zakresie konsekwencje braku wystarczającej wartości majątku spadkowego². Za takim stanowiskiem może przemawiać również literalne brzmienie art. 1032 k.c., z którego wynika, że spadkobierca ponosi odpowiedzialność za spłacanie tylko niektórych długów spadkowych, jeśli wiedział lub, dokładając należytej staranności, mógł dowiedzieć się o istnieniu innych zobowiązań zmarłego.

Trzecia koncepcja zakłada, że spadkobiercy w pierwszej kolejności winni dokonywać hierarchii długów spadkowych przyjmując w pierwszej grupie długi określone w art. 922 § 3 k.c. tj. koszty pogrzebu oraz koszty postępowania spadkowego, w drugiej grupie powinny zostać ujęte długi spadkodawcy wraz z roszczeniami wynikającymi z art. 1034 § 1 zd. 2k.c. i art. 1034¹ § 2 k.c., w kolejnej grupie znajdują się roszczenia wynikające z instytucji zachowku, a w ostatniej zapisy, polecenia oraz roszczenia małżonka wynikające z art. 939 k.c.³

III.

Naczelny Sąd Administracyjny w swoim orzeczeniu zajął stanowisko, że spadkobiercy, przystępując do spłaty długów spadkowych, w przypadku gdy wartość schedy spadkowej nie wystarcza na pokrycie wszystkich zobowiązań pozostawionych przez spadkobiercę, winni kierować się regułami określonymi w przepisach kodeksu postępowania cywilnego ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, tj. kierować się zasadą uprzywilejowania oraz proporcjonalności. Za argument za przyjęciem takiego stanowisko skład orzekający uznał, że nie można dopuścić do sytuacji, w której niektórzy wierzyciele spadkobiercy będą pokrzywdzeni bardziej, niż gdyby doszło do postępowania egzekucyjnego i podziału aktywów przez organ egzekucyjny. W związku z tym spadkobiercy ponoszący ograniczoną odpowiedzialność za długi spadkowe, w przypadku gdy majątek spadkowy nie pozwala na

² K. Osajda, *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1032*, Legalis 2018, Nb 1-2; J. Stobienia, *Realizacja wierzytelności wierzycieli spadkodawcy w prawie polskim*, Warszawa 1981, s. 92.

³ E. Macierzyńska-Franaszczyk, *Odpowiedzialność za długi spadkowe*, LexisNexis, Warszawa 2014, s.297–298; J. Gwiżdżomski, *Prawo spadkowe*, PWN, Warszawa 1959, s. 195; G. Górczyński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Frąs, M. Habdas, t. 4: *Spadki (art. 922–1087)*. Art. 1032, WKP 2019, Nb 17-19 – przy czym autor ten wskazuje, iż brak jest uprzywilejowania wierzycieli rzeczowych, w przypadku dobrowolnego regulowania długów spadkowych.

uregulowanie wszystkich, winni korzystać z treści art. 1025 i 1026 k.p.c. oraz z art. 115 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W dalszej części uzasadnienia sąd wskazał, iż treść art. 1032 k.c. nie zezwala na przyjęcie zasady proporcjonalnego zaspokajania wierzycieli zmarłego, gdyż staje w opozycji do zasady uprzywilejowania zaspokajania roszczeń według określonej ich kolejności, w tym szczególnych roszczeń, związanych z istnieniem rzeczowego zabezpieczenia danej należności.

Z takim uzasadnieniem orzeczenia nie sposób się zgodzić, gdyż w księdze IV Kodeksu cywilnego brak jest przepisów odsyłających do stosowania *per analogiam* Kodeksu postępowania cywilnego lub ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, odnoszących się do planu podziału wierzytelności pozostawionych przez spadkodawcę. Naczelny Sąd Administracyjny, niestety, nie wskazuje również, w jakiej kolejności spadkobiercy winni spłacać długi spadkodawcy, jeżeli jakiś rodzaj długu nie został ujęty w treści art. 1025 k.p.c. a w postępowaniu spadkowym obciąża ich – jako przykład można wskazać na koszty postępowania spadkowego, które nie występują w planie podziału realizowanym w postępowaniu egzekucyjnym, a stanowią dług spadkowy. Kolejnym problemem w sytuacji przyjęcia *per analogiam* stosowania art. 1025 k.p.c. do kolejności zaspokajania długów spadkowych, którego zdaje się nie zauważać w glosowanym orzeczeniu sąd, jest przypadek, gdy następuje wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez jednego lub tylko część z wierzycieli zmarłego. Czy w takim przypadku organ egzekucyjny powinien zawiesić prowadzone postępowanie do czasu złożenia stosownych wniosków o wszczęcie postępowania przez pozostałych wierzycieli? Czy może dopuszczalne stałoby się dokonanie hipotetycznego podziału wyegzekwowanej kwoty pomiędzy wierzycielem prowadzącym egzekucję a wierzycielami wskazanymi w wykazie inwentarza, którzy wprawdzie nie złożyli wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, lecz w przypadku złożenia takowego mogliby znaleźć się w wyższej grupie? Może organ egzekucyjny winien prowadzić postępowanie egzekucyjne tylko do wysokości kwoty, która przypadłaby wierzycielowi, gdyby spadkobierca dokonał podziału planu podziału pomiędzy wszystkimi wierzycielami spadkodawcy?

Moim zdaniem odpowiedź na powyższe pytania w każdym przypadku będzie negatywna ze względu na brak przepisów prawa uprawniających organ egzekucyjny do podejmowania takich czynności, co w konsekwencji prowadzi do zajęcia stanowiska, że art. 1025 k.p.c. nie może być stosowany *per analogiam* do ustalania przez spadkobierców kolejności zaspokajania długów spadkowych.

Drugą tezę poruszaną przez Naczelny Sąd Administracyjny, z którym nie sposób się zgodzić, jest konieczność stosowania zasady uprzywilejowania wie-

rzycieli w przypadku, gdy wysokość spadku nie pozwala na pokrycie wszystkich zobowiązań.

Powyższa teza również jest błędna, gdyż ustawodawca w żaden sposób nie uprzywilejował jakiegokolwiek wierzyciela spadkowego, który nie prowadzi postępowania egzekucyjnego. Słusznie wskazuje się w literaturze, że tylko szczególnie ważne względy mogą prowadzić do przyjęcia zasady uprzywilejowania określonych należności, lecz jest to wyjątek od ogólnej zasady równorzędności⁴. Podstawą wprowadzenia zasady uprzywilejowania w postępowaniu egzekucyjnym są założenia polityki prawa, względy socjalne, wzgląd na interes publiczny, pewność obrotu gospodarczego⁵.

Z powyższego należy skonstatować, że ustawodawca w żaden sposób nie dokonał podziału wierzycieli spadkodawcy na zwykłych i uprzywilejowanych, którzy mogą korzystać z pierwszeństwa zaspokojenia, co w konsekwencji nie uprawnia spadkobierców regulujących długi spadkowe do pomocniczego korzystania z art. 1025 k.p.c. Wykładnia językowa przepisu art. 1032 § 2 k.c. prowadzi do stwierdzenia, że spadkodawca w celu uniknięcia sankcji przewidzianych w tym przepisie winien uwzględnić wszystkich wierzycieli, co w konsekwencji wiąże się z koniecznością proporcjonalnego regulowania długów spadkowych⁶.

IV.

Pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego, zgodnie z którym spadkobiercy powinni używać jako narzędzie pomocnicze art. 1025 k.p.c. do ustalenia kolejności regulowania długów spadkowych, jest, moim zdaniem, błędne ze względu na:

- brak podstawy prawnej do przyjęcia takiego stanowiska;
- trudności przy stosowaniu art. 1025 k.p.c., zwłaszcza dla osób, które nie posiadają stosownej wiedzy prawniczej, a dokonują próby sporządzenia prawidłowego planu podziału;
- kłopoty, jakie mogą pojawić się w przypadku wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez jednego lub część wierzycieli zmarłego oraz przyjęcia, że przepisy księgi czwartej nie uprawniają do przyjęcia zasady uprzywilejowania niektórych wierzycieli spadkowych, naruszając jednocześnie zasadę równorzędności.

⁴ H. Ciepła, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730-1088*, wyd. II. Art. 1025, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Lex 2014, Nb 2.

⁵ *Ibidem*; P. Telenga, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 730 – 1217*, wyd. VII. Art. 1025, red. A. Jakubecki, WKP 2017, Nb 2.

⁶ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 10 czerwca 2009 r., sygn. akt: I SA/Po 407/09, Lex nr 563371.

Spadkodawcy zmarłego, regulując jego długi, które przekraczają wartość czynną spadku, winni wszystkich wierzycieli zaspokajać proporcjonalnie, co stanowić będzie w pewnym sensie o równym ich traktowaniu, gdyż każdy z nich poniesie konsekwencje śmierci spadkodawcy-wierzyciela, w wyniku której wierzytelności pozostaną proporcjonalnie nieuregulowane. Wyjątek stanowią zachowek oraz zapis i polecenie, które ze względu na treść przepisów księgi IV Kodeksu cywilnego zaspokajane będą tylko w sytuacji uregulowania innych zobowiązań, gdyż uregulowanie tych rodzajów długów spadkowych zależne jest od czystej wartości spadku⁷. Treść art. 1032 k.c. przesądza o tym, że spadkobierca musi uwzględnić wszystkich wierzycieli zmarłego a pominięcie któregośkolwiek z nich zagrożone jest sankcją w postaci ponoszenia odpowiedzialności ponad wartość czynną spadku, z ograniczeniem do takiej wysokości, w jakiej byłby obowiązany je zaspokoić, gdyby spłacał należycie wszystkie długi spadkowe.

Bibliografia

- Bieluk J., *Rozliczenia związane ze spadkiem*, C.H. Beck, Warszawa 2015.
 Kallaus A., *Kolejność spłacania długów spadkowych*, „MOP” 1994, nr 7.
 Macierzyńska-Franaszczyk E., *Odpowiedzialność za długi spadkowe*, LexisNexis, Warszawa 2014.
 Osajda K., *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1032*, Legalis 2018, Nb 1-2.
System prawa cywilnego. Prawo spadkowe, t. 4, red. J.S. Piątkowski, Ossolineum, Wrocław 1986.

Abstract

The Commentary on the Judgment of the Supreme Administrative Court of 24 February 2017 (Case No. I FSK 889/15, Lex No. 2279358)

The judgment concerns the order in which the debts under the succession are to be settled, where the succession is to be accepted with limitation of liability. The author of the vote is critical of the statement that the inheritor should follow Article 1025 of the Code of Civil Procedure when regulating inheritance debts when determining the order in which they are settled. In the opinion of the author, the provisions of the inheritance law require the heir to satisfy proportional creditors excluding reserve institutions and records and instructions.

Key words: succession debts, hierarchy of debts, successors liability

⁷ E. Niezbecka, A. Kidyba w: A. Kidyba (red.). *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV*. Art. 991, 2015, Nb 20.

Streszczenie
Glosa do Wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego
z 24 lutego 2017 r., sygn. akt: I FSK 889/15, Lex nr 2279358

Wyrok dotyczy kolejności zaspokajania długów spadkowych, w przypadku przyjęcia spadku z ograniczeniem odpowiedzialności. Autor glosy krytycznie odnosi się do stwierdzenia, że spadkobierca regulując długi spadkowe przy ustalaniu kolejności ich zaspokajania, powinien kierować się art. 1025 Kodeks Postępowania Cywilnego. Zdaniem autora przepisy prawa spadkowego nakazują spadkobiercy zaspokajanie proporcjonalne wierzycieli z wyłączeniem instytucji zachowku oraz zapisów i poleceń.

Słowa kluczowe: długi spadkowe, hierarchia długów, odpowiedzialność spadkobiercy

RECENZJE

sprawozdania · varia

BOOK REVIEWS
reports · varia

Julia Stanek

dr hab., prof. nadzw. KAAFM, Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ORCID: 0000-0001-8022-2196
jstanek@afm.edu.pl

Studencka Poradnia Prawna KAAFM – podsumowanie roku akademickiego 2018/2019 oraz najnowsze projekty

W roku akademickim 2018/2019 Studencka Poradnia Prawna Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego obchodziła jubileusz 10-lecia. Z tej okazji w dniu 11 kwietnia 2019 r. członkowie Poradni wspólnie z Samorządem Studentów KAAFM zorganizowali międzynarodową konferencję pt. „Nowe możliwości i wyzwania w prawie”. Oprócz wykładu wprowadzającego wygłoszonego przez Prodziekan Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych KAAFM dr Agnieszkę Kubiak-Cyruł pt. „Nowe wyzwania dla prawników – smart contract i blockchain”, odbyły się dwa panele dyskusyjne. W panelu krajowym wzięli udział: Prezes Zarządu Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych – dr Filip Czernicki, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie – adw. Paweł Gieras, Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie – dr Marcin Sala-Szczypiński oraz znani prawnicy, a także działacze na rzecz rozwoju klinik prawnych. W panelu międzynarodowym brali udział m.in. goście z Białorusi, Ukrainy oraz przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Jednym z punktów konferencji było rozdanie nagród w I Ogólnopolskim Konkursie na Symulację Rozprawy Cywilnej zorganizowanym przez Studencką Poradnię Prawną KAAFM. Celem konkursu było pogłębianie wiedzy dotyczącej procedury cywilnej wśród studentów prawa, rozwijanie praktycznych umiejętności studentów oraz zwiększenie ich aktywności naukowej. Konkurs polegał na przygotowaniu nagrania symulacji rozprawy cywilnej na podstawie wcześniej udostępnionych akt sprawy (m.in. pozwu, odpowiedzi na pozew). Przesłane nagrania zostały ocenione przez komisję konkursową na podstawie następujących kryteriów: zgodności z przepisami prawa polskiego,

w szczególności postępowania cywilnego; poprawności merytorycznej analizy stanu faktycznego sprawy; umiejętności prezentacji stanowisk; zaangażowania uczestników rozprawy; kreatywności uczestników. Krakowską Akademię reprezentowały dwa zespoły studentów trzeciego i czwartego roku prawa. Symulacja rozprawy nagrana przez studentów czwartego roku została nagrodzona II miejscem w konkursie.

Przedstawiciele Studenckiej Poradni Prawnej w minionym roku akademickim brali również aktywny udział w kilku innych konkursach oraz konferencjach naukowych. Warto wymienić najważniejsze z nich, m.in. Polish Brown-Mosten National Client Consultation Competition – konkurs zorganizowany przez Katolicki Uniwersytet Lubelski w dniach 9–11 listopada 2018 r., w którym przedstawiciele Poradni zdobyli wysokie miejsca. W kwietniu 2019 r. drużyna SPP zakwalifikowała się do półfinału Ogólnopolskiego Konkursu Mediacyjno-Negocyjacyjnego organizowanego przez Koło Naukowe Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ. W maju 2019 r. członkini Poradni jako jedyna reprezentantka uczelni niepublicznej wzięła udział w finale konkursu Tax'n'You organizowanego przez firmę KPMG.

Członkowie oraz opiekunowie Poradni uczestniczyli m.in. w: konferencji z okazji 20-lecia Kliniki Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (Warszawa, 7–8 grudnia 2018 r.); XXI Ogólnopolskiej Konferencji „Metodyka Nauczania Klinicznego” organizowanej przez Studencką Poradnię Prawną przy Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku (31 maja–1 czerwca 2019 r.); konferencji „The First Cross-Border School of Professional Skills For Academics of Legal Clinics (International Internship)” (Warszawa, 10 czerwca 2019 r.); ENCLE & IJCLE Conference 2019 „Improving the Future: Using Clinical Legal Education to Educate Lawyers for a Just Society” (Bratislava, 3–5 lipca 2019 r.); ALCU National Forum 2019 „Legal Clinics Are the Whole Galaxy” (Bila Tserkva, 3–5 października 2019 r.).

Opiekunowie Poradni, którzy w większości są praktykami prawa, organizują szkolenia dla studentów. W minionym roku akademickim przeprowadzono warsztaty z pisania pism procesowych w sprawach karnych oraz w sprawach administracyjnych, a także szkolenie z zakresu wypełniania PIT-37 i cykl szkoleń z mediacji oraz negocjacji prawniczych. W odpowiedzi na wejście w życie nowych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, w Poradni zostało zorganizowane szkolenie prowadzone przez Inspektora Ochrony Danych Osobowych obejmujące tematykę stosowania RODO.

W roku akademickim 2019/2020 planujemy rozwijać działalność Poradni. Wychodzimy z założenia, że studia prawnicze oprócz wiedzy o normach

prawnych, sposobach ich interpretacji oraz stosowania, powinny również zapewnić studentom odpowiedni rozwój umiejętności interpersonalnych, społecznych oraz kompetencji, w szczególności w zakresie przekazywania informacji klientom oraz argumentowania i przedstawiania swojego stanowiska. Tego rodzaju umiejętności można zdobyć jedynie w praktyce. W ramach procesu nauczania jedną z metod, która pozwala na zaangażowanie studentów w rozwijanie wspomnianych kompetencji jest symulacja, która prężnie rozwija się w państwach kręgu *common law*, jednak w Polsce jest wciąż mało popularna, zwłaszcza w zakresie symulacji rozpraw sądowych. W tym roku akademickim w naszej Poradni będziemy dążyć do upowszechnienia tej metody nauczania. Planujemy zorganizować dwa konkursy oparte na symulacji rozmowy z klientem oraz symulacji rozprawy sądowej. W połowie stycznia SPP, wspólnie z Uniwersytecką Poradnią Prawną Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, będzie organizować środkowoeuropejski konkurs na najlepszą symulację rozmowy z klientem (CECCC 2020 – Central European Client Consultation Competition). Finaliści wezmą udział w Międzynarodowym Konkursie Konsultacji z Klientem (International Client Consultation Competition), który odbędzie się w kwietniu 2020 r. w Stetson University College of Law w Tampa (USA).

W 2020 r. zorganizujemy II Ogólnopolski Konkurs na Symulację Rozprawy Cywilnej, który zostanie przeprowadzony dwuetapowo. W pierwszym etapie oceniane będą przesłane przez drużyny projekty wyroku sporządzonego na podstawie udostępnionych akt sprawy. Następnie wybrane zespoły zostaną zaproszone na drugi, ustny etap konkursu, podczas którego postaramy się stworzyć warunki najbliższe tym, które panują na prawdziwych salach sądowych.

Na bieżący rok akademicki opiekunowie poszczególnych sekcji Poradni zaplanowali przeprowadzenie szeregu szkoleń z kilku obszarów prawa, w tym udział studentów w rozprawach sądowych oraz wyjazdy do zakładów karnych.

Zrealizowanie powyższych projektów ma przyczynić się do zdobycia przez członków Poradni umiejętności praktycznych oraz pozwolić im na: sprawdzenie się w kontaktach z klientami, wypróbowanie swojej wiedzy w praktyce, rozwinięcie umiejętności organizatorskich, a niektórym po raz pierwszy na znalezienie się na sali sądowej.

Agnieszka Kubiak-Cyrul

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0002-5637-4787

akubiakcyrul@afm.edu.pl

**Uprawnienia do nadawania stopnia
doktora habilitowanego w naukach prawnych
dla Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów decyzją z dnia 28 października 2019 r. przyznała Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. To pierwsze tego rodzaju uprawnienie największej niepublicznej uczelni w Krakowie. Jego przyznanie to efekt zaangażowania i aktywności naukowej pracowników Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych KAAFM, a także potwierdzenie wysokiego poziomu merytorycznego prowadzonych przez nich badań naukowych. Wydział uzyskał w ten sposób pełnię uprawnień akademickich, dołączył do grona najlepszych pod względem naukowym jednostek w Polsce w dyscyplinie nauk prawnych oraz potwierdził swoją pozycję w tym zakresie. Dla Krakowskiej Akademii jest to znaczący etap w rozwoju instytucjonalnym.

Na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych zatrudnionych jest kilkudziesięciu nauczycieli akademickich, w tym prawie 30 pracowników posiadających tytuły profesora lub stopień doktora habilitowanego. Prowadzą oni badania odzwierciedlające aktualne problemy w systemie: prawa krajowego, unijnego i międzynarodowego; prawa prywatnego i prawa publicznego; prawa materialnego i prawa procesowego; legislacji i teorii prawa. O wysokim poziomie badań naukowych świadczy również fakt, że opublikowane prace naukowe bardzo często posiadają charakter prawnoporównawczy oraz interdyscyplinarny.

Szczególne podziękowania należą się pracownikom WPAiSM, którzy wchodzili w skład zespołu przygotowującego wniosek o przyznanie uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego w naukach prawnych. Zespół w składzie: prof. dr hab. Mariusz Załucki, dr hab. Katarzyna Banasik (prof. KA) i mgr Magdalena Torba pracował pod przewodnictwem prof. dr hab. Wojciecha Pyziola. Nad procedurą złożenia i rozpatrywania wniosku czuwał prof. dr hab. Mariusz Załucki.

Aleksandra Partyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ORCID: 0000-0003-3196-6601
apartyk@afm.edu.pl

Kamil Szpyt

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ORCID: 0000-0002-2307-8789
kszpyt@afm.edu.pl

**Sprawozdanie z Konferencji Naukowej
„Prawna problematyka śmierci człowieka w obliczu
rozwoju sztucznej inteligencji”, Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
21–22 października 2019 r.**

W dniach 21–22 października 2019 r. na terenie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego z inicjatywy Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, przy współudziale Miasta Kraków, została zorganizowana Konferencja Naukowa „Prawna problematyka śmierci człowieka w obliczu rozwoju sztucznej inteligencji”. Złożyły się na nią cztery sesje tematyczne, w których referaty wygłosili przedstawiciele nauki oraz praktycy reprezentujący zarówno ośrodki naukowe z całej Polski (w tym z Częstochowy, Katowic, Krakowa, Lublina, Poznania, Rzeszowa i Szczecina), jak i kancelarie prawne i mediacyjne. Podejmowana problematyka została ujęta niezwykle kompleksowo i wielowątkowo, co obrazują treści poszczególnych wystąpień.

Konferencje poprzedziło posiedzenie Wirtualnej Katedry Etyki i Prawa. To naukowe konsorcjum zrzesza w swoich szeregach najwybitniejszych współczesnych badaczy problematyki prawa nowych technologii i ma na celu przeprowadzanie analiz oraz badań zagadnień prawnych i etycznych związanych m.in. z rozwojem sztucznej inteligencji, *blockchainem* oraz cyberbezpieczeństwem.

Uczestników obrad konferencyjnych powitał prof. Mariusz Załucki, przewodniczący komitetu organizacyjnego. Natomiast oficjalnego otwarcia dokonała reprezentująca władze Wydziału dr Agnieszka Kubiak-Cyrul.

Pierwszym wystąpieniem był referat *AI w pracach Rady Europy*, który wygłosił prof. Marek Świerczyński. W sposób frapujący dokonał on nakreślenia stanu współczesnego unijnego ustawodawstwa z zakresu sztucznej inteligencji, które następnie zostało uzupełnione i rozwinięte uwagami poczynionymi przez dr Agnieszkę Kubiak-Cyrul w jej wystąpieniu *Rekomendacje OECD i Komisji Europejskiej na temat standardów rozwoju AI*.

W dalszej kolejności swoje przemyślenia na temat Śmierci człowieka i jej możliwych skutków w obszarze AI zaprezentował prof. Mariusz Załucki. Skupił się on przede wszystkim na zagadnieniach z zakresu prawa spadkowego, w tym na ewentualnej możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji do wydawania orzeczeń w takich sprawach. Z kolei prof. Dariusz Szostek (*Smart contract a śmierć*) i prof. Jakub Szczerbowski (*Programy komputerowe typu smart contract a problematyka dziedziczenia*) przybliżyli słuchaczom kwestie związane z tzw. sprytnymi kontraktami i możliwością ich wykorzystania w regulowaniu prawnej sytuacji człowieka *mortis causa* oraz konsekwencji, jakie może wywołać śmierć jednej ze stron takiego kontraktu.

Po krótkiej przerwie nastąpił drugi panel rozpoczęty przez wystąpienie prof. Grzegorza Kozieła pt. *Rejestracja przedsiębiorców w CEIDG albo w rejestrze przedsiębiorców KRS w trybie internetowym z wykorzystaniem sztucznej inteligencji de lege lata i de lege ferenda a śmierć założyciela albo jego reprezentanta składającego wniosek o wpis*. Następnie kontrowersyjną problematykę wykorzystania AI do rozstrzygania sporów sądowych podjęła w swoim referacie dr Katarzyna Jasińska (*Czy referendarza w Lublinie może zastąpić sędzia-robot*). Poruszone przez nią zagadnienia należy uznać za szczególnie aktualne w kontekście podejmowanych obecnie w Unii Europejskiej działań legislacyjnych, których najjaskrawszym przykładem jest Estonia.

O fakcie, że sztuczna inteligencja może służyć nie tylko usprawnianiu i poprawianiu ludzkiego życia, ale również jego odbieraniu, przypomniał uczestnikom konferencji dr Jakub Sznajder w wystąpieniu pt. *Konsekwencje prawne wykorzystania sztucznej inteligencji w bezzatogowych bojowych operacjach lotniczych*. Obrady tego dnia zostały zakończone referatem dr. Kamila Szpyta poruszającym cywilnoprawną problematykę transferu ludzkiego umysłu na syntetyczny nośnik, ze szczególnym uwzględnieniem wynikających z tego komplikacji na gruncie uregulowań *mortis causa* (*Mind uploading – ostateczny argument za nadaniem sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej czy gwóźdź do trumny prawnych uregulowań mortis causa?*).

W drugim dniu konferencji pierwszy panel moderował dr Szpyt. Wystąpienie otwierające – w imieniu prof. Tomasza Strąka i własnym – przedstawił mgr Dawid Fajdek. Dotyczyło ono kwestii wpływu problematyki sztucznej inteligencji na sferę podatkową (*Śmierć uprawnionego do systemu sztucznej inteligencji, a konsekwencje prawno-podatkowe dotyczące wytworów tego systemu*). Następnie zaprezentowany został referat dr Agnieszki Sznajder pt. *Wybrane aspekty prawne zarządzania kryzysowego z wykorzystaniem sztucznej inteligencji a śmierć w wyniku klęski żywiołowej*. Kolejne wystąpienie dotyczyło frapującego zagadnienia odpowiedzialności za śmierć pacjenta, jeśli do zdarzenia doszło przy korzystaniu przez personel medyczny z nowoczesnych technologii. Referat *Śmierć pacjenta wywołana zastosowaniem sztucznej inteligencji w technologiach medycznych* przedstawiła – w imieniu swoim i mgr. Damiana Bara – mgr Marzena Czochra. Panel trzeci zakończyło wystąpienie mgr. Grzegorza Urbanika, który omówił ciekawe zagadnienie związane z wypadkami komunikacyjnymi, w których udział brały autonomiczne pojazdy (*Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny w kontekście zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej*). Następnie odbyła się ożywiona dyskusja.

Kolejnym punktem obrad była prezentacja materiałów audiowizualnych partnera konferencji – Urzędu Miasta Krakowa, którą nadzorował dr Szpyt.

Ostatni, czwarty panel moderował prof. Załucki. Pierwszy referat przedstawił prof. Jacek Mazurkiewicz, który niezwykle plastycznie odnosił się do problematyki dóbr osobistych osób zmarłych w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji. Wystąpienie zatytułowane *Inteligencja dołuje. Niech żyje sztuczna inteligencja! Dobra osobiste zmarłych w objęciach elektronicznych aniołów i wydane na pastwę elektronicznych hien* na długo pozostanie w pamięci słuchaczy.

Następny referat pt. *(Nie)wyjaśnialna sztuczna inteligencja w zautomatyzowanym postępowaniu sądowym* zaprezentowała mgr Maria Dymitruk. Kolejne wystąpienie przygotowała dr Iga Bałos, która zwróciła uwagę na problem rozwoju sztucznej inteligencji z perspektywy prawa autorskiego (*Trenowanie wybranych modeli sztucznej inteligencji a uprawnienia twórców żyjących i zmarłych*).

Następnie dr Aleksandra Partyk stawiała pytania o to, czy w sprawie cywilnej (np. o zachówek) dopuszczalnym byłoby zastąpienie sądu wykwalifikowanymi robotami (*Legitim 2.0., czyli o robocie przyszłości... rozstrzygającym spory zachówkowe*). Ostatnie wystąpienie przygotowała dr Beata Więzowska-Czepiel, która analizowała możliwość wykorzystania dobrodziejstw sztucznej inteligencji w postępowaniach arbitrażowych.

Obrady zakończyła ożywiona dyskusja. Rozważano, czy w sporach sądowych sztuczna inteligencja mogłaby zastąpić sędziów i czy nie godziłoby

to w prawa stron do sądu. Debata pozwoliła na zwrócenie uwagi na liczne aspekty omawianych zagadnień.

Konferencję zamknął prof. Załucki, który podsumował wystąpienia podkreślając ich wagę oraz aktualność tematów nad którymi dyskutowano. Serdecznie podziękował on wszystkim prelegentom i słuchaczom za udział w obradach. Zauważył, że w wydarzeniu brało udział wielu studentów prawa KAAFM, którzy z zaciekawieniem słuchali wystąpień. Profesor podziękował również współorganizatorom za trud włożony w przygotowanie tego wydarzenia.

Karol Kwaśniak

Przewodniczący Samorządu Studentów Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
kkwasniak.sska@gmail.com

Rola samorządu studenckiego w życiu akademickim

Ustawowy reprezentant studentów

Samorząd Studencki to nieodłączna organizacja w strukturach każdej szkoły wyższej. Istotę jej funkcjonowania i fakt wyłącznego reprezentowania ogółu studentów danej uczelni określa Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Kompetencje i zadania Samorządu w zakresie spraw studenckich, w tym socjalno-bytowych i kulturalnych, sprawiają, że ciało to odgrywa ogromną rolę w staniu na straży dobra studentów. W przypadku naszej Alma Mater, organem uchwałodawczym Samorządu Studenckiego Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego jest Rada Uczelniana, która wyłania spośród siebie zarząd, nad którym kontrolę sprawuje Komisja Rewizyjna. Wybór do powyższych organów odbywa się w sposób demokratyczny, dzięki czemu proces ten jest transparentny i przejrzysty, a mandat w pełni uzasadniony. Pracami zarządu kieruje jego przewodniczący, który odpowiedzialny jest za kontakt zarówno wewnętrzny – z Władzami Uczelni, jak i zewnętrzny z organizacjami pozauczelnianymi.

Dydaktyka fundamentem uczelni

Wykształcenie przyszłych specjalistów czy naukowców powinno być priorytetem każdej szkoły wyższej. Jest to sprawa oczywista, jednak do kontroli i oceny jakości kształcenia powołane zostało już w 2002 r. niezależne gremium eksperckie, którym jest Polska Komisja Akredytacyjna. PKA dokonuje ocen programowych i instytucjonalnych, a sam Samorząd Studencki uczestniczy w tym procesie zarówno w jego trakcie, jak i przed jego rozpoczęciem przeprowadzając ankiety ewaluacyjne czy opiniując programy studiów. Należy dodać, że na naszej uczelni regulacje zawarte w statucie zapewniają reprezentacji studentów uczestnictwo w posiedzeniach Senatu czy Uczelnianej

Komisji ds. Jakości Kształcenia, gdzie zapadają najważniejsze decyzje dotyczące całego procesu dydaktycznego. To bardzo ważne z punktu widzenia praw i obowiązków studenta.

Kultura przodem

Aktywność kulturalna w trakcie studiów – odwiedzanie instytucji kultury czy realizacja projektów kulturalnych – to ogromnie ważny element całego życia akademickiego. Na naszym kampusie uczelnianym niemal każdego miesiąca można zaobserwować inny rodzaj wystawy – począwszy od ekspozycji historycznych, poprzez fotograficzne, na architektonicznych kończąc. Nasza działalność to także wsparcie dla kół naukowych. Przykładem jest zorganizowana 11 kwietnia 2019 r. Ogólnokrakowska Konferencja z okazji 10-lecia Studenckiej Poradni Prawnej, której Samorząd był współorganizatorem. Potencjał logistyczny i promocyjny obu organizacji zaowocował wspólnym wydarzeniem pod patronatem wielu cenionych instytucji. Ponadto chętnie włączamy się we wszelkie inicjatywy charytatywne, takie jak: zbiórka żywności, pomoc schroniskom dla zwierząt czy dzień krwiodawstwa. Wyznajemy zasadę, że warto pomagać.

Stawiamy na integrację

Każdy wie, że prawdziwe życie studenckie to także doskonała zabawa. Wychodząc naprzeciw tej tezie organizujemy wiele wydarzeń tematycznych, takich jak: otrzęsiny, mikołajki czy pierwszy dzień wiosny. Kulminacją imprez integracyjnych jest coroczne wielkie święto studentów – Juwenalia, które przyciągają na kampus ich tłumy. Organizacja takiego wydarzenia to ogromne wyzwanie logistyczne i finansowe, jednak stale stawiamy sobie wysoko poprzeczkę i z cierpliwością dochodzimy do zdumiewających rezultatów. Wszystko po to, aby na koniec powiedzieć, że było warto. Ponadto pomagamy studentom pierwszego roku poznawać uczelnię, a studentom z międzynarodowego programu Erasmus prezentujemy atuty Krakowa.

Współpraca ze środowiskiem akademickim

Samorząd Studencki to nie tylko działalność na uczelni. Lokalnie aktywnie udzielamy się w Porozumieniu Samorządów Studenckich Uczelni Krakowa, gdzie na regularnych posiedzeniach omawiamy problemy i szanse dla naszej społeczności. Zdobyte doświadczenie pozwoliło, abym jako Przewodniczący Samorządu Studenckiego został wybrany na wiceprzewodniczącego Porozumienia w najbliższej kadencji. Z pewnością będzie to rok pełen wyzwań, ale i wielu szans zarówno dla miasta, jak i samej Krakowskiej Akademii.

W wymiarze ogólnokrajowym nasza uczelnia zrzeszona jest w Forum Uczelni Niepublicznych, gdzie mam okazję – również z perspektywy zarządu – dbać z kolei o interesy uczelni niepublicznych. Natomiast ogólnokrajowym przedstawicielstwem zarówno przed organami państwowymi, jak również przed organizacją zajmującą się opiniowaniem aktów prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego jest Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Z dumą możemy powiedzieć, że bierzemy aktywny udział w życiu tej ogromnie ważnej z punktu widzenia pozycji młodzieży organizacji. Rozwój świadomości studenckiej i zainteresowanie aktywnościami na uczelni daje bardzo dobre prognozy dla Samorządów Studenckich i roli, jaką będą one odgrywać w przyszłości.

Lista recenzentów

W roku 2019 artykuły zgłaszane do „Studiów Prawniczych. Rozpraw i Materiałów” opiniowali pod kątem ich naukowej przydatności do rozpowszechniania:

prof. zw. dr hab. Andrzej Świątkowski
prof. nadzw. dr hab. Leszek Bielecki
prof. nadzw. dr hab. Wojciech Maciejko
prof. nadzw. dr hab. Maciej Rzewuski
prof. nadzw. dr hab. Jakub Szczerbowski
prof. nadzw. dr hab. Konrad Kohutek
prof. nadzw. dr hab. Roman Uliasz
prof. dr hab. Artur Jasiński
prof. dr hab. Łucjan Miś
prof. dr hab. Jacek Mazurkiewicz
prof. dr hab. Małgorzata Sieradzka
prof. dr hab. Monika Namysłowska
dr hab. Jarosław Sroczyński
dr hab. Marlena Jankowska-Augustyn
dr hab. Marek Salamonowicz
dr Wojciech Czajkowski
dr Anna Piszcz
dr Agnieszka Bednarczyk-Płachta
dr Anna Szuba-Boroń

Call for papers
„Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały”
(“Studies in Law: Research Papers”)

We kindly invite you to submit your papers for the first issue of the “Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” (“Studies in Law: Research Papers”) in the year 2020. The text may be written in Polish or English.

Please send your papers to sp@afm.edu.pl until 1 March 2019.

For more details you can visit the website: <https://sp.ka.edu.pl>.

Zapowiedzi

W kolejnym numerze „Studiów Prawniczych” ukażą się m.in.:

dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM: *Zarzut potrącenia po nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*

dr hab. Grzegorz Wolak, prof. WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej w Rzeszowie: *Czy prawo wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków (art. 41 § 1 k.r.o.) może zostać zrealizowane także przez wniesienie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika?*

dr hab. Grzegorz Krawiec, prof. UP w Krakowie: *Wsparcie osób z niepełno-
sprawnością w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich*

PhD Adriana Privu, University of Pitești, Romania: *Juridical Challenges Regarding Bitcoin*

PhD Ramona Duminičă, University of Pitești, Romania: *The Principle of Non-Retroactivity of the Law in the Romanian Civil Legislation*

PhD Andra Puran, University of Pitești, Romania: *Supremacy of the Constitution-Principle of Law*

dr Agnieszka Kubiak-Cyrul, KA AFM: *Rekomendacje OECD i Komisji Europejskiej na temat standardów rozwoju AI*

dr Katarzyna Jasińska, KA AFM: *Czy referendarza z Lublina może zastąpić „sędzia-robot”?*

dr, radca prawny Urszula Antonina Wiśniewska: *Zakres przedmiotowy szczególnych uprawnień rad nadzorczych na podstawie ustawy o zasadach zarządzania mieniem*

dr Adam Strzelec, KA AFM: *Analiza stosowania przepisów karnych zawartych w ustawie z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach na zorganizowanych terenach narciarskich*

dr Jakub Biernat, KA AFM: *Kausalność materialna umowy o ustanowieniu hipoteki. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2017 roku, III CSK 273/16*